BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 14-16.06.2002 NR 114 (15 027) CENA 1,50 zł



BIAŁYSTOK. Państwowa Inspekcja Pracy w Białymstoku złożyła do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku wniosek w związku ze złamaniem praw pracowniczych w białostockim Bison-Bialu.

Czytaj na str. 3.

REGION. Szóstoklasiści ze szkół podstawowych nie potrafią wykorzystać wiedzy w praktyce, a uczniowie III klas gimnazjów mają problemy z tworzeniem tekstów. Mimo to uczniowie lepiej napisali zewnętrzne egzaminy niż dzieci z innych województw.

Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK. NIK potwierdził sygnały pacjentów białostockich szpitali, którzy wielokrotnie skarżyli się na długie kolejki do specjalistów.

Czytaj na str. 6.

Nauczyciel Gimnazjum w Korycinie pobił wczoraj ucznia

ZDENERWOWAŁA GO PIŁKA



6-latek został obity przez nauczyciela na sali gimnastycznej

Badanie przeprowadziła dr med. A.Niemcunowicz-Janica.

WYWIAD: pok. podaje, że w dniu dzisiejszym ok. godz. 11:00 został pobity przez nauczyciela języka angielskiego Adama K[redacted]. Pok wyjaśnia, że napastnik szarpał go za ubranie, uderzył w usta oraz pięścią uderzył w głowę. Wystąpiło krwawienie z wargi dolnej. Po pobiciu pok. wymiotował. Z porady lekarskiej do chwili obecnej nie korzystał. Pok. odczuwa zawroty głowy i bóle głowy nasilające się przy ruchach jamy ustnej.

Stwierdzone badaniem obrażenia ciała powstały od urazów zadanych narzędziem twardym, tępym itp." – czytamy w wystawionym w czwartek protokole obdukcji Pawła S., ucznia III klasy Gimnazjum w Korycinie. – Pan szarpał mnie za ubranie, uderzył w usta i pięścią w głowę – mówi Paweł S. Dyrektor szkoły: Zachowanie nauczyciela jest karygodne, ale uczeń go sprowokował...

Do „przepychanek" ucznia i nauczyciela doszło w czwartek na sali gimnastycznej Gimnazjum w Korycinie. Klasa Pawła miała akurat lekcję WF-u. Kiedy na sali pojawił się nauczyciel języka angielskiego, piłka poleciała w jego stronę. Zdenerwowany tym nauczyciel „wstrząsnął" jednym z uczniów.

– Uderzył mnie w głowę, w usta, szarpał za ubranie – opowiada Paweł. – Poleciała mi krew i wymiotowałem.

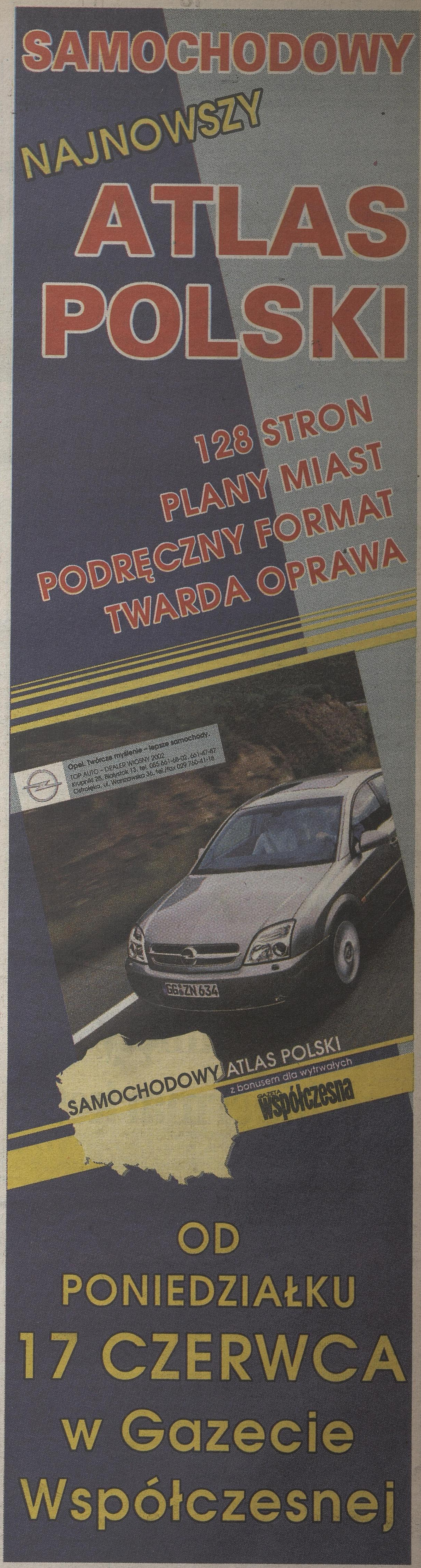
Paweł twierdzi, że nauczyciel angielskiego już od dłuższego czasu „czepia się" różnych uczniów, że używa przemocy fizycznej oraz słownej, nazywając ich „śmierdzielami". Po wczorajszych wydarzeniach ojciec Pawła zabrał go ze szkoły i przywiózł do Białegostoku na obdukcję. Napisał też skargę do Kuratorium Oświaty i zapowiada skierowanie sprawy do sądu.

– To apogeum narastającego od dwóch lat konfliktu między tym nauczycielem a uczniami z dwóch klas – powiedział Tadeusz Ciszkowski, dyrektor Gimnazjum w Korycinie. – Nauczyciel ten złożył już wymówienie, ale nie wiem, czy nie trzeba będzie wszcząć postępowania dyscyplinarnego.

Dorota Naumczyk

Szerzej czytaj na str. 3.





ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Waleremu, Bazylowi; w sobotę: Witoldowi, Jolancie; w niedzielę: Alinie, Justynie

SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Białegostoku, czy są zadowoleni ze sposobu rozliczania kosztów za centralne ogrzewanie



Tomasz Wójcik, technik budowlany:

Wydaje mi się, że podzielniki ciepła, umieszczane na kaloryferach, nie wskazują faktycznego stanu zużycia energii cieplnej. Istnieją inne sposoby określania zużycia ciepła, które są bardziej wiarygodne.



Joanna Olech, bezrobotna:

Generalnie nie jestem zadowolona z rozliczania kosztów za centralne ogrzewanie. Podzielniki ciepła, umieszczane na kaloryferach, nie są w pełni wiarygodne. Moim zdaniem, nie pokazują rzeczywistego zużycia ciepła.



Jerzy Korsak, adwokat:

Jestem mieszkańcem bloku należącego do dobrej spółdzielni mieszkaniowej, która uczciwie rozlicza koszty zużycia energii cieplnej. Nie mam żadnych zastrzeżeń do wielkości zwrotów.



Beata Klimowicz, właścicielka prywatnej firmy:

Liczniki zużycia energii cieplnej są w moim bloku umieszczone na klatce schodowej i moim zdaniem, ten system jest godny zaufania. Nie płacę za ciepło zbyt dużo. (KP)

Fot. A. Zgiet

KOMENTARZ



Skomplikowany, ale obiektywny

Mamy lato i myśl o centralnym ogrzewaniu jest od nas odległa o całe lata świetlne. Niestety, w naszym klimacie zima przychodzi szybciej, niż by się chciało. A wtedy znów odkręcamy kaloryfery, sprawdzamy temperaturę w pokoju i z niepokojem liczymy, ile trzeba będzie zapłacić za ogrzewanie.

System zaproponowany przez warszawskich naukowców jest skomplikowany i drogi. Daje jednak mieszkańcom szansę na obiektywne stwierdzenie, ile ciepła zużyto i ile powinno się za nie zapłacić. Zarządzający blokami nie są zainteresowani jego wprowadzeniem. I nic dziwnego – czekałoby ich bowiem bardzo dużo pracy. Z tego samego powodu nic nie chcą zmieniać firmy specjalizujące się w rozliczaniu kosztów centralnego ogrzewania. To jednak nie ich głos ma być decydujący. Spółdzielnie mieszkaniowe to przecież zbiór mieszkańców i to właśnie oni powinni decydować o tym, co jest dla nich lepsze. Może więc warto zebrać się w kilkadziesiąt osób i zaproponować zarządzającemu zmianę systemu?

Anna Mierzyńska

Lewica chce usunąć Bogusława Dębskiego ze stanowiska wiceprezydenta Białegostoku

Odsunięty za hipermarkety

Prezydent Ryszard Tur odsunął wiceprezydenta Bogusława Dębskiego od podejmowania decyzji, dotyczących budowy nowych hipermarketów w Białymstoku. Lewicowi radni będą próbować doprowadzić do usunięcia wiceprezydenta ze stanowiska. Dębski twierdzi, że to intryga uknuta przeciwko niemu.

Na początku tygodnia informowaliśmy, że lewicowi radni z Białegostoku chcą usunąć ze stanowiska wiceprezydenta Dębskiego. Gdyby się to nie udało (decyduje o tym wyłącznie prezydent miasta), będą domagać się znacznego ograniczenia kompetencji Bogusława Dębskiego. Zdaniem lewicy, właśnie wiceprezydent jest bowiem odpowiedzialny za większość nieprawidłowości, dotyczących lokalizacji hipermarketów, wykrytych przez NIK. Chodzi m.in. o zgodę na budowę parkingów przy Auchan na terenach przeznaczonych pod uprawy rolne, wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu centrum handlowego Leroy-Merlin bez uzyskania oceny jego oddziaływania na środowisko oraz wydanie takiej decyzji dla hipermarketu firmy Selgros w Białymstoku, mimo że firma nie występowała o nią.

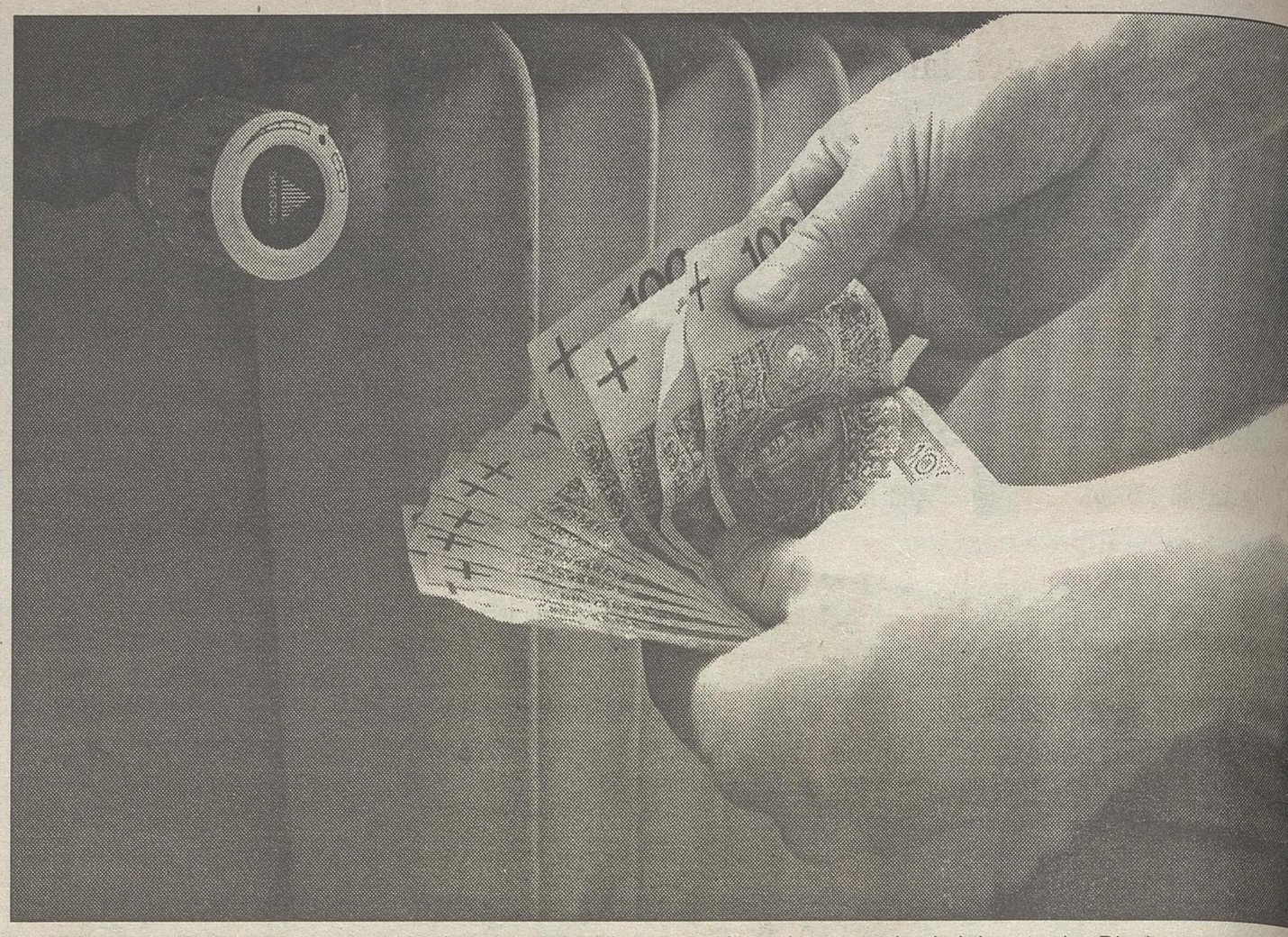
Lewicowi radni na swojej liście zarzutów mają dużo więcej punktów. Zapowiadają, że przedstawią je na najbliższej sesji Rady Miejskiej.

– To jest intryga przeciwko mnie – twierdzi Bogusław Dębski. – Ale nie będę mówił, kto za nią stoi.

Wiceprezydent nie chciał również komentować pogłosek, że za jego odsunięciem od władzy opowiada się część Zarządu Miasta.

– Nie zajmuję się pogłoskami – powiedział. – W najbliższym czasie Zarząd Miasta oficjalnie odpowie na wszystkie insynuacje.

Zarząd zbierze się zgodnie z planem, czyli w poniedziałek. W programie obrad nie ma jednak na razie sprawy Bogusława Dębskiego. (ka)



Koszty centralnego ogrzewania określane są na podstawie wskazań tzw. podzielników ciepła. Błędy przy określaniu zużycia ciepła w danym mieszkaniu, mogą powodować, że odbiorca zapłaci znacznie więcej niż powinien.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Według warszawskich naukowców, za centralne ogrzewanie płacimy o kilkaset procent za dużo

Ciepła kasa pełna błędów

Nawet 800 proc. mogą wynosić błędy w stosowanych obecnie metodach rozliczania kosztów centralnego ogrzewania. Do takich wniosków doszli naukowcy z Politechniki Warszawskiej podczas opracowywania własnego systemu rozliczeń. Rezultaty badań przedstawił kilka tygodni temu tygodnik „Wprost".

Obecnie w większości spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych koszty centralnego ogrzewania dzielone są na mieszkańców na podstawie wskazań tzw. podzielników ciepła. O tym, że nie są one doskonałe, wiadomo od dawna. Nie kryją się z tym ani spółdzielcy, ani firmy, które je rozprowadzają.

– Taki system jest jednak lepszy od wcześniejszych ustaleń, kiedy stawkę naliczano od metra kwadratowego – zaznacza Włodzimierz Abramowicz, prezes SM „Słoneczny Stok" w Białymstoku.

Jednak zdaniem warszawskich ekspertów przyjęte w Polsce systemy rozliczeń są kopią niemieckich rozwiązań, i to kopią nie przystosowaną do polskich warunków. Nasze bloki są nieszczelne, ciepło ucieka przez dziurawą stolarkę okienną i szczeliny w wielkiej płycie. Strat nie uwzględniają popularne podzielniki wyparkowe, które reagują na temperaturę panującą tuż przy grzejniku. Co prawda firmy rozliczające c.o. wprowadzają tzw. współczynniki kalkulacyjne, które mają uwzględniać charakterystykę konkretnego mieszkania. Za lokal „szczytowy" płacimy więc mniej, podobnie – za mieszkanie położone przy zewnętrznej ścianie budynku.

– My jeszcze bardziej zróżnicowaliśmy współczynniki. Wahają się one od 0,56 do 1, by jak najlepiej oddać charakterystykę danego mieszkania – zapewnia prezes Abramowicz.

Zdaniem naukowców, właśnie współczynniki, ustalane bez badań budynków, zafałszowują obraz faktycznego zużycia ciepła. Błędy w obliczeniach mogą sięgać nawet 2000 proc.! Eksperci zaproponowali więc system oparty na indywidualnym podejściu do odbiorcy. Uwzględniając rodzaj instalacji, położenie i wielkość grzejników, wymianę ciepła między mieszkaniami, opracowali metodę, która ma wykazać rzeczywiste zużycie ciepła. Mieszkańcy płaciliby wówczas za to, z czego naprawdę skorzystali.

– To bardzo drogi system. Nie wiem, czy jedno pokolenie zdołałoby go spłacić – mówi prezes Abramowicz.

– Poza tym podzielniki ciepła to ostatni etap termomodernizacji. Najpierw budynki trzeba ocieplić, uszczelnić, zminimalizować straty, wymienić okna – zaznacza Bogdan Ptaszyński, wiceprezes SM „Piaski" w Białymstoku. W tej spółdzielni w ogóle nie ma podzielników.

Spółdzielcy nie zamierzają skorzystać z pomysłu warszawskich naukowców. Nadal możemy więc liczyć wyłącznie na tzw. „wyparki". I przykręcać kaloryfery.

(ka)

Włodzimierz Abramowicz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok" w Białymstoku:
– Obecnie stosowana metoda rozliczania kosztów centralnego ogrzewania nie jest idealna, ale aby wprowadzić nową metodę, trzeba by przerobić cały system grzewczy. A to pociąga za sobą ogromne koszty! Straty ciepła to przecież nie tylko problem nieszczelnych okien czy ścian, ale także – nieszczelnych rur, którymi ciepło jest doprowadzane do bloków. Poza tym moim zdaniem, wprowadzenie metody, jaką proponują warszawscy naukowcy, skłóciłoby mieszkańców między sobą. Sąsiedzi z dwóch kondygnacji musieliby płacić za ciepło zupełnie inne kwoty. To niepotrzebne wkładanie kija w mrowisko.

Bogdan Ptaszyński, wiceprezes SM „Piaski" w Białymstoku:
– W naszej spółdzielni nie ma podzielników ciepła. Nie zastanawialiśmy się jeszcze nad możliwością wprowadzenia nowego systemu rozliczeń. W najbliższym czasie będziemy rozpatrywać przygotowanie opracowania dla naszej spółdzielni, z którego wynikałoby, jaki system byłby najlepszy dla mieszkańców. Dopiero po takiej analizie pomyślimy o montowaniu podzielników.

Krzysztof Klem, wiceprzewodniczący wspólnoty mieszkaniowej:
– Nie mamy podzielników. Na węźle cieplnym w bloku jest zamontowany nowoczesny licznik i to nam wystarcza. Podzielniki nie są potrzebne, jeśli mieszkania są podobne, a blok zbudowano z tego samego materiału. Z naszych wyliczeń wynika, że płacimy mniej niż członkowie spółdzielni, którzy zamontowały podzielniki.

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 17 CZERWCA, W Gazecie Współczesnej NAJNOWSZY SAMOCHODOWY ATLAS POLSKI

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Trwający od dwóch lat konflikt między nauczycielem a gimnazjalistami z Korycina osiągnął apogeum...

Zdenerwowała go piłka

**NDARY. „Stwierdzone bada-
m obrażenia ciała powstały od
zów zadanych narzędziem twar-
n, tępym (...)" – czytamy w wy-
wionym wczoraj protokole ob-
cji Pawła S., ucznia III klasy
nnazjum w Korycinie. Pan szar-
mnie za ubranie, uderzył w
i pięścią w głowę – mówi Pa-
S. Dyrektor szkoły: Zachowa-
nauczyciela jest karygodne,
uczeń go sprowokował.**

Do „przepychanek" ucznia i na-
yciela doszło w czwartek, około
z. 11, na sali gimnastycznej Pu-
znego Gimnazjum w Korycinie.
sa Pawła miała lekcję wychowa-
fizycznego. Jak twierdzą naocz-
wiadkowie, kiedy na salę przy-
dł nauczyciel języka angielskiego,
a poleciała w jego stronę. Zdener-
wany mężczyzna „wstrząsnął" jed-
n z uczniów.

- Szarpał mnie za ubranie, ude-
w usta oraz pięścią w głowę –
wiada Paweł. – Poleciała mi krew
argi, a potem wymiotowałem.

Paweł twierdzi, że nauczyciel an-
lskiego już od dłuższego czasu
epia" się różnych uczniów, że uży-
przemocy fizycznej oraz słownej,
zywając ich „śmierdzielami".

- Potrafi też tak kopać nasze tecz-
że latają po całej klasie – mówi Paweł. – Chyba jest przewrażliwiony na swoim punkcie, bo jak uczniowie na przerwie się śmieją, to on myśli, że z niego i od razu jest agresja. Mojego kolegę tak rzucił o ławkę, że do dzisiaj go kręgosłup boli. A pan jest silny, z wykształcenia jest nauczycielem WF-u.

Po czwartkowym incydencie na sali gimnastycznej ojciec Pawła zabrał go ze szkoły i przywiózł do Białegostoku na obdukcję. W protokole oględzin sądowo-lekarskich czytamy: „w przedsionku jamy ustnej wargi dolnej (...) podbiegnięcie krwawe z pęknięciem śluzówki, w okolicy skroniowej (...) skupisko fioletowo-sinych wybroczyn krwawych, na boku prawym (...) sine podbiegnięcie krwawe". W opinii lekarza, „stwierdzone badaniem obrażenia ciała powstały od urazów zadanych narzędziem twardym, tępym, być może w sposób podany w wywiadzie."

Ojciec Pawła złożył skargę w podlaskim Kuratorium Oświaty i zapowiada skierowanie sprawy do sądu.

– To się musi w końcu skończyć – mówi. – Uczniowie boją się tego nauczyciela, bo on ma prawie dwa metry wzrostu i jest naprawdę duży, więc jak trzepnie...

Zdaniem dyrekcji korycińskiego gimnazjum, wczorajsze wydarzenia są apogeum narastającego od dwóch lat konfliktu.

– Konflikt powstał między tym nauczycielem, a trójką rodzeństwa i rozszerzył się na klasy, do których uczęszcza Paweł i jego bracia – mówi Tadeusz Ciszkowski, dyrektor Gimnazjum w Korycinie. – Uczniowie i ich rodzice skarżą się na tego nauczyciela, on z kolei skarży się na naganne zachowanie uczniów i ich niecenzuralne słownictwo. Wczorajsze zachowanie nauczyciela jest oczywiście karygodne, ale to uczniowie je sprowokowali...

Dyrektor dodaje, że wielokrotnie już rozmawiał z nauczycielem na temat jego metod wychowawczych.

– Jest on dobry merytorycznie, ale niestety nie radzi sobie w sprawach wychowawczych – dodaje dyrektor. – Poszukiwaliśmy anglisty i zatrudniliśmy go za pośrednictwem Rejonowego Urzędu Pracy w Sokółce.

Dyrektor dodaje, że już w maju br. nauczyciel ten złożył wymówienie z pracy. Zatrudniony miał być tylko do 31 sierpnia br.

– Obawiam się jednak, że w takiej sytuacji trzeba będzie wszcząć postępowania dyscyplinarne i może zwolnić go wcześniej – zastanawia się dyrektor.

(dona)

Wicemarszałek Sejmu Donald Tusk przekonywał uczniów IV LO do integracji z UE

Szansa nie dla wszystkich



Na spotkaniu z młodzieżą IV LO wicemarszałek Sejmu Donald Tusk tłumaczył, że UE to szansa, z której trzeba umieć skorzystać

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. – Wiem, że macie dość proeuropejskiej propagandy, z której wynika, że UE to będzie raj na ziemi – mówił na czwartkowym spotkaniu z młodzieżą IV LO w Białymstoku wicemarszałek Sejmu Donald Tusk. – UE to szansa, ale szansa z której trzeba umieć skorzystać.

Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu i czołowy polityk PO gościł w czwartek w Białymstoku w ramach cyklicznych spotkań „Podlaskie bliżej Europy". O nadziejach i zagrożeniach związanych z integracją Polski z UE dyskutował z uczniami IV LO.

– Unia jest szansą dla każdego z was, ale to nie znaczy, że dla wszystkich – przestrzegał wicemarszałek. – Unia wymagać będzie podnoszenia standardów, będziecie poddani bardzo ostrej konkurencji.

– W żadnym kraju unijnym nie zauważyłem, aby patriotyzm tam zmalał – uspokajał Tusk. – Widać to choćby na stadionach podczas mistrzostw świata.

D. Tusk próbował też wytłumaczyć fenomen popularności „Samoobrony" i Leppera.

– Ludzie rozczarowani znaleźli utalentowanego lidera, bo przy wszystkich zastrzeżeniach do Leppera nie można mu odmówić talentu i bezwzględności – tłumaczył Tusk. – Jedna trzecia Polaków czuje się wyłączona z życia. Nie było Leppera, był Tymiński. „Samoobrona" zniknie, ale problem pozostanie, jeżeli nie zapewnimy tym ludziom minimum poczucia bezpieczeństwa.

W rozmowie z dziennikarzami D. Tusk pytany o to, czy w ramach zawartego w czwartek porozumienia między PiS-em a PO, Platforma poprze kandydaturę posła PiS-u Krzysztofa Jurgiela w wyborach na prezydenta Białegostoku, odparł:

– Krzysztof Jurgiel to dobry poseł i dobry piłkarz – podpora reprezentacji parlamentarnej. Jako kapitan tej drużyny mam do niego oczywistą słabość. Wiem, że jest to postać w Białymstoku ceniona. Mam nadzieję, że tutaj gorszących kłótni nie będzie.

(rw)

Czy w Bison-Bialu łamane są prawa pracownicze?

Obciążeni trzecim wnioskiem

AŁYSTOK. Państwowa Inspek-
Pracy w Białymstoku złożyła do
kuratury Rejonowej w Białymsto-
wniosek w związku ze złamaniem
w pracowniczych w białostoc-
Bison-Bialu. To już trzeci wnio-
złożony w sprawie tej spółki do
kuratury.

Państwowa Inspekcja Pracy zło-
zawiadomienie w związku z dra-
cznymi zaniedbaniami stwier-
nymi w trakcie 4 kontroli
prowadzonych w zakładzie przez
ektora pracy. Chodzi o niewypła-
ie pracownikom wynagrodzeń, po-
no tego że praca była wykony-
a, a produkty sprzedawane.

Zawiadomienie PIP-u jest kolej-
, które trafiło do prokuratury w
wie Bison-Bialu. Wniosek o podej-
niu łamania praw pracowniczych
z zarząd Bison-Bialu oraz przez
alexport złożyły we wtorek związ-
zawodowe działające w zakła-
. Także zarząd Bison-Bialu skie-rował do prokuratury wniosek o zbadanie, czy banki blokujące konta firmy uniemożliwiając wypłatę pensji, nie łamią prawa.

W czwartek pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa wystosowała pismo do władz tej spółki z żądaniem spłaty w ciągu 5 dni przeszło 403 tys. zł. Jeżeli w tym terminie pieniądze nie zostaną zwrócone sprawa zostanie skierowana do PIP-u.

Załoga Bison-Bialu licząca około 1300 osób od pół roku nie otrzymuje regularnych pensji. W środę do sądu pracy trafiło 850 pozwów o wydanie nakazu wypłaty zaległych wynagrodzeń złożonych przez pracowników tej firmy. Pierwsze wnioski, z powodu dużej liczby spraw będą jednak rozpatrywane dopiero za kilka miesięcy.

Pracownicy zdecydowali się złożyć pozwy we wtorek, kiedy okazało się, że nie otrzymają 2,5 mln zł obiecanych przez prezesa Metalexportu podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Białymstoku. Zamiast tego na konto komornika sądowego trafiła kwota 0,5 mln zł, która nie może być wypłacona bez zgody banków.

Jak powiedział Marek Kłuciński, rzecznik prasowy Banku Przemysłowo-Handlowego PBK SA (a nie jak napisaliśmy wcześniej PBK SA) decyzja dotycząca zwolnienia kwoty 0,5 mln zł na wypłaty jeszcze nie zapadła.

(MG)

Symboliczny zakład

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" zwrócił się o zajęcie stanowiska przez Komisję Krajową w sprawie sytuacji w białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów Bison -Bial SA.

Załoga tego zakładu od blisko pół roku nie otrzymuje wynagrodzeń w związku z zablokowaniem przez komorników kont bankowych firmy. Fabryka zatrudnia 1300 pracowników w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Kolnie. Głównym udziałowcem tego zakładu jest Metalexport, a Skarb Państwa posiada 17 proc. akcji spółki.

– Dla Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" Bison-Bial jest zakładem o symbolice równej Stoczni Gdańskiej, tu bowiem powstawała białostocka „Solidarność" – powiedział Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „S". – Załoga jest zdesperowana i zrozpaczona, nie pomogły w rozwiązywaniu problemów tego zakładu żadne działania prowadzone przez miejscowe władze z właścicielami tej spółki.

Rada Sekcji Krajowej Metalowców NSZZ „Solidarność" zwracała się do zarządu Metalexportu w Warszawie o udzielenie pomocy zakładowi. Jak na razie bezskutecznie.

(KP)

Pucharowe wędkowanie

ELNIK. III Międzynarodowe i X
lnopolskie Zawody Wędkarskie
Jana Frączka o Puchar Przewo-
zącego Komisji Krajowej NSZZ
lidarność" rozpoczną się w pią-
w Mielniku nad Bugiem.

W zawodach weźmie udział osiem
ziyn: z Zarządu Regionu Podla-
ego, Rzeszowa, Szczecina, Koło-
egu, Jeleniej Góry, Strzelec Opol-
ch, Zakładu Energetycznego
łystok oraz zawodnicy z Niemiec.

Zawody zakończą się w sobotę około godz. 17 ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród, które odbędzie się w ośrodku wypoczynkowym „Pod sosną" w Wólce nad Bugiem.

Sponsorami nagród są: przewodniczący Komisji Krajowej, Zarząd Regionu Podlaskiego, Zakład Energetyczny, Eltor, wójt i burmistrz Siemiatycz, Mlekovita z Bielska Podlaskiego, hurtownia WMW i Browar Dojlidy.

(KP)

TO AUTO MOŻE BYĆ TWOJE!



JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 17 CZERWCA, W Gazecie Współczesnej NAJNOWSZY SAMOCHODOWY ATLAS POLSKI

Nagroda główna drugiej części loterii promocyjnej „Autogra"– czerwony FIAT SEICENTO, który będzie losowany 16 lipca 2002 r. czeka już w salonie Polmozbytu Plus przy ul. Zwycięstwa 10 w Białymstoku. Wszyscy, nie tylko uczestnicy naszej loterii, mogą go obejrzeć z bliska. Zapraszamy!

(TO)

KRÓTKO

▮Sekretarz generalny NATO George Robertson opowiedział się w czwartek za zniesieniem w Europie obowiązku służby wojskowej. Zdaniem sekretarza generalnego NATO, instytucja poborowych jest „przestarzałym produktem zimnej wojny". Armie europejskie potrzebują zawodowych żołnierzy, a nie poborowych. Robertson wskazał na Wielką Brytanię, Włochy, Hiszpanię i Francję, gdzie zlikwidowano już obowiązek służby wojskowej. Robertson uważa, że armie europejskie w większości zorientowane są nadal na konfrontację „z czołgami Związku Radzieckiego" i konieczne jest przygotowanie wojsk do stawienia czoła nowym wyzwaniom.

▮10 tys. zł zadośćuczynienia za straty moralne domaga się lublinianin, który pozwał Edytę Górniak za wykonanie hymnu narodowego przed meczem naszej reprezentacji z Koreą na mistrzostwach świata. Powód domaga się także publicznego przeproszenia w telewizji przed najbliższym (po uprawomocnieniu się wyroku) meczem reprezentacji Polski. Chce także, by Edyta Górniak zobowiązała się do „nieprzekształcania w przyszłości Mazurka Dąbrowskiego". Sąd, jak poinformował rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie Jarosław Matras, wezwał powoda do uzupełnienia w ciągu siedmiu dni braków w pozwie.

▮Jan Paweł II dokona w niedzielę kanonizacji błogosławionego ojca Pio z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, wyniesionego do chwały ołtarzy 2 maja 1999 roku. Za cud wymagany do ogłoszenia świętości, dokonany za wstawiennictwem ojca Pio, Watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych uznała medycznie niewytłumaczalny powrót do zdrowia, w styczniu 2000 roku, ośmioletniego chłopca Matteo Colelli, dotkniętego wirusowym zapaleniem opon mózgowych. Ojciec Pio urodził się jako Francesco Forgione 25 maja 1887 roku w miejscowości Pietrelcina na południu Włoch.

▮Ruch Obrony Bezrobotnych (ROB) proponuje, by składka na ZUS obejmowała też ubezpieczenie od bezrobocia. Zgodnie z tym pomysłem, osoby, które straciły pracę, miałyby szansę na dodatkowe świadczenia. Krajowy koordynator ROB Mirosław Żeberek poinformował w czwartek, że członkowie Ruchu zbierają podpisy pod obywatelskim projektem zmiany ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Liczą, że w sierpniu projekt trafi pod obrady Sejmu. Żeberek podkreślił, że zdecydowana większość bezrobotnych to osoby, które kiedyś pracowały, i tym samym odprowadzały składkę ZUS-owską, ale teraz nie mają z tego wymiernych korzyści.

▮Wrocławski sąd aresztował w czwartek Arkadiusza M., byłego wiceprezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. „Mężczyźnie postawiono zarzut przyjęcia korzyści majątkowych w kwocie 87 tys. zł w zamian za udzielenie subwencji firmie, której prokurentem był b. poseł Zenon M." – powiedział Marek Szczęsny z Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu. Przestępstwo miało miejsce w okresie od marca 1998 roku do stycznia 1999 roku. W tym czasie Arkadiusz M. był wiceprezesem PFRON-u. Mężczyzna nie przyznaje się do winy, zasłania się niepamięcią.

(PAP)

Pracodawcy prywatni o Unii Europejskiej

Gorsze nastroje

KRAJ. Klimat wokół rozszerzenia Unii Europejskiej zmienił się na gorszy – uważają przedstawiciele Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych. Ich zdaniem, cały proces przyjęcia nowych państw stoi pod znakiem zapytania.

– Czwartkowy wyjazd do Sewilli będzie weryfikacją, czy sygnały dopływające m.in. od przedsiębiorców z innych krajów to tylko jakieś zawirowania, czy wzrastająca niechęć do rozszerzenia – powiedziała na czwartkowym spotkaniu z dziennikarzami prezes konfederacji Henryka Bochniarz.

Jako przykład podała Holandię, która do tej pory życzliwie odnosiła się do starania wejścia Polski do Unii.

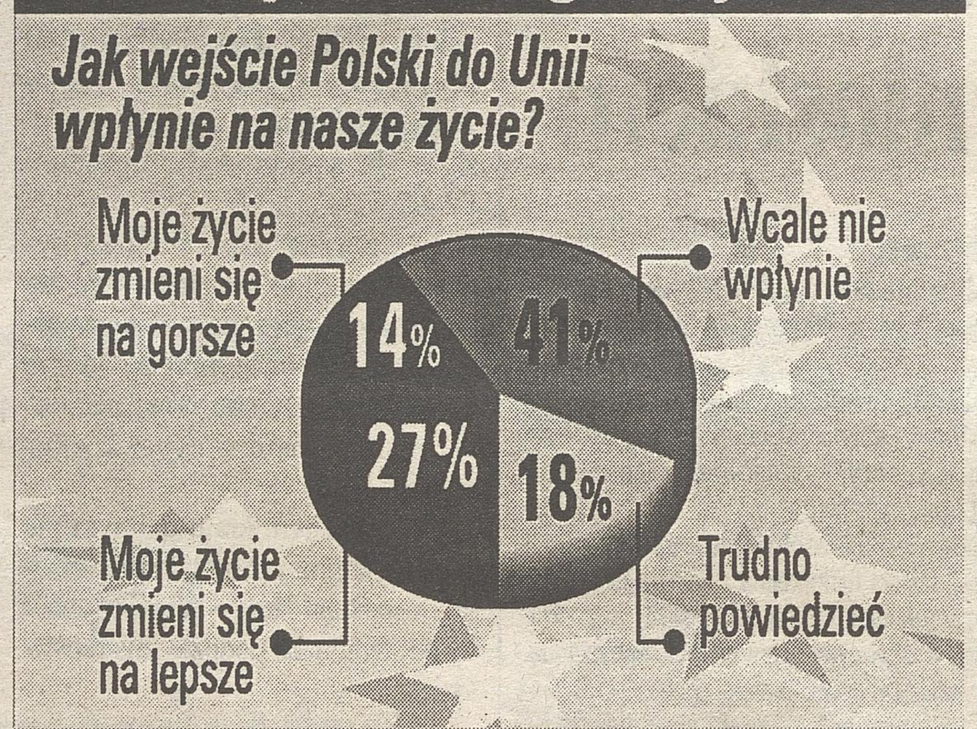
– Teraz strona holenderska zaczęła wyszukiwać dużo problemów. Pojawiają się pytania dotyczące m.in. prywatyzacji PZU, Specjalnych Stref Ekonomicznych, nieporozumień między Radą Polityki Pieniężnej a rządem – stwierdziła Bochniarz.

W Sewilii miała zostać podpisana wspólna deklaracja konfederacji pracodawców krajów Grupy Wyszehradzkiej – Federacji Związków Pracodawców Prywatnych Republiki Słowackiej, Konfederacji Węgierskich Organizacji Pracodawców ds. Wspólnoty Międzynarodowej, Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych oraz Konfederacji Przemysłu Republiki Czeskiej. Organizacje te wspólnie zadeklarują, że przedstawiciele środowisk gospodarczych krajów grupy popierają proces wschodniego rozszerzenia Unii Europejskiej. Bochniarz zapowiedziała, że po powrocie z Sewilii przekaże stanowisko grupy m.in. do prezydenta Kwaśniewskiego i premiera Millera.

– Jeśli potwierdziłyby się nasze obawy o pogorszenie nastroju wokół rozszerzenia, konieczna będzie bardzo skoordynowana i dynamiczna akcja na rzecz wejścia nowych państw, w tym Polski.

(PAP)

Polacy o integracji z UE



W naszym społeczeństwie coraz bardziej powszechne staje się przekonanie, że wśród polskich polityków nie ma zgody co do członkostwa w Unii Europejskiej – obecnie opinię taką podziela trzy czwarte (75%) Polaków, podczas gdy rok temu osób takich było 63%.



Wicepremier i minister rolnictwa Jarosław Kalinowski (drugi z pra spotkał się w Warszawie z przedstawicielami izb rolniczych z całej Pol

FOT. PA

Izby rolnicze chcą starych cen interwencyjnych na zb

Wokół dopłat

WARSZAWA. Ceny interwencyjne zbóż powinny być takie same jak w zeszłym roku – poinformował we czwartek prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Józef Waligóra podczas spotkania z wicepremierem Jarosławem Kalinowskim.

Krajowa Rada chce także, aby dopłaty bezpośrednie docierały tylko do producentów, a nie jak teraz do pośredników. Chcą też zmienić obowiązującą zasadę wobec dużych producentów zbóż, którzy mogą sprzedawać maksymalnie 25 proc. swoich zbiorów jednemu pośrednikowi.

Przedstawiciele Izb na spo niu z wicepremierem Jarosław Kalinowskim dyskutowali m.in. o pozycji zmiany systemu ubezpie w rolnictwie.

– Miałaby ona polegać m.in tym, ze towarzystwa ubezpiecze we lub Towarzystwa Ubezpie Wzajemnych przy pomocy rządu s dawały taki sam, produkt rolni Jest to jedna z koncepcji – powie Kalinowski.

Rząd obniżył cenę interwen pszenicy do 440 zł z 480 zł za t a żyta do 325 zł za tonę. (P

W czeskiej kopalni doszło do silnego wybuchu

Zginął polski górnik

CZECHY. Czeskim ratownikom udało się wydobyć na powierzchnię trzech z zasypanych polskich górników, którzy zostali ciężko ranni w czwartek nad ranem w wypadku w kopalni CzSA Doubrava w Karwinie, niedaleko granicy z Polską.

Potężnego zawału, który był skutkiem silnego wstrząsu tektonicznego, nie przeżył 42-letni górnik z Polski. Dalszych dziesięciu Polaków odniosło obrażenia, w tym trzej ciężkie.

Dziesięciogodzinną akcję ratowniczą utrudniały wysoka temperatura i silna koncentracja metanu, grożącego w każdej chwili wybuchem. Trzech rannych polskich górników (w wieku od 35 do 44 lat) uda-

ło się wydobyć na powierzchnię użyciu specjalnych pojemników ciśnieniowych, w których zostali transportowani przez osuwisko.

Tak silnego wstrząsu na te czeskiego Śląska, gdzie według formacji rzecznika prasowego palń Ostrawsko-Karwińskich R Chalupy, pracuje obecnie około górników z Polski, nie notowan co najmniej dwóch lat.

Jak powiedział agencji C jeden z górników, który w ch wstrząsu pracował niedaleko jego centrum, najpierw doszło do ba silnego wybuchu, przy którym po gi chodników podniosły się o k centymetrów. (P

Umowa samorządowa między Platformą Obywatelską a Prawem i Sprawiedliwością

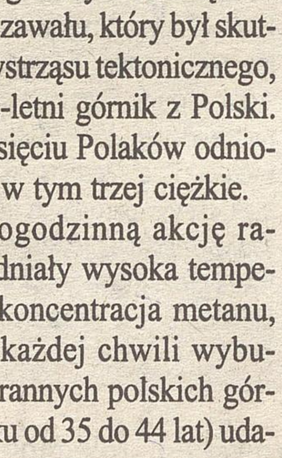
Razem w wyborach

KRAJ. Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość podpisały w czwartek umowę samorządową. Wystawią wspólne listy do sejmików wojewódzkich, ale na Mazowszu pójdą do wyborów oddzielnie, a na Podkarpaciu – w szerszej koalicji.

Według Kaczyńskiego, podpisana umowa samorządowa to pierwszy krok do porozumienia politycznego przed wyborami parlamentarnymi w 2005 r. Również Płażyński podkreślił, że umowa to krok w kierunku budowania „szerokiego bloku centroprawicowego, który mógłby skutecznie rywalizować o władzę w wyborach parlamentarnych".

PiS i PO zobowiązały się w umowie do niezawierania koalicji politycznych z SLD i Samoobroną oraz do „harmonijnej współpracy swoich wspólnych reprezentacji" w trakcie całej kadencji samorządów 2002-2006.

W Warszawie PiS i PO wystawią własnych kandydatów na prezydenta. PiS – Lecha Kaczyńskiego, a Platforma – Andrzeja Olechowskiego. Na Mazowszu PiS i Platforma będą miały oddzielne listy kandydatów do sejmików. W pozostałych województwach, oprócz podkarpackiego, koalicja będzie obejmowała wyłącznie Platformę i PiS. Tylko na Podkarpaciu będzie możliwe szersze porozumienie. **(PAP)**



Lech Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości:

– Sądzimy, że na jesieni zaczniemy długą, ale prowadzoną niezupełnie publicznie dyskusję na temat naszych programów. Dzisiaj podpisana umowa to pierwszy krok do porozumienia politycznego, które obejmie rok 2005, chyba żeby rozwój sytuacji w kraju spowodował, że wybory parlamentarne byłyby wcześniej.

Stawiają na Jerozolimę

IZRAEL. Policja izraelska pro dzi śledztwo w sprawie doniesie nielegalny punkt gier przyjmuje kłady, gdzie będzie miał mie następny samobójczy zamach p styński. Dziennik „Maariw" i iz elskie radio podały w czwartek punkt gier w mieście Kiriat Mal rozprowadza kupony ze stawkam poszczególne miejscowości.

Zakłady na miejscowość Eila Morzem Czerwonym, w której nie ło żadnego zamachu w ciągu 21 sięcy intifady, przyjmowane są w sunku 1:17, podczas gdy na Jerozo gdzie było ich wiele, zaledwie 1

Policja rozpoczęła śledztwo w sprawie, powiedział rzecznik D Saadon. (PA

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 17 CZERWCA, W Gazecie Współczesnej NAJNOWSZY SAMOCHODOWY ATLAS POLSKI

jk, aw

Studio Lato Radia Białystok

Szok`n`show w Łomży

yta Bartosiewicz będzie gwiazdą dia Lato Radia Białystok, które ędzie się w najbliższą niedzie- Łomży. Ta 36-letnia gwiazda na jest nie tylko w Polsce, ale że poza granicami naszego kra- Z pewnością łomżanie będą się etnie bawić przy znanych prze- ach Edyty Bartosiewicz.



Jej dzieciństwo wiąże się ze spo- m. W szkole trenowała łyżwiar- o i siatkówkę. Studiowała han- zagraniczny, jednak przerwała kę po czterech latach. Jej powo- em okazała się muzyka. Już ja- 19-latka komponowała pierwsze wory i pisała do nich słowa.

W 1988 r. wyjechała do Londy- Po powrocie, razem z Robertem mbelanem i Piotrem Urbaniakiem, założyła zespół Holloee Poloy, z którym nagrała płytę „The Big Beat". Po rozpadzie formacji rozpoczęła karierę solową. Nagrała pięć albumów: „Love" (1992), „Sen" (1994), „Szok`n`show" (1995), „Dziecko" (1997), „Wodospady" (1998) i „Dziś są moje urodziny" (1999).

Wiele razy występowała na ogólnopolskich festiwalach, m.in. w Sopocie, gdzie zdobyła Bursztynowego Słowika. Jest laureatką dwóch Fryderyków.

Edyta jest zodiakalnym Koziorożcem, uwielbia astrologię i numerologię. **(KP)**



Massowe grillowanie

Pogoda sprzyja spędzaniu czasu na świeżym powietrzu, wymyślaniu i próbowaniu kolejnych grillowych smakołyków. W naszej zabawie z nagrodami czekamy na propozycje ciekawych, oryginalnych i zarazem prostych przepisów na dania z grilla. Prosimy o przysyłanie jednego, najwyżej dwóch przepisów.

W tym tygodniu jury wybrało aż cztery przepisy. Nagrody w postaci zestawów grillowych ufundowane przez firmę „Netter" otrzymają: **Anna Skiepko z Białowieży, Izabela Janusiewicz z Hajnówki (obie panie zapraszamy po nagrody do sklepu Massa w Hajnówce od wtorku), Lucyna i Mirosław Oksztulscy z Kleosina. Nagrodę od firmy „Kamis" – zestaw firmowy (m.in. czajniczek do herbaty, płytę CD z muzyką biesiadną, łyżki do sałatek) otrzyma Małgorzata Jędruczyk z Barszczewa.** Po te nagrody zapraszamy już w piątek do działu obsługi klienta w CH MARKO, ul. gen. Wł. Andersa 38 w Białymstoku w godz. 9-21.

Dziś podajemy przepis pani Janusiewicz na „Pikantne Cuda": 40 dkg mięsa wołowego pokroić w 12 równych kawałków, dwa stróżki czerwonej papryki pokroić w kawałki i obsypać szczyptą ostrej papryki chili i pieprzem, plastry ananasa i cebulę pokroić. Składniki nakładać na przemian na szpadki. Piec na grillu 15-20 minut. Smacznego!

Czekamy na kolejne przepisy – „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Prosimy o dopisek „Grillowanie". **Grillowe nagrody ufundują firmy „Netter" i „Kamis".** **(TO)**

▮ Najpopularniejszy samorządowiec mijającej kadencji
▮ Wybierz nowego wójta, burmistrza, prezydenta

Komu zaufać?

Jeżeli uważacie, że samorządowiec z Waszego powiatu lub gminy jest godny zaufania, nieobce są mu problemy lokalnej społeczności i zasługuje na wyróżnienie, zgłoście go do konkursu na najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji. Wystarczy wypełnić kupon i wysłać. Czytelnicy „Współczesnej" mogą także zagłosować na nowego wójta, burmistrza czy prezydenta. Praca samorządowca często bywa niedoceniana, wielu z nich pozostaje w cieniu, choć ich postawa i praca powinny zostać uhonorowane. Taki cel ma m.in. plebiscyt „Gazety Współczesnej". Czytelnicy mogą zgłaszać do konkursu swoich kandydatów do tytułu. Na kupony czekamy do końca sierpnia. Już jesienią odbędą się kolejne wybory samorządowe. Tym razem będziemy wybierali wójta, burmistrza i prezydenta w wyborach bezpośrednich, czyli oddamy swój głos na konkretną osobę. Nie bez znaczenia będzie w tej sytuacji druga część naszego plebiscytu, w której już teraz możemy obdarzyć kredytem zaufania swojego kandydata na to stanowisko. W tej części plebiscytu kupony będziemy przyjmować także do końca sierpnia, natomiast na początku września przedstawimy listę kandydatów w poszczególnych miejscowościach i rozpoczniemy głosowanie na konkretne osoby, które wg Państwa powinny piastować najważniejsze stanowisko w samorządzie. Najpopularniejszych samorządowców będziemy prezentować na łamach, kiedy otrzymają oni ponad 200 głosów. Każdy z Czytelników może przysłać jednorazowo dowolną liczbę kuponów. W obu kategoriach plebiscytowych zwyciężą osoby, które otrzymają najwięcej głosów Czytelników. Na Czytelników czekają natomiast atrakcyjne nagrody – szczegóły w kolejnych wydaniach. Co tydzień, w każdy wtorek, począwszy od 18 czerwca, będziemy przedstawiali na naszych łamach ranking popularności samorządowców w poszczególnych powiatach. **(j)**

Jak głosować:
- Należy czytelnie, drukowanymi literami wypełnić wskazane na kuponie pola. Poza imieniem i nazwiskiem zgłaszanego samorządowca, należy także podać gminę lub powiat (dla radnych powiatowych), w których pełnią swoją funkcję.
- W drugiej części plebiscytu należy podać wyraźnie czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości.
- Honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej".
- Kupon należy przynosić lub przesyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Samorządowiec".

REKLAMA

Informujemy o rozpoczęciu budowy kolejnych budynków mieszkalnych przy ul. Podleśnej w Białymstoku.
Termin realizacji - IV kwartał 2003 r.
Zapraszamy osoby zainteresowane.
N137102gwbh
MARK-BUD
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
15-427 Białystok, ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24

MASSOWE GRILLOWANIE
MASSA WYGODNE ZAKUPY
Nagrody funduje:
netter
KAMIS Życie ze smakiem!
D554902gwbcc

Uwaga!
„Gazeta Współczesna" najtańsza w prenumeracie!
Już od lipca zabawa z nagrodami
TYLKO dla prenumeratorów,
czyli *Tyle wygracie tylko w prenumeracie!!!*
Na decyzję masz czas do 20 czerwca.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

POWIAT

Najpopularniejszym samorządowcem mijającej kadencji powinien zostać:

Imię, nazwisko, gmina

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do samorządowca:

MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

jk, semi

To niedopuszczalne, że niektóre gimnazja selekcjonują uczniów – twierdzą pracownicy OKE w Łomży

Podlascy uczniowie górą

REGION. Szóstoklasiści z podlaskich szkół podstawowych nie potrafią wykorzystać wiedzy w praktyce, a uczniowie III klas gimnazjów mają problemy z tworzeniem tekstów. Mimo to podlascy uczniowie lepiej napisali zewnętrzne egzaminy niż dzieci z innych województw. Nikt na Podlasiu nie oblał też nowej matury.

Uczniowie VI klas podstawówek do ogólnopolskiego sprawdzianu przystąpili 10 kwietnia br. Rozwiązywali interdyscyplinarny test. Okazało się, że bardzo dobrze radzą sobie z czytaniem i pisaniem, nie potrafią zaś korzystać z informacji i wykorzystywać wiedzy w praktyce. Mimo to podlascy szóstoklasiści wypadli lepiej niż ich rówieśnicy z innych województw. Maksymalny wynik – 40 pkt uzyskało aż 525 uczniów, zaś jeden punkt zdobyły tylko dwie osoby. Na Podlasiu sprawdzian ten najlepiej napisali uczniowie z powiatów: sokólskiego, sejneńskiego, bielskiego i hajnowskiego oraz z Białegostoku, Łomży i Suwałk, najsłabiej w Polsce – dzieci z województw: zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

W połowie maja zewnętrzny egzamin pisali uczniowie III klas gimnazjów. Na Podlasiu zdawało go prawie 20 tys. gimnazjalistów. Uczniowie zdecydowanie lepiej poradzili sobie z częścią humanistyczną egzaminu, niż z częścią matematyczno-przyrodniczą. Z części humanistycznej podlascy gimnazjaliści otrzymali średnio 30,05 pkt na 50 pkt możliwych do uzyskania (najczęściej powtarzający się wynik to 34 pkt). Tylko jeden uczeń uzyskał 1 pkt, a aż 15 osób po 49 pkt. Natomiast średnia punktów z części matematyczno-przyrodniczej wyniosła 28,88 pkt (najczęstszy wynik to 24 pkt). Najniższy wynik – 3 pkt uzyskało trzech uczniów, a najwyższy – 49 pkt – 38 uczniów. Maksymalną liczbę 50 pkt mają tylko laureaci konkursów przedmiotowych, którzy byli zwolnieni z egzaminu (60 uczniów nie pisało części humanistycznej, a 109 matematyczno-przyrodniczej).

W niektórych gimnazjach zauważalne jest bardzo duże zróżnicowanie wyników pomiędzy uczniami z poszczególnych klas, np. jedna klasa ma średnią 20 pkt, a druga – 34 pkt.

– Świadczy to o tym, że już na poziomie gimnazjum selekcjonuje się dzieci na humanistów i „ścisłe umysły" oraz na zdolnych i słabszych – mówi Helena Sutyniec, dyrektor OKE w Łomży. – Jest to niedopuszczalne i trzeba temu przeciwdziałać. Zwrócimy się w tej sprawie do kuratorium.

Gimnazjaliści na ogół dobrze radzili sobie z czytaniem i odbiorem tekstów kultury, gorzej z tworzeniem własnych tekstów. Najsłabiej zaś wypadły zadania dotyczące tematyki historii sztuki.

Wszyscy podlascy maturzyści, którzy zdecydowali się zdawać nową maturę (16 osób) – zdali! Znacznie gorzej wypadli maturzyści z innych województw, np. z warmińsko-mazurskiego, gdzie na 168 osób, zdających nowy egzamin dojrzałości, oblało go... 47. Poprawki zaplanowano na styczeń 2003 r.

(dona)

Kolejne dwie kobiety rozpoznały „Piekarza"

Broda nie pomogła

BIAŁYSTOK. Dwie kolejne białostoczanki wskazały 49-letniego, aresztowanego w połowie maja br. mężczyznę, jako sprawcę czynów lubieżnych. „Piekarz" – jak go nazwali policjanci – pod pozorem załatwienia pracy zwabiał do lasu na Pietraszach młode kobiety, atakował je i dokonywał czynów lubieżnych. W sumie mężczyźnie przedstawiono już sześć zarzutów – zgwałcenia i popełnienia czterech czynów lubieżnych oraz nielegalnego posiadania broni.

Na początku maja br. białostoczanka zawiadomiła policję o gwałcie, którego padła ofiarą w lesie na Pietraszach. Funkcjonariusze z sekcji kryminalnej białostockiej komendy miejskiej wytypowali sprawcę i zatrzymali go.

Sposób działania gwałciciela był bardzo podobny do czterech innych przestępstw popełnionych w okresie od 1991 do 1999 r. Mężczyzna odpowiadał na ogłoszenia kobiet, poszukujących pracy, zamieszczane w lokalnej prasie. Kontaktował się z nimi telefonicznie i umawiał w pobliżu restauracji „Grodno". Z przyszłymi ofiarami jechał autobusem linii nr 9 na ul. Wysockiego. Wysiadał na przystanku w pobliżu cmentarza komunalnego i prowadził kobietę w głąb lasu na Pietraszach. Tam rzekomo miała być piekarnia, w której miały pracować.

Sprawca starał się zapewnić sobie przewagę fizyczną. Wszystkie ofiary były niskie. W trakcie spaceru mężczyzna chwytał kobiety za gardło, dusił, obezwładniał i dopuszczał się czynów lubieżnych. Czasem straszył kobietę nożem lub żyletką, okradał.

Policja poszukiwała „Piekarza" od kilku lat, poświęcono mu nawet jeden z odcinków programu „997". Teraz policja wraca do umorzonych spraw. Przypuszcza się, że mężczyzna ma na sumieniu jeszcze inne gwałty. Niektóre z pokrzywdzonych nie potrafią go jednak rozpoznać z powodu upływu czasu oraz brody, którą zapuścił w areszcie.

(jg)

Mieszkańcy Bondar sprzeciwiają się utworzeniu DPS-u

Wolą turystów od pensjonariuszy

BONDARY. Część mieszkańców wsi nie zgadza się na sprzedaż miejscowego ośrodka wypoczynkowego prywatnemu przedsiębiorcy Zdzisławowi Konikowskiemu. Nie podoba im się nie tylko cena, za jaką chce on kupić obiekt, ale też to, że zamierza otworzyć w ośrodku Dom Pomocy Społecznej. Konikowskiego popiera ponad 80 osób, które mają nadzieję na znalezienie pracy w DPS-ie. Podpisały w tej sprawie petycję. Z drugiej strony istnieje lista mieszkańców Bondar przeciwnych stworzeniu placówki.



Zdzisławowi Konikowskiemu nie udało się przekonać do pomysłu utworzen DPS-u wszystkich mieszkańców Bondar FOT. A. ZG

DPS w Bondarach dla osób niesprawnych fizycznie i upośledzonych umysłowo chce otworzyć Zdzisław Konikowski, który od 10 lat dzierżawi miejscowy ośrodek wypoczynkowy. Przedsiębiorca otrzymał już pozwolenie na prowadzenie DPS-u z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Ośrodek miałby przyjąć pierwszych pensjonariuszy już we wrześniu br. Sprzeciw wobec tych planów wyrazili jednak mieszkańcy samych Bondar. Zarzucili oni Konikowskiemu, że chce kupić ośrodek za pół jego realnej wartości. Miejscowi nie kryją też, że woleliby, aby w ośrodku wypoczynkowym przebywali turyści, a nie pensjonariusze DPS. Na środowym spotkaniu wójta gminy Michałowo z mieszkańcami wsi i Zdzisławem Konikowskim nie zabrakło gorzkich słów i zarzutów.

– Naszym zdaniem ośrodek jest wart przynajmniej 1 mln zł – mówił w imieniu części mieszkańców Mikołaj Miluć. – Pan zaś chce go kupić za 600 tys. zł. A ośrodek nie jest własnością Zarządu Gminy, ale jest nasz, wszystkich mieszkańców.

Zdzisław Konikowski był zdziwiony zarzutami mieszkańców wsi. Tłumaczył, że jest związany z gminą Michałowo od 10 lat i dlatego właśnie tutaj chciał otworzyć DPS.

– Dzięki temu domowi prawie 80 osób znalazłoby zatrudnienie – mówił Konikowski. – Przy obecnym bezrobociu to naprawdę szansa dla społeczności lokalnej – przekonywał.

Kilka osób obecnych na spotkaniu zarzuciło mu jednak, że w ośrodku, który dzierżawi, zatrudnia wyłącznie osoby z rentą inwalidzką. Domagali się, aby w wypadku utworzenia DPS-u, Konikowski złożył pisemne oświadczenie, że przynajmniej 75 proc. personelu placówki będzie pochodziło z gminy Michałowo.

– Zgadzam się – powiedział Konikowski. – Takie rozwiązanie będzie korzystne nie tylko dla mnie, ale i dla państwa.

Obietnica ta nie do końca zadowoliła miejscowych. Kontrowersje budzi bowiem samo przeznaczenie ośrodka. Miejscowi uważają, że powinno się zadbać o to, aby do Bondar ściągnąć turystów.

– Tu kiedyś było wielu przyjezdnych – mówił Miluć. – A teraz co? Pustka. Pan powinien się starać ściągnąć tutaj turystów.

– Kąpiel w zalewie Siemianówka jest zakazana przez sanepid ze względu na zakwit sinic. Kąpiel w tym zbiorniku szkodzi na drogi o dechowe – odpowiadał Konikow ski. Sanepid wydał opinię, że woc ta nie nadaje się do kąpieli. Od czt rech lat pole namiotowe stoi puste nikt tam nawet nie zagląda. Jedyn szansą na uratowanie ośrodka je stworzenie DPS-u. Społeczeństw Bondar też się starzeje. Starsi ludzi będą mieli dzięki tej placówce zapew nioną opiekę na miejscu.

– A nas będą wytykać palcami, ż mamy obok „dom wariatów" – krzyk nął ktoś z tłumu.

– Ludzie, żyjemy nie w średnic wieczu, a w trzecim tysiącleciu odpowiadał Konikowski. – Przecie ludzi chorych psychicznie trzym się w szpitalach. W DPS-ie pensjo nariuszami są ludzie po kuracji, wy magający rehabilitacji. To są tac sami ludzie, jak i my. Zagrożenier dla miejscowych są pociągi z chlo rem, które codziennie przyjeżdżaj przez Siemianówkę.

Mieszkańcy Bondar nie dali si we wtorek przekonać. Sprawa otwa cia DPS-u wróci na najbliższej ses Rady Gminy Michałowo.

(u

W białostockich szpitalach na specjalistyczne badania trzeba czekać nawet pół roku

Pacjenci poza kolejnością

BIAŁYSTOK. NIK potwierdził sygnały pacjentów białostockich szpitali, którzy wielokrotnie skarżyli się na długie kolejki do specjalistów. Inspektorzy ustalili, że na wykonanie niektórych badań w Białymstoku trzeba czekać nawet pół roku. NIK skontrolował Dziecięcy Szpital Kliniczny i Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny.

W SPSK w Białymstoku pacjenci na wykonanie badania przy użyciu rezonansu magnetycznego oczekiwali nawet 43 dni, na badania z zakresu tomografii komputerowej – 28 dni. Czas oczekiwania na pierwszą wizytę w poradni okulistycznej wynosił do 60 dni, w poradni chirurgii naczyń – do 36 dni. Na planowe zabiegi usunięcia zaćmy pacjenci czekali ponad sześć miesięcy, zaś na usunięcie pęcherzyka żółciowego i przepukliny – ok. pięciu miesięcy.

Z kolei w DSK na bieżąco wykonywano jedynie badania z zakresu tomografii komputerowej i EMG, natomiast czas oczekiwania na badania endoskopowe i EEG oraz na wizyty lekarskie w kilku najpopularniejszych poradniach wynosił od jednego do dwóch miesięcy.

Jednocześnie w obu szpitalach rejestry pacjentów oczekujących na świadczenia prowadzono tak, by uniemożliwić określenie daty zarejestrowania pacjentów na badanie lub wizytę lekarską. Taki sposób ewidencjonowania umożliwiał przyjmowanie pacjentów poza ustaloną kolejnością.

Przykładowo w III Klinice Chorób Dzieci DSK na 29 października 2001 r. wyznaczono termin wykonania testów alergologicznych 10 osobom, wykonano je natomiast 13 pacjentom, w tym trzem poza kolejnością. W pracowni EEG 26 październik 2001 r. wykonano badania 11 pacjen tom (siedmiu poza kolejnością.

Mimo wydłużonego okresu ocze kiwania na niektóre świadczenia zdro wotne, DSK zawarło w marcu 1999 umowę z Lekarską Specjalistyczną Spół dzielnią Pracy „Eskulap" w sprawie od płatnego wykonywania badań diagno stycznych dla pacjentów spółdzielni Badania w godzinach pracy szpitalne go ambulatorium wykonywali pracow nicy szpitala wskazani przez spół dzielnię, która wypłacała im za t wynagrodzenie. Za te same godzin pracy otrzymywali oni podwójne wy nagrodzenie: z umowy o pracę zawar tej ze szpitalem oraz ze spółdzielnią.

W czwartek nie udało się nam skontaktować z dyrektorami placówek skontrolowanych przez NIK. Do spra wy wrócimy.

(ka)

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 17 CZERWCA, W Gazecie Współczesnej NAJNOWSZY SAMOCHODOWY ATLAS POLSKI

Sokólski szpital jako pierwszy w województwie podlaskim będzie spłacał długi wg nowego ministerialnego pomysłu?

Nieproste oddłużanie

SOKÓŁKA. Sekurytyzację, czyli odroczenie spłaty długów za poręczeniem zabezpieczonym przyszłymi dochodami, proponuje Ministerstwo Zdrowia jako sposób na rozwiązanie problemu zadłużenia polskich szpitali. Jako jeden z pierwszych do programu przymierza się sokólski samorząd i miejscowy SP ZOZ.

Ministerstwo Zdrowia zapowiada, że prostego oddłużania szpitali nie będzie. Na koniec roku 2001 dług szpitali publicznych w kraju wynosił ok. 5,3 mld zł. Resort przymierza się teraz wspólnie z Ministerstwem Finansów do wdrażania w ZOZ-ach programu sekurytyzacji.

– Sekurytyzacja to sposób na spłacenie długów, odroczenie tego długu, ewentualnie zmniejszenie odsetek, które lawinowo narastają – zapowiada Ewa Kralkowska, wiceminister zdrowia. – Myślę, że to niezbędne, bo inaczej zakłady opieki zdrowotnej nie dadzą sobie rady.

Proces polegałby na wejściu władz samorządowych w spółkę specjalnego przeznaczenia, która wyemitowałaby obligacje. Umówiony wcześniej inwestor (np. bank, fundusz czy giełda) skupiłby zadłużenie ZOZ-u. Zakład spłacałby taką inwestycję przez kilkadziesiąt lat. – Obsługa obligacji ma być rozłożona na 20-30 lat, co powoduje, że miesięczna rata nie jest wysoka, rzędu 20-30 tys. zł – mówi Marek Chojnowski, dyrektor SP ZOZ w Sokółce. – Przy normalnym kredycie, np. 2-3-letnim miesięczne odsetki są zabójcze.

W przypadku sokólskiego ZOZ-u wdrożenie programu zależy od wiarygodności zakładu dla inwestora. Szpital musi udowodnić, że będzie w stanie finansować bieżącą działalność i obsługiwać obligacje.

– Gdybyśmy zostali odciążeni zobowiązaniami lat poprzednich, moglibyśmy zbilansować bieżącą działalność – uważa Marek Chojnowski.

W Polsce programem sekurytyzacji zajmuje się spółka z Poznania, której przedstawiciele w najbliższym czasie mają odwiedzić Sokółkę. W całym kraju taką metodą spłaty długów zainteresowanych jest na razie 50 ZOZ-ów i samorządów.

(luk)

Osiem lat więzienia dla mieszkańca gminy Orla

Zabił matkę

BIAŁYSTOK. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał w czwartek na osiem lat więzienia 43-letniego Sławomira K. oskarżonego o zabicie matki. Sąd skazał mężczyznę na najniższą karę, przewidzianą przez ustawodawcę za taki czyn.

Do tragicznych wydarzeń doszło 9 grudnia ub.r. w jednej z miejscowości w gm. Orla. Kobieta mieszkała w jednym domu z dwoma dorosłymi synami – Sławomirem i Janem. Tego dnia rano po zrobieniu porządku, wszyscy zasiedli przed telewizorem. Po południu Sławomir postawił sąsiadowi wódkę. Wypili we trzech – on, jego brat Jan, sąsiad i matka.

Około godz. 15 sąsiad poszedł, a bracia ponownie zasiedli do oglądania telewizji. Zdaniem jednego z nich, matka co jakiś czas wychodziła z domu i wracała coraz bardziej pijana. Około 18.00 położyła się i wówczas wywiązała się sprzeczka między nią a Sławomirem. Oskarżony twierdzi, że uderzył ją po twarzy kilka razy. Jan był tak zszokowany całym zajściem, że tylko się przyglądał, a dopiero po jakimś czasie zareagował i odciągnął Sławomira. Bracia położyli się spać, a rano przenieśli kobietę na łóżko. Dopiero później zorientowali się, że wcale nie daje znaków życia.

Kobieta miała we krwi ponad 4 promile alkoholu.

Oskarżony Sławomir K. przed sądem stwierdził, że nie zabił, tylko uderzył. Nie chciał zabić, a uciszyć, by nie krzyczała.

Sąd stwierdził, że oskarżony nie miał bezpośredniego zamiaru zabicia matki, jednak dusząc ją, musiał brać pod uwagę taką ewentualność swojego czynu. Skład orzekający uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące, także dotychczasową niekaralność i dobrą opinię w środowisku zamieszkania i skazał mężczyznę na osiem lat pozbawienia wolności.

Wyrok nie jest prawomocny.

(aż)

Obcokrajowcy zatrzymani przez Straż Graniczną

Mongolski najazd

SIEMIATYCZE. Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali w czwartek 17 obywateli Mongolii, którzy nie mieli żadnych dokumentów, stwierdzających legalność ich pobytu na terytorium Polski. Czworo z nich miało tylko prawo jazdy.

Mongołowie – 10 kobiet i siedmiu mężczyzn – byli około godz. 11 na targu w Siemiatyczach. Tam zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy ze strażnicy w Mielniku, którzy wcześniej otrzymali informację o obcokrajowcach bez prawa pobytu. Nie wiadomo, jak obywatele Mongolii wjechali do Polski i od jak dawna tu przebywają. Wczoraj zatrzymani byli przesłuchiwani. Niewykluczone, że do Polski wjechali legalnie, a gdy skończył się im czas legalnego pobytu, zniszczyli dokumenty.

Obecnie obcokrajowcy znajdują się w dyspozycji POSG.

– Jednocześnie komendant POSG wystąpił do wojewody z wnioskiem o wszczęcie procedury administracyjnej w kwestii wydalenia cudzoziemców z terytorium Polski. – powiedziała por. Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy POSG.

Niewykluczone, że decyzja wojewody w tej sprawie będzie znana już w piątek.

W ub.r. na przełomie września i października doszło do podobnej sytuacji. Funkcjonariusze ze strażnicy w Mielniku zatrzymali 10 obywateli Mongolii, którzy nie mieli żadnych dokumentów świadczących o legalnym pobycie w Polsce. **(aż)**

Białostoccy policjanci zlikwidowali siódmą bimbrownię w tym roku

Bimbrownicza recydywa

JAŁÓWKA. Policjanci zatrzymali w środę na gorącym uczynku pędzenia bimbru 50-letniego mieszkańca wsi Jałówka. Fabryczka mieściła się w kompleksie leśnym na pograniczu gmin Wasilków i Supraśl. Wyposażona była w kompletną aparaturę do produkcji alkoholu, którą policjanci zniszczyli po oględzinach.

Funkcjonariusze z sekcji do spraw przestępstw gospodarczych wpadli na trop bimbrowni kilka tygodni temu. Czekali jednak, aż bimbrownik rozpocznie produkcję. Zgromadzone w leśnej fabryczce przedmioty – opał, skrzynie itp. wskazywały, że wkrótce to nastąpi. Zorganizowali więc zasadzkę.

– W chwili, gdy policjanci wkroczyli na teren bimbrowni, znajdowało się w niej 800 litrów zacieru, czyli sfermentowanego zboża oraz 20 litrów gotowego spirytusu – powiedział podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Zatrzymany mężczyzna był już w przeszłości karany za to samo przestępstwo.

Bimbrownia mieściła się na podmokłym terenie w niedostępnym miejscu. Miała własne źródełko. Była tam również kompletna aparatura do produkcji alkoholu. Policjanci sporządzili dokumentację fotograficzną, pobrali próbki alkoholu do badań, po czym zniszczyli aparaturę bimbrowniczą i wylali zacier.

Jest to już siódma bimbrownia zlikwidowana w tym roku przez policję w powiecie białostockim.

(jg)

KRÓTKO

Zawody pożarnicze

BIELSK PODLASKI. W niedzielę, 16 czerwca, na Stadionie Miejskim odbędą się II wojewódzkie zawody sportowo-pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Impreza rozpocznie się o godz. 10. W sztafecie i ćwiczeniach bojowych rywalizować będzie blisko 500 członków młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz męskich i żeńskich OSP. Powiat bielski reprezentować będą dziewczęca drużyna OSP Augustowo, chłopięca drużyna OSP Orla, drużyna kobieca OSP Boćki i drużyna męska OSP Rudka, która jest wicemistrzem woj. podlaskiego. Tytułu mistrzowskiego, zdobytego w 2000 r., bronić będzie OSP w Studziankach z powiatu białostockiego. Zakończenie imprezy, połączone z wręczeniem pucharów, nagród i dyplomów, o godz. 15.

(h)

Nauka break dance`u

WASILKÓW. W piątek zorganizowane zostaną warsztaty tańca break dance i hip-hop. Warsztaty poprowadzi wielokrotny mistrz polski, trener i choreograf Artur Niezgoda z Żagania. W programie spotkania, które rozpocznie się o godz. 16 w Szkole Podstawowej, przewidziana jest nauka tańca dla początkujących, średnio zaawansowanych oraz pokaz tańca break dance.

(u)

Dziesięciolecie chóru

SUPRAŚL. W niedzielę jubileusz 10-lecia istnienia będzie obchodził Chór Supraski pod dyrekcją Jerzego Tomzika. Z tej okazji o godz. 18 w auli Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa odbędzie się koncert jubileuszowy.

(u)

Niedziela u Sleńdzińskich

BIAŁYSTOK. Na wieczór kresowy „Przechadzka po Wilnie Ludomira" zaprasza Galeria im. Sleńdzińskich przy ul. Waryńskiego 24a. Gościem będzie Jerzy Surwiło – dziennikarz i pisarz z Wilna. Oprawę muzyczną zapewnią Anna Krzysztofik (klawesyn) i Amadeusz Buczyński (skrzypce). Początek wieczoru kresowego w niedzielę (16 czerwca) o godz. 16.

Będzie to spotkanie, towarzyszące obchodom 10. rocznicy śmierci Julitty Sleńdzińskiej – donatorki Galerii im. Sleńdzińskich. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 16 czerwca, o godz. 15 w Starym Kościele przy katedrze NMP w Białymstoku.

(MN)

Festyn na Wyżynach

BIAŁYSTOK. Rada Osiedla Wyżyny zaprasza mieszkańców osiedla na festyn. Rozpocznie się on w sobotę, o godz. 16.30 na placu zabaw przy ul. Czarnej Hańczy. W programie są m.in. spektakl teatralny, prezentacje artystyczne, pokaz magii i ognisko.

(RR)

Msza służby zdrowia

BIAŁYSTOK. Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza pracowników służby zdrowia na mszę św. Zostanie ona odprawiona w niedzielę, o godz. 19.15 w kościele św. Wojciecha.

(RR)

Zmagania strażaków

DĄBROWA B. W niedzielę odbędą się gminne zawody sportowo-pożarnicze. Od godz. 11 na stadionie rozgrywane będą konkursy sprawnościowe, odbędą się też pokazy umiejętności strażackich.

(u)

Młodość bez narkotyków

BIAŁYSTOK. Koncert, podsumowujący akcję „Młodość bez narkotyków" odbędzie się w sobotę, 22 czerwca o godz. 19.30 w białostockim amfiteatrze. Wstęp na występy zespołów No Longer Music (USA, Nowa Zelandia, Austria) oraz Fruhstuck (Polska, Nowa Zelandia), grających muzykę rockową, połączoną z przedstawieniem teatralnym, będzie bezpłatny.

Akcja „Młodość bez narkotyków" objęła około 4 tys. uczniów z 20 białostockich szkół i była prowadzona od 4 marca br. przez Ruch Przeciw Narkotykom i Alkoholizmowi – Operacja Freedom oraz Stowarzyszenie Arka Noego. Polegała na prowadzeniu prelekcji przestrzegających przed sięganiem po środki odurzające oraz ukazujących skutki eksperymentowania z narkotykami i alkoholem.

Patronat prasowy nad akcją „Młodość bez narkotyków" i koncertem sprawuje „Gazeta Współczesna".

(KP)

Zdrowa gmina

JANÓW. W niedzielę, w godz. 9-14 odbędzie się akcja „Zdrowa gmina". Lekarze przeprowadzą badania kręgosłupów, płuc, oczu oraz badania ortopedyczne i ginekologiczne. O godz. 12 w świetlicy miejscowego ośrodka zdrowia panie będą mogły wysłuchać wykładu na temat samodzielnego badania piersi.

(u)

Wolny wstęp do lasów

Jak nas poinformowano w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku, z uwagi na niedawne opady deszczu, uchylony został zakaz wstępu do lasów na całym obszarze woj. podlaskiego. Ostatnio obowiązywał on jedynie na terenie Nadleśnictwa Dojlidy, które swą działalnością obejmuje Białystok oraz gminy: Choroszcz, Dobrzyniewo Duże, Dobrzyniewo Kościelne, Supraśl, Suraż, Turośl Kościelna, Wasilków i Zabłudów. **(h)**

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 17 CZERWCA,
w Gazecie Współczesnej
NAJNOWSZY SAMOCHODOWY
ATLAS POLSKI

BIAL

SAMOCHODOWY ATLAS POLSKI

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 17 CZERWCA, W Gazecie Współczesnej NAJNOWSZY SA

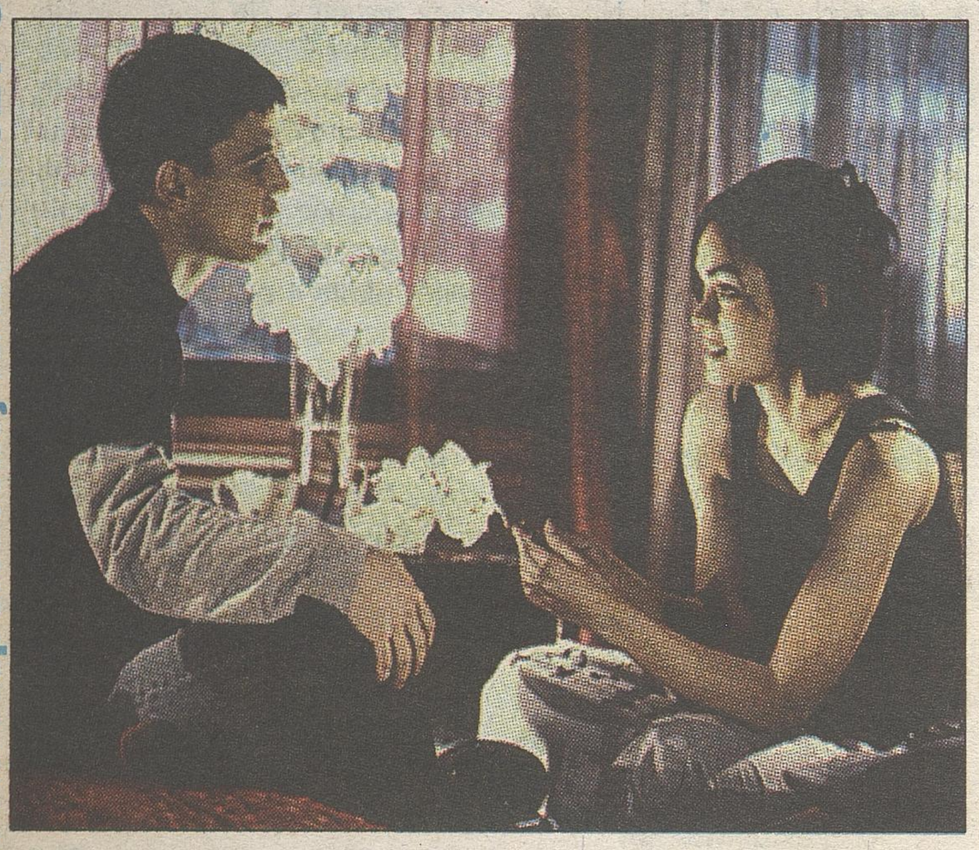
40 dni i 40 nocy

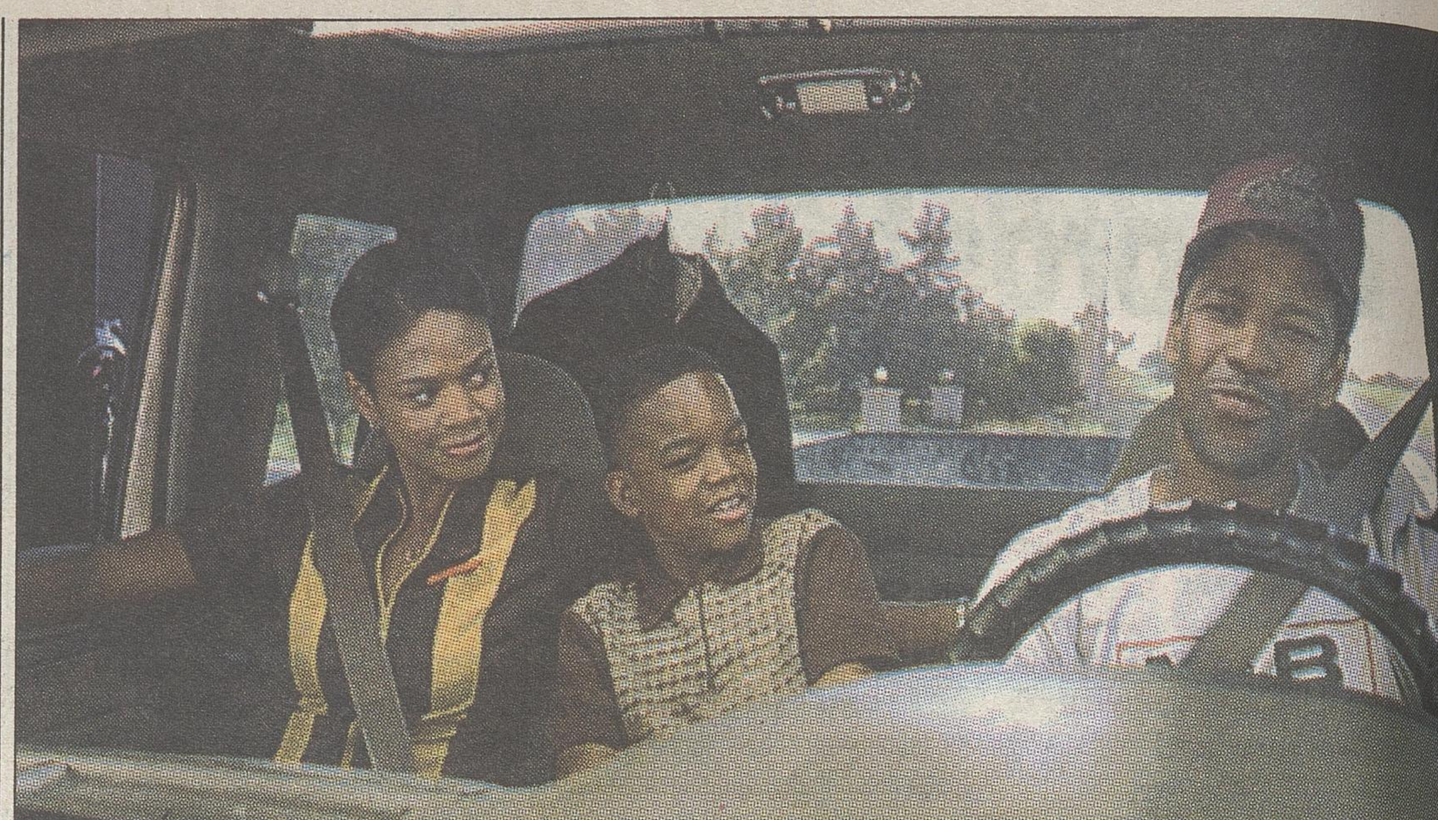
BIAŁYSTOK „Forum". Ostatni poważny związek Matta Sullivana (Josh Hartnett) zakończył się katastrofą i złamanym sercem. Chłopięco przystojny, dwudziestokilkuletni projektant stron internetowych Matt odkrywa, że lekarstwo na ból rozstania znaleźć może w całkowitym poście. Facet, który nigdy nie był w stanie niczego doprowadzić do końca, decyduje się na złożenie obietnicy: „Żadnego seksu. Przez 40 dni. Zero dotykania. Pocałunków. Żadnej gry wstępnej. Żadnych podrywów. Zero wszystkiego..."

Na samym początku okazuje się, że nowo narzucona dyscyplina sprawdza się zupełnie dobrze: mężczyzna świetnie się kontroluje. Do momentu jednak, kiedy spotyka kobietę swoich marzeń Erikę (Shannyn Sossamon). Seksowna Erika doprowadza Matta do szaleństwa... Teraz, kiedy każdy z jego znajomych zakłada się o to, czy Matt potrafi doprowadzić do końca to, co zaczął, mężczyzna robi wszystko, aby się powstrzymać, mając nadzieję, że dziewczyna nie straci cierpliwości.

Producenci „Notting Hill" i „Dziennika Bridget Jones" (Bridget Jones`s Diary) prezentują „40 dni i 40 nocy" – pierwszą amerykańską seks-komedię bez seksu. Jej akcja rozgrywa się w środowisku internetowym w San Francisco. Pomysł komedii opowiadającej o abstynencji seksualnej pochodzi z pamiętnika autora scenariusza. „40 dni i 40 nocy" jest w połowie autobiograficzną historią o młodej kobiecie, która złamała mi serce" – mówi Robert Perez o swoim pierwszym oryginalnym scenariuszu. – „Pisałem wtedy pamiętnik i nic z nim nie zrobiłem. Obejrzałem jednak w międzyczasie kilka filmów i zdałem sobie sprawę, że kino już nie jest seksowne. Napisana przeze mnie historia jest naprawdę zabawna" – twierdzi Perez.

40 dni i 40 nocy. USA, 2001. Reż. Michael Lehmann. Wyk. Josh Hartnett, Shannyn Sossamon, Vinessa Shaw, Paul Costanzo.





John Q.

BIAŁYSTOK „Ton". John Q. Archibald (Denzel Washington) to przeciętny facet, pracuje w fabryce i opiekuje się swoją rodziną. Jego żona Denise (Kimberly Elise) i mały synek Michael (Daniel E. Smith) są jego całym światem. Kiedy Michael zaczyna chorować, sytuacja staje się dramatyczna, konieczny jest natychmiastowy przeszczep serca, na który Johna Q. nie stać, a jego ubezpieczenie zdrowotne nie obejmuje operacji tego rodzaju. Jon przysięga, że zrobi wszystko, by uratować swego syna. Michael nie ma za dużo czasu, a John Q. nie ma zbyt wielu możliwości – pozostaje mu tylko ryzyko. Bierze jako zakładników ludzi będących w szpitalnej izbie przyjęć, ludzi, spośród których część wymaga opieki lekarskiej... Po drugiej stronie barykady stoi stary, doświadczony negocjator policyjny (Robert Duvall) i kąpany w gorącej wodzie szef policji (Ray Liotta), który chce jak najszybciej zakończyć całą sprawę...

Zdobywca nagrody Akademii, Denzel Washington, którego podziwialiśmy niedawno w filmie „Dzień próby", gra Johna Q. Archibalda, robotnika zatrudnionego na pół etatu w fabryce. Jego cały świat wali się w gruzy, gdy syn, Michael, traci przytomność w czasie meczu baseballa. „Dowiaduje się w okropny sposób o ciężkiej chorobie synka" – mówi Washington. – „Ma kłopoty finansowe. Tego samego dnia komornik zabrał mu samochód. Dowiaduje się też, że ubezpieczenie zdrowotne, o którym był przekonany, że pokrywa przypadki tego rodzaju, w wypadku tak ciężkiej choroby okazuje się bezwartościowe.

Mówi producent Mark Burg: „John Q. opowiada historię prostego człowieka, mówi o tym, do czego zdolni są ludzie, byle uratować swe dziecko. W imię tej racji John Q. poświęci swoją pracę, swój dom, pieniądze, a – w ostateczności – jest gotów położyć na szali swe życie." Rolę syna Johna, Michaela, gra 10-latek, Daniel E. Smith, dla którego był to pierwszy występ na planie filmu fabularnego.

John Q. USA, 2001. Reż. Nick Cassevates. Wyk. Denzel Washington, Robert Duvall, James Woods.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 15.00, 16.30, 18.00, „Gwiezdne wojny cz. II – Atak klonów" (USA, l. 12), godz. 12.30, 18.15, 21.15, „Dzień świra" (polski, l. 15), godz. 13.30, 15.00, 16.30, 19.30, 20.30, sobota „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 15.00, 16.30, 18.00, „Gwiezdne wojny cz. II – Atak klonów" (USA, l. 12), godz. 12.30, 18.15, 21.15, „Dzień świra" (polski, l. 15), godz. 13.30, 15.00, 16.30, 19.30, 20.30, niedziela „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.00, 14.30, 16.00, 17.30, „Dzień świra" (polski, l. 15), godz. 14.45, 16.15, 19.00, 20.15, „Gwiezdne wojny cz. II – Atak klonów" (USA, l. 12), godz. 12.30, 18.00, 20.45 (www.echocinema.pl(kina)poko).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „John Q." (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.45, 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" – piątek „40 dni i 40 nocy" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, sobota „40 dni i 40 nocy" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, niedziela „40 dni i 40 nocy" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek „Yyyreek. Kosmiczna nominacja" (polski, l.15), godz. 15.30, 18.45, „Kandahar" (USA, l. 15), godz. 17.00, 20.15, sobota kino dla dzieci: „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 12.30, kino dla dzieci: „Ratunku! Jestem rybką" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Yyyreek. Kosmiczna nominacja" (polski, l. 15), godz. 15.30, 18.45, „Kandahar" (USA, l. 15), godz. 17.00, 20.15, niedziela kino dla dzieci: „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 12.30, kino dla dzieci: „Ratunku! Jestem rybką" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Yyyreek. Kosmiczna nominacja" (polski, l. 15), godz. 15.30, 18.45, „Kandahar" (USA, l. 15), godz. 17.00, 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Kariera Nikosia Dyzmy" (polski, l. 15), „Dzień próby" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Król Skorpion" (USA, l. 15), godz. 16.00, 19.45, „Gusta i guściki" (franc., l. 15), godz. 17.45.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Crossroads. Dogonić marzenia" (USA, l. 15).

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Mulholland Drive" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Yamakasi" (franc., l. 12 – sensacyjny).

Łapy Dom Kultury – nieczynny.

Łosice Dom Kultury – nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Rób swoje, ryzyko jest twoje" (polski, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Get Carter" (USA, l. 15), „Atlantyda. Zaginiony ląd" (USA, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Stawiski „Saturn" – nieczynne.



Kandahar

BIAŁYSTOK „Syrena". Obraz Afganistanu, który oglądamy w „Kadaharze" jest tak ponury, że nie sposób sobie wyobrazić jak kraj ten wygląda teraz, po trwających od kilku tygodni amerykańskich nalotach. Wojna domowa, rządy talibów, pola minowe – bolesna pamiątka rosyjskiej okupacji, wszystko to całkowicie zrujnowało Afganistan. Choć wydawało się to niemożliwe, amerykański odwet za terrorystyczne ataki z 11 września, przyniósł umęczonemu narodowi jeszcze gorsze cierpienia. „Kandahar" jest oparty na przeżyciach Paziry, afgańskiej aktywistki, dziennikarki i reżyserki, która wraz z rodziną wyemigrowała do Kanady w 1989 r. Gdy dowiedziała się, że jej przyjaciółka mieszkająca w Kandaharze, planuje popełnić samobójstwo, próbowała przedostać się do Afganistanu. Nie udało się jej, lecz w Teheranie spotkała reżysera Mohsena Makhmalbafa, którego dzieła wiele mówią o sytuacji kobiet w Afganistanie.

Kandahar. Francja, Iran. 2001. Reż. Mohsen Makhmalbaf. Wyk. Niloufar Pazira, Hassan Tantai, Sadou Taymouri.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „40 dni i 40 nocy", „John Q." i „Kandahar". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12 i odpowiedzieć na pytanie: „ile lat ma Danzel Washington?" (można się pomylić o trzy). Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW.

(dona

Miesiąc pod znakiem polskiego kompozytora

Moniuszkę śpiewali wszyscy

Film muzyczny „Halka", wyświetlony w Filharmonii Białostockiej, zakończył na Podlasiu obchody 130. rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki. Zdominował je II Moniuszkowski Festiwal Podlasia, który trwał cały miesiąc, a mógł się odbyć dzięki zaangażowaniu całego białostockiego środowiska muzycznego, nauczycieli, studentów i uczniów.



„Verbum nobile" – opera w przekroju w muzeum w ratuszu FOT. A. ŁABANOW

Założeniem tegorocznego festiwalu było upowszechnienie Pierwszego Śpiewnika Domowego. Utwory w nim zawarte wykonywali uczestnicy II Konkursu Moniuszkowskiego „Pieśń Wieczorna", soliści, chóry i zespoły wokalno-instrumentalne. Ale nie tylko. Mieli je również w programie artyści uświetniający wieczory muzyki i pieśni Moniuszki. Jeden z nich, poświęcony „Śpiewnikowi", przygotowany został przez studentów Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku, pod kierunkiem Iwony M. Musialik. Na wyróżnienie zasługiwało zwłaszcza wykonanie „Świtezianki", do słów Adama Mickiewicza.

II Moniuszkowski Festiwal nie ograniczył się tylko do pieśni, ukazał całe bogactwo twórczości kompozytora. Usłyszeliśmy Mszę Des-dur w wykonaniu Chóru Katedralnego „Carmen" pod dyrekcją Bożeny Boaryn-Przybyły, „Verbum nobile" – operę w przekroju świetnie wykonaną przez Zespół Wokalny Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia i Chór Kameralny „Cantica Cantamus", przygotowaną pod kierunkiem prof. Violetty Bieleckiej. W programie były „Sonety krymskie" Adama Mickiewicza z muzyką Moniuszki, zaśpiewane przez zespół wokalny kierunku edukacji artystycznej Filii Akademii Muzycznej pod dyrekcją Agnieszki Duda-Bieniek.

Podczas II festiwalu w Białymstoku Moniuszkę śpiewali wszyscy. Począwszy od wybitnych artystów światowej sławie, takich jak Jadwiga Rappe i Bogdan Makal, przez studentów, uczniów, a na przedszkolakach skończywszy. Podśpiewywała również publiczność, licznie gromadząca się na imprezach. Utwory rozbrzmiewały w Filharmonii Białostockiej, Pałacu Branickich, wśród pięknych obrazów w Muzeum Podlaskim w ratuszu, w sali koncertowej Filii Akademii Muzycznej. Nie zabrakło słowa mówionego: wieczory prowadził Tomasz Baranowski, twórczość fortepianową kompozytora przedstawił prof. Stanisław Dębowski, a Pierwszy Śpiewnik Domowy – Halina Dębkowska. A były i tańce do muzyki Moniuszki oraz fantastyczny pokaz ubiorów inspirowany „Bajką", uszytych przez uczennice VII LO pod kierunkiem Renaty Łuby.

Prof. Maria Fołtyn, wykonawczyni tytułowej roli i wielokrotny reżyser opery „Halka", która w Filharmonii wprowadzała białostocką publiczność w tajniki filmu muzycznego, jest również niestrudzoną propagatorką twórczości Stanisława Moniuszki. O Moniuszkowskim Festiwalu Podlasia powiedziała nam:

– Gdy przeczytałam program, myślałam, że to cała Polska będzie obchodziła, tyle jest imprez: bardzo dużo jak na jedno Podlasie. Jestem pełna uznania dla Białostockiego Towarzystwa Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki i jej prezesa Haliny Dębkowskiej. Pomyślałam też sobie: nasz Stanisław Moniuszko w dobrym miejscu się urodził.

Aniela Łabanow



Danuta Moniuszko-Janowska, praprawnuczka Stanisława, sprawowała patronat rodzinny nad festiwalem:

– Bardzo się cieszę, że znowu mogłam brać udział w tym festiwalu, który odbywa się na Podlasiu, gdzie są nasze korzenie. Wspaniała to inicjatywa Białostockiego Towarzystwa Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki. Program imprez jest bardzo różnorodny, a wykonawcy doskonali. Osobiście dziękowałam artystom koncertu „Nasi Mistrzowie".

Wiosna Artystyczna MDK

Pod znakiem ptaków

Kończy się XI Wiosna Artystyczna Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku. Całoroczny dorobek zademonstrowały dzieci i młodzież z 83 zespołów, działających w tej placówce. Celem „Wiosny" jest także integracja ze środowiskiem: podsumowana została VI edycja konkursu plastycznego „Białystok wczoraj, dziś i jutro", pod hasłem „Białystok miasto pogranicza wielu kultur".

Na konkurs ten, odbywający się pod patronatem prezydenta Białegostoku, wpłynęło blisko 500 prac. Jury przyznało trzy nagrody specjalne, otrzymały je: Sandra Muczyńska – uczennica Szkoły Podstawowej nr 8, Urszula Kosecka ze Szkoły Podstawowej nr 12 i Marta Wójcik z Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Nagrodzono ponadto 31 wykonawców prac, w trzech kategoriach wiekowych. Nagrodę zespołową zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2 z Bielska Podlaskiego, za stoły wielkanocne trzech kultur.

W MDK można oglądać ekspozycję prac konkursowych. Jak również wystawy, na których swoje osiągnięcia prezentują wszystkie pracownie plastyczne. Ponieważ tematem tegorocznej wiosny są „Ptaki", wiele prac właśnie im poświęcono. Są ptaki malowane, rzeźbione i z komputera, ptaszki, ptaszyska i ptakolągi. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego i Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Białymstoku, zapraszają w niedzielę, 16 czerwca, w godz. 10-14 na X Jubileuszowy Jarmark na Jana, który odbywać się będzie wokół ratusza.

Na jubileuszowy jarmark udział zgłosiła rekordowa, bo 60-osobowa grupa rzemieślników. Będą wyroby tradycyjnego wiejskiego rzemiosła, wiejskie specjały takie jak chleb, miód i kwas chlebowy oraz różne jarmarczne osobliwości.

Jubileuszowe obchody rozpoczną się po hejnale, w samo południe. Dobrodziejom Jarmarku wręczone zostaną symboliczne „Złote grabie". Grać będą kapele: z Płonki Kościelnej, „Kontro" z Siemiatycz i Mietka Buraka z Morus. **(a)**

BIAŁYSTOK. Jubileusz 15-lecia obchodzi Chór Żeński Zespołu Szkół Muzycznych im. Ignacego Paderewskiego „Schola Cantorum Bialostociensis". Z tej okazji w sobotę, 15 bm. o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej odbędzie się uroczysty koncert. Dyryguje – Violetta Bielecka, prowadzenie – Magdalena Gołaszewska. **(a)**

WASILKÓW. W piątek, 14 czerwca, o godz. 16 w Szkole Podstawowej przy ul. Polnej 1 w Wasilkowie rozpoczną się warsztaty tańca break dance i hip-hop. Poprowadzi je Artur Niezgoda z Żagania, trener tańca i wielokrotny mistrz Polski. Bilety (20 zł) można kupić przed treningiem. **(ka)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Kopciuszek" (Duża scena), godz. 9.00, 11.30, sobota „Kopciuszek" (Duża scena), godz. 11.00, „Niedźwiedź oświadczyny" (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „Kopciuszek" (Duża scena), godz. 12.00, „Niedźwiedź oświadczyny" (Mała scena), godz. 19.00.
Białostocki Teatr Lalek – piątek „Parady" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 19.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 17.00, PODLASKIE SPOTKANIA EKUMENICZNE 2002 *„Śpiewajmy Panu naszemu, śpiewajmy"*: koncert chórów katolickich i prawosławnych, laureatów przeglądów diecezjalnych oraz „Exodus" Wojciecha Kilara w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, Białostockiego Chóru Kameralnego „CANTICA CANTAMUS" oraz Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Białymstoku, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Violetta Bielecka, Edward Kulikowski – przygotowanie chóru.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-53-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Władza ludu" – ekspozycja zbiorowa w ramach XVII Dni Sztuki Współczesnej.
Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Słońce" i „Moje Podlasie" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Lalkowi aktorzy" (otwarcie 14 czerwca o godz. 18).
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny opus Vitae".
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makiety barokowego miasta". Ekspozycje czasowe: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste – Białystok fotografii", „Pamiętajmy o ogrodach".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-44-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycje czasowe: „Kim byłeś, gdzie jesteś? – powstańcy warszawscy, więźniowie Stalagu Fallingbostel XI B", „Moja przygoda w muzeum" – wystawa pokonkursowa.
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa stała: „Prace plastyków z Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych".
Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Koty marcowe Marii Wojtiuk i Sylwii Witkowskiej".
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Uniwersalne wartości w sztuce" – ekspozycja zbiorowa białostockiego okręgu ZPAP.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rzeźba ludowa Podlasia", „Groby i ich tajemnice".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – od wtorku do piątku w godz. 9-15, soboty w godz. 9-16, niedziele w godz. 11-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy czasowe: „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie", „Środki transportu wiejskiego".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycje czasowe: „Nadnarwiańskie klimaty – fotografie Franciszka Chmieleckiego".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna. **(MN)**

Podlaskie Spotkania Ekumeniczne

Śpiewajmy Panu naszemu!

Dwa koncerty laureatów – w piątek, 14 bm., o godz. 17 w Filharmonii Białostockiej i w niedzielę, 16 bm. o godz. 16 w Amfiteatrze Miejskim w Białymstoku, zakończą Podlaskie Spotkania Ekumeniczne 2002 „Śpiewajmy Panu naszemu, śpiewajmy".

Ich organizatorami są: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, Filharmonia Białostocka, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Urząd Miejski w Białymstoku oraz Podlaskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury. Spotkaniom patronują: metropolita białostocki abp Wojciech Ziemba, prawosławny ordynariusz Diecezji Białostocko-Gdańskiej bp Jakub, marszałek Sławomir Zgrzywa i prezydent Ryszard Tur.

Celem Podlaskich Spotkań Ekumenicznych jest prezentacja kultury chrześcijańskiej, wypływającej szczególnie z tradycji prawosławnej i katolickiej w wielokulturowym regionie północno-wschodniej Polski, poprzez wykonywanie pieśni religijnych i liturgicznych.

W koncercie galowym w Filharmonii Białostockiej wystąpi sześciu laureatów przeglądów diecezjalnych, chóry katolickie i prawosławne: Zespołu Szkół w Filipowie, „Cantilena" z LO w Ostrołęce, parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bielsku Podlaskim, „Cantata" z Ciechanowca, Katedralny „Carmen" i Kameralny „Ichos" z Białegostoku.

W drugiej części tego koncertu usłyszymy „Exodus" Wojciecha Kilara, w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus" prowadzonego przez Violettę Bielecką i Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Białymstoku, kierowanego przez Edwarda Kulikowskiego.

Natomiast w niedzielę w Amfiteatrze odbędzie się koncert laureatów przeglądów diecezjalnych w kategoriach: schole, zespoły wokalno-instrumentalne, soliści, duety, tercety, chóry i in.

(a)



Miejskie eliminacje do ogólnowojewódzkiego przeglądu odbyły się pod koniec maja

FOT. W. CZERNIAWSKI

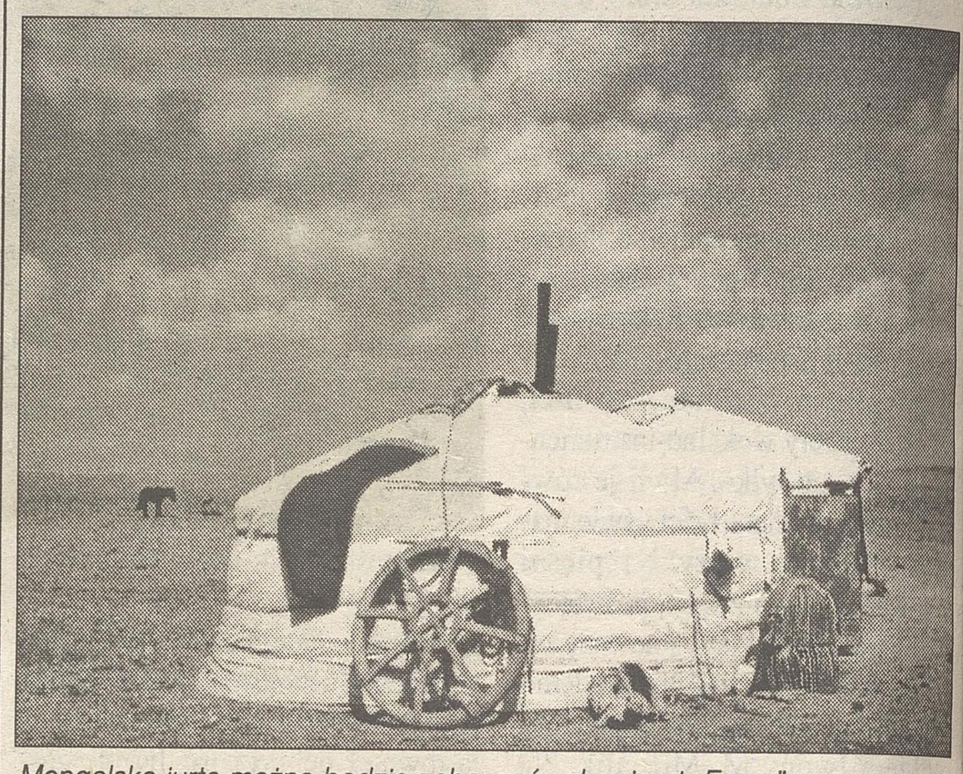
Wieczór nad szklanką „suteczaja"

Opowieści o Mongolii

28 czerwca, w piątek (za dwa tygodnie) w białostockiej kawiarni „Fama" o godz. 19 rozpocznie się nietypowe spotkanie. Jego głównym bohaterem będzie Adam Pawłowski, białostoczanin, podróżnik i świetny gawędziarz. Tym razem opowie o swojej wyprawie do Mongolii i nad Bajkał. Wstęp na Wieczór Mongolski jest wolny.

Publiczność zobaczy slajdy Pawłowskiego i fotografie Jolanty Kardasz. Dodatkową atrakcją będzie degustacja tradycyjnych mongolskich potraw: do spróbowania będzie „suteczaj", czyli herbata z mleka klaczy z solą i miętą oraz „bozy" – sakiewki z ciasta pierogowego z mięsem baranim. Zaprezentowana zostanie również jurta, czyli mongolski dom. Już dziś pokazujemy na zdjęciu, jak wygląda taki nietypowy dom. Czy identyczny namiot stanie dzisiaj w kawiarni „Fama"? I kto potrafi przygotować prawdziwy „suteczaj"? O to wszystko można będzie zapytać podróżnika już 28 czerwca.

(ka)



Mongolską jurtę można będzie zobaczyć w kawiarni „Fama"

FOT. ARCHIWUM

KRÓTKO

Białystok. W najbliższy wtorek, 18 czerwca, w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku odbędzie się ostatnie przed wakacjami przedstawienie dla dzieci „Kopciuszek". To prawdziwa baśń, wyreżyserowana tradycyjnie opowieść o nagradzaniu dobra i karaniu zła. Reżyserem jest Wiesław Komasa, a muzykę skomponował Tadeusz Woźniak. Bliższe informacje i rezerwacja miejsc: tel. 7415 740. **(ka)**

Białystok. W piątek o godz. 18, w Muzeum Podlaskim w Białymstoku (w ratuszu) otwarta zostanie wystawa „Lalkowi aktorzy". Ekspozycję przygotowano przy współpracy z Akademią Teatralną, jest to bowiem wydarzenie towarzyszące Międzynarodowemu Festiwalowi Szkół Lalkarskich, który rozpocznie się w Białymstoku za tydzień. Prezentowane są na niej zbiory Działu Widowisk Lalkowych Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Białostockiego Teatru Lalek i zbiorów prywatnych.

(ka)

Białystok. Przez cały weekend Akademia Teatralna zaprasza na spektakl „Chory z urojenia". Będzie on prezentowany od piątku do niedzieli o godz. 19. Wejściówki na spektakl można nabyć w portierni AT (ul. Sienkiewicza) lub pół godziny przed spektaklem w Teatrze Szkolnym im. Jana Wilkowskiego.

Spektakl wyreżyserował Paweł Aigner, piosenki napisał Krzysztof Dzierma. Występują m.in.: Krzysztof Prystupa, Agnieszka Możejko, Małgorzata Bulska, Urszula Raczkowska, Krzysztof Jarota, Paweł Chomczyk.

(ka)

KRÓTKO

Białystok. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Prąd – twój przyjaciel czy wróg?", organizowanego w ramach programu „ABC Bezpiecznej Energii", odbędzie się w piątek w Zakładzie Energetycznym Białystok SA.

W związku z rosnącą liczbą wypadków wśród dzieci, spowodowanych zabawą urządzeniami energetycznymi, ZEB wprowadził w życie program ABC, który zakłada przeprowadzanie prelekcji na temat bezpiecznego użytkowania energii elektrycznej. Organizowane one są wśród najmłodszych dzieci szkół podstawowych, znajdujących się na terenie działania ZEB. Zajęcia przeprowadzane są przez pracowników mających przygotowanie pedagogiczne. W jego ramach dzieci mogą obejrzeć wóz pogotowia energetycznego i zabezpieczenia niezbędne do pracy przy urządzeniach energetycznych. Program podzielony został na trzy etapy, a jego zakończenie planowane jest na czerwiec 2004 r. Każdy etap kończy się konkursem plastycznym. **(KP)**

Białystok. Żyj zdrowo i ekologicznie – pod takim hasłem Publiczne Gimnazjum nr 18 w Białymstoku organizuje 14 czerwca festyn ekologiczny. Stanowi on jeden z elementów programu edukacyjnego „Ekologiczna społeczność". Ma on na celu kształtowanie wśród uczniów trwałych nawyków i zachowań ekologicznego stylu życia w domu, szkole i najbliższym otoczeniu. Festyn rozpocznie się o godz. 11.30. W programie przewidziano m.in. pokaz prac laureatów konkursu plastycznego „Jestem cząstką natury", stoiska, na których znajdą się produkty ekologiczne, książki, czasopisma i ulotki dotyczące zdrowego odżywiania i wykorzystania ziół i roślin w kosmetykach i kuchni.

(u)

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 14.06.2002 – Sobota, 15.06.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 16.06.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 14.06.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 354 (powt.); 5.35 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 5.55 Notatnik Europejski; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.18 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.15 Notatnik Europejski; 9.40 Joyce Oates – Blondynka odc. 54; 11.15 Reportaż; 12.53 English to go...; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 355; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 14.52 Prawo Unii Europejskiej; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Wiesław Szymański; 17.07 English to go...; 17.56 Biblia Tysiąclecia dla dzieci; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Marek Zabrocki; 19.10 Joyce Oates – Blondynka odc. 54; 19.25 Język angielski; 19.30 Reportaż; 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 355 (powt.); 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Dłoń; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. J. Doroszkiewicza; 21.10 Między liczbą a literą – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – oprac. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Unia Europejska – Pomost (powt.); 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 Joyce Oates – Blondynka odc. 54; 0.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 1.05 Notatnik Europejski (powt.); 2.05 Unia Europejska (powt.); 4.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy

Sobota, 15.06.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 355 (powt.); 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Lech Pilarski; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Alicja Pietruczuk; 18.14 Pażadalnaja pieśnia – prow. Jerzy Leszczyński; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. ks. Mikołaj Borowik; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – opr. Marcin Kozłowski; 20.30 W pracowni – jak powstaje witraż – aud. Doroty Sokołowskiej; 21.10 Międzynarodowe Dni Muzyki Cerkiewnej – aud. Andrzeja Danilczuka; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

Niedziela, 16.06.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Eugeniusz Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. ks. Mikołaja Borowika; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Kabaret KIWI (powt.); 11.35 Historia kołem się toczy...; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika – felieton Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Na Młynowej – saga radiowa; 20.30 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.30 Nie święci garnki lepią – aud. A. Danilczuka (powt.); 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

EKSPEDIENTKI do sklepu spożywczego. ☎(0-85)675-58-59.

010666A

EMERYTÓW mundurowych, rencistów - wykształcenie minimum średnie. (0-87)567-60-67, 0503-045-509.

001703A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

OPEL corsa 1,0 (XI 1999), 24.000 km. 25.000 zł. (0-87)5666-220 wew. 313; (0-87)567-45-47 po 16.00.

001707A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM murowany, Gliniana 11.

010676A

GOSPODARSTWO 12 ha koło Bielska. ☎(085)833-15-67.

010682A

WYNAJMĘ

M-3 umeblowane. ☎(0-85)7-441-157.

010688A

TRANSBUD EŁK

D1933020gwoh

wydzierżawi

pomieszczenia po salonie samochodowym o łącznej powierzchni 200 m²

informacje: ul. Łukasiewicza 1, tel. 610-84-23

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA yorki. ☎(0-85)6522-658, ☎0608-490-246.

010660A

BIZNES

KREDYTY ekspresowe: mieszkaniowe, hipoteczne, gospodarcze, leasing, rolnicze - procedury uproszczone. (0-87)563-08-43.

001704A

ROLNICTWO

KUPIĘ

HEDER do Bizona. (0-87)64-49-377.

001702C

SPRZEDAM

JAŁÓWKI hodowlane -siedem cielności. ☎0606-331-917.

001619A

PRZYCZEPA wywrotka D-55. ☎(0-86)270-13-55.

010690A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.

010673A

ZETOR 7745 (1991); 7245 (1990); 7045 (1985). ☎0606-331-917.

001619B

RÓŻNE

KUPIĘ

RURY stalowe fi 80 4 szt. po 6 m. oraz koło pasowe fi 180 na 4 paski klinowe 22 mm. ☎(0-85)7-160-435.

010665A

SPRZEDAM

BARAKOWÓZ kempingowy - tanio! (0-87)566-43-35.

001705A

BETONIARKĘ 150, szlifierkę do pomników, działka. ☎(085)663-26-41.

010667A

ELEKTRONICZNĄ wagę sklepową. ☎0501-13-66-64.

010658A

GARAŻ w bloku, Pułaskiego. ☎(0-85)745-26-26.

010680A

SZLIFIERKA szerokotaśmowa do drewna, robur skrzyniowy (1990). ☎0604-504-819.

000151A



Trochę o szczęściu...

Zawsze piszemy, że aby wygrać, trzeba po prostu grać. Czasami jednak sami Czytelnicy przekonują nas, że systematyczne zakreślanie numerków nie wystarcza, potrzebne jest coś jeszcze... To „coś" popularnie nazywamy szczęściem i niejednokrotnie przekonaliśmy się, że albo je się ma, albo nie. W Biurze Gry obserwujemy, że czasami zła passa mija, los się odwraca i zaczyna się szczęścić. Tak było z naszą Czytelniczką, panią Krystyną Jastrzębską z Grajewa, zapisaną na liście nagrodzonych pod trzema siódemkami. Pani Krystyna po siedmiu latach bezowocnego grania w naszych loteriach wczoraj, trzynastego zresztą, wygrała po raz pierwszy. Gratulujemy, życzymy następnych wygranych!

Wczoraj wygrane zgłosili następujący czytelnicy:

777. Krystyna Jastrzębska – Grajewo – komplet ręczników
778. Edmund Gościewski – Suwałki – komplet pościeli
779. Helena Trepanowska – Orzysz – komplet ręczników
780. Ryszard Omecki – Białystok – komplet ręczników
781. Zofia Turowicz – Czerwony Dwór, p. Mazury – komplet pościeli
782. Walentyna Karpowicz – Kołodno – zegarek na rękę
783. Lucyna Popławska – Białystok – komplet pościeli
784. Zenon Kadelski – Gołdap – komplet ręczników
785. Michalina Choroszewska – Bielsk Podlaski – zestaw kosmetyków firmy AVON
786. Mariusz Kozłowski – Przesławki – komplet szklanek z dzbankiem.

PO NAGRODY

z zakończonego etapu zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej" 15-959 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają w Biurze Gry przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy.

UWAGA, WAŻNE!

Przypominamy, że zestawy na lipcowe losowanie fiata seicento muszą zawierać: **JEDNĄ kartę konkursową i odpowiedni dla niej komplet kuponów (może brakować trzech) zapakowane w kopertę.** (jn)

Co można wygrać

- **AGD** (czajnik bezprzewodowy, toster, opiekacz do kanapek)
- **RTV** (radiobudzik)
- **DLA DOMU** (zegar na ścianę, komplet pościeli z satyny lub bawełny, komplet szklanek, czajnik ze stali nierdzewnej, komplet trzech ręczników frotté)
- **NIESPODZIANKA** (zestawy kosmetyków AVON, zegarek na rękę*,)

LOSOWANIE FIATA SEICENTO

(który jest do obejrzenia w salonie Polmozbyt Plus przy ul. Zwycięstwa 10 w Białymstoku)

w dniu 16 lipca 2002

*do wyczerpania zapasów

TRZEBA WIEDZIEĆ

1. Szósty etap loterii promocyjnej „Autogra" potwa od 7 czerwca 2002 r. do 5 lipca 2002 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15–950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-10x85)748–74–23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00–16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu kolejnych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw złożony z karty konkursowej z kompletem kuponów odpowiednim dla danego etapu do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 16 lipca 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie podpisanej karty konkursowej z odpowiadającym jej kompletem kuponów.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". (jn)

BIURO GRY (085) 748-74-23

Wyrazy głębokiego współczucia Pani dr Zofii Szpicy z powodu śmierci MĘŻA

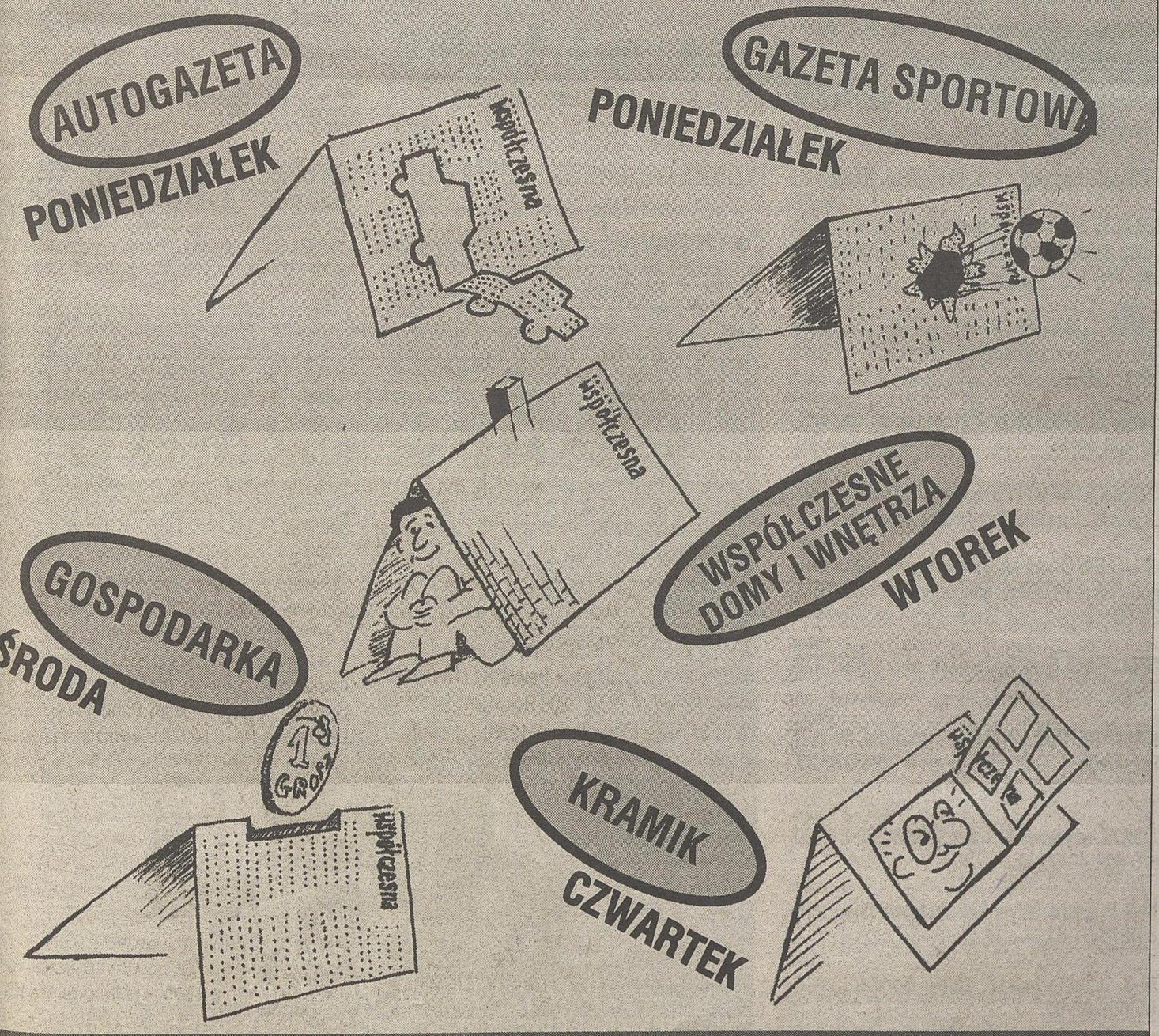
składają:
Zarząd i pracownicy Gazety Współczesnej

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

748-74-30

GAZETA Współczesna

REKLAMUJ SIĘ W NASZYCH DODATKACH



Współczesna bliżej Ciebie

WARTBURG 1,3 kombi (1990). ☎(085)662-05-43 po 20.00.

010507A

WÓZEK elektryczny inwalidzki lub samochód, 1800 zł. ☎(0-87)520-30-64.

010651A

VW golf 1,6TD (1991), 11.500 zł. ☎(085)711-31-93, ☎0502-353-550.

010388A

VW sharon (1996) 2,0 +gaz, 39.000 zł. 30606-870-820.

010383A

ZETORY -16145, 12045, 8011 import. ☎(089)742-30-80.

000285E

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.

000007D

AUTOALARMY, Wysockiego 20. ☎(085)675-10-15, ☎0602-33-50-88.

009817A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

000217E

„DOBRZYNIEWO", k/Fast, TVB 636, ☎(0-85)71-97-196.

008219A

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.

001318C

INNE

AUTA na gaz - montaż.
Łapy, ul. Mostowa 9. ☎0601-082-160, ☎0501-175-309.

010269A

AUTOGAZ- montaż, serwis. ☎(0-85)743-79-48, ☎0-501-096-608.

009078A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty. ☎(085)65-470-65.

007017A

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze: ☎(086)278-29-90, (086)474-04-67.

001215A

ATRAKCYJNE docieplenia budynków - ☎(085)652-56-02.

001101A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

001258A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

SKLEPY

MEBLE antyki. ☎(085)745-10-24.

009512A



N127402gwbhb

MOTOCYKLE, rowery. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.

000348A

„PAJACYK": Łomża, ul. Giełczyńska. Wyprzedaż odzieży i obuwia dla dzieci. Zapraszamy.

001574A

TANIE, nowe meble na raty. Komis „RENOMA", Włókiennicza 7. ☎(085)651-00-11.

010216A

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-508.

006236A

BLACHY NA DACHY. DOWOLNA DŁUGOŚĆ. 9.90 ZŁ/MB. CENY Z VAT-em. TRANSPORT. ☎(0-85)712-17-04.

010642A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.

002510A

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.

009335A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

000008A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

AUGUSTÓW THEO, ☎(0-87)643-06-72.

009113A

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. (0-87)566-56-14.

001609A

KUPIĘ

LAS. ☎0505-82-28-19.

008720A

SPRZEDAM

200 ha Mazury. ☎0602-834-002.

000285D

38 mkw, Wesoła. ☎(085)744-24-17, ☎0601-31-45-65.

010029A

3-POKOJOWE 60,3 mkw. II piętro, Berlinga, 56.000 zł. ☎(0-875)718-36-44 po 18.00.

010272A

4 pokojowe, Mieszka I, 63 mkw. ☎(085)741-01-79 po 20.00.

010303A

56,6 Leśna Dolina, cegła, parter z ogródkiem. ☎(085)663-47-93.

010321A

78 mkw. komfortowe, Suwałki. 100.000 zł. (0-87)567-95-26.

001673A

BLIŹNIAK, Starosielce, pełne wyposażenie. ☎0692-537-175.

010159A

BUDYNEK biurowy 800 mkw. również na mieszkania. Suwałki, Bakałarzewska 19. (0-87)566-42-91.

001692A

DOM 114 mkw, mieszkanie 53 mkw. ☎(085)663-12-13.

010486A

DOM drewniany przy lesie, budynki gospodarcze, garaż- k.Smolnik. 72.000 zł. 0602-447-140.

001603A

DOM z działką. ☎0605-527-467.

010574A

DOM, Olecko, blisko jeziora ogród. ☎(0-87)520-31-67.

010284A

DOMEK do remontu, Czysta 10, Białystok. ☎(085)718-36-58.

010578A

DWUPOZIOMOWE 95 mkw., nowe, cegła, Białystok, Nowe Miasto. 0600-943-033.

001604A

DZIAŁKA 25 arów, Bielsk Podlaski, ul. Traugutta. ☎(0-17)22-18-258, ☎0-606-205-441.

010576A

MIESZKANIA
• ul. Podleśna
• ul. Zachodnia
cena od 2000 zł/m² (z VAT)
realizacja
IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24
(8° - 16°)

N127002gwbh

DZIAŁKA 5.800 mkw z budynkami w Dręstwie, 300 m od jeziora. ☎(087)642-56-29.

010552A

DZIAŁKA budowlana 10 arów, 3 ha, Sajzy. ☎(087)619-65-29.

000507A

DZIAŁKA Mazury z bezpośrednim dostępem do jeziora. ☎0-608-409-794.

000291A

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ
• ul. Podleśna
pow. 43,10 m²; 46,40 m²
• ul. Zachodnia
pow. 46,60 m²; 27,00 m²
realizacja
IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24
(8° - 16°)

N127102gwbh

DZIAŁKĘ 1700 mkw. nad jeziorem Krzywe z brzegiem, ogrodzona, zagospodarowana, budynki gospodarcze. 0608-433-599.

001543A

DZIAŁKĘ uzbrojoną -Bielsk Podlaski. ☎(085)652-06-16.

010626A

DZIAŁKI nad Biebrzą: ☎(086)2188-919, 0607-579-422.

001613A

DZIAŁKI nad jeziorem, sprzedam -Ryn. ☎0607-567-923.

010544A

DZIAŁKI nad jeziorem. (0-87)516-45-43.

001684A

DZIAŁKI rekreacyjno- budowlane, prawo zabudowy mieszkaniowej, jezioro Szelment, gm. Jeleniewo. (0-87)568-30-61.

001616B

GARAŻE, blaszaki. Promocja (3x5=1150) transport, montaż w cenie! ☎(041)26-32-742, ☎(052)-348-71-48.

009704A

GOSPODARSTWO rolne 1 km od jeziora. ☎(0-89)753-46-25.

000293A

GOSPODARSTWO rolne 16,41 ha; zabudowania. Suwałki, Krzywólka 32.

001636B

GRAJEWO -atrakcyjna działka 927 mkw. budynek mieszkalny, gospodarczy. ☎(086)272-28-29.

000611A

GRAJEWO. Osiedle Centrum. M-5. ☎(086)272-70-50.

000595A

KAWALERKĘ 28 mkw.: Zambrów, Wojska Polskiego 41D/2 -25.000 zł. ☎(086)270-32-57.

001603A

LOKAL użytkowy 37 mkw., ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.

008947A

M-3 II piętro, Wysokie Mazowieckie. ☎(0-86)275-01-61.

009841A

M-3, działka, garaż, zalew Bondary. ☎(0-85)682-32-35.

009861A

M-4 Suwałki, Korczaka 2. 0605-76-18-97.

001590A

M-4 w Kleszczelach. ☎(0-85)68-18-277.

000113A

M-4, I piętro: Łomża. Tanio! ☎0607-069-729.

001584A

M5 własnościowe, I piętro, nad jeziorem. Pilnie! Ełk. ☎(087)620-90-50, ☎0502-516-644.

000506A

MIESZKANIA w Piszu: 40.000 zł, 55.000 zł, 58.000 zł. www.mkn.com.pl. ☎(0-87)423-29-62.

010155A

MIESZKANIE 3-pokojowe, Ełk. ☎0-606-986-791.

000484A

MIESZKANIE 48 mkw, I piętro, Bielsk Podlaski. ☎(085)730-12-38.

010307B

MIESZKANIE 48 mkw, I piętro, Bielsk. ☎(085)730-46-54 przed godz. 8.00, ☎0503-785-221.

010310A

MIESZKANIE 48 mkw. ☎0-602-65-90-64.

009848A

MIESZKANIE 48 mkw. centrum Ełku. ☎0-606-366-132, ☎(0-87)610-48-69.

000492A

MIESZKANIE 54 mkw. II piętro, wysoki standard. Ełk, Kilińskiego 3a (Na Skarpie). ☎0-601-395=192, ☎0-601-297-036.

010261A

MIESZKANIE 62,22mkw, Ostrołęka, Hallera. ☎(029)764-58-55.

010467A

MIESZKANIE, Olecko, 47 mkw. ☎(0-87)520-25-85.

010282A

MUROWANY budynek stolarni, działka 1620 mkw., Wigierski Park. 45.000,- (0-87)568-82-02.

001634B

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną pod działalność gospodarczą 2,3 ha; stacja TRAFO, trasa Suwałki- Raczki. 0605-201-954.

001426A

NOWE, dwupoziomowe, kominek, centrum. ☎0609-552-427.

010477A

NOWY dom drewniany 110 mkw. działka 1235 mkw. okolice Suwałk, wysoki standard w otoczeniu 3 jezior i rzeki. 0501-579-777.

001571A

PILNIE! Działkę rekreacyjną 3200 mkw. Płociczno koło Ełku. 0-604-25-12-49.

000499A

POROSŁY, działki budowlane, rolne. ☎0692-537-175.

010159B

ROLNA -rekreacyjna z prawem zabudowy (Kukle), jezioro 50m, 16 zł/mkw. ☎(087)516-52-88.

010604A

SAJZY koło Ełku -działki budowlane uzbrojone nad jeziorem Łaśmiady. ☎0606-87-12-58.

010047A

SKR Szypliszki ogłasza do sprzedaży tartak wraz z działką. (0-87)568-11-38 po 15.00.

001669A

TANIO piec Vissmann 405KW z wyposażeniem. Działkę 11,20 ha- Kozaki, gmina Gołdap. (0-87)615-38-22, 615-08-80 po 15.00.

001676A

TANIO! 48 mkw. IVp. Kozłowa. ☎(0-85)6-512-531.

010647A

TRZYPOKOJOWE, Suwałki sprzedam/ zamienię - domek jednorodzinny k.Suwałk. (0-87) 567-07-86, 567-09-83.

001610A

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.

008647A

ZDECYDOWANIE sprzedam dom na Wygodzie. ☎(085)675-24-12.

010564A

POSZUKUJĘ

DUŻA sieć obuwnicza CCC poszukuje 150 mkw., Białystok, Kętrzyn, Mrągowo, Pisz. ☎ 0-609-570-202.

009108A

ZAMIENIĘ

3 pokojowe, centrum Białegostoku zamienię na większe - sprzedam. ☎0502-848-277.

010305A

38 mkw M2 własnościowe z gruntem, parter na domek w Ełku lub okolicy. ☎(087)621-06-13.

000500A

EŁK, M3 własnościowe na podobne, okolice Olsztyna. ☎(087)621-31-25.

000504A

M-4 na mniejsze. ☎0607-896-787 po 18.00.

010530A

M-4 w Kobyłce p.Warszawą na siedlisko (gospodarstwo). ☎(022)767-94-28, ☎0501-345-925.

010245B

WYNAJMĘ

ŁOMŻA - do wynajęcia lokal 305 mkw., al. Piłsudskiego, bardzo dobra lokalizacja, idealny na hurt/detal. ☎0600-828-855.

001513A

0,5 ha utwardzonego placu ul. Andersa - do wynajęcia, (085)675-00-05.

001349A

ATRAKCYJNA powierzchnia handlowa, magazynowa, ul. Andersa - do wynajęcia, (085)675-00-05.

001349B

DO wynajęcia dom. ☎(085)741-99-11.

010293A

DO wynajęcia lokal 65 mkw. w Łomży. ☎216-38-28.

001570A

DO wynajęcia lokal na działalność - Suwałki, Kościuszki. 0605-915-632.

001681A

DO wynajęcia mieszkanie w domu drewnianym. ☎(0-85)74-54-815.

010560A

DOM wolno stojący, 5-pokojowy. ☎(085)653-91-08.

010469A

LOKAL 50 mkw. centrum Giżycka. ☎0-502-583-940.

000292A

LOKAL do wynajęcia pod działalność gospodarczo-handlową: Łomża, Senatorska 15, ☎216-41-86, 216-39-97.

001576A

MIESZKANIE dwupokojowe w Białymstoku do wynajęcia. ☎(086)216-48-81.

001600A

TRZYPOKOJOWE umeblowane do wynajęcia w Suwałkach. (0-87)566-59-11.

001671A

STANCJE

☎(085)675-56-34.

010429A

2-pokojowe w centrum, niedrogo. ☎0608-52-77-71

010085A

MAŁŻEŃSTWU, chłopcom. ☎(085)744-63-70, (085)66-27-195.

010505A

NAUKA

ANGIELSKI solidnie, Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-67-44.

010616A

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

cena: **telefon:**

Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18900009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ dzierżawię
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
• Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
• Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
• Politologia
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!

N122502gwbh

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85.

006885A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI - Kierunki: Technik administracji, agrobiznesu, organizacji reklamy, ekonomista; ul. Radzymińska 11, pok.29, tel. (085)65-13-494, do 15.07.2002 bez wpisowego.

001300A

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.

000236B

KURS prawa jazdy 20.06.02 godz. 18.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

010620A

KURSY KOMPUTEROWE: księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne. ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.

007318A

LO dla Dorosłych, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, ☎742-03-04, ☎0504-211-182.

010420A

LO zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17. ☎(085)730-23-57.

010423A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii - nabór do szkoły; kursy do licencji. Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69, 0502-454-047.

001323B

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ul. Radzymińska 11, pok. 29, tel. (085) 65-13-494 (do 15.07.2002 bez wpisowego)

001300B

STUDIUM Ekonomiczne zaoczne, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, 742-03-04, ☎0504-211-182.

010422A

STUDIUM MARKETINGU I REKLAMY tel.(085)65-13-494 (do 15.07.2002,bez wpisowego)

001300C

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.

010222A

SZKOŁA Estradowa - egzaminy wstępne. ☎0-602-19-00-38.

010129A

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponuje zaoczne: Liceum Handlowe, Liceum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące i Policealne Studium Zawodowe. Białystok, ul. Bema 105, ☎(085)744-98-34.

001289A

TECHNIK elektryk po ZSZ- zaocznie, Świętojańska 12. ☎(0-85)73-26-803.

009156A

ZAOCZNE LO - zapisy. ☎(0-85)732-89-44.

010222B

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.

010222C

TURYSTYKA

AUGUSTÓW - pokoje letniskowe. (0-87)643-43-99.

001282A

BELGIA - wtorek. ☎(085)66-35-915.

006427H

BELGIA - wtorek. ☎0607-98-68-30.

006427G

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)676-36-27, ☎0-602-571-991.

010190A

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)7-191-326.

004834A

BELGIA - niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-17-54, ☎0602-45-27-34, ☎0602-42-50-35.

010218A

BELGIA - środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. TV, klimatyzacja.

009921A

BELGIA -piątek, sobota. ☎(085)719-98-82.

010060A

BELGIA - piątki. ☎0-503-983-555, ☎0-608-89-619.

010281A

BELGIA - wtorek, sobota - sprinter. ☎(0-85)66-45-624, ☎746-32-22.

003261A

BELGIA - wtorek. ☎(0-85)6-518-100.

006427I

BELGIA, Holandia, Niemcy - każdy wtorek. Bajewo, ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.

000568A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.

009764B

CZWARTEK, piątek - Belgia. ☎(0-85)719-98-27.

009975A

DOM letniskowy 10 osób, Jezioro Rajgrodzkie. ☎(0-86)272-24-96, ☎0-692-572-255.

000563B

EKSPRESOWO Niemcy, Belgia. ☎0692-353-92.

010278A

JUTY Rożyńskie, domki, jezioro. ☎(087)611-97-01.

000284A

NIECHORZE, 15 m od morza. ☎(0-91) 38-63-375.

009607A

NIEMCY - tanio! (0-87)643-46-63.

001395B

ŚRODA Bruksela, Mercedes sprinter, video. ☎(085)652-08-88, ☎(085)716-75-14.

009145B

POGORZELICA, morze, domki campingowe. ☎(0-91) 386-32-12, 38-63-160.

009599A

PRZEJAZDY do Anglii, nie przejechałeś -zadzwoń. ☎0504-360-701.

010341B

SOBOTA wieczorem, niedziela, poniedziałek Belgia, Niemcy. ☎(085)868-17-80, ☎0600-761-945.

009422A

TANIE, atrakcyjne wczasy agroturystyczne k.Suwałk. (0-87)568-82-02.

001634A

USA - problemy wizowe, porady - Promessa, Białystok, ☎0605-077-183

001229E

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07.

008309A

USA; porady wizowo-emigracyjne, nowa procedura wizowa, loteria; Mtz Consulting Ltd., Branickiego 17a, pok. 301 (9.00-17.00); (0-85) 741-70-74.

001282A

WTOREK - Belgia. ☎(085)7167-204

006427F

WYJAZD do Brukseli - środy, czwartki. ☎(0-85)6-531-771, ☎0-692-274-750.

010153B

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.

003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

001260A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5 tel.675-32-43, „ZAMIS". www.zamis.com.pl

000006F

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

001260B

GLAZURA, tapetowanie. ☎(085)741-49-16.

009697A

GLAZURA, terakota - solidnie. ☎0604-498-987.

010336A

POLBRUK - kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.

009829A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

009830A

POSADZKI betonowe agregatem. ☎0-602-34-20-20.

009066A

POSADZKI betonowe agregatem. (0-87)563-05-90, 0604-207-320.

001691A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba, zbiorniki na deszczówkę, preparaty bakteryjne likwidujące woń. (0-87)615-34-82, 0505-024-821.

001437B

RUSZTOWANIA warszawskie- wypożyczę. (0-87)565-32-64, 0600-261-498.

001699B

SCHODY, mozaika, parkiet, montaż, układanie, cyklinowanie. ☎0608-853-212.

000115A

SIDING, ☎(0-85)65-10-353.

008301A

STANY surowe, remonty kapitalne, krycie dachów. (0-87)565-32-64, 0600-261-498.

001699A

STANY surowe, remonty, docieplanie, wykończanie wnętrz, regipsy. (0-87)567-06-17, 0602-861-635.

001558A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.

000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

001262A

USŁUGI koparką, wynajem, wszelkiego typu transport. ☎(086)216-35-79, 0602-520-783.

001615B

USŁUGI malarskie, układanie podłóg, płyta gipsowa. ☎0-502-92-55-39.

001368A

WYKOPY stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.

000602A

AGD, RTV

AGD - automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.

010566A

KOMPUTERY W 7 dni w tygodniu od 8°° - 21°°

MARKO CENTRUM HANDLOWE

N125402gwbh

NASZE PLUSY
+ Gwarancja najniższej ceny
+ Najlepsze zaopatrzenie
+ 10-cio dniowy okres próbny
+ Własny punkt serwisowy
+ Bezpłatny dowóz komputera
+ Płatność kartą płatniczą
+ Zwrot VAT dla obcokrajowców

Zapraszamy do salonów sprzedaży:

ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY

WWW.SIMMTECH.PL Również na RATY
WWW.SKLEPPC.PL

SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

KOMINKI - rozprowadzenie ciepła, projektowanie, wykonawstwo. ☎(085)711-41-07.

010386A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
D127702gwbh
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany -pełna oferta. Sprzedaż, montaż. Domofony, videodomofony, telewizja przemysłowa, kontrola dostępu - kompleksowe wykonawstwo, stała obsługa. Pewna GWARANCJA. Szybki Serwis. Dwudziestoletnie DOŚWIADCZENIE. Doradztwo techniczne, szkolenie - Zapraszamy! ☎(85)66-32-639

001112A

KRYCIE dachów - solidnie. (0-87)516-41-07, 0604-920-602.

001660A

OSTRÓWKIEM. ☎(0-85)7-415-139, ☎0-602-645-523.

009833A

OSZCZĘDNE piece c.o. na drewno, trociny, węgiel. Centralne ogrzewanie. ☎0603-269-404, ☎(085)65-38-127.

010317B

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew, ☎0-602-32-42-02, ☎7-325-321.

008588A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)66-34-793.

010322A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

009778A

TELEWIZORY, magnetowidy - naprawa. ☎(0-85)66-17-631, 0-602-120-966.

009727A

TRANSPORT

LIAZ -8T, plandeka. Cena umowna. Faktury VAT. ☎0505-506-335.

000520A

STAREM tanio -żwir, piasek, inne. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.

009766A

INNE

ŻALUZJE - wszystkie rodzaje. Rolety dekoracyjne. Siatki przeciw owadom. Rolety antywłamaniowe. Montaż bezpłatny. ☎(085)744-45-51, Skarbiec, Wyszyńskiego 2, lok. 78 (Lider).

009636A

GRAWERSTWO - Ełk, ☎(0-87)610-79-25.

000413A

KOMINKI - płaszcz wodny. Rewelacja. ☎(0-61) 847-50-47, ☎0-602-217-640.

009376A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

009653A

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎0692-323-495.

010482A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.

000125D

POMNIKI. ☎(085)740-21-75.

010285A

SAMOCHODOWE instalacje gazowe. Raty! ☎0-600-325-156, ☎(0-85)74-33-607.

010174A

VIDEO -foto, profesjonalnie, niedrogo. ☎(085)718-74-10.

009014B

VIDEOFILMOWANIE. Telewizyjne efekty. Niespodzianka. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.

009754A

ZESPÓŁ najtaniej, profesjonalnie. ☎0-608-835-768.

009728A

MEBLE

KUCHNIE - zabudowy, czerwiec - rabat 25%. ☎(085)662-70-15.

010267A

TAPICERSTWO, ☎(0-85)7-327-083.

008092A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.

001253A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „ORIENT" zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.

008637B

CHCESZ poznać współmałżonka z USA - ☎0691-083-358.

001229F

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073C

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073D

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejscie od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.

000161C

BADANIE włosów. (085)654-34-77.

000159D

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, (085)654-34-77.

000160C

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77

000156C

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085) 744-44-19.

000162C

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.

001534A

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. ☎(085)685-08-58.

010369A

ODTRUCIA alkoholowe. ☎0502-638-738, ☎0609-50-72-38.

010541A

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI: 9.00-12.00, CZWARTKI 9.00-11.00 ORAZ 15.00-17.00, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI.

001004B

PSYCHIATRA: ADAM CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-13.00, SOBOTY 9.00-14.00, CZWARTKI NIE PRZYJMUJE, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(0-85)732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚC REJESTRACJI.

001004C

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM- LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH (IMPOTENCJI). ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.

001006A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE
E.A. CHOROSZUCHA
czynne codziennie
Białystok, ul. Świętojańska 17/1/1
tel. (085) 732-77-35
OBOWIĄZUJE WCZEŚNIEJSZA REJESTRACJA

N124202gwbh

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. KURACJE ODWYKOWE (ODTRUCIA ALKOHOLOWE, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA, PSYCHOTERAPIE, LECZENIE OBJAWÓW ABSTYNENCYJNYCH). CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35.

001005A

LECZENIE KROPLÓWKAMI:
● nerwic ● depresji
● zaburzeń psychicznych
(leczenie pozaszpitalne)
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E.A. CHOROSZUCHA
Białystok, ul. Świętojańska 17/1/1
tel. (085) 732-77-35

N124202gwbh

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH ZABURZEŃ NERWICOWYCH, DEPRESJI, ZABURZEŃ PAMIĘCI, KONCENTRACJI; BÓLÓW, ZAWROTÓW GŁOWY, IMPOTENCJI (KURACJE SKOJARZONE- KROPLÓWKI, INIEKCJE, LEKI DOUSTNE- DOBÓR INDYWIDUALNY, KONSULTACJA INTERNISTYCZNA). CHOROSZUCHA. CODZIENNIE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1.☎(0-85)732-77-35.

001005B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia, Hipnoza. Masaż. ☎(085)744-18-16, ☎0607-27-53-52.

009823B

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

004635B

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI wycielone i wysoko cielne. 0505-024-005.

001648A

JORKI. ☎(0-87)427-36-01.

000276A

ODDAM kocięta. ☎(085)717-86-24.

010323A

OWCZARKI niemieckie - szczenięta trzymiesięczne. ☎(086)272-83-37.

000606A

RATLERKI: ☎(086)2163-673.

001590A

SPRZEDAŻ młodych strusi. ☎0603-069-316.

001573A

SPRZEDAM strusie i szczeniaki. ☎(0-86)476-88-95.

010609A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.

001700A

STRUSIĘTA. ☎0-502-241-928.

000202A

SZCZENIĘTA Sznaucera: ☎(086)271-18-59.

001608A

BIZNES

„KREDYTY GOTÓWKOWE" - w 24 h - PKO Towarzystwo Finansowe, Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. 216-52-40, Białystok, tel. 744-58-44.

009864A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.

006561A

SPRZEDAM/WYDZIERŻAWIĘ kompletnie wyposażony, dobrze prosperujący Zakład Produkujący Odzież + sklep. Suwałki, 0607-394-965.

001619B

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0-501-128-587.

000480B

BYDŁO padłe, tel. (0-85) 719-77-59.

0027543

SILNIK C-360 do remontu. ☎(0-85)7-109-145.

009699A

ZDECYDOWANIE kupię przyczepę w dobrym stanie 4,5 t, obciążniki, przód do zetora 7245. ☎(085) 716-11-69 po 20.00.

010460B

SPRZEDAM

ŁADOWACZE czołowe do zetorów. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001592C

30 ha, cena do uzgodnienia. ☎(0-86)273-22-00.

000572A

6 jałówek hodowlanych (wycielenie lipiec - sierpień). ☎(086)278-46-33.

001609A

„AGROTECHNIKA" - prasy, schładzarki (tanki), przyczepy do sianokiszonki. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.

010057A

BECZKOWÓZ 5000 l, prasa, wycinaki. ☎0602-687-672.

001586A

BECZKOWÓZ ocynkowany 10 tys. litrów (1992). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001592H

BECZKOWOZY, przyczepa sianokiszonki, prasy, wycinak, inne zachodnie. ☎(086)272-24-54, ☎0602-505-623.

000582A

BIZON 58 (1998). ☎0-604-643-421.

010610A

BIZON Rekord (1989), Ursus C-385A, C-1224, prasę rolującą. ☎0602-265-855.

010309A

BIZONY - kombajny, C-360, MF-255, U-912, U-914, U-1224, U-1634, 7245. Prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo, k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

000480C

CHŁODZIARKA do mleka 400l. Dojarka Alfa- Laval przystosowana do ciągnika. (0-87)516-32-91.

001632A

CHŁODZIARKA do mleka Alfa Laval 800l. Sieczkarnie 1-rzędowe Krone. (0-87)516-46-14.

001569A

CIĄGNIK 3512 + maszyny towarzyszące. ☎0-604-77-22-94.

000147A

CIĄGNIK C-330, cyklop, silnik do kombajna i maszyny rolnicze. ☎(0-87)421-89-69.

000295A

CIĄGNIK Jumz (1977); silnik po kapitalnym remoncie: ☎(086)273-37-90.

001610A

CIĄGNIK Zetor 7211 (1985). ☎(0-86)272-62-17, ☎0-601-384-068.

000591A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.

001444A

CIĄGNIKI, sieczkarnie, przyczepy samozbierające, beczkowozy, inne. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29.

001391A

CIELICZKI 75% HF 3-miesięczne, 500 zł. ☎(0-87)619-91-38.

000498A

CLAAS SENATOR heder 3,6 m, FAR 1100, heder 3 m. ☎0502-258-522, dom. po 20.00: (086)218-40-24.

001575A

DOJARKA przewodowa Alfa Laval, cztery aparaty udojowe. ☎0691-699-659.

001582A

DOJARKI przewodowe, zbiorniki mleka -zamiana, serwis, atesty, raty. ☎(0-85)745-30-46

009854A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-07-54, ☎(0-87)423-48-77.

010251B

DWA siewniki 3 m „Amazone", schładzalnik mleka 1400 l, dojarnia przewodowa A.L., suszarnia zboża kompletna + silos; myjka ciśnieniowa, przyczepka samochodowa. ☎(086)218-04-30.

001612A

FOLIA do sianokiszonki - PIONIER. ☎(0-85)74-55-035.

008614A

FOLIA do sianokiszonki - PIONIER. ☎0-606-94-04-83.

008614B

FORSCHRITT 323 (1987), (1989). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

008614C

GOSPODARSTWO rolne 14,5 ha. ☎(0-85)71-70-161.

001592G

HALE udojowe, dojarki, zgarniacze obornika, montaż atesty. ☎(086)476-02-32, ☎0602-381-622.

010628A

JAŁÓWKA wysoko cielna HF. ☎0-604-462-265.

008830A

JAŁÓWKI cielne 8 miesięcy cielność, 80% HF. (0-87)568-53-90.

000613A

JAŁÓWKI hodowlane szt. 5. ☎(0-86)273-14-82.

001677A

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(086)272-54-89 wieczorem.

000605A

JAŁÓWKI wysoko cielne z pochodzeniem. ☎(0-85)650-14-59.

000607A

JUGOSŁOWIANKĘ. ☎(086)271-58-76.

010645A

KABINA Zetora, mieszadło, sieczkarnia. Realizuję zamówienia. ☎(086)273-10-96, ☎0608-771-201.

010572A

KOMBAJN Bizon (1989) stan bd. ☎(087)421-74-17.

000587A

KOMBAJN Bizon Rekord, 60.000 zł. ☎0-604-251-037.

000298A

KOMBAJN Bizon Z-056, importowany. (0-87)64-49-377, 0608-09-41-70.

000546A

KOMBAJN buraczany, przyczepa (zielonka) Claas, kosiarka samobieżna „Forshit". ☎(086)273-41-95.

001617B

KOMBAJN Claas Merkator-60, zetor 12045, 12011, różny sprzęt rolniczy. ☎(086)270-11-86, ☎0503-080-355.

000609A

KOMBAJN Claas Standard 2,7m. Części zamienne Claasa. ☎(0-86)272-81-47.

010396A

KOMBAJN FM-307, szerokość 2,6. ☎(0-87)642-58-02.

000603A

KOMBAJN John Deere. ☎(086)271-96-72.

010277A

KOMBAJN Z-056 z szarpaczem do słomy, 28.000 zł. (0-87)521-44-23.

010458A

KOMBAJNY zbożowe (14.000 -46.000 zł). Przewracarki do siana (900 -3.500 zł). Zetory 7245 Tuz, 8145, 10245, 16245. Forschritt - przedni napęd. ☎0601-958-007.

000497A

KOMBAJNY ZBOŻOWE, PRASY, BECZKOWOZY, CIĄGNIKI ROLNICZE. TRANSPORT GRATIS. EŁK, SUWALSKA 64, TEL. (0-87)620-13-21.

010344A

KOMBAJNY, prasy belujące, kostkujące, przyczepa do sianokiszonki, sieczkarnie. ☎(085)741-84-37.

000486A

KOMBAJNY, prasy rolujące, przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy. ☎(086)219-10-04, 0501-408-363.

010447A

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, inne- raty, zamiana. (0-87)64-49-342, 0604-29-19-65.

001601B

KOMIS maszyn rolniczych - kombajny, ciągniki Ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

001436A

KUPIĘ byczki. ☎0-606-550-489.

006392A

KURKI 6-tygodniowe. Skrybicze. ☎(085)741-94-74

010641A

KURKI odchowane 8-tygodniowe oraz kury stare. (0-87)563-60-04.

010472A

KURY nioski jednoroczne. ☎0-691-518-512, ☎(0-87)520-11-83.

001697A

MASZT widlaka. ☎0606-416-991.

010283A

MTZ 96 koni, z przednim napędem. ☎(086)219-86-56.

001546A

MTZ-80 (1985), (1987). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001617A

MTZ-82 (1980), (1986), (1993), (1995). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001592D

MTZ-82 (1997). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001592F

NACZEPA cysterna izolowana 18.000 litrów + ciągnik siodłowy Kamaz. POLSER Siemiatycze. ☎(0-85)655-58-88, ☎0-504-823-863.

001592E

OTRĘBY pszenne - 290 zł/t, otręby żytnie - 240 zł/t. Hurtowe ilości z dowozem. ☎0600-352-510.

001369A

OWIES z dowozem, ☎0-502-658-057.

001607A

OWIJARKA samozaładowcza Sipma. ☎(085)716-90-87.

009379A

PRASA belująca New Holland. ☎(0-85)716-16-25.

010510A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(085)650-19-14.

010270A

PRASA rolująca „Sigma", sieczkarnia kukurydzy samobieżna dwurzędowa, agregat uprawowy „Unia" -2,8m., zestaw do zbioru kamieni. ☎0604-406-301.

009887A

PRASA Z-224 (1985), 8.700 zł. ☎(085)711-23-55.

000596A

PRASĘ polską (1995). ☎(086)217-07-35.

010054A

PRASĘ Welgera 45. ☎(0-85)715-31-04.

001549A

PRASY belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory rolnicze. ☎(086)279-15-65.

010525A

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. (0-87)569-41-42.

001092A

PRZYCZEPKĘ samozbierająca PRP-2, dojarkę bańkową alfa-lawal, chłodziarkę do mleka. ☎(0-85)718-13-88.

001651A

PRZYCZEPY do sianokiszonek, beczkowozy, zbiorniki do mleka, duży wybór. ☎0606-886-140, ☎(086)270-03-10.

010476A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr, 4-8 ton, stan bdb. Sieczkarnie 1-rzędowe Krone. Wycinak. (0-87)516-46-14.

010300B

PRZYCZEPY rolnicze na małych kołach. ☎0608-622-446, ☎(085)718-62-62.

001650A

ROZSIEWACZ do nawozów „Motyl". ☎(0-85)71-70-161.

010473A

SALETRA amonowa (worki) 480 zł/tona. Mocznik nawozowy (worki) 620 zł/tona. Otręby pszenne (worki) 320 zł/tona. Otręby żytnie (worki) 280 zł/tona. (0-87)516-10-18, 516-10-50.

010628C

SCHŁADZALNIKI mleka 200, 4000l, używane, atesty, gwarancja, wymiana, raty. Szczuczyn. ☎0606-330-950. ☎(086)272-51-53 wieczorem.

001529A

SIANO prasowane 5t. (0-87)568-57-53.

000583A

SIANOKISZONKĘ 3 bele, tel. (0-89)742-30-01.

001696A

SIECZKARNIA do kukurydzy; wycinaki do kiszonki. ☎(086)219-18-72.

000287A

SIECZKARNIĘ 1-rzędową do kukurydzy. ☎0-604-796-946, ☎(0-86)2-756-236

001618B

SIEWNIK zbożowy „Poznaniak" 3000 zł. Wóz asenizacyjny polski 9000l 9500 zł. ☎0602-118-639.

010562A

SILNIK kombajn Bizon. ☎0602-345-767.

001507A

SPRZEDAM kombajn zbożowy John Derry 530. ☎(0-85)739-12-01.

000301A

SPRZEDAM stodołę do rozbiórki, zdrowe bale, k.Sokółki. ☎(0-58)303-28-14.

010577A

TANIO, mercedes (1981) silnik po remoncie. ☎(0-86)273-85-90, ☎0-503-080-863.

010575A

VISTULA, prasę zwijającą Z-263, RCW3. ☎(0-87)619-95-06.

000604A

WAPNO rolnicze tlenkowe i tlenkowo-magnezowe, z dotacją i bez. ☎0602-778-757, (086)2756-286.

000473B

WYPRZEDAŻ kombajnów Bizon w Sp.z o.o. „Markrol" w Głąbowie, 11-520 Ryn, ☎(0-87)421-80-03.

001404A

WYPRZEDAŻ maszyn: Beczkowóz 4000 L, sieczkarnia do kukurydzy Pottinger MEX II S, siewnik do zboża przystosowany do agregatu 2,5 Amazone, glebogryzarka 2,5 m szer. Stan maszyn idealny, inne. ☎(086)275-56-33.

000297A

ZACHODNIE - kombajny, przyczepy, inne. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210.

010625A

ZBIORNIK mleka 1000l. ☎(086)273-16-09, ☎0606-342-359.

001032A

ZETOR 7211 (1989), bdb. (0-87)517-21-07.

000610A

ZETOR 8145+ ładowacz czołowy. (0-87)516-36-58.

001654A

ZETOR różne typy +zamówienia. Raty 8%. ☎(086)219-28-87, 0501-730-831.

001592B

ZETORY importowane: 7745, 7211, 10245, 16145, 9540. (0-87)64-49-377, 0608-09-41-70.

001508A

ZETORY: 5011, 5211, 7011, 7211, 7245, 8011. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001617D

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ, sosnę, świerk, osikę, ☎0-604-683-780.

001592A

DŁUŻYCĘ: świerkową, sosnową. (0-87)565-01-77.

010220B

KAMIEŃ polny. ☎0-602-363-281.

001591A

OLCHĘ. ☎0-603-641-282.

010606A

SPRZEDAM

ŻAGLÓWKA Bez-4 stan bdb. ☎0606-160-004.

010059A

ŻAGLÓWKĘ Omega. ☎0503-610-845.

001579B

ŁADOWARKA czołowa GEHL (1993) 4x4, 40.000 zł. ☎0-502-66-88-08.

010522A

ŁADOWARKA czołowa Hanomag, koparko - ładowarka Fendt. ☎0501-408-363.

010554C

ŁÓDŹ motorową Cameo. ☎(085)651-90-29, ☎0602-842-987.

001601A

2 wykaszarki Husqvarna. ☎(0-85)718-46-71, ☎0-607-832-874.

010565A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-23 od poniedziałku do piątku, godz. 8.00- 16.00.

010210A

BRYCZKA konna, odrestaurowana. (0-87)568-32-28 wieczorem.

001329A

DT-75M, niedrogo. ☎(087)428-56-12 po 16.00.

001657A

DVD Philips (odczytuje mp3), gwarancja. ☎(085)653-67-68, ☎0504-610-908.

000299A

DWULETNI komplet wypoczynkowy niedrogo. ☎0609-855-873.

010318A

FREZARKI FWA-39, FYA-41, szlifierki SPC-20, NUA-25, RUP-28x500, wiertarkę 2H-135, wytaczarkę bębnów, tokarki TUD-40/1000. ☎0-602-369-784.

010492A

KIOSK typu ruch. ☎0503-093-934, ☎(085)675-58-90.

009889A

KOMPLET maszyn stolarskich. ☎0505-754-421.

010414A

KOPARKĘ. ☎0-603-843-427.

000505A

LAMPĘ Bioprom na gwarancji. ☎(085)72-19-425.

010630A

LITĄ płytę meblową (olcha, brzoza), tanio. ☎0-502-66-88-08.

010380A

MASZYNY stolarskie. (0-55)64-10-482, 0501-817-139.

010554B

NATURALNE dżemy jabłkowe. ☎(0-86)271-56-79.

001661A

NOWE kanapy skórzane 3+2+1, 6.000 zł. ☎(085)716-39-02.

010298A

NOWE meble pokojowe ze sklepu Topas odsprzedam dużo taniej. ☎(085)675-26-79.

010605A

PIEC C.O. olej + koks, zamrażarka klapowa, zmywarka do naczyń. ☎(086)475-00-92 wieczorem.

010595A

PRASĘ kostkującą, fiata 126p (1993). ☎(086)476-16-53.

001597A

PRZYCZEPA campingowa „ADRIA", cena do uzgodnienia. ☎(085)730-08-50.

010483A

PUSTAKI z wiórobetonu, Nowodworce. ☎(0-85)719-41-07.

010319B

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

N72202gwbhc

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.

002605A

SPRZEDAŻ wypożyczalnia hydraulicznych łuparek do drewna opałowego. ☎0501-134-622, ☎0608-733-288.

010223A

SPRZEDAM drzewo (olcha): ☎(086)216-23-03.

001594A

SPRZEDAM zabytkowy zegar ścienny: ☎(086)473-57-81.

001581A

SPRZEDAM: mało używane profesjonalne urządzenie do czyszczenia i odkurzania dywanów; zbiornik 25 l, moc 2160 W. ☎(086)216-48-92, 0502-932-708.

001589A

STÓŁ bilardowy, ☎0-692-758-828.

009493A

SUKNIĘ ślubną amerykańską. ☎(086)473-16-07.

001561A

TANIO - BLACHA DACHÓWKOWA, ☎(085)868-18-14.

001278D

TANIO - KLEJ DO STYROPIANU, ☎(085)868-18-14.

001278C

TANIO - OKNA PCV, ☎(085)868-18-14.

001278B

TANIO - SIPOREX, ☎(085)868-18-14.

001278A

TARCICĘ olchową III klasa gr. 38, 35, 32. ☎(086)271-67-10, 7.00-19.00.

010538A

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.

001379A

UŻYWANY polbruk 200 mkw., pawilon z kontenerów 40 mkw. ☎(0-85)66-31-350.

010274A

WYPOCZYNKI skórzane z Niemiec (używane). tel. (086)219-18-72.

017233

INNE

SKUP złomu 10-18 gr/kg, Grajewo, ul. Kolejowa 8. ☎(0-86)272-37-27, ☎0-501-544-991.

009956A

WRÓŻKA, tarot, zdejmowanie klątw. ☎(085)663-54-81, ☎0600-114-369.

010431A

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl

1a2-3

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N72402gwbhc

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
N72502gwbhc

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
N72602gwbhc

MEKSYK – WŁOCHY 1:1

Chwile grozy Italii

Chwile grozy przeżyli wczoraj piłkarze, trenerzy, działacze i kibice reprezentacji Włoch. Przez pewien czas wielka Italia – jeden z kandydatów do mistrzowskiego pucharu znajdował się za burtą. Działo się tak, kiedy „Squadra Azzura" straciła bramkę z Meksykiem, a Chorwaci remisowali bezbramkowo z Ekwadorem. W sumie jednak wszystko skończyło się dla faworytów szczęśliwie.

Od pierwszych minut gry Włosi rzucili się do ataku, a że Meksykanie nie zamierzali ograniczać swoich poczynań do obrony własnej bramki, więc kibice w Oicie oglądali ciekawy i szybki mecz. Pierwszy groźny strzał oddał w 8 minucie Filippo Inzaghi, ale Oscar Perez był na posterunku. W 19 minucie, po indywidualnej akcji Inzaghiego, w doskonałej sytuacji do zdobycia gola znalazł się Francesco Totti, ale z 12 metrów nie trafił w meksykańską bramkę. Podopieczni Giovaniego Trapattoniego przeważali, ale nie potrafili zagrozić bramce rywali. Spokojna i rozważna gra Meksykanów w obronie sprawiała, że Włosi nie potrafili poważnie zagrozić bramce Pereza.

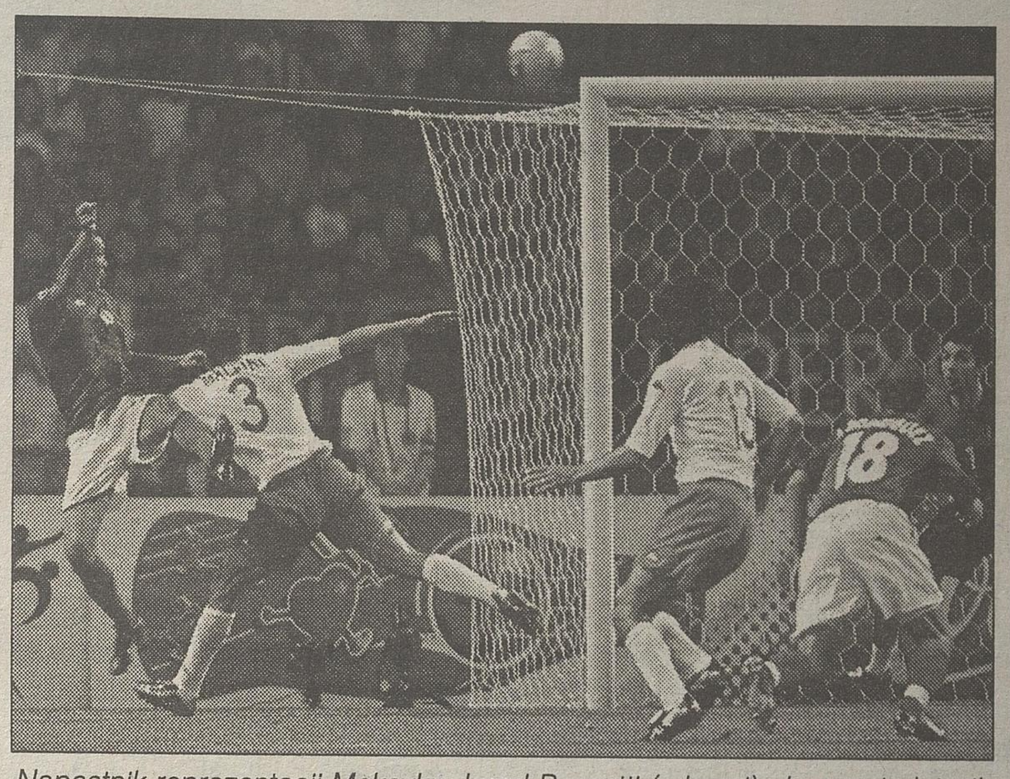
Z kolei Meksykanie starali się jak najdłużej utrzymać przy piłce, długo rozgrywali akcje w środkowej części boiska i z rzadka przedostawali się pod bramkę strzeżoną przez Gianluigiego Buffona. Jednak jeden z takich mozolnie przygotowywanych ataków przyniósł im powodzenie. Po dokładnym rozegraniu piłki w środku pola Cuauhtemoc Blanco dokładnie zagrał na głowę Jareda Borgettiego, który uprzedził Paolo Maldiniego i stojąc tyłem do bramki pokonał Buffona.

Do końca pierwszej połowy przeważała „Squadra Azzurra", ale to Meksykanie byli bliżsi zdobycia gola – strzał z 16 metrów Salvadora Carmony w ostatniej chwili zablokował jeden z włoskich defensorów.

W drugiej połowie gry obraz nie uległ zmianie. Więcej indywidualnych błędów Meksykanów sprawiło jednak, że Włosi częściej znajdowali się w dogodnych sytuacjach do zdobycia wyrównującego gola. W 50 minucie pojedynek sam na sam z Perezem przegrał Inzaghi, a kilka chwil później niewiele zabrakło do szczęścia Vieriemu.

Jednak ataki Włochów przyniosły efekt dopiero na 5 minut przed końcem gry, po akcji dwóch rezerwowych. Vicenzo Montella dośrodkował na pole karne, gdzie obrońców uprzedził Alessandro Del Piero i strzałem głową pokonał Pereza.

Do końca spotkania nie zdarzyło się już nic ciekawego, a oba zespoły sprawiały wrażenie, że są zadowolone z remisowego wyniku. I tak w istocie było, gdyż po zwycięstwie Ekwadoru z Chorwacją podział punktów gwarantował obu drużynom miejsce w czołowej „16" mistrzostw świata.



Napastnik reprezentacji Meksyku Jared Borgetti (z lewej) obserwuje lot piłki wspólnie z bramkarzem Włoch Gianluigi Buffonem, Paolo Maldinim (nr 3) oraz Alessandro Nesta (nr 13) oraz pomocnikiem Meksyku Joahanem Rodriguezem (nr 18) podczas ostatniego meczu 1 rundy Grupy G

PAP/CAF

MEKSYK – WŁOCHY
1:1 (1:0)

Bramki: Borgetti (34) – dla Meksyku; Del Piero (85) – dla Włoch. **Żółte kartki:** Arellano, Perez (Meksyk), Cannavaro, Panucci, Totti, Zambrotta, Montella (Włochy). **Sędziował:** Carlos Simon (Brazylia). **Widzów:** 39 291.

MEKSYK: Perez – Vidrio, Marquez, Carmona, Morales (76 Garcia), Torrado, Rodriguez (76 Caballero), Luna, Arellano, Borgetti (80 Palencia), Blanco.

WŁOCHY: Buffon – Panucci (65 Coco), Cannavaro, Nesta, Maldini, Zambrotta, Tommasi, Zanetti, Totti (78 Del Piero), Inzaghi (56 Montella), Vieri.

TABELE

GRUPA A

1. DANIA	3	7	5:2
2. SENEGAL	3	5	5:4
3. Urugwaj	3	2	4:5
4. Francja	3	1	0:3

GRUPA B

1. HISZPANIA	3	9	9:4
2. PARAGWAJ	3	4	6:6
3. RPA	3	4	5:5
4. Słowenia	3	0	2:7

GRUPA C

Turcja – Chiny 3:0 (2:0)
Kostaryka – Brazylia 2:5 (1:3)

1. BRAZYLIA	3	9	11:3
2. TURCJA	3	4	5:3
3. Kostaryka	3	4	5:6
4. Chiny	3	0	0:9

GRUPA E

1. NIEMCY	3	7	11:1
2. IRLANDIA	3	5	5:2
3. Kamerun	3	4	2:3
4. Arabia Saudyjska	3	0	0:12

GRUPA F

1. SZWECJA	3	5	4:3
2. ANGLIA	3	5	2:1
3. Argentyna	3	4	2:2
4. Nigeria	3	1	1:3

GRUPA G

Meksyk – Włochy 1:1 (1:0)
Ekwador – Chorwacja 1:0 (0:0)

1. MEKSYK	3	7	4:2
2. WŁOCHY	3	4	4:3
3. Chorwacja	3	3	2:3
4. Ekwador	3	3	2:4

Awans Turków

Turcy, aby awansować do 1/8 finału, musieli wygrać z Chińczykami i czekać na porażkę Kostaryki z Brazylią. Turcy wygrali 3:0, a ponieważ Brazylijczycy także pokonali rywali, do 1/8 finału zakwalifikowali się piłkarze znad Bosforu. Turcja w swoim drugim występie w mistrzostwach (poprzednio w 1954 r.) po raz pierwszy awansowali do drugiej rundy. Był to ostatni mecz trenera Chin Bory Milutinovicia w tej roli.

– Jesteśmy szczęśliwi, że spełniliśmy obietnicę daną tureckiemu narodowi. To było zasłużone zwycięstwo. Trochę obawialiśmy się ciążącej na nas presji, którą odczuwaliśmy od meczu z Brazylią. Teraz jesteśmy od niej wolni – powiedział trener reprezentacji Turcji Senol Gunelk.

TURCJA – CHINY 3:0 (2:0)

Bramki: Hasan Sas (6), Bulent Korkmaz (9), Umit Davala (85). **Żółte kartki:** Emre Asik, Emre Belozoglu, Hasan Sas (Turcja), Yang Pu, Li Weifeng (Chiny). **Czerwona kartka:** Shao Jiayi (59 – Chiny). **Sędziował:** Oscar Ruiz (Kolumbia). **Widzów:** ok. 50 tys.

TURCJA: Rustu (35 Catkic) – Akyel, Asik, Korkmaz, Unsal – Kerimoglu (84 Havutcu), 21 Belozoglu, Davala, Basturk (70 Mansiz), Sas – Sukur.

CHINY: Jiang Jin – Du Wei, Li Weifeng, Wu Chengying (46 Shao Jiayi), Xu Yunlong; Li Xiaopeng, Yang Pu, Li Tie, Zhao Junzhe – Hao Haidong (73 Qu Bo), Yang Chen (73 Yu Genwei).

EKWADOR – CHORWACJA 1:0

Nie wykorzystali szansy

Chorwaci nie wykorzystali szansy awansu do drugiej rundy piłkarskich mistrzostw świata, przegrywając z Ekwadorem 0:1. W przypadku zwycięstwa to zespół z Bałkanów mógłby cieszyć się z gry w 1/8 finału. Porażka przekreśliła jednak ich szansę na powtórzenie sukcesu sprzed czterech lat, kiedy na MŚ we Francji zajęli trzecią lokatę.

Ostrożność, z jaką rozpoczęły mecz oba zespoły, w miarę upływu czasu malała. Bezbramkowy remis bowiem nie zadowalał żadnej z drużyn – możliwość gry którejś z nich w dalszej części turnieju dawało tylko zwycięstwo.

Losy meczu rozstrzygnęły się na początku drugiej części spotkania. W 48. minucie piłkarze z Ameryki Południowej przeprowadzili składną akcję, którą wykończył płaskim strzałem Edison Mendez. Piłka, mimo interwencji Stipe Pletikosy, wpadła tuż przy lewym słupku do bramki Chorwatów i Ekwador objął prowadzenie.

EKWADOR – CHORWACJA
1:0 (0:0)

Bramka: Mendez (48). **Żółte kartki:** Chala (Ekwador), Tomas (Chorwacja). **Sędziował:** William Mattus (Kostaryka).

EKWADOR: Cevallos – De la Cruz, Hurtado, Porozo, Guerron, Ayovi, Obregon (40 Aguinaga), Chala, Mendez, Tenorio (76 Kaviedes), Delgado.

CHORWACJA: Pletikosa – Saric (46 Stanic), R. Kovac, Simunic, Jarni, Tomas, Simic (52 Vugrinec), N. Kovac (59 Vranjes), Olic, Rapaic, Boksic.

KOSTARYKA – BRAZYLIA 2:5

„Canarinhos" nie zawiedli

Brazylijczycy w czwartkowym spotkaniu grali bez żadnych obciążeń, bowiem już wcześniej zapewnili sobie awans do drugiej rundy. Co innego Kostarykańczycy, którzy aby być pewnym pozostania w turnieju, musieli co najmniej zremisować. Skończyło się wysoką wygraną „Canarinhos".

– Graliśmy dziś mecz z najlepszym zespołem mistrzostw i mogę być bardzo zadowolony z gry i postawy zawodników. To było ekscytujące widowisko – powiedział trener Kostarykańczyków Alexander Guimares. – Jednak, niestety, jestem smutny, ponieważ zakończyliśmy swoje występy w mistrzostwach świata. Pokazaliśmy wystarczająco dobry futbol, aby być częścią mistrzostw świata, ale żegnamy się z imprezą.

Szkoleniowiec Brazylii Luiz Filipe Scolar był zadowolony z wyniku, ale mniej z gry formacji obronnej swojej drużyny.

– To jest bardzo ważne, że znamy nasze słabości i będziemy nad tym pracowali. Wiemy także, jakie są nasze silne punkty – powiedział trener.

KOSTARYKA – BRAZYLIA
2:5 (1:3)

Bramki: Brazylia – Luis Marin (10-samobójcza), Ronaldo (13), Edmilson (38), Rivaldo (63), Junior (65); Kostaryka – Paulo Wanchope (40), Ronald Gomez (56). **Żółta kartka:** Cafu (Brazylia). **Sędziował:** Gamal Ghandour (Egipt).

KOSTARYKA: Lonnis – Martinez (74 Parks), Wright, Marin – Wallace (46 Bryce), Solis (65 Fonseca), Lopez, Castro, Centeno – Wanchope, Gomez.

BRAZYLIA: Marcos – Lucio, Anderson Polga, Edmilson – Cafu, Silva, Junior, Juninho (60 Ricardinho), Rivaldo (72 Kaka), Ronaldo, Edilson (57 Kleberson).

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 17 CZERWCA, W Gazecie Współczesnej NAJNOWSZY ATLAS POLSKI SAMOCHODOWY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 4 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

www.wspolczesna.pl paw

Pożegnać mundial z godnością – o tym marzą polscy piłkarze

Gra o honor

„Pożegnać mistrzostwa z godnością" – to najczęściej pojawiające się zdanie w piłkarskiej reprezentacji Polski, która dzisiaj rozegra swój ostatni mecz w mistrzostwach świata. Rywalem będą Stany Zjednoczone.

Polska drużyna nie ma już szans na wyjście z grupy D turnieju. Po porażkach 0:2 z Koreą Płd. i 0:4 z Portugalią nie zrealizowała celu minimum, jaki był przed nią stawiany, czyli awans do drugiej rundy finałów mistrzostw. Mecz z USA będzie dla Polaków tylko grą o jak najlepszy wynik.

Poważni Polacy

W polskiej kadrze świadomość gorzkiej pigułki, jaka została przełknięta, jest widoczna aż nadto.

– Naszym celem podstawowym było wyjście z grupy. Potem chcieliśmy ugrać ile się da – powiedział trener Jerzy Engel. – Obiecywaliśmy dużo, ale też dużo chcieliśmy zrobić. Przecież nie można było przed przyjazdem do Korei mówić, że wywalczyliśmy awans do mistrzostw i na więcej nas nie stać. Tylko wysoko postawioną poprzeczką można było zmobilizować zawodników do walki. Głośno jednak mówiliśmy, że nie należymy do faworytów tego turnieju ani nawet nie jesteśmy faworytem naszej grupy. Mistrzostwa zweryfikowały umiejętności naszych piłkarzy i na pewno do kraju wracać będziemy w smutnych nastrojach.

Mecz ze Stanami Zjednoczonymi to dla Polaków gra o honor. Piłkarze chcą strzelić przynajmniej jedną bramkę, trener Jerzy Engel chce odbudować chociaż namiastkę zaufania, które jego zespół stracił po porażkach z Koreą Płd. i Portugalią.

Polska drużyna z powagą podchodzi do spotkania z drużyną USA. Świadczy o tym np. fakt, że środowy wieczorny trening w ośrodku Samsunga w Daejeon został zamknięty dla wszystkich i nikt nawet przez chwilę nie mógł obserwować zajęć.

Jankesi o awans

Dla Amerykanów będzie to spotkanie niezwykle ważne. Zwycięstwo da im awans do drugiej rundy. Remis także może być dla nich korzystny, pod warunkiem, że Portugalia wygra z Koreą Płd. Awans może dać im nawet porażka, jednak wtedy piłkarze USA musieliby liczyć na przegraną Portugalii z Koreą.

Drugi trener polskiej reprezentacji Edward Klejndinst jest dobrej myśli.

– Analizowaliśmy już grę Amerykanów i na pewno tego spotkania nie potraktujemy ulgowo. Zagramy dla siebie, dla naszych kibiców, a nie dla jakiegoś innego zespołu z naszej grupy. Nam jest teraz obojętne, kto awansuje dalej – ocenił Jerzy Engel.

Szansa rezerwowych

Polska drużyna wystąpi być może w przebudowanym składzie. Z powodu kontuzji na pewno nie zagra Jacek Bąk, a żółte kartki wyeliminowały z gry Piotra Świerczewskiego. Niepewny jest udział także narzekających na urazy Radosława Kałużnego i Michała Żewłakowa. Szansę mogą zatem dostać ci piłkarze, którzy jeszcze nie mieli okazji zaprezentować się na boiskach Korei Płd. Takich jest jeszcze kilku – oprócz bramkarzy Radosława Majdana i Adama Matyska nie zagrali jeszcze: Paweł Sibik, Arkadiusz Głowacki, Cezary Kucharski, Maciej Murawski i Jacek Zieliński.

W Korei o meczu z USA mówi się niewiele. Wiadomo, że praktycznie nie ma on żadnego znaczenia, a dla polskiej drużyny będzie tylko spotkaniem o honorowe pożegnanie mistrzostw.

Piłkarska reprezentacja Polski po nieudanym występie w finałach mistrzostw świata wróci do kraju w niedzielę. Lądowanie w Warszawie spodziewane jest we wczesnych godzinach wieczornych.

KONKURS MUNDIALOWY

1. Jakim wynikiem zakończy się spotkanie Polska – USA?

2. Ile wyniosła najwyższa wygrana, która padła w Oddziale TS w Białymstoku (można pomylić się o 1 mln zł)?

Dziś do wygrania: zegarek Casio, aktówka „Gazety Współczesnej", książka z autografem trenera Jerzego Engela oraz strój koszykarski (koszulka, spodenki, piłka), trzy koszulki z czapeczkami Totalizatora Sportowego.
Zadzwoń dziś w godz. 12-13, tel. 0 800 127 067.

Zasady konkursu

W wydaniach „Gazety Współczesnej" codziennie będziemy zadawać dwa pytania. Jedno polegać będzie na wytypowaniu końcowego wyniku wybranego meczu mistrzostw świata, a drugie dotyczyć będzie Totalizatora Sportowego, który jest fundatorem nagród w naszym konkursie.
Na zadane pytania należy odpowiedzieć telefonicznie w wybranych godzinach dzwoniąc pod nr tel. 0 800 127 067.
Główną nagrodą jest KUCHENKA MIKROFALOWA, a otrzyma ją ten kibic, który wytypuje prawidłowo najwięcej wyników meczów na Mundialu 2002.
Wczoraj w naszym konkursie wygrali: Krzysztof Kożusik, (książka), Wiesława Opacka (plecak „Gazety Współczesnej"). Nagrody są do odebrania w Biurze Gry w siedzibie „Gazety Współczesnej" przy ul. Suraskiej w Białymstoku.

RELAKS NA SPORTOWO

JEŹDZIECTWO

Regionalne Zawody w skokach przez przeszkody (sobota, 15 bm. od godz. 13 w Kolonii Zawady 16 koło Jeżewa).

KOSZYKÓWKA

Gimnazjada Krajowa Chłopców (14-16.06 w halach SP 5 w Zambrowie, Gimnazjach w Rutkach i Szumowie. Uroczyste otwarcie w piątek, 14 bm., o godz. 15 w hali Gimnazjum nr 1 w Zambrowie).

LEKKOATLETYKA

Finał Krajowy II Gimnazjady (niedziela, 16 bm., o godz. 10 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

III liga. Hetman Białystok – Piotrcovia Piotrków Trybunalski (sobota, 15 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku). Wigry Suwałki – Hutnik Warszawa (sobota, godz. 16 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach).

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę, 16 bm., o godz. 14. Grupa I: GKP Orla – Relax Uhowo, Husar Nurzec – Turośń Kościelna, Orzeł Kleszczele – Orzeł Szołajdy, OSiR Puszcza Hajnówka – Gryf Gródek, Pionier Brańsk – LZS Kleosin, Bobry Barszczewo – Orkan Poświętne, LZS Piliki – Magnat Juchnowiec. Grupa II: Krypnianka Krypno – KKS Piast Sanbud Białystok, Skra Wizna – Kora Korycin, Iskra Poryte Jabłoń – Podlasiak Knyszyn, Europa-Jegrznia Rajgród – Victoria Łyski, Gieret Giby Rudnia Zabłudów, Biebrza Goniąc – Dąb Dąbrowa Białostocka.

SIATKÓWKA

Pierwszy mecz Finału Pucharu Polski mężczyzn na szczeblu województwa podlaskiego. AZS WSWFiT W mar Supraśl – Biebrza Lipsk (sobota, bm., o godz. 18 w hali sportowej Wyższ Szkoły Wychowania Fizycznego i T rystyki w Supraślu).

TENIS ZIEMNY

Liga międzyuczelniana – dr żynowe mistrzostwa Białegostok (niedziela, 16 bm., o godz. 8.30 kortach Politechniki Białostockiej)

Turniej Grand Prix Open i We teranów (sobota i niedziela na ko tach Ośrodka Tenisowego Stanle przy ul. Niedźwiedziej w Białym stoku. Zapisy do piątku do godz. tel. 7434743).

ZAPASY

Mistrzostwa Województwa Pod laskiego Nadziei Olimpijskich w st lu wolnym (sobota, 15 bm., o god 12 w hali sportowej SP 34 przy ul. Po godnej 12 w Białymstoku). (mark

KURS SĘDZIOWSK

Kolegium Sędziów Podlaskiego Związku Koszykówki organizuje kur sędziowski. Zebranie organizacyjn odbędzie się 17 czerwca o godz. w ZSZ przy ul. Lipowej (za restau racją Sphinx). (mark

W III LIDZE

Wczoraj, późnym wieczorem PZPN po raz kolejny, trzeci lub czwarty, zajmował się weryfikacją meczu Legionovia – Radomiak. Przypomnijmy, że na boisku było 2:0 dla Legionovii, po weryfikacji przyznano punkty Radomiakowi, a po kolejnej zwrócono je piłkarzom z Legionowa. Wszystko było w porządku do chwili, kiedy okazało się, że Radomiakowi tych odebranych punktów może zabraknąć do utrzymania się w III lidze. Legionovii one w niczym nie pomogą. Co zatem można zrobić? Jeszcze raz, na niespełna 48 godz. przed ostatnią kolejką rozgrywek rozpatrywać odwołanie Radomiaka. Drużyną, która najbardziej odczuć może ewentualną zmianę wyniku na korzyść piłkarzy z Radomia, będą Wigry. Suwalczanie zrównają się z Radomiakiem punktami, ale wciąż będą mieli lepszy bilans bezpośrednich spotkań. A to oznacza, że piłkarze znad Czarnej Hańczy utrzymają się w III lidze, jeżeli w meczach Wigry – Hutnik i Dolcan – Radomiak padną takie same rozstrzygnięcia.

– Wierzę w zespół, wierzę w to że wygramy z Hutnikiem. Z takim na stawieniem wyjdziemy w sobotę na boisko i będziemy walczyli. Do ostat niego gwizdka, do ostatniej kropli potu – mówi trener J. Złomańczuk.

Przeciwko Hutnikowi Wigry zag grają bez dwóch zawodników: pau zującego za kartki Tomasza Siłkow skiego i stającego w sobotnie popołudn na ślubnym kobiercu Adama Wyszyń skiego. Wymarzony prezent, jak piłkarze Wigier mogą sprawić no wożeńcom, to trzy punkty za zwy cięstwo i pozostanie w III lidze. Te go życzymy zawodnikom, trenerom i działaczom. Adamowi Wyszyńskie mu i jego małżonce – wszystkieg najlepszego na nowej drodze życia.

Wszystkie mecze ostatniej ko lejki rozpoczynają się w sobotę o godz. 16.00. Białostocki Hetman zagra z Piotrcovią. (tam

POGODA

PIĄTEK 14.06.2002

4.00 20.55



991 hPa ↑

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami możliwe opady deszczu. Temp. maks. 16-18 st., min. 8-10 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i porywisty, zachodni.

SOBOTA 15.06.2002

4.00 20.56



994 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. Możliwe opady deszczu. Temp. maks. 21-23 st., min. 10-12 st. Wiatr słaby i umiarkowany, chwilami porywisty z kierunków zachodnich.

NIEDZIELA 16.06.2002

4.00 20.56



992 hPa ↓

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu oraz lokalnie możliwe burze. Temp. maks. 22-24 st., min. 11-13 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ
magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 14-16 CZERWCA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

otrafię przesuwać góry

Człowiek jest w stanie zrobić wię-ej, niż potrafi sobie wyobrazić: je-i tylko się odważy. Taką dewizę ży-ową, zapożyczoną zresztą od Jerzego urdela – podróżnika, alpinisty i fil-owca, ma Jerzy Truchanowicz. ększość ludzi po chorobie nie podej-uje żadnych wyzwań, bo uważa za zbyt trudne. On się odważył.

Po piętnastu miesiącach pobytu szpitalu i operacji kręgosłupa, w dwadzieścia dni od zdjęcia gipsu, pierwszą grupą inwalidzką w kie-eni, wyruszył w góry

– str. VIII

emolka na stres i nudę

Pourywane słuchawki telefoniczne, bite szyby na przystankach autobu-w komunikacji miejskiej, zdewasto-ane ławki w parkach, połamane huś-wki na placach zabaw, pobrudzone iany klatek schodowych – oto jakie idoki często oglądają mieszkańcy Bia-egostoku na swoich osiedlach oraz w entrum miasta. Podlaska policja co-iennie otrzymuje kilka zawiadomień przestępstwie polegającym na uszko-zeniu mienia

– str. V

ronkowiec po schodach

Dziewięć lat temu poślizgnął się farbie, rozlanej na schodach remon-wanej właśnie klatki w jego bloku. adając uderzył głową w schody. k nieszczęśliwie, że doznał złama-a kości czołowej. Od tamtej pory pan ariusz przeszedł dziewięć zabie-w trepanacji czaszki. Stracił węch smak, traci słuch i pamięć. Ma za-rzenia neurologiczne, napady pa-czkowe. Do tego zniekształconą cza-kę, fobie dotyczące schodów i farb. waża, że wielu z tych skutków mógł-uniknąć, gdyby podczas jednego pobytów w szpitalu nie został zaka-ny gronkowcem

– str. IV

la Siemianówce aczyna się sezon

Dwoje mieszkańców Białegosto-u kilka dni temu postanowiło prze-ynąć siemianowski zalew wpław ze Starego Dworu do Bachur. Na odku jeziora kobieta zaczęła tonąć. towarzysz nie dałby rady doholo-ać jej do brzegu, brakowało mu sił. wody wyciągnęli ich policjanci z bia-stockiej komendy miejskiej patrolu-cy Siemianówkę na motorówce. k się zaczyna sezon policjanci co kil-dni ratują życie turystom, „serfin-wcom", rybakom

– str. XII

eby starczyło na chleb

Zwykłe mieszkanie, czyste dy-any, regały, wyfroterowana podło-. Eleganckie meble, kolorowy te-wizor, wideo, wieża hi-fi, pralka, dówka. Wygląd pomieszczeń szpe-pomalowane kredkami i odrapa-z tapety ściany. Jednak przy czwór-dzieci taki stan jest często spotykany. ydawałoby się, że mieszka tu-zwyczajna rodzina, a jednak tak e jest. Sześć osób zajmujących to teropokojowe mieszkanie musi się rzymywać za kilkaset zł

– str. VI

FOLWARK SPÓŁDZIELCZY

str. XI



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

PISZĄ W KRAJU

Polska reprezentacja na mistrzostwa świata pakuje manatki i leci do domu. Stało się to, co od początku było do przewidzenia, chociaż nie zabrakło niepoprawnych optymistów. Biało-czerwoni wracają na tarczy po wielkim blamażu na azjatyckich boiskach.

O **„Przekłutym balonie"** pisze **„Rzeczpospolita"** (nr 134): *W piłce, która jest sportem nie do końca przewidywalnym, zawsze było trochę miejsca na balon z marzeniami. Najpierw Korea Południowa wypuściła powietrze z tego balonu, a Portugalia go brutalnie przekłuła. Był wielki huk i nasze ciepłe uczucia dla reprezentacji Polski rozpłynęły się na mokrym boisku w Jeonju. Po takich katastrofach zawsze powołuje się komisje specjalne, które badają wnikliwie okoliczności wypadku i podobnie będzie po tej klęsce. Ludzie z PZPN sformułują kilka dobrze znanych banałów, znajdą błędy w przygotowaniach, no i być może wyrzucą z posady Jerzego Engela, jeśli sam wcześniej nie odejdzie (...) To był piąty powojenny start polskiej piłki w finałach mistrzostw świata. Zdecydowanie najgorszy. Teraz już wiemy, że złudzenia braliśmy za rzeczywistość.*

Niemniej krytyczna jest **„Trybuna"** (nr 134): *deszcz w Jeonju zmył całą pozłotkę z polskiego zawodowego piłkarstwa. Okazało się, że „naszym Orłom" znacznie lepiej wychodzą reklamowe klipy niż strzały na bramkę. Spod góry pieniędzy, które od jakiegoś czasu kręcą się wokół polskiej piłki, koreański deszcz wypłukał marnych kopaczy europejskich lig i być może trenera, który w pierwszym po portugalskiej lekcji wywiadzie dystansował się od swojej drużyny. Jakby nie on ją prowadził albo jakby to robił za darmo. Będzie bardzo trudno zapomnieć ten polski karykaturalny mundial, ale jakoś, do cholery, trzeba.*

„Życie" (nr 134) zauważa, że *cudu nie było, bo być nie mogło. Polscy piłkarze zostali zmiażdżeni przez Portugalczyków (...) spotkały się zespoły, które dzieli różnica kilku klas. Biało-czerwoni wyjeżdżają z mistrzostw świata w niesławie – za wysokie progi jak na takie marne nogi.*

„SuperExpress" (nr 134) donosi, że *w Jeonju bardzo dobrze przygotowano się na przyjazd polskich kibiców i dziennikarzy. Organizatorzy rozdali wszystkim broszury w śmieszny sposób przetłumaczone na język polski. Wynikało z nich między innymi, że po meczu najlepiej napić się Yimiju. „Tradycyjny spirytus jest destylowany z wódki i ryżu. To jest znane ze swojego łagodnego smaku i zapachu, a charakteryzuje się tym, że pijak doświadcza bardzo małego kaca po przepiciu. Koreańczycy nie domyślali się, że po meczu z Portugalią możemy mieć kaca bez picia Yimiju.*

„Piłkarze do zupy" – proponuje **„Gazeta Wyborcza"** (nr 34): *Zawodnicy Engela zapowiadali: Będzie dobrze, jesteśmy jedną z najlepszych drużyn w Europie, stać nas na sprawienie niespodzianki. Po meczu z Koreą i klęsce z Portugalią muszą sami wypić zupę, której nawarzyli.* Kopacze z orłem na piersi, na zamówienie firmy Knorr, reklamowali m.in. krem z kury, cebulową, krem z pieczarek i barszcz biały. Teraz chyba już nikt nie skusi się na te przysmaki.

Dwa występy Polaków, również w „Gazecie Wyborczej" podsumowuje Jan Tomaszewski, bramkarz naszej reprezentacji z lat 70.: *Przede wszystkim trzeba naszym obecnym reprezentantom powiedzieć, że ich czas się skończył. Jerzy Engel powinien zostać, ale pod jednym warunkiem – że pozbędzie się doradców, których głównym celem jest własne dobro, a nie kadra.*

Wątpię w taką receptę na sukces, ale tonący ponoć chwyta się nawet brzytwy.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„W reprezentacji byli zawodnicy, którzy nie zasłużyli na to, by pojechać na finały mistrzostw świata. To, że wywalczyli awans nie znaczyło wcale, że wszyscy muszą jechać do Korei. Wszystkie tegoroczne mecze pokazały, iż ci ludzie byli tak szczęśliwi i zadowoleni z awansu do finałów, że nie pomyśleli, iż jadąc na mistrzostwa muszą sami zadbać o dobre przygotowanie"

(Leszek Jezierski, były trener m.in. Widzewa Łódź, ŁKS Łódź, Ruchu Chorzów i Pogoni Szczecin)

„Myślę, że mecz (z Portugalią przyp. red.) był ładnym widowiskiem, choć gra w tych mistrzostwach wybitnie nam się nie układa."

(Marek Koźmiński, reprezentant Polski w piłce nożnej)

„Podzielam zdanie Marka."

(Tomasz Wałdoch, reprezentant Polski w piłce nożnej)



Peruwiańska policja przechwyciła transport 1,76 tony kokainy o cz norynkowej wartości ponad 70 milionów dolarów. Jest to największy z trzymany transport narkotyków w tym roku w Peru. Policja odkryła skł narkotyków w piątek, 7 bm. w miejscowości Chimbote, 420 kilometr na północ od Limy. Kokaina miała być stamtąd przemycona morzem Meksyku, a później do Stanów Zjednoczonych. Aresztowano 27 osó Peru jest największym po Kolumbii producentem kokainy na świecie.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zwłoki męża posłanki w Wiśle. Niedaleko Pruszcza Gdańskiego z Wisły wyłowiono zwłoki mężczyzny, przy którym znaleziono paszport Ryszarda Hojarskiego, męża posłanki Samoobrony Danuty Hojarskiej. Zaginął on w marcu. Wyszedł z domu, wsiadł do autobusu w kierunku Tczewa i słuch po nim zaginął. Zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu. Posłanka rozpoznała swojego męża. Jednak tylko dzięki badaniom genetycznym będzie można ustalić, czy jest to na pewno zaginiony Hojarski.

Świadek Leppera skazany. Bogdan G., świadek Leppera mający rzekomo potwierdzać oskarżenia rzucone przez lidera Samoobrony na kilku polityków z SLD i PO, został skazany na 2 lata i 10 miesięcy więzienia. Według prokuratury, Bogdan G., gdy był kierownikiem w Gospodarstwie Rolnym w Klewkach, przywłaszczył sobie mienie warszawskiej spółki Inter Commerce

W stoczni wrze. Trzy tysiące stoczniowców protestowało w Szczecinie. Grozili strajkiem, jeżeli rozmowy zarządu firmy z przedstawicielami banków-wierzycieli zakończą się fiaskiem.

Zagrożenie powodziowe. Na Podbeskidziu dwaj starostowie ogłosili stan pogotowia przeciwpowodziowego. W województwie śląskim (m.in. w Katowicach, Zabrzu, Chorzowie) obowiązywał alarm powodziowy. Po obfitych opadach deszczu niektóre rzeki wystąpiły z brzegów. Na szczęście sytuacja powoli wraca do normy i alarm został już odwołany przez wojewodę.

Lekarze bezradni wobec świadków Jehowy. W szpitalu w Kluczborku (Opolszczyzna) zmarła, ranna w wypadku samochodowym, 18-letnia dziewczyna. Była członkiem wspólnoty religijnej świadków Jehowy. Ze względów religijnych nie zgodziła się na transfuzję krwi. Po wypadku była przytomna. Udzielenia zgody na przetoczenie jej obcej krwi odmówili też członkowie jej rodziny.

Czy istnieje narodowość śląska? Około 100 tys. osób zadeklarowało w spisie powszechnym narodowość śląską. Do podawania takiej narodowości namawiał respondentów Ruch Autonomii Śląska.

Lepper po pół roku zganiony. Sejmowa komisja regulaminowa udzieliła Andrzejowi Lepperowi i jego dwóm kolegom z Samoobrony (K. Filipkowi i S. Łyżwińskiemu) nagany za zakłócanie obrad Sejmu w dniu 25 stycznia tego roku. Z wnioskiem o ukaranie posłów Samoobrony wystąpiło prezydium Sejmu.

Za igłę w głowie. Sąd w Gdańsku przyznał 44-letniemu W. Lewandowskiemu 40 tys. złotych zadośćuczynienia za pozostawienie w jego głowie 13 lat temu części igły chirurgicznej. Kwota przyznana została za cierpienia psychiczne, gdyż biegli stwierdzili, że igła nie miała żadnego wpływu na zdrowie mężczyzny. **(kk)**

REGIONAŁKI

– Na połowę sierpnia planowane jest zakończenie budowy placu przed teatrem (im. Węgierki w Białymstoku – przyp. red.). Ma on być wyłożony płytami ze szlachetnego kamienia – „Gazeta w Białymstoku".

Tym wszystkim, którzy pytają, czy będzie to szmaragd, rubin czy tylko szafir, odpowiadamy: nie mamy pojęcia.

■■■

– W artykule (w Kurierze Porannym – przyp. red.) "Tylko jedna zostanie królową" autorstwa Pani Magdaleny Kleban (...) znalazły się nieprawdziwe informacje, dotyczące historii Republiki Cypru. Stwierdzenie „(...) w 1974 roku (...) władzę na Cyprze przejął grecki rząd (...)" nie odpowiada prawdzie. Rząd grecki nigdy nie sprawował władzy w Republice Cypru (...) – Romuald Pietraszek, konsul honorowy Republiki Cypru.

Bez komentarza

■■■

– Półwieś – tytuł w „Gazecie w Białymstoku"

Zupełnie jak półtusza

■■■

– Znudziło mi się być samej dla siebie sterem, żeglarzem, okrętem. Włączyłabym do swojej załogi kulturalnego, odpowiedzialnego, niezależnego, z co najmniej średnim wykształceniem kapitana, wdowca, który zapewni mi bezpieczny rejs i współtworzy na naszym okręcie ciepły, przyjazny klimat – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego".

Dobra, dobra. Na początku niby kapitan, a potem majtek do szorowania pokładu.

■■■

– Policjanci (...) po raz kolejny zatrzymali 16-letniego Daniela S. z Antoniuka. Tym razem włamał się do sklepu spożywczo-warzywnego. Skradł słodycze i ukrył je w zaroślach. Dzieci z osiedla znalazły je i zjadły – „Gazeta Współczesna"

Wygląda to na współczesną wersję Janosika. Tyle że z przypadku

■■■

– Ale zdarzyło się, że rachmistrzyni złamała nogę. Inną z kolei zabrało pogotowie w stanie przedzawałowym. Wyrywała się, aby nadal spisywać (...) – Teresa Kaczyńska, koordynatorka spisu powszechnego w woj. podlaskim

Zawsze twierdziliśmy, że podczas tego spisu będzie jak na froncie – i to pod Stalingradem!!!

■■■

– Na pytanie Pana Zbigniewa Nikitorowicza (z „Kuriera Porannego – przyp. red) (..) trzecie zdanie mojej odpowiedzi zamieszczonej w Waszym dzienniku brzmi: „Życzę sukcesu, Chciałbym jednak przestrzec zarząd miejski SLD, że deklaracja to jeszcze nie wszystko. Za tym muszą iść konkretne działania wszystkich kół SLD, a nie tylko kliki liderów organizacji miejskiej." Otóż chodzi o to, że z przyczyn mi nieznanych słowo „kilku", które ja powiedziałem zmieniło się w słowo „kliki", a jest między nimi subtelna różnica – Mieczysław Czerniawski, poseł z Łomży i lider podlaskiej SLD.

Różnica jest. Ale jak to brzmi – kliki!

■■■

– Ja posłem jestem osiem miesięcy. Przez ten czas pan Lepper poświęcił mi minutę. Parę razy proponowałem mu rozmowę, a on nigdy nie miał czasu. Niech teraz sam przyjdzie do mnie, żeby porozmawiać (...) – Józef Laskowski, poseł Samoobrony z Wiżajn na Suwalszczyźnie.

Coś nam się wydaje, że poseł Laskowski zatracił instynkt samoobronny.

■■■

– Ja też zostałam lekko ranna. Mam otarcie skóry – Genowefa Wiśniewska, podlaska posłanka Samoobrony, która własną piersią nacierała na wagony ze zbożem, aby wysypać ziarno.

Order już się należy. Do uzyskania uprawnień kombatanckich potrzebna będzie obdukcja lekarska.

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Prokuratura zamierza przedstawić kilku uczniom i nauczycielom z Augustowskiego Centrum Edukacyjnego zarzut nielegalnej projekcji filmu „Władca Pierścieni". Wersja filmu była piracka. Jeszcze nie ustalono, kto był organizatorem projekcji i sprowadził film do szkoły. Za rozpowszechnianie pirackiej wersji grozi nawet kara więzienia.

BIAŁYSTOK

Litewski kierowca, który w kwietniu w Jurowcach spowodował zderzenie swojego TIR-a z miejskim autobusem stanie przed białostockim sądem. W wyniku wypadku zginęła 63-letnia kobieta, a 22 osoby zostały ranne. Litwinowi grozi kara do 8 lat więzienia.

Aresztowano sześciu biznesmenów (z Białegostoku, Suwałk i Warszawy). Zdaniem prokuratury zatrzymani działali w grupie przestępczej zajmującej się sprzedażą nielegalnie zdobytych tonerów i tuszów do drukarek komputerowych.

77-letni białostoczanin Paweł T. został już drugi raz oskarżony przez IPN o to, że jako funkcjonariusz b pieki w Bielsku Podlaskim miał zn cać się nad kilkunastoletnim wó czas Szczepanem Cz., dziś znany białostockim adwokatem.

BOBROWNIKI

Na przejściu granicznym zatrz mano udającą się do Polski na z kupy Rosjankę. Miała przy sob skażony promieniotwórczo studol rowy banknot. Na szczęście n doszło do skażenia funkcjonari szy straży granicznej. Rosjanka wch nęła pewną dawkę promieniowan jednak nie zagraża ona jej życi Banknot prawdopodobnie został kupiony w kantorze w Moskwie

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Około 300 osób protestowało pr ciwko planom budowy w gminie uty zatorni śmieci. Twierdzą oni, że boją szkodliwych wyziewów i zatrucia wo

GRAJEWO

Ktoś skradł przewody kolejowe trasie Grajewo – Podlasek. Spow dowało to odwołanie pociągu do Wa szawy, a na pięciu innych połączenia wprowadzono komunikację zastępc wynajmując autobusy od PKS. Str ty PKP wyniosły ok. 50 tys. zł.

KORYCIN

Półmaraton mleczny Koryci – Janów – Korycin wygrał Białorusi Władimir Tiamczyk z Mińska. Nagr dy jednak ze sobą nie zabrał. Była nią bo wiem krowa. Białorusin za półtora tysią ca złotych sprzedał ją wójtowi Korycina

ŁAPY

Postępowanie w sprawie zatruc czadem kilkudziesięciu policjantó z miejscowego komisariatu zakoń czyło się umorzeniem. Ustalono, ż nie ma winnych.

ŁOMŻA

Zakończył się XV Międzynaro dowy Festiwal Teatru w Walizce Główną nagrodę zdobył Białorusk Teatr Lalek z Mińska za spektak „Dziad i Żuraw"

SUPRAŚL

Dobiegły końca Spotkania z Natur i Sztuką „Uroczysko". Jego wydarzenia mi były spektakle Teatru Wierszalin i „Uro czyskowe wieczory z balladą". Nowości zaś – prezentacje supraskich rodzin.

SUWAŁKI

Występami w parku zakończył się Festiwal Dzieci i Młodzieży „Wigra szek 2002". Grand Prix zdobył teatr „Dzieci Słońca" ze Słowacji

(kk)

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Solówka w drodze do toalety



W tym tygodniu musimy się głęboko pochylić nad posłem Samoobrony Waldemarem Borczykiem. A to z tej racji, że poseł Waldemar jest tym parlamentarzystą, który najczęściej bierze w pysk. Albo z główki, albo z plaskacza. Już drugi raz zebrał bańki na twarz, można więc już o nim chyba powiedzieć, że jest zbieraczem peryjnym. A wszystko przez to, że Waldemar jest mężczyzną mikrej postury, tak, że właściwie każdy mu może przylać bezkarnie. Podobno nawet już co mocarniejsze posłanki zmawiają się, by jemu obić facjatę.

Los jest dla Waldemara niełaskawy. Zrobił z niego chudzinkę. I tę chudzinkę postawił nie tak dawno naprzeciwko potężnej manifestacji związkowej. Wtedy to po raz pierwszy jakaś do tej pory niezidentyfikowana osoba „dmuchnęła mu z główki w twarz". Stało się to w tym samym czasie, kiedy kolega partyjny Borczyka, poseł Łyżwiński, zarobił kolanem w jądra.

Ale w zeszłym tygodniu los postawił Waldemara bez wsparcia Łyżwińskiego – sam na sam z krwiożerczym posłem Zbigniewem Komorowskim z PSL-u.

Zanim do tego doszło Andrzej Lepper, którego jego dwór ciągle nazywa marszałkiem – więc i ja przystanę na to – a zatem marszałek Lepper pokazywał w Sejmie szczurze gówienka w foliowym woreczku. Oto są szczurze gówienka, powiada, zanieczyszczone resztkami niemieckiego zboża. Takie szczurze gówienka sprowadza pan Komorowski z Niemiec do polskich młynów, zamiast kupować polskie zboże. I ten Komorowski to ma być polski rolnik z PSL-u, partii, która walczy z importowaną żywnością! Ładne żarty!

Już wtedy Komorowskiego nosiło. Wyglądało na to, że najchętniej lutnąłby Jędrkowi. Ale weź tu i lutnij Lepperowi, skoro mogłoby być to ostatnie lutnięcie w życiu. Marszałek boks trenował. Jest krępej budowy, barczysty, szyja krótka, na niej ruchliwa główka z pokaźnym czołem. W dodatku ciągle porusza się w towarzystwie ochrony. To już lepiej samemu sobie lutnąć z główki.

Ale, co to!? Jest jeszcze jeden, co przeciw niemieckiemu zbożu gardłuje?! Olaboga, jaki malutki! Te rączyny i odnóża takie chudziutkie. No, toś sobie bratku nagrabił!

Ale poseł Komorowski nie jest byle menelem i umie się zachować. Nie podchodzi, nie grzmoci od razu. Nie będzie przecież robił brudu w porządnej knajpie. Trzeba wywołać Waldemara na solówkę.

Ale, ale... Patrzcie Państwo, co za niespodzianka. Nawet wywoływać nie trzeba, bo parlamentarzysta Samoobrony sam wychodzi z sali obrad. Tak jest, wychodzi na zewnątrz, bo Waldemarowy pęcherz moczowy dał o sobie znać i napiera, żeby mocz wysikać.

Pędzi Waldemar przez korytarze do toalety, szybciej i szybciej, i kiedy ma już dopaść ubikacji, drogę zagradza mu poseł Komorowski Z PSL-u.

Człowiek już chciałby sobie ulżyć, a tu poseł PSL, tymi szczurzymi gówienkami d... za przeproszeniem zawraca. – Żadnych ja szczurzych odchodów w niemieckim zbożu do kraju nie sprowadzam – powiada, a poseł Waldemar nawet tego nie słucha, tylko przestępuje z nóżki na nóżkę i próbuje przedrzeć się do toalety.

Ten by chciał tłumaczyć, a ten sikać. W takim przypadku żadnego porozumienia być nie może. Wywiązała się jakaś szarpanina, jakieś przepychanki. W wyniku czego Waldemar, jak sam twierdzi, miał dostać z plaskacza w twarz. Zaprzecza temu Komorowski, który przyznaje się co prawda do przepychanek, ale do bicia chudziutkich posełków już nie.

Sytuacja jest teraz taka, że poseł Borczyk czuje się w Sejmie zagrożony. Zagrożony jestem, powiada, bo Sejm to jest niebezpieczne miejsce do pracy.

Bezpieczniej już pojechać z kontyngentem wojskowym do Afganistanu, aby walczyć z talibami i terroryzmem światowym, niż przekroczyć próg w okrągłym budynku na Wiejskiej. Nawet się człowiek nie może spodziewać od kogo, kiedy i za co zarobi po gębie.

Inni też się boją. Sam mocarny marszałek Lepper występuje o ochronę. Pogróżki niby otrzymuje, że ktoś chce mu krzywdę zrobić. Ciemnoskóremu, niczym Lenox Lewis, byłemu bokserowi, marszałkowi Lepperowi ktoś ośmiela się grozić! I marszałek się boi...

A minister spraw wewnętrznych jest opieszały. Niespieszno mu za pieniądze podatników fundować goryli Lepperowi. Zatem już zbierają się posłowie Samoobrony. Już robią zrzutkę na ochronę dla swojego wodza. I na zrzutkę daje też ten biedny poseł Borczyk. A przecież to on za całą Samoobronę wszystko przyjmuje na twarz. To jego poniewierają za występy wodza. To on jest malutki. Każdy parlamentarzysta może go rozdeptać.

Komu zatem najbardziej potrzebna jest ochrona? Lepperowi czy Borczykowi? Oczywiście, że Borczykowi!

A zatem pochylmy się z troską nad tym posłem. I ty się pochyl, Samoobrono! I Wy, posłowie tejże Samoobrony! Ciągle pochylacie się tylko nad wodzem, żeby nie powiedzieć, że to on się pochyla, a wy mu w wypięte włazicie. Pochylcie się nad posłem Borczykiem i zróbcie zbiórkę pieniędzy na ochronę dla niego, bo inaczej rozdepczą go nam wrogowie...

Konrad Kruszewski

Ten by chciał tłumaczyć, a ten sikać. W takim przypadku żadnego porozumienia być nie może. Wywiązała się jakaś szarpanina, jakieś przepychanki. W wyniku czego Waldemar, jak sam twierdzi, miał dostać w twarz. Zaprzecza temu Komorowski, który przyznaje się co prawda do przepychanek, ale do bicia chudziutkich posełków już nie. Sytuacja jest teraz taka, że poseł Borczyk czuje się w Sejmie zagrożony. Zagrożony jestem, powiada, bo Sejm to jest niebezpieczne miejsce do pracy.

FOTKI

WCZORAJ OŚWIADCZONE

Górniak nie zaśpiewa

Nie będzie koncertu Edyty Górniak w szczecińskim amfiteatrze 29 czerwca. Organizator imprezy, agencja AMS Concert, wydał w tej sprawie oficjalne oświadczenie:

W związku z zaistniałą sytuacją oraz atmosferą panującą wokół osoby Pani Edyty Górniak po wykonaniu hymnu w Korei, impresariat Pani Edyty Górniak zdecydował się zawiesić wszelką działalność koncertową i promocyjną artystki, również ze względu na bezpieczeństwo artystki, jak i widzów koncertu. EP

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Skomplikowana sytuacja rodzinna

Komplikuje się sytuacja rodzinna czerwonego na głowie pana Michała Wiśniewskiego pieśniarza pieśni masowej, występującego w zespole „Ich Troje". Od kiedy zaapelował on do publiczności, aby odszukała ona jego matkę, na koncerty zespołu przychodzi pani Grażyna Wiśniewska, utrzymując, że Wiśniewski to jej dziecko.

Tymczasem media utrzymują, że kiedy pieśniarz apelował o odnalezienie mamusi, to chciał, aby szukano jej w Niemczech, a nie na polskim bazarze, gdzie często różne rzeczy zbiera pani Grażyna.

W Niemczech rzeczywiście przebywa inna Wiśniewska – Wiesława. Grażyna utrzymuje, że jest to siostra jej byłego męża – też przestępcza Wiśniewskiego.

Tym wszystkim, którzy pogubili się już w liczbie występujących w tej historii Wiśniewskich, wyjaśniamy, że co najmniej jest ich trochę, a może nawet więcej.

Koreańscy szowiniści kontra Edyta Górniak

Nie milkną echa występu w Korei Edyty Górniak, z repertuarem, w którym znalazł się hymn narodowy. Oto lista przyczyn wymyślonych przez naszą pieśniarkę, z powodu których nasz hymn zabrzmiał jak pieśń żałobna z okolic Seulu a nie mazurek.

Winne są zatem:

1. Słowa „Mazurka Dąbrowskiego", które Edysia chciała uwypuklić w celu pognębienia Koreańczyków, gdyż podobno nic ich tak nie pognębia, jak opowieść o powracającym przez morze do Poznania hetmanie Czarnieckim, zwłaszcza że w Korei znajomością polskiego może poszczycić się około 0,001 proc. miejscowej ludności. Niestety, słowa po uwypukleniu przestały brzmieć w rytmie mazurka. Czyli winny jest tekściarz – niejaki Józef Wybicki.

2. Murzyńskie wokalistki, od których Edysia nabrała soulowej maniery wokalnej.

3. Szowinistyczne koreańskie samce. Oto co z oburzeniem opowiada o nich Edysia: „Dyrygent stał odwrócony do mnie tyłem! W czasie próby prosiłam, aby grano szybciej, ale w Korei ze zdaniem kobiety nikt się nie liczy".

4. Akustyka stadionu, w której to akustyce soulowy mazurek odbijał się od trybun, by w końcu wybrzmieć jak ostatnia pieśń skazańca przed egzekucją.

Potem, była egzekucja.

Świadectwo

– Ja mogę wszystkich zapewnić, że moja łysina jest prawdziwa – powiedział Jan Maria Rokita z Platformy Obywatelskiej

Dziennikarze z niecierpliwością oczekują na reakcję Macieja Płażyńskiego na tę wypowiedź.

Ubywa sił

Unia Wolności słabnie w oczach. Odchodzą z niej najsilniejsi mężczyźni. Ostatnio odszedł wielki judoka, znany z położenia na łopatki byka w „Quo vadis", Rafał Kubacki. I to dokąd!? Do Samoobrony!!!

Reakcja przewodniczącego Frasyniuka na to wydarzenie jest następująca: – Szczerze powiedziawszy, muszę się skontaktować z reżyserem Hoffmanem, czy na planie nie było jakiegoś poważnego zderzenia z bykiem, dlatego, że jeżeli ktoś w ciągu dwóch tygodni przechodzi z Unii Wolności do Samoobrony, to to musi być naprawdę silny wstrząs.

Świat oczekuje jeszcze na reakcję posła Ligi Rodzin Polski Stryjewskiego, który zarzuca Frasyniukowi, że bije go czasami z plaskacza po gębie. Możliwe, że skoro za Frasyniukiem nie stoi teraz duży i silny judoka Kubacki, Stryjewski będzie mógł już bezpiecznie oddać.

Pięć podstawowych powodów naszej klęski

Lista niesprzyjających okoliczności, które uniemożliwiły naszym najlepszym na świecie piłkarzom udowodnienie swojej wyższości nad Portugalią:

1. Edyta Górniak, która nie zaśpiewała hymnu.

2. Deszcz, który obficiej padał po naszej stronie boiska i zmoczył nasze skrzydła husarskie nie pozwalając się im rozwinąć.

3. Sędzia, który nie uznał jedynego celnego naszego strzału na bramkę za gola.

4. Drużyna Portugalii, która nie grała w piłkę tylko strzelała na strzelnicy, bowiem jak powiedział najlepszy na świecie piłkarz Hajto: „myśmy grali w piłkę, Portugalczycy strzelali bramki".

5. Historia, która zawsze była przeciwko Polakom i sprawiła, że mecz był rozgrywany w dniu święta narodowego Portugalii, co pozwoliło Portugalczykom rozwinąć ich portugalskie skrzydła.

Tajemnica białego sera

Wśród innych przyczyn naszej narodowej klęski wymieniany jest prezydencki biały ser, który A. Kwaśniewski dostarczył naszym piłkarzom po przegranym meczu z Koreą.

Oto, co ma na ten temat do powiedzenia kucharz naszej reprezentacji pan Sowa: „Prezydent wspomógł nas białym serem, bo ten, który przywieźliśmy już się skończył".

Trzeba będzie ten ser zbadać, bo, jak pokazał wynik meczu z Portugalią, wspomaganie nie było właściwe.

(kk) jk

Kto jest winny zakażenia gronkowcem pacjenta białostockiego szpitala?

Gronkowiec po schodach

Dariusz Tarnawczyk ma 38 lat. Dziewięć lat temu poślizgnął się na farbie, rozlanej na schodach remontowanej właśnie klatki w jego bloku. Padając uderzył głową w schody. Tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kości czołowej.

URSZULA LUDWICZAK

Od tamtej pory pan Dariusz przeszedł dziewięć zabiegów trepanacji czaszki. Stracił węch i smak, traci słuch i pamięć. Ma zaburzenia neurologiczne, napady padaczkowe. Do tego zniekształconą czaszkę, fobie dotyczące schodów i farb. Uważa, że wielu z tych skutków mógłby uniknąć, gdyby podczas jednego z pobytów w szpitalu nie został zakażony gronkowcem.

Dopiero w ubiegłym roku pan Dariusz zaczął dochodzić swoich praw przed wymiarem sprawiedliwości. Jak sam mówi, czekał na moment, gdy będzie już w miarę zdrowy. Wytoczył sprawy spółdzielni mieszkaniowej i szpitalowi, w którym jego zdaniem doszło do zakażenia gronkowcem. Toczące się w prokuraturze postępowanie właśnie zostało zawieszone na czas pozyskania opinii biegłych. Natomiast już w najbliższy poniedziałek, 17 czerwca, w Sądzie Okręgowym w Białymstoku może zapaść pierwszy wyrok w sprawie pana Dariusza o odszkodowanie w wysokości 50 tys. zł za doznane krzywdy i uszczerbek na zdrowiu.

Tragiczny wypadek

– We wrześniu 1993 roku remontowana była klatka schodowa mojego bloku – wspomina Dariusz Tarnawczyk. – Pewnego dnia poślizgnąłem się na rozlanej farbie i upadłem, uderzając głową w schody. W poradni neurochirurgicznej lekarz stwierdził, że nic mi nie jest. Po znajomości udało mi się jednak załatwić prześwietlenie tomografem komputerowym w szpitalu. Gdy lekarze zobaczyli wynik badania, już nie pozwolili mi wstać z łóżka.

U pana Dariusza stwierdzono pęknięcie kości czołowej, pękły też opony mózgowo-rdzeniowe, z których zaczął wyciekać płyn. Na neurologii Tarnawczyk przeleżał trzy miesiące, stosowano leczenie zachowawcze, potem został wypisany do domu. Następny raz pan Dariusz trafił do szpitala po dwóch latach.

– Przez cały ten czas wyciekał mi przez nos płyn mózgowo-rdzeniowy, ale organizm sam się regenerował – opowiada. – Co jakiś czas chodziłem na kontrole do poradni neurochirurgicznej. Aż do momentu, gdy lekarze stwierdzili, że potrzebna mi operacja, która zahamuje ten wyciek.

W grudniu 1995 roku pan Dariusz poddany został operacyjnemu leczeniu płynotoku. Ze szpitala wyszedł 11 stycznia 1996 roku. W miesiąc później znalazł się tam ponownie.

– Rano schylałem się nałożyć skarpetki i znowu pękły mi opony, a płyn zaczął wyciekać – opowiada Tarnawczyk. – Znowu trafiłem do szpitala, a lekarze ponowili plastykę przedniego dołu czaszki. Tym razem, aby załatać dziury, wycieli mi mięśnie ze skroni.

Według lekarzy, płynotok się odnowił, gdyż znalazł inną drogę penetracji do nosa – poprzez niewielki otwór w miejscu poprzednio założonego szwu. Druga operacja nie była jednak w pełni udana. Rana pooperacyjna zropiała, wytworzył się ropniak nadtwardówkowy. 22 lutego pobrano od pacjenta ropę na posiew, wynik był jałowy. Wynik robiony 26 lutego wskazał już obecność gronkowca złocistego. Podobny wynik wyszedł 7 marca. Dziewiątego marca pana Dariusza poddano kolejnemu zabiegowi – usunięcia ropy znad opony twardej oraz zropiałego płatu kostnego. Płat kostny został poddany wielokrotnej sterylizacji termicznej oraz gazowej i przeznaczony do ponownego wszczepienia za rok.

– Wycięto mi wtedy kawałek czoła wielkości 6 na 10 cm – mówi pan Dariusz. – Przez dwa lata chodziłem właściwie z odsłoniętym mózgiem, bo jedyną ochroną była skóra. Wystarczyłby drobny uraz głowy i bym nie żył.

Kolejne zakażenia

Z powodu ropienia rany Dariusz Tarnawczyk trafiał do szpitala jeszcze dwukrotnie w 1996 roku i raz w 1997 roku. W maju 1998 roku znalazł się po raz kolejny na neurochirurgii. Tym razem, zgodnie z pierwotnym planem, choć o rok później niż zakładano, miała odbyć się rekonstrukcja ubytku okolicy czołowej czaszki. 25 czerwca płat kostny, pobrany dwa lata wcześniej od chorego, wrócił na swoje miejsce. Początkowo wszystko wyglądało na to, że zabieg był udany.

Jednak już w październiku pan Dariusz wrócił do kliniki. Okazało się, że płat kostny uległ odrzuceniu z powodu wznowy ropniaka nadtwardówkowego. Lekarze musieli usunąć implant, wyciąć ropniak i odsączyć ropę. Na szczęście tym razem z pobranej ropy nie wyhodowano gronkowca. Rana zagoiła się bez powikłań.

W 1999 roku pan Dariusz trafia do szpitala ponownie, ale już nie z powodu urazu głowy. Tym razem na chirurgię, gdzie ma odbyć się operacja usunięcia przepukliny. Lekarze wiedzą, że mają do czynienia ze specyficznym chorym. Proszą więc o zgodę na operację klinikę neurochirurgii.

– Neurochirurdzy wydali zgodę, ale chirurdzy nie zachowali odpowiedniego zabezpieczenia przed zabiegiem, które mogłoby zapobiec zakażeniu gronkowcem – uważa pan Dariusz. – Tuż po zabiegu rana mi pękła. Od razu wiedziałem, że to gronkowiec. Poprosiłem lekarza o wpisanie do historii mojej choroby informacji o gronkowcu. Szczerze przyznałem, że zamierzam podać szpital do sądu.

Kolejne zakażenie gronkowcem znowu oddaliło moment plastyki czaszki pana Dariusza. Tymczasem lekarze z Kliniki Neurochirurgii nawiązali kontakt z firmą z Łodzi, produkującą implanty kości. Firma ta wykonała odpowiednią płytkę na wzór kości czaszki pana Dariusza. Do operacji wszczepienia implantu doszło dopiero w kwietniu 2001 roku.

Lekarze nie mogli już ciąć skóry w miejscu starych blizn (zbyt duże było ryzyko ponownego procesu ropnego), przesunęli więc linię cięcia o ok. 2-3 cm w tył głowy. Zabieg powiódł się – płytka się przyjęła, nie stwierdzono też cech ropienia czy innych związanych z zabiegiem powikłań. Niestety, zniekształceniu uległa czaszka pana Darka.

Zawiadomienie o przestępstwie

W lipcu 2001 roku Tarnawczyk rozpoczął swoje batalie z wymiarem sprawiedliwości.

– Złożyłem zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez szpital. Napisałem, że zabiegi w klinice neurochirurgii i zakażenie w tym czasie gronkowcem złocistym, spowodowało moje trwałe kalectwo, zniekształcenie głowy, naraziło mnie też na utratę zdrowia i możliwość utraty życia. Do dyrektora szpitala wystosowałem natomiast pismo z propozycją ugody. Nie dochodziłbym swoich spraw przed sądem cywilnym, gdyby szpital wypłacił mi dobrowolnie 50 tys. zł zadośćuczynienia. Jednak przez miesiąc nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na moje pismo. Wystąpiłem więc z powództwem cywilnym.

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku powołała w sprawie pana Dariusza biegłego sądowego. Ten uznał, że wyhodowany u Tarnawczyka z ran pooperacyjnych gronkowiec złocisty nie był szczepem szpitalnym, lecz tzw. drobnoustrojem dzikim, o czym świadczy jego wrażliwość na metycylinę i większość antybiotyków. „Szpitalne" gronkowce z uwagi na ciągłą ekspozycję na różnorodne antybiotyki i środki odkażające cechują się bowiem dużą odpornością. Z opinii wynika, że Dariusz Tarnawczyk jest najprawdopodobniej nosicielem gronkowca. Samo nosicielstwo nie jest chorobą, ale znajdujące się w nosie bakterie w łatwy sposób mogły wniknąć podczas operacji do wnętrza jamy czaszki i spowodować zakażenie. Wg biegłego, postępowanie lekarskie po wykryciu u pana Dariusza gronkowca było prawidłowe. Natomiast wywiązanie się infekcji i ropienia pola operacyjnego było zdarzeniem, którego wcześniej nie można było przewidzieć, ani mu zapobiec. Z uwagi na stwierdzony brak naruszenia przez lekarzy reguł sztuki lekarskiej, prokuratura umorzyła postępowanie. Prokuratura nie potwierdziła też zarzutów Tarnawczyka odnośnie trwałego, znacznego zeszpecenia w wyniku wszczepienia implantu. Mimo że wstawienie sztucznej płytki spowodowało zniekształcenie głowy pana Dariusza, biegła sądowa uznała, że była to jedyna możliwość przeprowadzenia zabiegu. Według prokuratury, operacja była przeprowadzana zgodnie z przyjętą wiedzą medyczną i wskazaniami sztuki lekarskiej. Dochodzenie w tej sprawie też zostało umorzone.



Pan Dariusz nie ma żadnych pretensji do lekarzy szpitala klinicznego. Chodzi mu o warunki, jakie panują w szpitalu i które mogą być powodem zakażeń.

Czekanie na opinię

Dariusz Tarnawczyk odwołał się od decyzji prokuratury. Jego zdaniem gronkowcem musiał zostać zakażony w szpitalu.

– Świadczy o tym chociażby podnoszony przez biegłego fakt, że analizy posiewów z ran są wrażliwe na metycylinę. Tymczasem w żadnym z badań laboratoryjnych, poza ostatnim, robionym w marcu 2001 roku, nie był stosowany ten antybiotyk.

Dodajmy, że według biegłej metycylina jest antybiotykiem, którego już nie stosuje się do leczenia chorych, lecz używana jest do badania lekoodporności drobnoustrojów jako wskaźnik ich pochodzenia.

– Moim zdaniem gronkowca mogłem złapać podczas mojego pobytu w klinice między lutym a kwietniem 1996 roku, kiedy to na oddziale były prowadzone prace remontowe, co z pewnością miało wpływ na warunki sanitarne – uważa Tarnawczyk.

Prokuratura Okręgowa uznała zażalenie pana Dariusza. Sprawa wróciła do ponownego rozpoznania w rejonówce. Prokurator postanowił powołać kolejnego biegłego, spoza województwa. Czekanie na opinie może potrwać parę miesięcy, toteż na ten czas postępowanie zostało zawieszone. Jest jednak szansa, że szybciej rozwiąże się sprawa o odszkodowanie w sądzie.

– W sierpniu ub.r. złożyłem wniosek o wszczęcie postępowania sądowego i zadośćuczynienie w wysokości 50 tys. zł od szpitala za to, że wszczepiono mi gronkowca podczas operacji przepukliny. To spowodowało znaczne komplikacje mojego zdrowia i przedłużyło czas oczekiwania na wszczepienie implantu – opowiada Tarnawczyk.

Przedstawiciel szpitala wniósł o oddalenie powództwa. Zdaniem szpitalnych prawników, powód nie został zarażony wirusem gronkowca złocistego podczas pobytu w klinice chirurgii. „Wirus ten został stwierdzony u powoda podczas jego pobytu w klinice neurochirurgii w 1996 r." – czytamy w odpowiedzi pozwanego na pozew. Dodatkowo przedstawiciele szpitala podnoszą, że pozwana jednostka nie ma legitymacji procesowej do występowania w sprawie, ponieważ w 1996 roku nie istniał. „Powód był wtedy pacjentem Państwowego Szpitala Klinicznego im. dr. J. Sztachelskiego, będącego jednostką budżetową Skarbu Państwa. Z dniem 1.01.1999 szpital ten został przekształcony w Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Akademii Medycznej w Białymstoku" – czytamy w piśmie. – „Pozwany szpital nie jest następcą prawnym Państwowego Szpitala Klinicznego". Szpital podniósł też zarzut przedawnienia na podstawie art. 422 par. 1 kc – roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

„Pozwany w 1996 roku w wyniku badań wiedział, że ma gronkowca złocistego. Gdyby chciał kierować roszczenie do szpitala, mógł to zrobić natychmiast" – zauważył pozwany.

– Czekałem ze sprawami, aż się wyleczę – przypomina pan Dariusz. – Napisałem więc do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o możliwość dochodzenia swoich praw. Dostałem zezwolenie, mogę pozwać w razie konieczności Skarb Państwa. Sprawa toczy sie dalej. Na ostatniej rozprawie biegła sądowa przyznała, że lekarze z kliniki chirurgii popełnili błąd, nie chroniąc mnie dostatecznie przed zakażeniem gronkowcem. W najbliższy poniedziałek kolejna rozprawa. Jeśli tylko sąd wyda wyrok zasądzający odszkodowanie, będę go dochodził.

Problem na całym świecie

– Zakażenia szpitalne są na świecie od lat i jak dotąd nikt sobie nie poradził z nimi w stu procentach – mówi Bogdan Lewandowski, dyrektor SPSK w Białymstoku. – Nie ma metod na wybicie bakterii, a tym bardziej w szpitalu, gdzie występują te najbardziej zjadliwe odmiany, bo odporne na stosowane tu antybiotyki.

Problem zakażeń szpitalnych analizowany jest w Polsce od około 10 lat. Wcześniej nikt się tym problemem nie zajmował, podczas gdy na Zachodzie od 20-30 lat wydaje się ogromne pieniądze na walkę z tym problemem.

– Bo wyjałowić świata się nie da – dodaje dr Lewandowski. – I w przypadku niektórych zakażeń szpitalnych, trudno mówić o winie kogokolwiek.

Szpital kliniczny może poszczycić się wyjątkowo prężnie działającą komórką ds. zwalczania zakażeń szpitalnych.

– U nas o metodach walki z takimi zakażeniami wie każda oddziałowa – zapewnia Stefan Kuroczycki, kierownik komisji zakażeń szpitalnych w SPSK. – Ale takich przypadków wykrywamy mało, bo lekarze tak są obciążeni pracą, że nie zawsze mają jeszcze czas na wypełnianie dodatkowych dokumentów.

W 2001 roku w szpitalu udokumentowano 120 przypadków zakażeń na dwadzieścia kilka tysięcy chorych.

– To mało, i doskonale zdajemy sobie sprawę, że tych przypadków było więcej – mówi Kuroczycki. – Według założeń teoretycznych, w każdym szpitalu skala tego zjawiska powinna sięgać 10-15 proc. Na świecie szpitale wykrywające dużo zakażeń są chwalone.

Wg Kuroczyckiego, zakażenie szpitalne to każda choroba, która wynika podczas pobytu chorego w szpitalu albo po wyjściu z placówki, a nie jest związana z wcześniejszym rozpoznaniem. Gros zakażeń stanowią zakażenia układu oddechowego, skóry, zakażenia ran. Przypadki wszczepienia choremu w szpitalu gronkowca złocistego, czy żółtaczki zakaźnej zdarzają się rzadziej.

– Musimy sobie jednocześnie powiedzieć, że w 50 proc. przypadków zakażenie to wina własnych bakterii chorego – dodaje dr Kuroczycki. – Chociaż i szpital nigdy nie ucieka od odpowiedzialności.

Leki do końca życia

Pan Dariusz jest w tej chwili na rencie. Co roku musi stawać na komisję lekarską, która kwalifikuje go do grupy inwalidzkiej – obecnie ma grupę II. Przed laty komisja w Warszawie uznała, że ma 70 proc. trwałej utraty zdrowia.

– Po wypadku moje życie zmieniło się diametralnie. Zostawiła mnie żona, straciłem pracę, na leczenie wydałem oszczędności życia. Nie mówiąc o skutkach zdrowotnych.

Tarnawczyk stracił węch i smak. Przyznaje, że to bardzo niebezpieczne, kiedyś nie wyczuł np. ulatniającego się z pieca czadu. Ma zaburzenia neurologiczne, ataki padaczki, zdarza się, że powłóczy lewą nogą. Zaczyna tracić słuch – w lewym uchu utrata wynosi już 15 proc., stale się pogłębia. Do tego traci tzw. świeżą pamięć.

– Pamiętam rzeczy sprzed lat czy miesiąca, ale nie wiem, co mówiłem wczoraj lub gdzie położyłem klucze. Mam zawroty głowy. No i fobie. Na punkcie schodów i remontów. Gdy widzę farbę, omijam ją na kilometr.

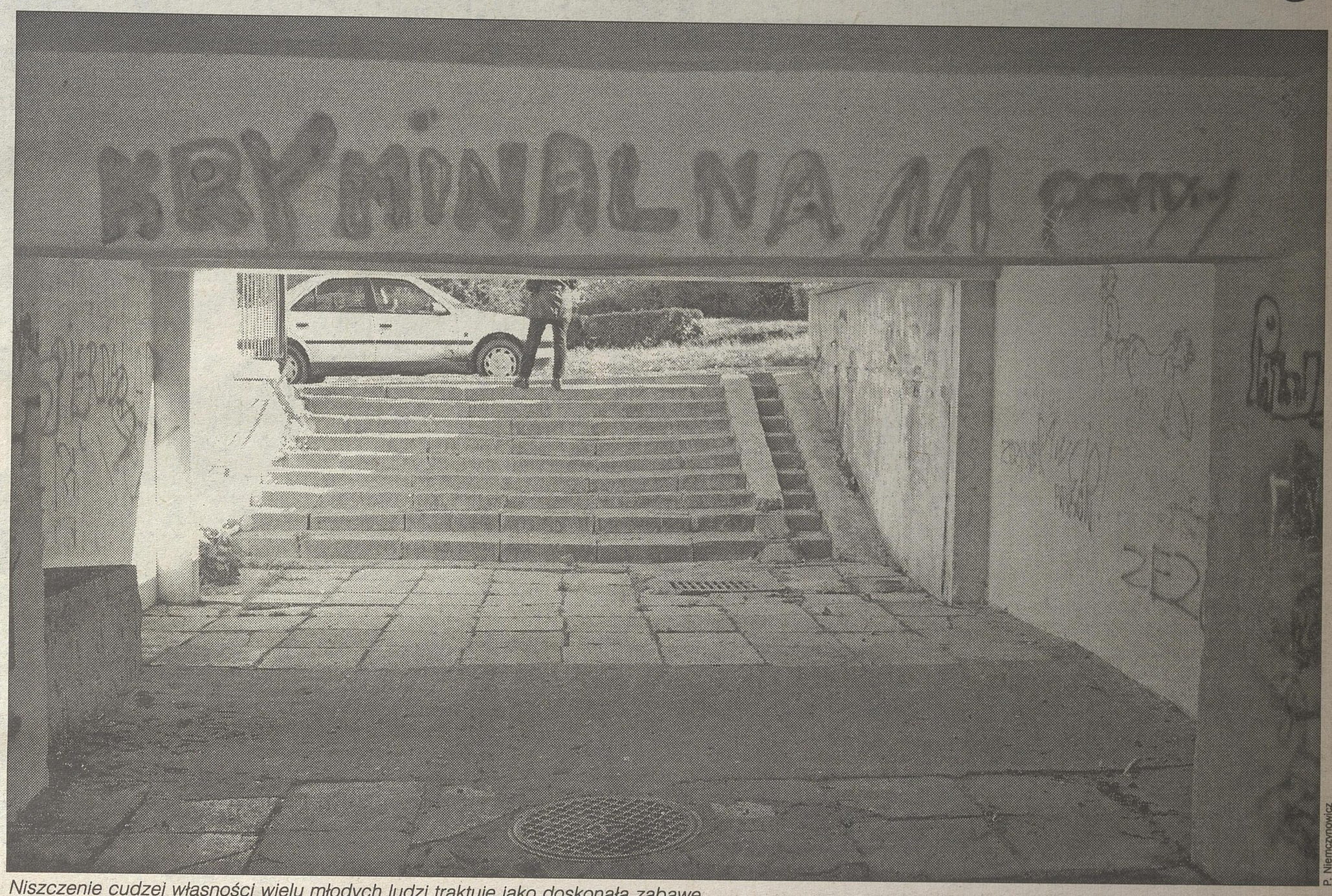
luc

Akty wandalizmu to specjalność typowo męska

Demolka – na stres i nudę

Pourywane słuchawki telefoniczne, wybite szyby na przystankach autobusów komunikacji miejskiej, zdewastowane ławki w parkach, połamane huśtawki na placach zabaw, pobrudzone ściany klatek schodowych – oto jakie widoki codziennie oglądają mieszkańcy Białegostoku na swoich osiedlach oraz w centrum miasta.

JOLANTA GADEK



Niszczenie cudzej własności wielu młodych ludzi traktuje jako doskonałą zabawę

P. Niemczynowicz

Podlaska policja codziennie otrzymuje kilka zawiadomień o przestępstwie polegającym na uszkodzeniu mienia. Kilka dni temu zdenerwowana mieszkanka ul. Batorego w Białymstoku wezwała policję, gdyż grupa nietrzeźwych mężczyzn zaczęła niszczyć należące do niej auto – Nissana Terrano. Wszystko zaczęło się od tego, że gdy auto wjeżdżało na posesję, kilkuosobowa grupa młodych osób wszczęła awanturę krytykując wykonywany przez kierowcę manewr. Kierowca zwrócił im uwagę, po której w kierunku auta poleciały się puszki po piwie, kamienie. Następnie wandale zaczęli kopać przednie drzwi, uderzać w karoserię. W rezultacie wybili w aucie dwie szyby, zniszczyli lakier i karoserię. Straty oszacowano na 10 tys. zł. Zanim przyjechała policja, wandale uciekli. Funkcjonariusze podczas penetracji pobliskiego terenu zatrzymali trzech mężczyzn, jednak poszkodowana ich nie rozpoznała. Policjanci podejrzewają, że nie wskazała ich ze strachu, że wrócą i zemszczą się.

Samochody i okna

Na początku roku, a dokładnie 4 stycznia na osiedlu Leśna Dolina nieznani sprawcy uszkodzili siedem aut. Najpierw przy ul. Armii Krajowej wybili szyby w lanosie, skodzie i maździe. Potem przy Szarych Szeregów powybijali szyby w fordzie i skodzie. Następnie na ul. Batalionów Chłopskich uszkodzili karoserię w citroenie i fiacie seicento – skakali po dachach.

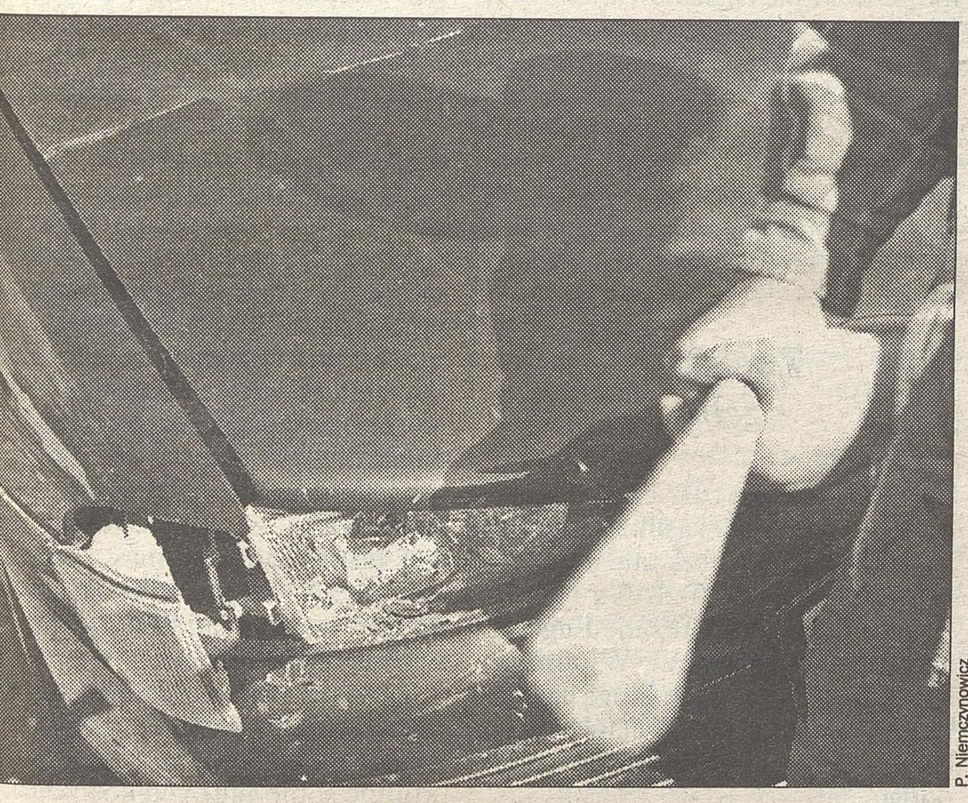
Kilka dni wcześniej na ul. Rumiankowej 19-letni Cezary G. i jego 18-letni kolega przechodzili obok samochodu marki Tico i wyrwali lusterko. Następnie – również bez żadnej przyczyny – zaczęli kopać stojącego obok „malucha". Wgnietli karoserię, zbili reflektor. Zauważył to właściciel i wezwał policję. Młodzieńcy świętowali 19. urodziny Cezarego G.

Na al. Piłsudskiego z kolei grupa młodych chuliganów awanturowała się w autobusie. Pasażerowie zwrócili im uwagę. Chłopcy wysiedli na przystanku, a gdy autobus odjeżdżał – zaczęli kopać drzwi, wybili szybę w oknie. Uciekli zanim na miejscu zjawili się policjanci.

Z kolei 3 marca w Zaściankach dwóch braci z Sobolewa w wieku 21 i 30 lat zdemolowało bar znajdujący się przy stacji paliw. Weszli do środka, bez żadnej przyczyny zaczęli zaczepiać klientów baru. Potem wywracali stoły wraz z zastawą, rzucali krzesłami o podłogę, uderzali nimi w ladę, łamali nogi. Zniszczyli w sumie 4 stoły, 16 krzeseł, 11 kufli, żyrandol i ladę. Straty oszacowano na 5 tys. zł.

W połowie kwietnia natomiast policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych białostoczan w wieku 16 i 18 lat, którzy na os. Dziesięciny wybili kilka okien na klatkach schodowych. Chłopcy wracali z imprezy alkoholowej i taki znaleźli sposób na zabawę.

Od roku w białostockim parku Planty znajdują się betonowe ławki przytwierdzone do podłoża. Wcześniej regularnie ławki parkowe były łamane i rzucane w krzaki. Kilkakrotnie wandale wybijali też klosze od lamp stojących w parku, urywali głowy „Praczkom" – pomnikowi przedstawiającemu trzy kobiety pochylone nad stawem. Naprawa zdewastowanej infrastruktury osiedlowej to stały punkt w wydatkach wszystkich białostockich spółdzielni mieszkaniowych oraz zarządu mienia komunalnego.



P. Niemczynowicz

Obiekty, które w ubiegłym roku w woj. podlaskim doznały uszczerbku na skutek działania wandali:

- ralne (kapliczki, kościoły, figury) – 5
- rtowe (głównie stadiony) – 5
- k, las (ławki i rzeźby) – 16
- ychodnie, szpitale – 6
- nochody – 312
- środki komunikacji (autobusy, pociągi) – 11
- ga lub szosa (znaki drogowe, szlabany) – 92

Miejscowości, w których w ubiegłym roku w woj. podlaskim miało miejsce uszkodzenie mienia:

- ystok: 447
- nża, Suwałki: łącznie 260
- jscowości liczące od 20 do 50 tys. mieszkańców – 198
- ś – 278

Młodzi trzeźwi starsi pijani

W ubiegłym roku w woj. podlaskim policjanci stwierdzili 1833 przypadki uszkodzenia mienia. Większość tych przestępstw, bo aż 1324, dokonano na szkodę osób prywatnych. Policja ustaliła zaledwie niespełna 36 proc sprawców tych czynów.

– Ustaliliśmy 418 podejrzanych o uszkodzenie cudzego mienia – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Znamienne jest to, że aż 296 z nich było już uprzednio karanych za różne przestępstwa.

Wśród podejrzanych było 336 dorosłych i 82 nieletnich. Tych, których zatrzymano na gorącym uczynku popełniania przestępstwa, zbadano alkomatem. Okazało się, że większość spośród zatrzymanych dorosłych wandali była pijana. Nieletni zaś najczęściej łamali prawo na trzeźwo.

– Wynika to zapewne z faktu, że niszczenie cudzej własności i związane z tym ryzyko wielu młodych ludzi traktuje jako doskonałą zabawę – mówi kom. Maria Kubajewska. – Często nie zastanawiają się nad tym, że biegając po dachach samochodów narażają kogoś – czasami nawet znajomych – na straty. Po prostu podoba im się to zajęcie. Do Policyjnej Izby Dziecka często trafiają młodzi chłopcy, którzy robią graffiti na ścianach budynków. To ich hobby, nie mają nic innego do roboty w czasie wolnym. Podoba im się ryzyko, to, że zostawią swój ślad na budynku. Nie myślą o tym, że ktoś go będzie musiał odnowić.

Często młodzi wandale tłumaczą się, że drzwi od klatki są przecież „niczyje", podobnie jak kosze na śmieci czy przystanki autobusowe. Rodzice nie wytłumaczyli im, że jest to wspólne dobro mieszkańców danego osiedla, miasta, a więc i ich.

O ile dla nieletnich akt wandalizmu to rozrywka, o tyle dla dorosłych bardzo często jest to sposób rozładowania negatywnych emocji.

– Ktoś wychodzi zdenerwowany z domu do pracy, bo pokłócił się z żoną. W pracy „poprztykał" się z kolegą, szef zwrócił mu na coś uwagę, zarobił nie tyle pieniędzy co planował. Frustracja narasta i gdzieś musi znaleźć ujście. Złość przenoszona jest z osób na przedmioty. Na nich łatwiej wyładować złość. I zawsze jest to mniejsze ryzyko niż atak na człowieka – uważa Bożena Zambrzycka, psycholog.

Większość osób dorosłych, w stanie trzeźwości, kontroluje swoje zachowanie. Alkohol znosi hamulce, sprawia, że mechanizm kontrolujący zachowanie przestaje funkcjonować. Agresja domaga się rozładowania.

Zazdrość i zemsta

Demolka to domena mężczyzn. Wśród podejrzanych o uszkodzenie mienia było tylko 20 dorosłych kobiet i jedna dziewczyna. Zdaniem psycholog Bożeny Zambrzyckiej wynika to z faktu, że kobiety są odporniejsze psychicznie, lepiej radzą sobie z negatywnymi emocjami, frustracjami. Inna sprawa, że społeczne oczekiwania wobec mężczyzn w Polsce są dość wysokie – zgodnie ze stereotypem mężczyzna jest „głową rodziny", powinien zapewnić jej byt na odpowiednim poziomie, być przedsiębiorczy. Mężczyźni, którzy nie są w stanie sprostać tym zadaniom, są bardzo sfrustrowani.

Ale akty wandalizmu mają również bardziej przyziemne podłoże. Otóż sprawcy często niszczą przedmioty, żeby zemścić się na kimś, kogo nie lubią, lecz kogo się obawiają. Sąsiad hałasuje po nocach? Nic prostszego niż przebić mu oponę w samochodzie, ułamać lusterko lub urwać antenę. Potem z satysfakcją można obserwować zza firanki, jak zdenerwowany obchodzi swoje auto dookoła.

Wielu ludzi nie lubi tych, którym się w życiu powiodło – odziedziczyli pieniądze po rodzicach, bogato się ożenili lub dużo zarabiają. Przedmioty luksusowe, takie jak na przykład samochód terenowy, budzą zawiść. Do głosu dochodzą tłumione emocje.

– Ja nie mam, to i ty nie będziesz miał – myślą sobie – mówi Bożena Zambrzycka. – To uczucie zawiści mocno ogranicza człowieka. Jest tak silne, że sprawca nie zastanawia się nad konsekwencjami, nad tym, że niszcząc cudzą rzecz, sam niczego nie zyskuje, a jeśli zostanie schwytany będzie musiał pokryć straty.



Skromne posiłki, oglądanie telewizji, odwiedziny w instytucjach charytatywnych czy pomocy społecznej to ich całe życie

Rodziną państwa G. zainteresowało się Stowarzyszenie „Droga"

Żeby starczyło na chleb



P. Niemczynowicz

Pan Artur od kilku lat nie może znaleźć pracy. W domu pomaga żonie zajmować się dziećmi.

Zwykłe mieszkanie, czyste dywany, regały, wyfroterowana podłoga. Eleganckie meble, kolorowy telewizor, wideo, wieża hi-fi, pralka, lodówka. Wygląd pomieszczeń szpecą pomalowane kredkami i odrapane z tapety ściany. Jednak przy czwórce dzieci taki stan jest często spotykany. Wydawałoby się, że mieszka tutaj zwyczajna rodzina, a jednak tak nie jest. Sześć osób zajmujących to czteropokojowe mieszkanie musi się utrzymywać za kilkaset zł.

Państwo G. pobrali się osiem lat temu. Wtedy nawet przez myśl im nie przeszło, że po kilku latach małżeństwa będą w tak trudnej sytuacji materialnej. Pan Artur pracował w białostockich zakładach mięsnych i miał pieniądze na utrzymanie niepracującej żony i dzieci. Niestety zaczęły się poważne problemy z alkoholem i w 1997 r. został zwolniony z pracy. I to był początek drogi przez mękę. Kilka lat temu mógł jeszcze zatrudniać się dorywczo wiosną i latem przy robotach sezonowych – remontach dróg czy zbiorach owoców. Trudne były tylko zimy. Obecnie pan G., chociaż jest po leczeniu odwykowym i od roku nie pije, nie może znaleźć pracy, która zapewniłaby godne życie jemu, żonie, czwórce małych chłopców i piątemu maleństwu, które za kilka dni przyjdzie na świat.

Było lepiej, jak pił

Po zwolnieniu z pracy pan Artur otworzył sklep spożywczy. Po pewnym czasie zbankrutował. Aby spłacić długi, musiał sprzedać mieszkanie w Białymstoku i z pomocą rodziców kupić tańsze w Choroszczy. Wtedy mogli sobie pozwolić na czteropokojowe, a teraz czynsz ich „zżera".

– Czasami sobie myślę, że lepiej nam było, gdy mąż pił, ale przynosił pieniądze z pracy. Teraz siedzi w domu, nie ma żadnego zajęcia i dostaje tylko 430 zł zasiłku – mówi Monika G.

Zaciskać zęby

Pani Monika cały czas stara się o różnego rodzaju zasiłki z pomocy społecznej. Za mieszkanie muszą co miesiąc płacić 370 zł. Na życie z zasiłku męża, który też niedługo się skończy, zostaje 60 zł. W pomocy społecznej nie zawsze mogą coś dorzucić, więc pozostaje ciągłe pożyczanie pieniędzy. A te trzeba kiedyś oddać.

Czasami pomagają rodzice. Im też jest ciężko, ale ze wsi zawsze można przywieźć jakieś ziemniaki, mięso czy mleko.

– Siedzi człowiek w domu całymi dniami i czeka na odpowiedź z urzędu pracy. A tu nic, nawet pracy interwencyjnej nie ma. I tak od grudnia zeszłego roku – skarży się Artur G. – Pić, oczywiście, że chce się pić, szczególnie w takiej sytuacji, gdy człowiek nie jest w stanie rodziny utrzymać. Jednak zaciskam zęby i jakoś sobie radzę.

Nie odstawać od otoczenia

Najstarszy syn kończy w tym roku pierwszą klasę. Rodzice starają się jak mogą, aby jego wygląd nie odstawał od reszty klasy.

– Jak uda mi się pożyczyć od kogoś pieniądze, to kupuję mu nowe ubrania, żeby dobrze wyglądał w szkole. Reszta synów nosi rzeczy po starszym rodzeństwie. Zakupy robię przeważnie na rynku przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Tam jest najtaniej, a i potargować się można.

Pani Moniki nie stać ani na słodycze dla swoich dzieci, ani na owoce. O nowych zabawkach jej pociechy też mogą zapomnieć. Bawią się samochodami, które już od kilku lat nie mają czegoś takiego jak koła.

– Pod koniec czerwca będę rodzić. Wiem, że później dostanę jakiś zasiłek poporodowy, ale na ile on starczy... Chyba tylko Bóg pomoże nam wychować kolejne dziecko – płacze pani Monika.

O jakiś nowych ubraniach dla siebie rodzice czwórki dzieci mogą tylko pomarzyć. Pani Monika nie kupuje sobie żadnych kosmetyków, bo ją po prostu na to nie stać. Jednak to nie jest dla niej problem. Przyzwyczaiła się. Pragnie tylko, aby dzieci miały najważniejsze rzeczy. I dąży do tego za wszelką cenę, nawet kosztem wiecznych upokorzeń w opiece społecznej. I od sąsiadów, do których zwraca się o wsparcie.

Po wsparcie do babci

Państwo G. starają się dobrze wychowywać swoje dzieci, dużo z nimi rozmawiają. Tłumaczą im, że mają trudną sytuację i dzieci nie mogą liczyć na wiele rzeczy, które mają ich koledzy. Ostatnio klasa Sebastiana wyjeżdżała na wycieczkę

Stowarzyszenie „Droga" zajmowało się do tej pory dziećmi z Białegostoku. Od czterech lat powiększyło się grono ich podopiecznych o dzieci z małych miejscowości, szczególnie z terenów byłych PGR-ów. W ten sposób znacznie wzrosła liczba dzieci, którym stowarzyszenie chce pomóc poprzez zorganizowanie wakacyjnego wyjazdu do Jastarni nad morzem. Podczas wypoczynku mają one zapewnioną nie tylko opiekę, wyżywienie, ubrania, czy zajęcia terapeutyczne. Zapominają o szarej rzeczywistości, w jakiej przyszło im żyć. Im i ich rodzicom. Wszystkie te dzieci wyjeżdżają za darmo. Ich rodzice nie ponoszą kosztów wyjazdu, gdyż często brakuje im na chleb. Nie mają więc co marzyć o zorganizowaniu swoim dzieciom letniego wypoczynku. Ale finanse na wakacje stowarzyszenie musi zebrać we własnym zakresie. Koszt wypoczynku dla jednego dziecka wynosi 550 zł.
Stowarzyszenie od lat zwraca się do różnych instytucji publicznych i prywatnych z prośbą o wsparcie. To dzięki darczyńcom konkretne dzieci spędzają wakacje nad morzem, pierwszy raz w życiu wyjeżdżając na kolonie.
„Gazeta Współczesna" pragnie przybliżyć sens akcji wszystkim zainteresowanym. Od poniedziałku będziemy codzienne drukować na łamach naszej gazety blankiet dowodu wpłaty z kontem Stowarzyszenia „Droga". Można na nie wpłacać pieniądze, które zostaną przeznaczone na letni wyjazd dzieci do Jastarni.

Ojciec Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga"

Mamy około 500 dzieci, które na wyjazd do Jastarni wytypowały Gminne Ośrodki Pomocy Rodzinie. Na dzień dzisiejszy na wyjazd około 300 dzieci mamy zapewnione środki finansowe. Dwustu maluchów wciąż czeka na ludzi o dobrym sercu, którzy opłacą ich wyjazd na dwutygodniowe wakacje. Pobyt jednego dziecka w Jastarni kosztuje 550 zł. Poza tym wszyscy wracają z wakacji z plecakami, pełnymi przyborów szkolnych.
Cały czas szukamy osób, które pokryłyby koszt wyjazdu konkretnego dziecka.

do Augustowa. Chłopiec bardzo chciał jechać, jednak wiedział, że rodziców na to nie stać. Nie zawracał więc im głowy, tylko wybrał się z prośbą o wsparcie do babci, która oczywiście nie mogła odmówić wnukowi.

Marzenia o chlebie

Skromne posiłki, oglądanie telewizji, odwiedziny w instytucjach charytatywnych czy pomocy społecznej to ich całe życie. Ciągłe składanie podań o pracę w najróżniejszych firmach. I ten brak perspektyw na lepsze jutro. Przez to nieraz nie chce się żyć, ale przecież są dzieci, o dobro których za wszelką cenę należy walczyć.

– Czy mam jakieś marzenia – zastanawia się pani Monika. – Chciałabym, żeby mnie i moim dzieciom nie brakowało pieniędzy na chleb. Jednak myślę, że będzie nam jeszcze trudniej, gdy mąż straci zasiłek. Nie wiem, co wtedy zrobimy z piątką małych dzieci.

Na wakacje z „Drogą"

Dziećmi z podobnych rodzin zajmuje się od wielu lat białostockie stowarzyszenie „Droga", które co roku organizuje dla kilkuset dzieci bezpłatne wakacje w Jastarni.

– Sebastian bardzo się cieszy, że pojedzie pociągiem nad morze. Nie może się już doczekać wyjazdu – mówi pani Monika. – Za to ja się bardzo martwię, ponieważ nie jestem przyzwyczajona rozstawać się ze swoimi dziećmi na tak długo. Jednak wiem, że chociaż przez dwa tygodnie mój syn odpocznie od tej strasznej rzeczywistości.

Katarzyna Michałowska

Szepczą także na Mazurach

Czteroletnia Dominika z Bartoszyc miała kołtun na głowie. Rzecz już dzisiaj zapomnianą, rzadko spotykaną. Kołtun uważano kiedyś za przejaw niechlujstwa, zaniedbania mycia i czesania głowy. Choć panował też i inny pogląd, mający mniej zwolenników, że spilśnienie włosów na głowie było wytworem przesilenia jakiejś choroby. A Dominika była poważnie chora i jeszcze ten zbity pęk włosów nad karkiem, który wciąż odrastał.

ANNA KWIATKOWSKA

– Kołtun nie dawał się w ogóle rozczesać. Nie pomagali fryzjerzy ani najlepsze szampony – opowiada mama Dominiki.

W końcu ktoś ze znajomych podszepnął, że trzeba jechać do Sołtman, do babki szeptuchy.

Serce bez zamawiania

Sołtmany porozrzucane starymi mazurskimi siedliskami za pagórkami drogi Wydminy – Giżycko trwały u małej Dominiki przez całe ostatnie wakacje. Przyjeżdżała tu z rodzicami co dwa tygodnie, by poddać się szeptom babki Marii.

– Najpierw modliła się nad Dominiką i mała, zawsze bardzo nerwowa, uspokajała się. Potem paliła i wylewała nad jej głową wosk, dawała zioła do kąpieli i kazała na razie nie ścinać włosów. Tak jeździłyśmy 9 razy. Na koniec babka wycięła kołtun i od tego czasu Dominice rosną normalne włosy.

Zamawianie w darze

Dziewczynka była jedną z ostatnich pacjentek babki Marii. Parę miesięcy później 80-paroletnia mazurska szeptucha odeszła z tego świata. Jak mówi jej synowa, poszła za swoim jedynym synem, który miesiąc wcześniej zmarł na serce. Miał czterdzieści kilka lat. Jego matka twierdziła, że na wrodzone choroby serca szeptanie nie pomaga. Dar zamawiania innych dolegliwości przekazała synowej, też Marii, i najmłodszej wnuczce.

– Teraz ja i córka umiemy, bo przekazanie musi być albo pierwszemu albo ostatniemu w rodzie. Nie wiem tyle, co moja teściowa, bo przecież wszystko przychodzi z czasem, a człowiek uczy się i uczy...

Młodsza Maria wie, że jej teściowa zamawianie dostała w darze jeszcze przed wojną jako młoda dziewczyna od starej, ukraińskiej znachorki w rodzinnej wsi na Rzeszowszczyźnie. Na Mazury trafiła po wojnie jako wysiedleniec.

Młodsza Maria wie także, że

zamawianie pomaga.

– Przekonałam się sama na sobie, kiedy bolała mnie pierś. Obrzmiała bardzo, lekarz stwierdził stan zapalny. Pomyślałam sobie, że to pewnie ta najgorsza choroba. Wtedy moja najmłodsza córka, co już umiała od babki zamawiać, zaczęła mnie leczyć. Tak jak babka Maria uczyła, brała lniane pakuły, robiła kulki, kładła na pierś, modliła się zamawiając i spalała je. A ja czułam, że coś się dzieje. Przede wszystkim zaczął znikać ból. Czyli robiło się lepiej. Uspokoiłam się. I pomału, pomału przeszło... Córka zamawiała kilkanaście razy... Bo jak ktoś myśli, że zamówi się raz i stanie się cud, to niekoniecznie. Tak naprawdę na wszystko potrzebny jest czas. Trzeba też samemu modlić się i wierzyć, że pomoże.

Lniane pakuły i wosk

Babka Maria nauczyła pierwszą i ostatnią z rodu specjalnej modlitwy – prośby do Ducha Świętego, żeby przyszedł i pomógł człowiekowi odzyskać zdrowie. Nauczyła zwijać lniane pakuły w kuleczki, kłaść je na bolące miejsca, a potem odpowiednio je spalać, koniecznie w płomieniu z drewna liściastego. Tłumaczyła, że zamawianie na lnie pomaga na ból i niegojące się rany.

– Głównie na różę. Jak pęka żyła, otwiera się rana, obojętnie gdzie, na nodze, twarzy, plecach, to mówi się, że to jest różowe. Rana początkowo czerwieni się, a potem gnije i takie choroby teściowa zamawiała lnem.

Czerwone szmatki i wosk

Babka nauczyła pierwszą i ostatnią z rodu leczyć także przez lanie wosku.

– To pomaga ludziom, którzy nie mogą spać, mają choroby związane z głową i nerwami. Uspokajają się i rozluźniają. Teściowa mówiła, że wosk jest święty tak jak pszczoła, co robi miód i wosk, leczące choroby.

Na strychu starego domu w Sołtmanach młodsza Maria przechowuje formy z ula pełne wosku, zapasy babki Marii. Po starej szeptusze pozostała też torba pełna lnianych pakuł i czerwonych szmatek, którymi posługiwała się przy zamawianiu chorób. Między nimi błyszczą stare nożyczki, którymi obcinała m. in. kołtun małej Dominiki, modląc się:

– Duchu święty przyjdź, pomóż odzyskać zdrowie...

Babka Maria szeptała w swojej ukraińskiej unickiej wierze, młodsza Maria jak zamawiała, pomagając teściowej, modliła się po katolicku.

– To przecież ten sam Bóg, ta sama Matka Boska, ten sam pacierz tylko w innym języku...

Czy rozumieli unickie szepty chorzy, którzy tu przyjeżdżali, także Niemcy?

– Każdy szuka ratunku, żeby sobie ulżyć. A każda modlitwa obojętnie w jakim języku, potrafi czynić cuda... Widziałam, jak teściowa pomagała. I na łuszczycę, i na padaczkę, że nie było ataków i zdrowie wracało. Ale prawda jest taka, że wszystko w rękach Boga i trzeba wierzyć...

Niektóre choroby, jak twierdzi młodsza Maria, trzeba zamawiać wiele razy. Np. padaczkę dziewięć razy, inne po trzy, sześć...

– Babka przyjmowała każdego, kto tylko przyjechał. Jak pracowała w polu, musiał czekać. Nie zamawiała tylko w święta.

A chorzy odjeżdżając zostawiali datki.

– Zawsze trzeba zamawiającej coś dać, co łaska i tylko z dobrego serca.

Mała Dominika szepcząc „dziękuję" ściskała w piąstce 10 zł.

Jeszcze nie teraz

Przed domem zazgrzytał samochód. Jakaś kobieta z Ełku przywiozła córkę chorą na łuszczycę. Zdziwiła się, że nie ma już babki Marii. Szepnęła do młodszej Marii, że może ona zamówi?

– Ja na razie nie mogę. Po tych dwóch pogrzebach w rodzinie najpierw sama muszę znaleźć spokój, by spokój i wiarę przekazać choremu. Może za miesiąc, dwa będę to robić, bo przecież babka po to nas uczyła, tłumaczyła, co do czego i chciała, żeby to dalej istniało właśnie tu w domu w Sołtmanach.

Stare ulowe formy z woskiem czekają na strychu... Lniane pakuły, czerwone szmatki z błyszczącymi wśród nich nożyczkami, co kilka miesięcy temu obcięły kołtun małej Dominiki... Nie słychać tylko na razie szeptu modlitwy do Ducha Świętego, by przyszedł i pomógł wyzdrowieć.

REKLAMA

www.volkswagen.pl

D1031202gwbo

VWakacje!

BONUS AC,OC, NW,KR

KREDYT 1%

PAKIET ELEKTRYCZNY

58 atrakcyjnych miejsc w Polsce.

Wakacje! Można się zrelaksować i odwiedzić jeden z 58 autoryzowanych salonów Volkswagena. Znajdziesz w nim same korzyści. Pełne ubezpieczenie przy zakupie VW Polo, Golfa, Bory i Passata. Kredyt złotówkowy Volkswagen Bank Polska już od 1%. Dodatkowy pakiet elektryczny w cenie VW Polo, Golfa i Bory. Ponadto będziesz mógł osobiście przekonać się o jakości, wspaniałym wnętrzu i bogatym wyposażeniu samochodów marki Volkswagen. W wakacyjnym nastroju łatwiej podejmować przemyślane i trafne decyzje.
Zapraszamy!

24h VW ASSISTANCE

Volkswagen. Wiesz, co masz.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05
Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 11 23, fax (085) 676 11 25

Potrafię przesuwać góry

Człowiek jest w stanie zrobić więcej, niż potrafi sobie wyobrazić: jeśli tylko się odważy. Taką dewizę życiową, zapożyczoną zresztą od Jerzego Surdela – podróżnika, alpinisty i filmowca, ma Jerzy Truchanowicz. Większość ludzi po chorobie nie podejmuje żadnych wyzwań, bo uważa je za zbyt trudne. On się odważył.

ANIELA ŁABANOW



Na lodowcu pod Mont Blanc

J. Truchanowicz

Po piętnastu miesiącach pobytu w szpitalu i operacji kręgosłupa, w sto dwadzieścia dni od zdjęcia gipsu, z pierwszą grupą inwalidzką w kieszeni, wyruszył w góry, które ukochał od lat młodzieńczych. I to nie w byle jakie góry. Wszedł na Mont Blanc. Potem, rok po roku, odbył trzy wyprawy w Andy – na Aconcaguę i jedną na Pik Lenina w Pamirze.

– Chodzę w góry, bo sprawia mi to przyjemność – mówi. – Największym sentymentem darzę nasze polskie Tatry, bo na nich się wychowałem, tam uczyłem się wspinać. Ale w każdych górach można odnaleźć coś pięknego, coś innego, egzotycznego. Nigdzie nie widziałem takiego wschodu słońca jak w Patagonii: w scenerii pustyni, która ciągnie się tysiącami kilometrów, wśród iglic skalnych z lodowcami, które dzielą jeziora. To jest przeżycie niesamowite. Albo rozgwieżdżone niebo w Chile czy Argentynie: leżąc gdzieś w Andach, w obozie, wydaje się człowiekowi, że Krzyż Południa i wszystkie inne gwiazdy ma w zasięgu ręki.

Na Olimp i Parnas

Chodził w góry od 1968 roku. Najpierw turystycznie, z kolegą ze studenckiej grupy z Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, który pochodził z Rabki. Byli w Gorcach, w Tatrach, weszli na Rysy, urządzali wypady na Słowację.

Następnie pojechał do Torunia – bo tylko tam był klub wysokogórski, ukończył teoretyczny i praktyczny kurs wspinaczki, obóz szkoleniowy w Tatrach, zdobył uprawnienia wspinaczkowe.

Z toruńskim klubem wysokogórskim jeździł na obozy letnie i zimowe, dopóki nie powstał klub w Olsztynie, z którym udał się na wyprawę w góry Grecji. W ogóle była to pierwsza większa polska wyprawa penetrująca tamte góry. Masyw Olimpu był znany, ale inne nie były penetrowane. Jako pierwsi wytyczali nowe drogi, w tym dwie na Parnasie koło Delf.

W tamtych czasach wyjechać za granicę nie było łatwo, pozostawała więc wspinaczka latem i zimą w polskich Tatrach. Tam więc wyjeżdżał z Białegostoku, dokąd przeniósł się w 1971 roku, po studiach: miał stypendium fundowane z Zakładów Drobiarskich. Teraz mieszka w swoim domu pod Białymstokiem.

Alpy z bliska

W latach 90. pojawiła się możliwość wyprawy w Alpy. Jerzy Truchanowicz samotnie wszedł na Mont Blanc, a za rok ponownie – z kolegami z klubu.

– Wspinaliśmy się w okolicach Chamonix, na tak zwanych iglicach skalnych – wspomina. – To było fantastyczne, po raz pierwszy znaleźliśmy się na takich przepaścistych skałach, mieliśmy przyjemność podziwiać Alpy z bliska.

Zachorował w 1997 roku. Piętnaście miesięcy pobytu w szpitalu, dwie operacje – w tym jedna na kręgosłupie, gips i wyeliminowanie z życia. Ale nie zrezygnował. Odważył się wrócić w góry. Jeszcze w gipsie podjął swoją własną rehabilitację. Ćwiczył aż do bólu. Początkowo robił tylko pięć kroków, o kulach, z laską, potem chodził coraz dalej. Mimo usztywnienia gipsem, potrafił przejść nawet osiem kilometrów. Biegał po schodach.

– Po czterech miesiącach, gdy zdjąłem gips, świadomie poszedłem w góry, aby spróbować, co po ubytku chorobowym jeszcze we mnie pozostało – mówi. – Znowu wszedłem na Mont Blanc. Trzeci raz. Nie było łatwo, ale byłem przygotowany do tego wyczynu, dawałem sobie radę.

Pojechał w Alpy z córką i synem, oni też weszli na szczyt. Dzieci zaprawione były do górskich wędrówek. Bartosz mając cztery lata wspiął się z ojcem na wysokość dwóch tysięcy metrów. Diana weszła na czterotysięcznik w Szwajcarii.

Samotnie na Aconcaguę

– Brzmi to może jak paradoks, ale ta moja niepełnosprawność stała się szansą na zwiedzenie innych rejonów świata – opowiada Jerzy Truchanowicz. – Postanowiłem zdobyć jakąś większą górę. Wybór padł na Aconcaguę, najwyższy szczyt obu Ameryk, siedmiotysięcznik bez 30 metrów. Wchodziłem tym tradycyjnym wejściem, które niby nie jest trudne, ale już sama wysokość może wyeliminować najsilniejszych. Ale dobrze się przygotowałem.

Samotnie wspinał się na wierzchołek. W ostatnim obozie, na wysokości prawie sześciu tysięcy, załamała się pogoda: były duże opady śniegu, zeszły lawiny. Nie mógł przeczekać złego czasu, miał za mało zapasów żywności, noszonej przecież na własnych plecach. Nie chciał narażać życia, wycofał się z uczuciem żalu i niedosytu, że był tak blisko, tylko o jeden dzień drogi. Potem dowiedział się, że w tym czasie jeden z Koreańczyków zginął na trawersie podszczytowym, drugi został mocno pokaleczony.

– Czasami w życiu jest tak, że jeśli sobie odpuszczamy, to pojawia się nowa okazja – komentuje. – Znalazły się osoby, które wsparły moją następną wyprawę i w 2000 roku znów samotnie podjąłem próbę zdobycia góry. Po dwóch miesiącach ciężkiego treningu w dziesięć dni zdobyłem szczyt. Zaliczyłem zaległą sprawę. Tak to jest w górach, raz się je zdobywa, raz nie.

Lodowiec Polaków

Na Aconcaguę wchodziło wielu naszych rodaków. W 1934 roku Polacy poprowadzili nową, trudną trasę, przez lodowiec. Do dzisiaj pozostały nazwy: Droga Polaków, Lodowiec Polaków. Jerzy Truchanowicz zahaczył o ten lodowiec podczas trzeciej wyprawy na Aconcaguę, w styczniu tego roku.

W Andy udał się z czwórką pełnosprawnych osób. Aconcaguę chcieli zdobyć trawersem: wchodzili z jednej strony masywu, zejść mieli drugą stroną. Jest to duży wyczyn, masyw jest potężny, same doliny dojściowe do bazy mają długość 40-50 kilometrów. W tym roku na dodatek nie sprzyjała pogoda: wiatry dochodziły do 200 km na godzinę, temperatura w nocy spadała do minus 35 st. C. Alpiniści doznawali rozległych odmrożeń i wycofywali się spod szczytu.

Na wysokości 5300 m trójka uczestników polskiej wyprawy wróciła do bazy. Jerzy Truchanowicz doszedł do szczytu z czwartym. Wrócili drugą stroną masywu, końcówkę pokonując Lodowcem Polaków. Ten trawers zajął im 11 dni i 4 godziny.

Wcześniej jeszcze, bo w 2001 roku znów miał okazję pojechać w góry Pamiru w Kirgizji. Celem był Pik Lenina, 7148 metrów. Z powodu złego przygotowania wyprawy przez organizatorów doszedł w pierwszej grupie do ostatniego przed szczytem obozu, na 6.134 metrach. Tam huraganowy wiatr podarł namiot, który okazał się zbyt słaby, a temperatura dochodziła do minus 30 st. C. I gdyby nie pozostawiony stary rosyjski namiot, nie obeszłoby się bez dotkliwych odmrożeń. Tak czy owak musieli zrezygnować z dalszej wędrówki.

Znajomi proponują mu poprowadzenie kolejnego, szóstego już dla niego wejścia na Mont Blanc. Sprawa jest otwarta.

Przesuwać góry

– Wcale nie wspominam swojego życia przed chorobą jako lepszego – ocenia Jerzy Truchanowicz. – Teraz potrafię nawet zrobić więcej, bo mam większą motywację. Potrafię przesuwać góry, tyle że inną metodą. Kiedyś wszystko się brało na siłę, teraz rozgrywam bardziej taktycznie, rozkładam ciężar inaczej, żeby kręgosłup wytrzymał. Liczę się ze swoim organizmem i latami, których przybywa.

Często spotyka się z ludźmi niepełnosprawnymi. Na swoim przykładzie przekonuje ich, że nie można zostawiać wszystkiego losowi, że trzeba wziąć sprawę we własne ręce, nadać sens swojemu życiu.

Cieszy się, gdy komuś to się uda.



J. Truchanowicz

Transport mułów w Andach

bm

SAMOCHODOWY ATLAS POLSKI

GAZETA współczesna

NAJNOWSZY



128 STRON
PODRĘCZNY FORMAT
PLANY MIAST
TWARDA OPRAWA

MUSISZ GO MIEĆ!

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU 17 CZERWCA w Gazecie Współczesnej

Nie jestem kiperem!

Z profesorem **Leonem Kieresem**, *prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, rozmawia Anna Mierzyńska*

W społeczeństwie polskim od kilkunastu miesięcy narasta potrzeba „rozliczenia się z historią". Publikacje dotyczące wydarzeń II wojny światowej i okresu tuż po niej spotykają się z ogromnym odzewem ze strony czytelników. Wcześniej o „rozliczaniu się z historią" mówili przede wszystkim politycy. Czy teraz coś się zmieniło?

– Myślę, że zależy nam na rzetelnej znajomości przeszłości, bo przecież współtworzy ona naszą obecną tożsamość. Nie wiem, czy przekłada się to na powszechne zainteresowanie historią. Spotykam się z uwagami, abyśmy przestali drążyć przeszłość, bo to tylko niepotrzebnie powoduje roztrząsanie spraw, które już dawno minęły. Widać więc, że nie jest to potrzeba powszechna. W trakcie wielu moich spotkań zauważam jednak zainteresowanie tymi tematami wśród młodzieży. Może nie jest ono powszechne, ale dla wielu młodych ludzi historia najnowsza jest prawdziwą pasją. Myślę, że po części dzieje się tak z powodu chęci poznania historii własnego regionu, bardzo skomplikowanej, jak wielowymiarowa jest historia każdej części Polski. Zagłębianie się w dzieje najnowsze własnego regionu pozwala na poznanie całego bogactwa, jakie historia ta ze sobą niesie.

Jest jeszcze jeden aspekt sprawy, zainteresowanie historią przez media. Widzę, że jest ono duże w przypadku zdarzeń – choć to niewłaściwe słowo – spektakularnych, takich jak Jedwabne, Jaworzno, czy Aleksandrów Kujawski. Jest to zjawisko naturalne, gdyż środki masowego przekazu starają się ukazywać historię sytuacji niebanalnych, ciekawych dla odbiorcy, łamiących pewne ustalone schematy. Sposób opisu tych zdarzeń i naszych na nie reakcji ma wpływ na to, jak jesteśmy postrzegani: np. jako tolerancyjni czy też ksenofobiczni. Myślę, że właśnie teraz rozstrzyga się to, czy poniżej naszej polskiej godności jest powrót do tych zdarzeń z przeszłości, które mogą być odebrane jako hańbiące dla nas. Zadaję sobie czasem pytanie, czy ukazywanie trudnych spraw nie zaszkodzi obecnemu wizerunkowi współczesnych Polaków.

Jaka jest odpowiedź?

– Nie uciekniemy od przeszłości. Wielokrotnie to podkreślałem: ona nas dogoni wcześniej czy później. Tu nie chodzi tylko o sprawę Jedwabnego, chociaż ona stygmatyzuje instytut w sposób szczególny. Nie bylibyśmy narodem wobec siebie uczciwym, gdybyśmy nie rozliczyli się ze swoją przeszłością. Warto dokonać rozliczeń także z czysto praktycznego punktu widzenia: jeśli my tego nie zrobimy, uczynią to za nas inni, jak to się stało w przypadku Jedwabnego. Ktoś może zapytać, czy warto w takim razie wracać do wydarzeń, w których Polak Polakowi czynił zło? Po cóż złe wzorce przywoływać młodemu pokoleniu? Dla mnie jednak złym wzorcem byłaby sytuacja, w której próbuje tuszować się to, co było złe. Zresztą, przypominamy te złe czasy także po to, żebyśmy sami się doskonalili – my, Polacy. Być może jestem naiwny, kiedy tak mówię, Niektórzy politycy tak właśnie nazywają moją postawę – naiwną.

To raczej postawa idealistyczna, a nie naiwna...

– Być może... A może romantyczna, jak powiedział Jan Maria Rokita. Może rzeczywiście jestem człowiekiem pierwszej połowy XIX wieku, bliskim duchowo Mickiewiczowi, Słowackiemu, Krasińskiemu. To jest problem, który mam sam ze sobą. Dobrze się więc stało, że polski ustawodawca zobowiązał siebie do oceny mojej działalności.

Jest w tym pewien paradoks, że to właśnie politycy nawoływali do rozliczenia się z historią, a teraz, kiedy ten proces się rozpoczął, ci sami politycy woleliby wyciszyć niektóre sprawy.

– Może nie wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, jak dramatyczne spory wywoła pobudzanie w naszej pamięci tych części, które do tej pory spały. Spotykam się często z takim argumentem, że skoro inni śpią, to dlaczego my mamy być prymusami, liderami tego pochodu historii. Może się przecież okazać, że gdy spojrzymy do tyłu, nikogo nie zobaczymy. To będzie samotna droga jednego narodu. A ja się jeszcze bardziej boję, że to będzie samotna droga prezesa IPN-u...

To raczej niemożliwe.

– Mam nadzieję. Niektórzy mówią, że rzeczywiście lepiej byłoby zalać to wszystko betonem... Tylko że zalać betonem archiwa IPN-u oznacza zalać betonem naszą pamięć. A taka betonowa czapa bardzo by nam ciążyła. Poza tym, czy to nie byłaby czasami próba usypiania naszego rozumu? Przecież to nie jest tak, że pewne pokłady naszej świadomości możemy pobudzać, a inne poddawać leżakowaniu na lepsze czasy. Ta część naszej świadomości, która odnosi się do historii nie jest winem, które im starsze, tym lepsze. A ja nie jestem kiperem, który od czasu do czasu z rurką szklaną będzie próbował, czy wino jest takie, że można je szerokiej publiczności udostępnić. Powiedziano mi w jednym z państw: zazdrościmy wam, że potraficie w sposób tak zdecydowany mówić o swojej przeszłości: my nie jesteśmy na to jeszcze gotowi. Wy macie odwagę, my jeszcze nie – mówili.

Panie profesorze, skąd w Polakach taka odwaga w odkrywaniu przeszłości? I dlaczego akurat teraz?

– Po pierwsze do 89 r. nie mieliśmy warunków do odkrywania prawdy. Obowiązywały wówczas urzędowe tezy określające jak należy rozumieć polską historię. Robiono wszystko, żeby prawda nie wyszła na jaw. Po to funkcjonowała cenzura. Po wtóre – właśnie teraz działa IPN. Po trzecie – jesteśmy narodem wolnym. A naród wolny nie pozwoli się po raz kolejny zniewolić. Kiedyś „Historię Polski" Mariana Kukiela można było dostać tylko w drugim obiegu. Kupiłem ją sobie na pierwszym zjeździe „Solidarności" w Gdańsku, w ramach sprzedaży wydawnictw z drugiego obiegu. Dzisiaj drugi obieg nie jest potrzebny. Nie muszę też mieć specjalnego pozwolenia, żeby w Bibliotece Ossolineum, jak to bywało w latach 70-tych, otrzymać tzw. prohibita, bo już nie ma indeksu zakazanego. Jestem wolnym człowiekiem i sam decyduję o tym, co chcę, a czego nie chcę. A naród to przecież suma jednostek. Jak twierdził Chałasiński, „naród to swoisty związek ludzi honoru". Honor Polaków jest wyrażany m.in. w tym, że dążymy do prawdy – w bólach i sporach.

Z badań CBOS-u wynika, że dzisiaj aż 88 proc. Polaków czuje się dumnych z bycia Polakiem (Polką). Czy



A. Zgiet

jeśli wyjdzie na jaw ta niezbyt pochlebna, historyczna prawda o nas samych, nie zaszkodzi to naszej dumie narodowej?

– Nie. Moim zdaniem, ta duma jeszcze bardziej wzrośnie. Jak to jest, że z jednej strony twierdzimy, że ci, którzy brali udział w mordach na Żydach, Niemcach, na nas samych, to nie byli Polacy, tylko rakowa narośl na zdrowej tkance polskiego narodu. Ale gdy widzimy zło dzisiaj, nie wypieramy się morderców. Tak – mówimy – oni są Polakami, chociaż ich działania nie mogą generalizować opinii o Polsce. To samo dotyczy osób, które brały udział w mordach podczas II wojny światowej. One również nie charakteryzują ogółu postaw społeczeństwa polskiego w tamtym okresie. Podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych mówiłem środowiskom żydowskim, że sprawa Jedwabnego nie może być podstawą do krzywdzących uogólnień, w których wszystkich Polaków oskarża się o antysemityzm. Jest jeszcze jedna kwestia, która jest podnoszona przy okazji ocen działania instytutu. Dotyczy rozłożenia akcentów pomiędzy tym, co trudne a tym, co chwalebne. Faktem jest, że większe zainteresowanie mediów budzą sprawy trudne i nowe. Faktem jest również i to, że stanowią one zaledwie kilka procent spraw prowadzonych przez instytut.

Nic w tym dziwnego. Ludzie muszą nagle zrewidować – i to dość gwałtownie – swoje poglądy.

– To tak jak ja... Marzę o tym, by Polska nie wracała do tych spraw w przyszłości.

A może ogłoszenie wyników śledztwa w Jedwabnem nic nie zmieni. Każdy pozostanie przy własnym zdaniu. I co wtedy?

– Może stać się i tak. Przecież my nie mamy monopolu na prawdę, choć zaznaczyć trzeba, że za stanowiskiem prokuratora instytutu stoi autorytet państwa polskiego. Nie zawsze jednak prawda historyka jest tożsama z prawdą prawnika. Myślę, że spory w sprawie zbrodni w Jedwabnem będą trwały dalej. Jednak ani polscy politycy, ani historycy nie dotarliby do tych źródeł informacji, które zostały zgromadzone w śledztwie: do utajnionych dokumentów, do świadków, do źródeł osobowych i archiwalnych w Niemczech. Polscy historycy nie przeprowadziliby ekshumacji. Właśnie z tych powodów instytut podjął postępowanie śledcze. A czy jego wyniki zostaną powszechnie zaakceptowane? Chciałbym, ale już dziś wiem, że tak się nie stanie. Wnioskuję to z atmosfery, jaka towarzyszy naszym pracom. Trudno. To już jest problem leżący poza IPN-em.

Jak Pan ocenia fakt, że prezydent Aleksander Kwaśniewski przeprosił za zbrodnię w Jedwabnem i akcję „Wisła"

– Po pierwsze: pan prezydent nie przepraszał za akcję „Wisła", tylko złożył wyrazy ubolewania. Ale odpowiadając na pytanie – jestem zaszczycony, że mam takiego prezydenta. Podkreślam jednocześnie, że prezydent pochodzi z formacji, z którą ja się nie utożsamiam, ale którą szanuję, gdyż socjaldemokracja współtworzy obecną demokratyczną Polskę. Jeśli chodzi o zbrodnię w Jedwabnem, Aleksander Kwaśniewski miał nie tylko prawo, ale i podstawy do sformułowania tych przeprosin. Przepraszał, ponieważ jest prezydentem i ma prawo występować w imieniu polskiego państwa, narodu. Z tego punktu widzenia działał w granicach swoich kompetencji.

Prezydent wykazał się również odwagą – w szlachetnym tego słowa znaczeniu. Przeprosinami nie zdobył sobie przecież popularności. I nie zależy mi na tanich komplementach, którymi chciałbym obdarzyć pana prezydenta. Mój szacunek dla niego wynika z faktu, iż uznał on, że godność polskiego narodu będzie również mierzona stanowiskiem polskiego prezydenta w sprawach, które chwały temu narodowi nie przynoszą. A może jeszcze inaczej: prezydent zrozumiał, że one nie przysparzałyby nam chwały, gdybyśmy się ich wypierali. W pochodzie w Jedwabnem widziałem także Leszka Millera, dzisiejszego polskiego premiera, a wtedy jeszcze lidera swojej partii. On także zdecydował się iść z rynku w Jedwabnem na cmentarz. Ta postawa również zasługuje na mój szacunek i uznanie.

Zarzuca się Panu, że działa Pan przeciwko Polakom.

– Po pierwsze zawsze wyraźnie podkreślam, że za zbrodnię w Jedwabnem i inne zbrodnie nie można obciążać wszystkich Polaków. Jesteśmy narodem, który złożył olbrzymią daninę ze swego cierpienia. Po wtóre – nie wolno nas oskarżać, że to my jesteśmy odpowiedzialni za holocaust. Niedawno pomagałem w reakcji polskich władz na kłamliwy, oszczerczy artykuł, który ukazał się w jednej z gazet szwedzkich. Wspominał on o polskich obozach koncentracyjnych. Nigdy nie zgodzę się na generalizowanie opinii o pewnych faktach z naszej historii poprzez przenoszenie ich na całość narodu.

A co do zarzutów... Co stałoby się gdyby instytut nie podjął sprawy Jedwabnego? Jaki byłby wtedy obraz Polski? Na przykład Centrum Szymona Wisenthala po raz pierwszy umieściło Polskę w rankingu państw walczących z rasizmem, nietolerancją, ksenofobią – znaleźliśmy się na drugim miejscu na świecie z punktu widzenia osiągnięć w tej płaszczyźnie, m.in. dzięki działalności IPN-u. Ludzie oskarżający mnie o to, że działam przeciwko swojej wspólnocie nie mają racji. Tyle mam na swoją obronę.

Cały czas rozmawiamy o tym, że Polacy starają się odkryć prawdę o sobie. W takim razie – jacy jesteśmy?

– Jesteśmy narodem o skomplikowanej historii. Czasem zastanawiam się, czy nie świadczy to o tym, że jesteśmy normalni. Każdy naród ma przecież w swojej historii różnego rodzaju sytuacje – i te, z których jest dumny, i te, o których chciałby zapomnieć. My do tego wiele wycierpieliśmy. Ale jeśli potrafiliśmy się podnieść po rozbiorach, to między innymi dlatego, że nie zapomnieliśmy, co do nich doprowadziło.

Często spotykam się z krytycznymi opiniami odnośnie działalności IPN-u. Chciałbym jednak przy tej okazji wyjaśnić pewną kwestię: dzisiaj mówimy o sprawach bolesnych po to, żebyśmy w przyszłości nie spotkali się z takimi wydarzeniami. Znajduję jednak pewne zrozumienie dla postaw krytycznych wobec działań IPN-u. Często wynikają one ze szczerej obawy o wizerunek Polski. W przypadku Jedwabnego uważam jednak, że wycofując się ze śledztwa, na jedno zło nałożylibyśmy drugie – amputowania tej zbrodni z naszej pamięci. Wtedy ten instytut stałby się Instytutem nie Pamięci, lecz Amnezji Narodowej.

A więc mimo wszystko warto?

– Warto.

Dziękuję za rozmowę.

Spółdzielni mieszkaniowych nie kontroluje (w całości) żadna instytucja zewnętrzna. Wystarczą więc dobre układy między zarządem a radą nadzorczą i bez wiadomości mieszkańców można zrobić wszystko.

Folwark spółdzielczy

Mieszkańcy oskarżają ich o fałszowanie wyborów, stronniczość i uprawianie prywaty. Prezesi i długoletni działacze tłumaczą swoje decyzje lukami prawnymi, brakiem zainteresowania ze strony członków spółdzielni, trudną sytuacją finansową. Tak naprawdę jednak niewiele osób wie, że spółdzielni mieszkaniowych nikt nie kontroluje. Nieruchomościami o ogromnej wartości rządzą stabilne i solidarne klany, nie niepokojone przez nikogo.

ANNA MIERZYŃSKA

Nad spółdzielniami mieszkaniowymi nie ma władzy NIK, a obowiązkowa lustracja, przeprowadzana raz na trzy lata, jest – w białostockim wydaniu – zwykłą farsą. Bo jak inaczej można nazwać sytuację, w której spółdzielnię sprawdza lustrator wyznaczony przez wiceprezesa lustrowanej spółdzielni?

W Białymstoku działa Spółdzielczy Regionalny Związek Rewizyjny. Należy do niego większość SM z województwa podlaskiego (głównie z Białegostoku, Ełku i Suwałk) oraz z warmińsko-mazurskiego. Związek ma pomagać SM w ich działalności, ale także lustrować je. Lustracja to badanie legalności, gospodarności i rzetelności – jedyna forma zewnętrznej kontroli, podczas której oceniana jest cała działalność spółdzielni. Jednak część SM zrzeszonych w SRZR nie musi obawiać się wyników lustracji. O wszystkim bowiem decyduje grono znajomych.

Lustracyjna farsa?

Prezesem zarządu SRZR jest Rościsław Borowski, wiceprezes SM „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku. Pozostali członkowie zarządu SRZR i jego Rady Nadzorczej to także prezesi lub pracownicy spółdzielni z woj. podlaskiego lub warmińsko-mazurskiego. Sama siedziba związku mieści się zresztą w budynku należącym do Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Nie ma tu żadnego konfliktu interesów – zapewnia Rościsław Borowski.

Jednak to właśnie zarząd wyznacza osoby, które dokonują lustracji. Do „Rodziny Kolejowej" trafia więc lustrator wybrany przez (między innymi) jej wiceprezesa. Lustratora Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach także wybiera jej prezes, a Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach – kierownik Działu Inwestycji.

– Lustratora wyznacza dyrektor biura SRZR, a nie jego zarząd – protestuje Rościsław Borowski. Być może. Trudno jednak uwierzyć, że pozostali członkowie zarządu SRZR nie mają wpływu na wybór lustratora – tym bardziej, że zezwala im na to prawo.

Nic dziwnego, że wnioski wydawane na zakończenie lustracji w podlaskich spółdzielniach zawierają jedynie kosmetyczne poprawki. „Rodzina Kolejowa" w 2000 r. miała m.in. „rozważyć celowość dokonania opomiarowania zużycia energii cieplnej w lokalach użytkowych" oraz „podjąć działania w celu pozyskania najemców na wolne garaże".

– Sugerowanie w artykułach, że lustrator coś ukrywa, jest nieuczciwe – stwierdziła Bożena Dadura (lustrator i pracownik „Rodziny Kolejowej"), która skontaktowała się z redakcją po opublikowania artykułu na ten temat w poniedziałkowej „GW". – Każdy lustrator za swoją pracę odpowiada personalnie i nikomu nie zależałoby na skompromitowaniu się.

– Związek rewizyjny nie jest instytucją kontrolną, tylko stowarzyszeniem spółdzielni – podkreśla z kolei Rościsław Borowski. – Jego celem jest niesienie pomocy spółdzielni w realizacji zadań. A lustracja nie polega na szukaniu złodzieja. Jej rolą jest opis działalności oraz podpowiadanie korzystnych rozwiązań.

Pewnie dlatego aż dwóch białostockich lustratorów, współpracujących z SRZR, jest jednocześnie ściśle związanych z „Rodziną Kolejową". Bożena Dadura pracuje w tej spółdzielni, a Andrzej Kowalewski to przewodniczący Rady Nadzorczej „Rodziny..." w kadencji 1998-2002.

Jak prezes z przewodniczącym...

Zdaniem prezesa Borowskiego nad poprawnym przebiegiem lustracji czuwa także Rada Nadzorcza danej spółdzielni.

– Rada może mieć sugestie odnośnie lustratorów – zaznacza. – To ona zapoznaje się z protokołem z lustracji, zatwierdza wnioski polustracyjne. Może też zażądać rozszerzenia kontroli lub zlecić ją komuś z zewnątrz.

Często jednak w interesie samej Rady Nadzorczej leży, by lustrator przymknął oczy na pewne sprawy. Oto przykład: w „Rodzinie Kolejowej" przewodniczącym RN w latach 1994-1998 był Jan Żubrycki, prezes Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Podlasie" w Białymstoku. W styczniu 1996 „Rodzina Kolejowa" podpisała umowę z „Podlasiem" (na czas nieokreślony) na usługi porządkowe. Umowa jest aktualna do dziś.

– Podpisywał ją zarząd spółdzielni, a nie Rada Nadzorcza – broni się Jan Żubrycki. – A kto ją podpisał ze strony „Podlasia"? No, też zarząd. Ale umowa z zakładem pracy chronionej daje spółdzielni duże ulgi i ja jako przewodniczący Rady miałem prawo złożyć taką propozycję zarządowi spółdzielni. Przecież zaoszczędziliśmy pieniądze! – podkreśla.

Zawiązanie umowy z przewodniczącym Rady Nadzorczej budzi wątpliwości natury etycznej. Lustrator nie zauważył jednak tego problemu. Żubrycki też go nie widzi:

– Od czterech lat nie jestem w Radzie Nadzorczej. Gdyby umowa była stworzona ze względu na mnie, dawno by ją rozwiązano.

Żubrycki co prawda w Radzie Nadzorczej nie jest. Ciągle działa jednak w spółdzielczej Radzie Osiedla.

W innej białostockiej spółdzielni członkowie Rady Nadzorczej wynajmują od SM lokale, w których prowadzą działalność gospodarczą. Czynsze za nie ustalają wcześniej – oczywiście na zebraniach Rady Nadzorczej.

Pracownik kontroluje szefa?

Wątpliwości co do „czystości" rad budzi też powszechna praktyka wybierania do nich... pracowników spółdzielni. Nie jest to sprzeczne z prawem, które zabrania tego jedynie kierownikom działów bieżącej działalności gospodarczej. W jaki sposób jednak pracownik może negatywnie ocenić swego pracodawcę – i to w jego obecności?

– To nie my ich wybieramy do Rady Nadzorczej, tylko członkowie spółdzielni. Zarząd nie ma na to wpływu – twierdzi Rościsław Borowski. Aż trzech członków rady „Rodziny Kolejowej" w kończącej się właśnie kadencji pracowało w spółdzielni lub należących do niej placówkach. – Prywatnie wolałbym, żeby w radzie nie było naszych pracowników.

W jednej z białostockich spółdzielni nie ograniczono nawet liczby kadencji, które może sprawować jedna osoba. Niektórzy członkowie Rady Nadzorczej uczestniczą więc w jej obradach niemal dożywotnio – np. przez cztery kadencje, po 3 lata każda.

Rada decyduje także o tym, kto wyda obowiązkową opinię na temat rocznego sprawozdania finansowego spółdzielni. Większość bilansów trafia do podlaskiego SRZR. Bada je biegły rewident Olga B. Jest ona główną księgową Związku Rewizyjnego, a więc – członkiem jego zarządu. Koleżanką (choćby z racji pełnionej funkcji) prezesów tych spółdzielni, których bilanse bada. W ustawie o rachunkowości zapisano co prawda, że badanie sprawozdania finansowego może przeprowadzać tylko rewident spełniający warunki do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o tym sprawozdaniu...

Rada nadzorcza to jedno z najbardziej zachowawczych ciał w spółdzielczości. Prezesi przyznają, że te same osoby zasiadają w nich kilkakrotnie, bo na społeczne stanowiska brakuje chętnych. W jednej ze spółdzielni po tegorocznych wyborach w radzie liczącej 20 osób zmieniono tylko dwóch członków! Mieszkańcy są jednak przekonani, że nie jest to rezultat braku chętnych. Do białostockiej prokuratury na początku czerwca wpłynął wniosek o wyjaśnienie nieprawidłowości w przebiegu wyborów do Rady Nadzorczej i Rad Członkowskich SM „Słoneczny Stok" w Białymstoku. Wcześniej podobne zawiadomienie złożyli członkowie „Rodziny Kolejowej".

Na listę mógł się wpisać każdy

– Na listę obecności mógł się wpisać każdy, bo nikt nie sprawdzał dowodów tożsamości. Przy odbieraniu karty do głosowania nie trzeba było potwierdzić jej odbioru, a nieoznaczonych kart wyborczych było więcej niż osób uprawnionych do głosowania. Wyniki można było sfałszować w każdym momencie – opowiada jeden z uczestników zebrania.

– U nas komisja skrutacyjna zabrała ze sobą (do pokoju, w którym liczyła głosy) czyste karty do głosowania. Wcześniej ich nie policzono. Skąd mam wiedzieć, że członkowie komisji nie dopisali brakujących głosów? – zastanawia się przedstawiciel kolejnej spółdzielni. Spółdzielczość mieszkaniowa potrzebuje zmian – i to jak najprędzej. Od lat narasta nieufność członków spółdzielni do jej władz. W kilkunastotysięcznych molochach mieszkańcy w ogóle nie kontaktują się z zarządem, a ten z kolei czuje się jedynym władcą na nieswoim przecież terenie. Nie zależy mu ani na ujawnianiu swoich decyzji, ani na zmianie obowiązujących przepisów.

Dziś spółdzielnie nie muszą ogłaszać przetargów, tłumaczyć, dlaczego zawarły umowę z daną firmą albo przekonywać, że dane rozwiązanie jest najlepsze dla lokatorów. Solidarne klany dbają głównie o własne interesy.

– A milczenie jeszcze bardziej ich rozzuchwala – potwierdza jeden z naszych rozmówców, który kilka lat temu był członkiem rady nadzorczej w spółdzielni.

Czekamy na zgłoszenia Czytelników – członków spółdzielni mieszkaniowych, którzy próbowali na drodze sądowej „przywrócić demokrację" w spółdzielniach. Chcemy dowiedzieć się, jak zakończyły się takie sprawy, jak reagowała prokuratura i sąd.
W piątek (dzisiaj) i w poniedziałek w godz. 13-15 czekamy na Państwa pod bezpłatnym telefonem: 0 800 127 067.



P. Niemczynowicz

Czas sprzymierzeńcem kombinatorów

Julia Pitera, prezes Transparency International Polska:

– Mechanizmy przedstawione w artykule są identyczne w całej Polsce. Scenariusze powtarzają się z zatrważającą częstotliwością. W Transparency International Polska ciągle mamy do czynienia ze spółdzielniami mieszkaniowymi i doskonale wiemy, jak trudno od nich cokolwiek uzyskać. Dotyczy to również związków rewizyjnych.

Brak możliwości kontrolowania spółdzielni mieszkaniowych przez NIK to – moim zdaniem – kompletne nieporozumienie. Spółdzielnie to nie są prywatne firmy, tylko gigantyczne organizmy, w których mieszkają tysiące ludzi. Oni nie mają wyboru – muszą wypełniać zobowiązania finansowe, które są im narzucane. Budżet spółdzielni powinien być więc traktowany jako budżet publiczny. Kontrola finansowa byłaby wówczas taka sama jak dla wszystkich instytucji obracających publicznymi środkami, a władze spółdzielni należałyby do grona funkcjonariuszy publicznych.

W tej chwili członkowie spółdzielni nie mają jak się bronić. Prokuratury najchętniej umarzają takie śledztwa, jedyną instancją pozostaje więc sąd cywilny – a tam sprawy ciągną się długo. A niestety, czas w tym przypadku jest sprzymierzeńcem kombinatorów.

Rady nadzorcze to kolejny problem, nie uregulowany prawnie. Status spółdzielni mieszkaniowych trzeba natychmiast zmienić. Apeluję do parlamentarzystów, by wreszcie zająć się tą sprawą i zmienić niedoskonałe przepisy. Ten problem dotyczy przecież setek tysięcy Polaków!

Co kilka dni policjanci ratują życie turystom, „serfingowcom", rybakom

Na Siemianówce zaczyna si

Dwoje mieszkańców Białegostoku kilka dni temu postanowiło przepłynąć siemianowski zalew wpław – ze Starego Dworu do Bachur. Na środku jeziora kobieta zaczęła tonąć. Jej towarzysz nie dałby rady doholować jej do brzegu, brakowało mu sił. Z wody wyciągnęli ich policjanci z białostockiej komendy miejskiej patrolujący Siemianówkę na motorówce.

JOLANTA GADEK

Żeglarze wypłynęli na jezioro w burzliwą pogodę. Silny wiatr wywrócił jacht. Cztery osoby wpadły do wody. Nie były w stanie podnieść żaglówki ani dopłynąć do brzegu. Pomogli im w tym policjanci.

– Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że mają do czynienia z żywiołem, który nie podporządkuje się ich życzeniom – mówi aspirant sztabowy Krzysztof Pawłowicz z sekcji prewencji KMP w Białymstoku. – Siemianowski zalew jest płytki, nie ma odnóg. Gdy zerwie się silny wiatr, momentalnie tworzą się wysokie, ponadmetrowe fale. Takie warunki nie są tu rzadkością.

Policyjny posterunek wodny w Bondarach funkcjonuje sezonowo – od 1 maja do końca października. Służbę pełni tu trzech funkcjonariuszy. Wszyscy mają uprawnienia ratowników oraz stermotorzystów. Mają do dyspozycji dwie nowoczesne łodzie motorowe – Hadar 20 kupiony w ubiegłym roku oraz Harpun 550. Jest to najnowocześniejszy sprzęt w województwie.

Dyscyplinowanie kajakarzy

W piątek od południa nad zalew zaczynają ściągać turyści z Białegostoku i innych miejscowości. Silny, porywisty wiatr nie zachęca do wypłynięcia na jezioro. Policyjna motorówka z impetem uderza w ponadmetrowe fale. W kokpicie do blatu przytwierdzona jest dokładna mapa zalewu. Echosonda wskazuje głębokość w miejscu, gdzie znajduje się motorówka.

Od brzegu odrywa się kilka niewielkich żagielków. To „serfingowcy" ćwiczą swe umiejętności. Po chwili żagle przewracają się. Sportowcy ubrani w specjalne ochronne kombinezony z pianki nie czują zimna, choć temperatura nie jest zbyt wysoka.

– Im silniejszy wiatr i im wyższa fala, tym na jeziorze więcej desek – mówi Pawłowicz. – Oni lubią taką pogodę. Rozwijają taką prędkość, że ciężko ich dogonić. Z reguły dobrze pływają i nie sprawiają większych kłopotów. Gorzej bywa z kajakarzami i żeglarzami.

Podstawowy błąd, który popełniają, to nadmierne obciążanie łódek. Wielu pasażerów nie umie pływać, mimo to nie zabierają ze sobą kapoków ani kół ratunkowych. W takich przypadkach policjanci odsyłają turystów na brzeg. W maju ubiegłego roku mieszkaniec Warszawy wypłynął motorówką na jezioro. Silna fala podbiła łódkę i wywróciła ją. Mężczyzna nie miał na sobie kapoka. Wpadł do wody, która była wówczas jeszcze bardzo zimna. Utonął. Policjanci szukali jego ciała przez sześć dni.

– W Siemianówce woda nie jest przejrzysta, jezioro ma podłoże torfowe. Widoczność pod wodą jest bardzo zła. Schodziliśmy pod wodę z silnymi latarkami, trzymaliśmy się za ręce i metr po metrze przeszukiwaliśmy dno. Nie znaleźliśmy ciała, dopóki samo nie wypłynęło na powierzchnię – mówi starszy posterunkowy Adam Baczyński, który od 14 lat jest członkiem białostockiego klubu płetwonurków „Żaba". Gdy zachodzi potrzeba, wykorzystuje swe umiejętności w pracy używając prywatnego sprzętu do nurkowania.

Problem tkwi w tym, że o ile turyści mają obowiązek zabierania na łódki sprzętu ratunkowego, o tyle zawodowi rybacy takiego obowiązku nie mają. Ich niewielkie łódki wywracają się pod naporem fal. Zdarza się, że wypływają ściągnąć sieci zastawione po drugiej stronie zalewu. Pogoda się zmienia i nie mogą wrócić nie ryzykując życiem. Dzwonią wówczas z telefonu komórkowego do policji. Ta przypływa, zabiera na motorówkę ładunek, łódkę przymocowuje do motorówki i dostarcza do brzegu.

Zdarza się, że z zalewu trzeba ściągać również turystów, którzy przepływają kajakami lub pontonami na tzw. Ptasią Wyspę znajdującą się na środku Siemianówki i rozbijają tam namioty. Potem z powodu silnego wiatru nie mogą wrócić na brzeg.

Harpunem w kłusowników

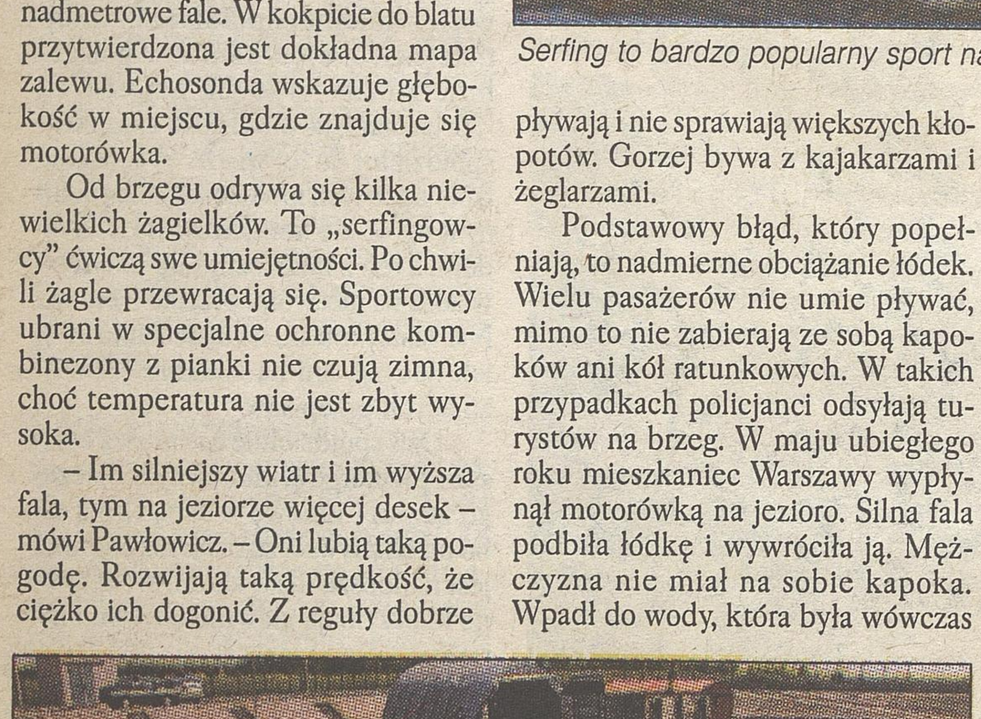
Przepływamy pod mostem kolejowym i docieramy do niewielkiej rzeczki Kałanki wiodącej do granicy polsko-białoruskiej. Rzeczka wije się wśród bagien, ma mnóstwo odnóg. Ten teren oraz okolice Cisówki i Siemianówki to miejsca ulubione przez kłusowników. Zastawiają tam drgawice, wontony, żaki oraz tzw. samołówki, czyli szereg wędek.

– Zdejmujemy je regularnie. Ponieważ często patrolujemy zalew, kłusownicy w obawie przed wpadką nie używają do kłusowania ryb materiałów wybuchowych czy prądu, tak jak zdarza się to na Narwi czy innych większych zbiornikach wodnych – mówi Krzysztof Pawłowicz.

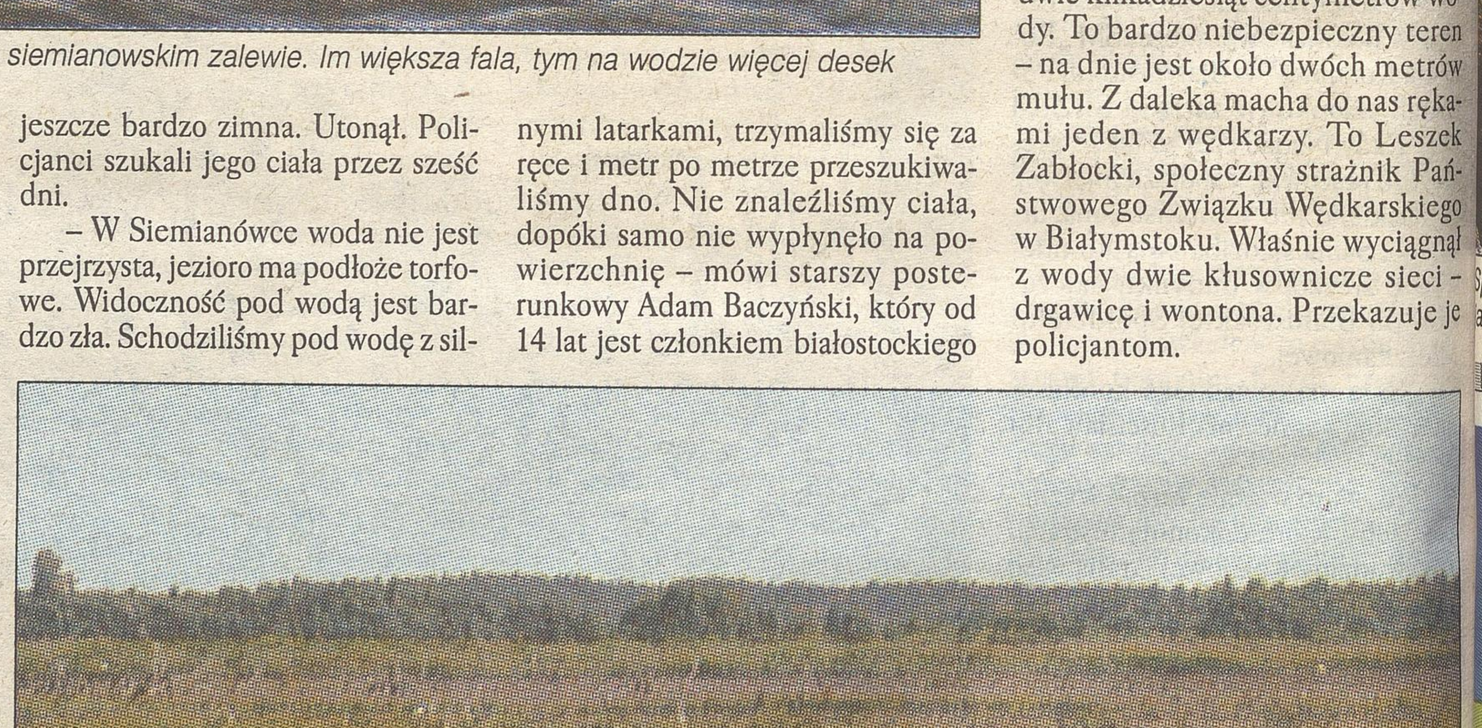
Pojedynczy wędkarze wpływają pontonami w odnogi Kałanki. Z daleka wygląda to tak, jak gdyby siedzieli w łódkach na łące – pomiędzy odnogami znajdują się gęste wodorosty, kaczeńce i inne bagienne rośliny. Echosonda wskazuje, że pod motorówką jest zaledwie kilkadziesiąt centymetrów wody. To bardzo niebezpieczny teren – na dnie jest około dwóch metrów mułu. Z daleka macha do nas rękami jeden z wędkarzy. To Leszek Zabłocki, społeczny strażnik Państwowego Związku Wędkarskiego w Białymstoku. Właśnie wyciągnął z wody dwie kłusownicze sieci – drgawicę i wontona. Przekazuje je policjantom.



Serfing to bardzo popularny sport na siemianowskim zalewie. Im większa fala, tym na wodzie więcej desek



Aspirant sztabowy Krzysztof Pawłowicz zna dokładnie zalew



Wędkarze wpływają w odnogi Kałanki w poszukiwaniu ryb

sezon

– Znalazłem je w tych samych iejscach, co poprzednio. Ktoś jest ardzo uparty – mówi strażnik.

Kłusowników nie lubią zarówno ędkarze, jak i rybacy. Gdy nie uda n się bowiem nic skłusować, pod-ywają do zastawionych rybackich eci i wybierają z nich ryby. Kłusow-icy umykają przed policyjnym Har-unem jak najdalej. Chowają się w zuwarach. Funkcjonariusze czasami narobią szumu", potem udają, że dpływają. Czatują przy brzegu na lusowników.

Policjanci pełnią patrole nie tyl-o na wodzie, w czym wspomaga ch Państwowa Straż Rybacka, lecz akże pilnują porządku na brzegu za-ewu. Wystawiają wspólne służby z unkcjonariuszami Podlaskiego Od-ziału Straży Granicznej. Pogra-icznicy dysponują nowoczesnym przętem – np. noktowizorami, które możliwiają penetrowanie terenu no-ą. W maju w Babiej Górze zatrzy-nano dwóch Azerów, którzy przedo-tali się nielegalnie do Polski z Białorusi. rzeszli przez granicę po bagnach.

Wędkarze kontra rybacy

Fabian Czapski jest rybakiem od rzynastu lat. Pochodzi z głębi Pol-ki. Od kilku lat wiosną przyjeżdża ad Siemianówkę i pracuje tu do óźnej jesieni. Poprzednio łowił ry-y pod Włocławkiem i w kilku in-ych miejscowościach.

Od początku roku w powiecie białostockim policjanci skontrolowali 1820 wędkarzy i 72 łodzie. Funkcjonariusze zarekwirowali też 15 kłusowniczych sieci rybackich – 15 drgawic (podwójna siatka), 16 wontonów (pojedyncza siatka), 9 żaków, 9 innych sieci, 131 „samołowek", 2 podrywki. Zatrzymano 2 sprawców na gorącym uczynku kłusowania.

– Tu jest więcej ryb, średnio łowimy 100 kg dziennie. Szczupaka, karpia, karasia, węgorza. Najwięcej można zarobić na tym ostatnim, w hurcie węgorz kosztuje 33 zł za kg. My dostajemy 40 proc. tej sumy – opowiada. – I tu jest spokój, porządek, nikt nie kradnie sieci. Na innych zbiornikach nie było tygodnia, żebyśmy jakiejś sieci nie stracili. No i czasami strach było pływać, wędkarze nie lubią rybaków. Twierdzą, że zabieramy im ryby. Zdarzały się kradzieże, pobicia. Wolimy Siemianówkę.

Dlatego policjanci pilnują, żeby nie dochodziło do waśni i zadrażnień. Najgorzej jest w weekendy. Wędkarze zbierają się na wale w pobliżu torów kolejowych. Potrafią zaciekle walczyć o lepsze miejsce – wyzywać się, obrzucać kamieniami, spychać do wody. Wędkarze zaśmiecają zalew plastikowymi butelkami. Pomimo zakazu nęcenia wrzucają do wody przynętę i miejsce oznaczają „petami".

– Na wodzie krzyżują się różne interesy. Wszyscy narzekają na wszystkich: wędkarze na rybaków, rybacy na kłusowników i wędkarzy. Łączy ich jedno – wszyscy chcą rybę – mówi Pawłowicz.

Fot. A. Zgiet



Społeczny strażnik z Państwowego Związku Wędkarskiego przekazuje policjantom znalezione dwie kłusownicze sieci



AUTA ZE SNÓW

Stalowe Porsche jutra

Jest to znana prawda, że samochody, którymi będziemy jeździli za lat kilkanaście powstają dzisiaj. I wcale nie chodzi o nowe modele, ale o auta koncepcyjne, tworzone przy wykorzystaniu najnowszych technologii materiałowych i z wysoko zaawansowaną elektroniką.

Europejscy członkowie konsorcjum ULSAB AVC (Ultra Light Steel Auto Body – Advanced Vehicle Concepts) zrzeszającego 33 wiodące firmy przemysłu stalowego, przedstawili właśnie koncepcje studyjne pojazdów znacznie bezpieczniejszych, oszczędniejszych i bardziej przyjaznych środowisku niż pojazdy produkowane obecnie.

Porsche Engineering Group jest częścią firmy produkującej markowe auta sportowe. Wynikiem prac tej grupy jest koncepcja auta, w którym zastosowano materiały stalowe o wysokiej wytrzymałości. Jedna koncepcja, ale dwa auta – kompaktowe, trójdrzwiowe dla Europy i sedan w klasie średniej dla Ameryki. Jedno i drugie istnieje na razie w wersji wirtualnej, jednak dzięki kompleksowym technikom symulacyjnym inżynierowie Porsche mogli zrealizować kompletną koncepcję pojazdu, mogącą stanowić wstępny projekt dla konstrukcji przyszłych modeli samochodów.

Auta koncepcyjne, o których mowa, mogą wyznaczać standardy także w codziennej eksploatacji. Dzięki lekkiej konstrukcji ze względu na rewelacyjne właściwości nowoczesnej stali, ich użytkownicy będą mogli cieszyć się niewielkim zużyciem paliwa i bardzo niską emisją szkodliwych związków w spalinach. Jednocześnie – wykazują to analizy – parametry techniczne tych pojazdów powinny pozwolić na uzyskanie pięciu gwiazdek w teście zderzeniowym Euro-NCAP.

Jako producent samochodów sportowych, legitymujący się wieloma sukcesami w historii wyścigów, Porsche od dawna poświęca wiele uwagi lekkim konstrukcjom. Mimo bogatego doświadczenia ze stosowaniem wielu różnych materiałów, cieszący się olbrzymim powodzeniem model 911 Carrera wykonany jest z najnowocześniejszej stali o ekstremalnej wytrzymałości, posiadającej doskonałe właściwości zarówno pod względem ciężaru, jak i bezpieczeństwa.

Oba koncepcyjne modele charakteryzują się nowoczesną linią nadwozia, w którym zaproponowano nowe idee i futurystyczne wizje. Samo nadwozie ma zupełnie nową strukturę, w której siedzenia stanowią jego integralną część. Przednia część składa się z jednego modułu, na którego ramie pomocniczej zamocowana jest znaczna część elementów – zawieszenie kół, silnik z układem przeniesienia napędu i chłodnica. W przypadku zderzenia czołowego rama oddziela się od przedniej części samochodu, a silnik z układem przeniesienia napędu przesuwa się w specjalnie skonstruowanym tunelu. Z tego też powodu w projekcie przewidziano stosowanie kompaktowych, efektywnych trzycylindrowych silników benzynowych i wysokoprężnych.

W celu osiągnięcia optymalnego rozdziału ciężaru między osiami, a tym samym lepszego zachowania się pojazdu, oś przednia przesunięta jest maksymalnie do przodu, a przekładnia umieszczona jest przed silnikiem.

Projekt Porsche Engineering Group, który powstał przy współpracy przemysłu stalowego na pewno doczeka się realizacji, jest tego wart. Rzecz tylko w tym, kiedy to nastąpi?

(opr. jag)

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Łomża
16 czerwca 2002 r. od 14.00
AMFITEATR przy ul. Zjazd

Studio Lato
Radia Białystok 2002

Koncerty, konkursy, niespodzianki, nagrody, niebieskie prezenty Radia Białystok
Porady Jak zadbać o zdrowie i urodę, bezpłatne pomiary ciśnienia i poziomu cukru we krwi. Dzień Serca 2002 pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia

14.00 otwarcie festynu
14.05 występ zespołu TU i TERAZ
15.00 Program przygotowany przez Miejski Dom Kultury Dom Środowisk Twórczych w Łomży
16.00 LEELA
16.30 kabaret KACZKA PCHNIĘTA NOŻEM Z RZESZOWA
18.30 koncert zespołu HARLEM
20.30 EDYTA BARTOSIEWICZ

Dzień Serca
Klinika Kardiologii i Kardiochirurgii AM w Białymstoku
Kardiologiczne Towarzystwo Polskie

GAZETA współczesna
kurier Poranny
PATRONAT MEDIALNY
tygodnik naj
Krynka
SPONSOR OFICJALNY
Plus GSM
SPONSOR STRATEGICZNY
OCHRONA Purzeczko
SPONSOR STRATEGICZNY
TYSKIE
SPONSOR STRATEGICZNY

wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

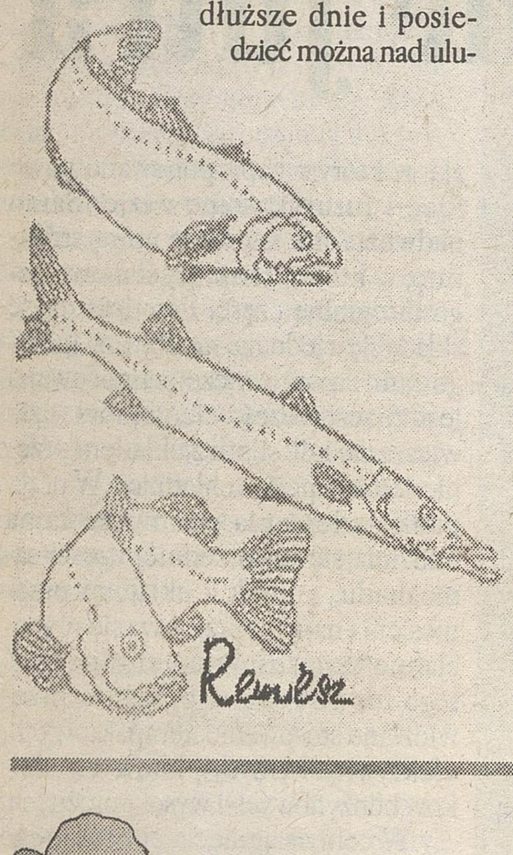
łap ryby i okazję



Któż z nas nie lubi konkursów, krzyżówek, turniejów, teleturniejów. Jest ich wiele, wiemy... i nie jest naszym zamiarem konkurowanie z „Milionerami". Ale jeszcze ważniejsze jest co innego – dobra zabawa bez specjalnych eliminacji i opłat. Krótko – łap ryby i graj by wygrać.

ANTONI REMIESZ

– Wszyscy oczekujemy lata. Mamy więcej czasu na ryby, bo to przecież sezon urlopów, a zatem więcej czasu na lekturę lekką, rozrywkową, zabawową. Czekają nas latem dłuższe dnie i posiedzieć można nad ulubioną wodą; – mówi Anna Kossowska z „Moreny".



– Więcej czasu możemy przeznaczyć na czytanie ulubionej przez wędkarzy kolumny „Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów". Wszystkich czytelników stałych i nowych zapraszam do letniej wspólnej zabawy, która potrwa przez miesiące wakacyjne.

Wędkarstwo jest przyjemną rozrywką zatem już 7 czerwca, w wydaniu weekendowym „GW", rozpoczęliśmy pierwszy konkurs. Kontynuujemy: będą konkursy, krzyżówki, dowcipy, anegdoty, zagadki dla wędkarzy i oczywiście atrakcyjne nagrody tudzież upominki ufundowane przez **Hurtownię wędkarską „MORENA".**

Pierwszy konkurs już był w dniu 7 czerwca. Dzisiaj przypomnienie i powtórka.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie i losowaniu nagród jest przesłanie trzech dowcipów o tematyce obowiązkowo, wędkarskiej. Każdy, kto czuje wenę, może już dziś wystartować.

Nagrody: Pierwsza – wędzisko Dragon Magnum Tele Match, druga – kołowrotek Jaxson, trzecia – krzesełko wędkarskie, ufundowała Hurtownia wędkarską „MORENA".

Zasady konkursów są następujące:

1– Odpowiedzi na kartkach pocztowych z dopiskiem „KONKURS" lub e-mailem należy nadsyłać pod adresem fundatora nagród: Hurtownia Wędkarska „Morena", 15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 9 w ciągu siedmiu dni od daty ukazania się „Gazety Współczesnej". Adres e-mailowy: morenahurt@poczta.onet.pl

2 – Ocena nadesłanych prac należy do fundatora nagród.

3 – Szczęśliwcy wyłonieni drogą losowania zostaną ogłoszeni w kolumnie „Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów".

REKLAMA

MORENA
ARTYKUŁY WĘDKARSKIE
15-680 Białystok, ul.Produkcyjna 9
email:morenahurt@poczta.onet.pl

Mieszaj Janku mieszaj

Mówi się, że światem rządzi pieniądz, a rynkiem reklama. Reklama powinna chwytać za ucho i oko, niczym płotka za krwistą ochotkę na haczyku. Dobrym pomysłem jest polecanie i zachęcanie do określonych produktów przez znane osoby z branży.



Jan Korzeniowski

Janek Korzeniowski jest specjalistą do spraw zanęt w firmie W.M.W, a także doradcą podlaskiej ekipy startującej w Międzynarodowych Zawodach Spławikowych NSZZ „Solidarność" nad Bugiem i On ma głos.

– Skoro zanęta ma być próbką reklamową, co to zachęca, pobudza do żerowania, ale nie syci, musi być atrakcyjna. Służą temu dodatki smakowe i zapachowe. Przyciągnąć może barwa naszej kompozycji. Często ryby wyraźnie mocniej interesują się zanętą, w której coś się dzieje: porusza, wydobywa. Można je też zachęcić do żerowania dodając składnik pobudzający apetyt. Zanęta i sposób, w jaki się ją przygotuje, a następnie podaje, to główny czynnik warunkujący skuteczne wędkowanie.

Osobiście preferuję i zalecam innym serię zanęt „Traper". Są to doskonałej jakości zanęty wyprodukowane z wysokiej jakości komponentów. Charakteryzują się one dużą zawartością składników smakowych i zapachowych. Mączka arachidowa, konopie prażone, świeżo mielone zioła, orzechy, miód oraz wiele innych składników przemawiają za tym, by nasza ekipa używała jej w czasie zawodów. To dzięki wielokrotnym testom na Bugu sukcesy nas się trzymają. To specjalnie dobrane składniki umieszczone w kulach zanętowych są kluczem do sukcesu. Tegoroczna impreza eliminacyjna NSZZ „Solidarność" w Dolistowie jest tego niezbitym dowodem. Ważne też, by składniki były stopniowo wymywane, zatem kleju nie wolno przedawkować; praca zanęty z serii „ Traper" pozwala tworzyć w łowisku dywan smakowo-zapachowy. „Traper" w moim przekonaniu oczywiście, spełnia warunki doskonałej zanęty z zachowaniem przystępnej ceny.

REKLAMA

Zanęty
w najszerszym wyborze
w „Akwenie".
15-815 Białystok,
ul. Porzeczkowa 12A/1
(wejście od ul. Berlinga)
tel. 6526053, kom. 600899311

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Poszukuję Agnieszki włosy blond, oczy niebieskie, która poznałem 5 maja 2002 r. w niedzielę w pociągu z Gdańska do Ełku. Adam. Agnieszko – proszę odezwij się. (6163)

Skorpionka 28/170: Ciemnowłosa, niebieskooka, realnie myśląca, pracująca, towarzyska panna z Suwałk. Pragnę poznać silnego, męskiego, odpowiedzialnego za słowa i czyny pana do lat 35. Zaradnego życiowo, komunikatywnego, posiadającego samochód. Jeśli szukasz szczęścia, miłości i czegoś jeszcze – napisz. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (6164)

Marek lat 40: Jestem wdowcem od 4 lat, muzykiem, posiadam zabezpieczenie finansowe. Chciałbym poznać panią, która ceni szczerość, prawdę i jest osoba wolną. Mile widziane zdjęcie, zapewniam odesłanie. (6165)

Magda lat 25/173: Ładna, zgrabna, wykształcenie wyższe, własne „M", pracuję w Białymstoku. Interesuje się wszystkim co daje radość i niweluje szarą codzienność. W sytuacji konfliktowej potrafię iść na kompromis. Jeśli jesteś przystojny, kulturalny, potrafisz brać z życia co najlepsze, a Twój urok łamie serca dziewczynom – to jesteś Ty. Napisz na kartce pocztowej kilka istotnych informacji o sobie, podaj numer telefonu, resztę dopowiemy w bezpośrednim kontakcie. (6166)

Wysoki lat 33: Posiadam średnie wykształcenie. Pracuję na stałe w Białymstoku. Jestem wysokim (190 cm) mężczyzną, który ma dość życia w samotności. Niech piszą do mnie panie, którym zależy na związku opartym na miłości, szczerości i zaufaniu. Wiek pani bez znaczenia. (6167)

Kawaler 42/176: Rolnik, poznam panią lub pannę, może być z dzieckiem, która chciałaby żyć na wsi. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. (6168)

Niesamowity kawaler lat 26: Wykształcenie wyższe, inż. PB, 170 cm wzrostu, brunet nawiąże znajomość z panną w wieku 21–36 lat z Białegostoku i okolic. Kontakt błyskawiczny, bo telefoniczny 0503–391–530, a jak się spotkamy to o wszystkim porozmawiamy. Nie traćmy więc czasu wiele, każdy może zostać czyimś przyjacielem. (6169)

Kazik lat 25: Jestem przystojnym chłopakiem, o ciemnej karnacji i dobrej budowie ciała. Moje zainteresowania to sport, dobra książka i długie spacery we dwoje. Pragnę poznać dziewczynę o podobnych zainteresowaniach, do lat 25. (6170)

Samotny Leszek: Jestem ciemnym i wysokim brunetem, lat mam 28, jestem spod znaku Panny. Jestem romantykiem, lubię spokojną muzykę i długie spacery. Poznam miłą osobę do lat 30. Proszę o włożenie znaczka zwr. Odpiszę na każdy list. (6171)

Samotna lat 48: Rozwiedziona (nie z własnej winy). Jestem domatorką, lubię dobrą muzykę, spacery, film. Kocham szczerość drugiej osoby. Nie szukam przygód, lecz trwałego związku, na dobre i złe. Poznam pana do lat 55, który jest samotny tak jak ja. (6172)

Wdowa: Wykształcenie średnie, bez nałogów i zobowiązań, już na emeryturze, podobnież niebrzydka, o szlachetnym sercu pozna uczciwego pana na jesień życia. Mieszkam w Białymstoku. (6173)

Arletta: Jestem wesołą i pogodną dziewczyną. Mam 21 lat, 164 cm, szczupłą figurę, długie ciemne włosy i zielone oczy. Lubię muzykę, szczególnie polską, dobrą literaturę, sport, spacery oraz piękno przyrody. Cenię szczerość, uczciwość, lojalność. Nie mam żadnych nałogów i nie lubię ich u innych. Jeśli jesteś uczciwym, o poważnych zamiarach chłopakiem, napisz. Chcę Ci ofiarować dobroć, szczerość, szacunek i piękne chwile we dwoje. Może to my jesteśmy sobie przeznaczeni – na dobre i złe. (6174)

Mirek Lew: Brak mi ciepła kobiecego. Szukam żony, może być rencistka lub emerytka, może być z samochodem. Pani takiej jak ja, a ja nie piję i nie palę. Jestem wysoki, 180 cm, oczy niebieskie, blondyn. Szukam bratniej duszy, jestem szczery, sprawiedliwy, niekarany. Płaczę, bo potrzebuje kobiety do stałego związku, samotnej, do lat 63. Dam żonie warunki, źródło utrzymania, aby była porządna. Jestem nieszczęśliwy, inwalida słabo widzący. (6175)

Samotny: Wysoki szatyn, urody słowiańskiej pragnie poznać samotne panie, które są tolerancyjne i nie „oceniają książki po okładce". W obecnej chwili jestem bardzo samotny z uwagi na to, że przebywam w ZK. Poszukuję kobiety, której nie będzie przeszkadzać moje obecne położenie. Z natury jestem spokojnym, wesołym romantykiem w wieku 25 lat. Odpowiem na każdy list. Mile widziane foto. (6176)

Wiesław z podlaskiego 43/177: Jestem kawalerem, blondynem o niebieskich oczach, abstynentem, wyznania rzymsko-katolickiego. Moje zainteresowania to polityka, podróże, ogrodnictwo. Poznam miłą, spokojną blondynkę, katoliczkę. Panie pijące i palące niech nie piszą. Cel – założenie rodziny. Zdjęcie mile widziane. (6177)

Kurp 42/160/65: Kawaler. Poznam panią, która zaakceptuje mnie takiego jakim jestem. Nie palę, nie nadużywam alkoholu. Lubię dobre filmy fabularne i dokumentalne, przeważnie o przyrodzie, ale nie tylko. Lubię spacery w świetle księżyca, a także przebywać nad wodą, oczywiście najlepiej u boku ukochanej, a możesz nią być Ty. Czekam, mile widziane zdjęcie, a numer telefonu przyspieszy znajomość naszą. (6178)

Marcin lat 22: Wesoły, wysportowany, o zielonych oczach. Lubię sport i rysowanie. Szukam uśmiechniętej, inteligentnej dziewczyny w celu nawiązania znajomości. (6179)

Iza lat 19: Uśmiechnięta i sympatyczna. Chętnie poznam chłopca, który spędziłby ze mną swój wolny czas. (6180)

Wesoła 64/165/84: Jestem wdowa od 10 lat. Mieszkam niedaleko Hajnówki na wsi, ze swoją siostrą, też samotną. Nie piję i nie palę, z natury jestem wesoła, towarzyska i pracowita, lubię trzymać porządek w domu i koło siebie. Chciałabym poznać pana na resztę życia, w stosownym wieku. Jestem wyznania prawosławnego, ale pana wyznanie nie robi mi różnicy. Odpowiem na każdy list, nie posiadam telefonu. Najlepiej jakby pan miał samochód. (6181)

Zbyszek 21/180: Jestem towarzyskim, opalonym, przystojnym chłopakiem, lubiącym dobrą zabawę i muzykę. Chętnie poznam wolną kobietę. Oczekuję na list, najlepiej ze zdjęciem. Na pewno odpiszę. (6182)

Wiesiek lat 38: Kawaler, katolik, bez zobowiązań i nałogów. Wykształcenie i wzrost średnie. Pragnę poznać pannę w wieku 28–38 lat, dla której uczciwość, szczerość, zaufanie i wartości chrześcijańskie są najwyższym dobrem w życiu. Proszę o kontakt. Czekam na list, może być numer telefonu, który przyspieszy poznanie się. (6183)

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

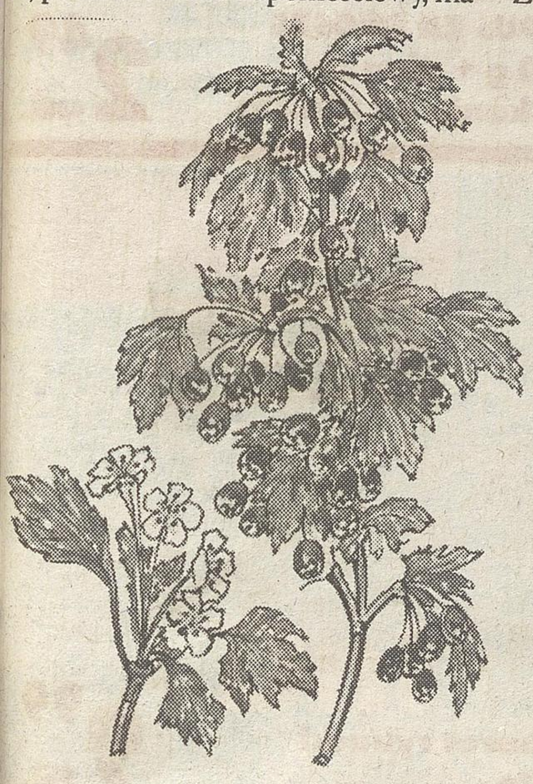
Białe ciernie

Współczesnym „eliksirem młodości" jest nie tylko KOENZYM Q 10, ale także MELATONINA. Produkowana w postaci tabletek, jest dostępna bez ograniczeń w każdej amerykańskiej drogerii, od dwóch lat w Polsce, ale tylko w aptekach.

W mózgu człowieka znajduje się szyszynka – mały gruczoł o masie 100-200 miligramów, który maksymalną wielkość osiąga w 4. roku życia. Szyszynka wytwarza hormon – melatoninę odkrytą dopiero w 1959 roku przez amerykańskiego lekarza A. Lernera. Pełni ona funkcję zegara biologicznego ustroju, a więc odgrywa ważną rolę w regulacji snu i aktywności życiowej. Wiele danych wskazuje, że hormon hamuje starzenie się, neutralizuje wolne rodniki, pobudza układ odpornościowy, ma właściwości przeciwmiażdżycowe. Melatonina podawana zwierzętom laboratoryjnym hamowała rozwój nowotworów. Lekarze zaobserwowali niezwykle małe jej stężenie we krwi osób z rakiem piersi, macicy, prostaty i odbytnicy. Dlatego od pewnego czasu stosuje się w leczeniu nowotworów terapię kombinowaną – cytostatykami i melatoniną.

Na pytanie, jakich chorób ludzie w podeszłym wieku boją się najbardziej, najczęściej odpowiadają – raka. Ale na drugim miejscu wymieniają choroby serca.

Do głównych chorób serca i układu krążenia należą: niewydolność mięśnia sercowego, choroba wieńcowa, zaburzenia rytmu serca, nadciśnienie i zaburzenia dopływu krwi. Surowcem roślinnym stosowanym najczęściej w łagodnie przebiegającej chorobie tzw. „serca starczego" jest GŁÓG jedno- i dwuszyjkowy. Związki zawarte w kwiatostanach głogu wpływają tonizująco na mięsień sercowy. Zwiększają siłę jego skurczu, a zmniejszają częstotliwość pracy serca. Działają rozkurczowo na naczynia wieńcowe, powodując ustąpienie bólu i uczucia duszności.



Głóg występuje pospolicie w znacznej części Europy. W Polsce rośnie dziko w lasach i zaroślach. Jest krzewem osiągającym 10 m wysokości. Pędy ma uzbrojone w ostre, 2-centymetrowe ciernie, a ponieważ kwitnie biało, w wielu rejonach naszego kraju nazywany jest „białym cierniem". Po przekwitnięciu pojawiają się owoce – drobne, nieco wydłużone, czerwone jabłuszka bogate w wit. C. Głóg można też rozpoznać po liściach – ciemnozielonych, zaopatrzonych w charakterystyczne klapy (na rysunku).

Leng.

MODA

Len i dzianina



Jak powinien tego lata wyglądać modny mężczyzna? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy przyglądając się letniej kolekcji odzieży męskiej „Matinique 2002".

Letnia kolekcja męskiej odzieży „Matinique 2002" jest zdecydowanie podporządkowana sezonowi wakacyjnemu. Ubrania są swobodne, pełne letniego „powiewu". Zachowują przy tym typowo męski charakter. Istotnym elementem tej kolekcji są luźne lny i naturalne materiały zainspirowane „starymi dobrymi czasami", kiedy to jeszcze grało się w tenisa drewnianą rakietą...

Latem liczy się przede wszystkim luz, relaks i dobre samopoczucie. Dlatego też tkaniny, z jakich wykonana została kolekcja „Mantinique", są swobodne i wygodne. Kolekcję zdominowały tkaniny lniane, gdyż projektanci położyli nacisk na naturalne, ale zarazem „nierówne" struktury.

Jeżeli zaś chodzi o kolorystykę męskiej letniej odzieży, to najważniejsze w tym sezonie stają się wszelkie odcienie khaki, jasne błękity i oczywiście niezastąpiona każdego lata biel. Istotną rolę – szczególnie dla mężczyzn lubujących się w elegancji – odgrywać będzie czerń oraz wszystkie odcienie szarości (od „przybrudzonej" szarością bieli, przez kolor gołębi aż po ciemnoszaropopielaty). Bardzo ważnym elementem kolorystycznym – tak jak i w modzie damskiej – będzie w tym roku również czerwień.

Według projektantów, niezbędnymi elementami każdej męskiej kolekcji tego lata będą: koszulka polo lub też tradycyjna koszula z krótkimi rękawami noszona z luźną, lnianą marynarką. Można je łączyć ze swobodnymi, letnimi spodniami lub też jeansami z tkaniny o strukturze lnu.





Projektanci letniej męskiej kolekcji „Matinique 2002: przygotowali też szeroki wybór atrakcyjnych dodatków, między innymi: skarpety, paski, portfele i torby. Pojawia się też kilka wzorów eleganckich, letnich krawatów, szytych z cieńszych niż dotychczas materiałów w jasnych odcieniach (np. jasny błękit lub żółty beż). W linii bielizny „Matinique" można znaleźć zarówno T-shirty, jak i spodenki z przewiewnych, letnich tkanin. Warto też zwrócić uwagę na nowe, dwukolorowe ściągacze z mieszanki bawełny i lycry. Najważniejszymi kolorami letniej, męskiej bielizny są beże i błękity.

Tak więc w garderobie każdego modnego mężczyzny nie może tego lata zabraknąć: czegoś z lnu, czegoś z dzianiny na letnie wieczory, koszulki polo (może być z dzianiny!), czegoś w klasycznym, staromodnym stylu graczy w tenisa (może być w paski typu tenis), letniej koszuli z nadrukami (z krótkimi rękawami), spodni ze spranego jeansu i szortów z pięcioma kieszeniami.

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Makijaż na lato

Na upalne dni najlepsze będą kosmetyki wodoodporne, które nie „spłyną" z twarzy po godzinie. Z makijażu lepiej zrezygnować na plaży i podczas uprawiania sportu.

Nawet u osób, które unikają opalenizny, cera staje się latem ciemniejsza. Trzeba to uwzględnić przy dobieraniu pudru i różu. Wiele pań preferuje latem ostry makijaż. Inne – wprost przeciwnie, wolą makijaż dyskretny, a liczbę kosmetyków kolorowych ograniczają do minimum. Jest to kwestią gustu. Trzeba jednak pamiętać, że kosmetyki, pod wpływem promieni słonecznych, mogą spowodować uczulenia. Dlatego wybierając się na plażę czy wędrówkę po górach lepiej z nich zrezygnować.

Nawet w bardzo upalne dni można używać pudrów matujących. Przez dłuższy czas trzymają w ryzach gruczoły łojowe. Opaleniznę można podkreślić różem w kolorze brązu. Jeśli cienie do powiek, to wodoodporne, np. w kremie. W letnim makijażu nie można zapomnieć o rzęsach. Malujemy je również wodoodpornymi tuszami albo przyciemniamy henną w gabinecie kosmetycznym (zabieg kosztuje zwykle 5-10 zł i wystarcza na kilka tygodni).

Ważny jest makijaż ust. Bardzo modne w tym sezonie są szminki w płynie, które nakłada się na wargi aplikatorami (opakowania są wielkości tuszu do rzęs). Zapobiegają wysychaniu delikatnej skóry warg, nabłyszczają, delikatnie podkreślają kolor ust. Niektóre, jak np. szminki w płynie Rubens, zawierają fibroinę, która jest białkiem otrzymywanym z jedwabiu. Dzięki temu takie szminki uwydatniają również naturalny kształt warg i chronią je przed przesuszeniem. Szminek w płynie mogą z powodzeniem używać kobiety, które nie lubią ostrego makijażu, nastolatki oraz panie, których mężowie czy narzeczeni nie lubią makijażu.

Latem skóra warg dobrze toleruje supertrwałe szminki (nie rozmazują się i nie zostawiają śladów) oraz kredki do warg. Na topie są pomadki w odcieniach zgaszonego różu i brązu, brzoskwiniowe, beżowozłote.

Monika

NA TALERZU

Ciasto z truskawkami

Sezon na truskawki w pełni. Wykorzystajmy to koniecznie. Truskawki są świetne zarówno do ciast, jak i na koktajle, galaretki i inne desery.

Do wykonania ciasta, które zawsze się udaje, będą potrzebne: 1 i 3/4 szklanki mąki, 3/4 szklanki cukru, pół opakowania margaryny (12 dkg), 4 jajka, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, cukier waniliowy, 7 łyżek mleka, truskawki (około 75 dkg).

Formę wysmarować tłuszczem i posypać tartą bułką. W małym naczyniu wymieszać mąkę z cukrem waniliowym oraz proszkiem do pieczenia. Żółtka oddzielić od białek. Białka ubić na sztywną pianę.

W dużym naczyniu utrzeć mikserem lub łyżką margarynę z cukrem na pianę. Następnie dodawać na przemian: łyżkę mąki, żółtko, łyżkę mleka aż do wyczerpania składników. Pod koniec ucierania dodać pianę z białek i lekko wymieszać. Ciasto wylać do blaszki i ułożyć na nim truskawki. Piec w w temperaturze 180-200 st. C przez 40 minut. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem.

Inna wersja tego przepisu to ciasto ze świeżymi truskawkami. Wystarczy upiec identyczne ciasto, ale bez truskawek. Kiedy placek wystygnie, ułożyć na nim owoce. Do tego idealny będzie jakiś lekki krem, np. z budyniu i masła czy kaszy manny, a na wierzch – galaretka truskawkowa.

Ciasto jest bardzo smaczne także z innymi sezonowymi owocami, np. jabłkami, śliwkami, malinami, porzeczkami, jagodami, winogronami, wiśniami, czereśniami.

Monika

OROSKOP

LIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Zmiana otoczenia naprawdę dobrze Ci obiła. W nadchodzących dniach może być nieo trudniej, jednak z pewnością dasz sobie rae. Rozszerzysz w jakiś sposób działalność lub sięg swojego oddziaływania. Nie odrzucisz nnych rad kogoś spod znaku Skorpiona.

AK 23 VI – 22 VII

Wiele wskazuje na to, że otrzymasz coś, co długo czekałeś. Jeśli pojawi się szansa poważną inwestycję, nie przegap jej. Szując nowych dróg, działaj bardziej zdecydoanie. Koniec tygodnia przeznaczysz na pradomowe i na odpoczynek.

EW 23 VII – 23 VIII

Inteligentnie zaplanujesz pracę, łącząc przymne z pożytecznym. Mogą paść propozycje biej płatnych zajęć. Podejdź do tego z należtą uwagą. Na pewne sytuacje nauczysz się trzeć z dystansem. Ignorowanie uczuć Strzelnie jest specjalnie mądre.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Znajdziesz czas na realizację osobistych, bardzo prywatnych celów. Prawdopodobnie odświeżysz stare znajomości. Postarasz się nie prowadzić zasadniczych rozmów z kimś bliskim. Na to jeszcze przyjdzie czas. Bardzo udany weekend.

WAGA 24 IX – 23 X

Wreszcie, od tak dawna pożądana, atmosfera wyciszenia. Fantastyczne rozmowy z bliskimi ludźmi. Powołasz się na stare ustalenia i trafisz w dziesiątkę. Nadchodzące dni prawdopodobnie sprzyjają podróżom. Z dobrym efektem poszukasz równowagi duchowej.

SKORPION 24 X – 22 XI

Zaspokoisz swoją ciekawość. Poznasz wiele szczegółów planowanych inwestycji, nawet te nie do końca domknięte. Prawdopodobnie pojawi się możliwość szybkiego podreperowania budżetu. Nie ominą Cię jakieś komplikacje, ale poznasz prawdziwych przyjaciół.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Podejmiesz wyzwanie, chociaż decyzja ta nie będzie należeć do najłatwiejszych. Możliwe jakieś nieporozumienia, jednak nie bierz sobie tego do serca. Trochę złości, ale postaraj się nie wywoływać burzy z piorunami. Pomysły na doskonały rozwój zawodowy.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Więcej czasu dla rodziny i najbliższych. Poczujesz, że Twoje miejsce jest tu gdzie jesteś. I na pewno nie będziesz obawiać się nieprzewidzianych sytuacji. Z większą dozą optymizmu popatrzysz w przyszłość. Twoja intuicja rzadko Cię zawodzi i tym razem możesz mieć rację.

WODNIK 21 I – 19 II

Zachowasz przyzwoitą równowagę pomiędzy życiem rodzinnym i zawodowym. Nie będziesz mieć czasu na pogrążanie się w jałowych rozmyślaniach. Niezwykle przyjemny przypływ pewnej, konkretnej gotówki. Jakieś poważne refleksje w gronie znajomych.

RYBY 20 II – 20 III

Nie otwieraj się wobec osób wprawdzie przyjaznych, ale jednak mało znanych. Zaciśniesz zęby i będziesz ciężko pracować. Atmosfera zdecydowanie się poprawi, gdy jasno i spokojnie przedstawisz swoje racje. Odwagi! nie pogubisz się wśród różnorodnych zajęć.

BARAN 21 III – 20 IV

Coraz lepsze możliwości i co więcej, coraz lepsze perspektywy. Możesz trochę poszaleć, nawet finansowo. Do przeszłości przejdą nieprzyjemne sytuacje z zeszłych tygodni. Spotkasz się z Rakiem i „jego drużyną" i zdecydowanie poprawisz sobie nastrój.

BYK 21 IV – 21 V

Doprowadzisz uczucia do równowagi. Widok Lwa już nie będzie wywoływał odruchu wściekłości. Więcej pracy, i co za tym idzie więcej stresu. Względnie łagodnie przetrwasz ten okres z pomocą bliskiej osoby. Wybierz się z przyjaciółmi na dobrą zabawę i pokaż na co Cię stać.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta weekendowa ważna od 14.06 do 16.06.2002 r.

Szukaj produktów ze znakiem

PROMOCJA WEEKEND



płyn do płukania OKEJ 4 l + 4 l GRATIS **6,99** opak.



proszek KUPUJ ZA GROSZE 450 g + płyn do płukania 1 l GRATIS **2,49** opak.



napoje gazowane 1,5 l różne smaki **0,74** szt.



Pepsi, Coca-Cola puszka 0,33 l **0,99** szt.



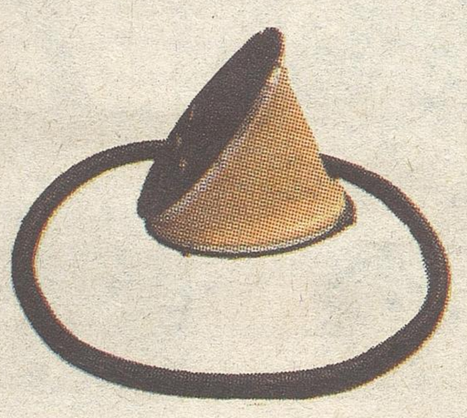
rower górski **209,99** szt.



taboret rybacki polo **9,99** szt.



poduszka dmuchana **4,99** szt.



pompka do materaca **6,99** szt.



herbata ekspr. POSTI 30 torebek 4 rodzaje **3,99** szt.



przyprawa do grilla KAMIS 100 g 3 rodzaje **4,29** szt.

SUPER OFERTA!

• bielizna damska/męska • buty damskie/męskie • sprzęt AGD

20% taniej

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-21.00

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

„CERAMIKA"



KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

LAMINAT Sp. J.
HURTOWNIA PŁYT LAMINOWANYCH



- panele podłogowe
promocja na 12 kolorów
- panele boazeryjne MDF
30 kolorów - 2 kolory w super cenie!!!
- płyty MDF, HDF
- blaty kuchenne - postforming
- obrzeża kolorowe wykończeniowe
- płyty meblowe laminowane i surowe

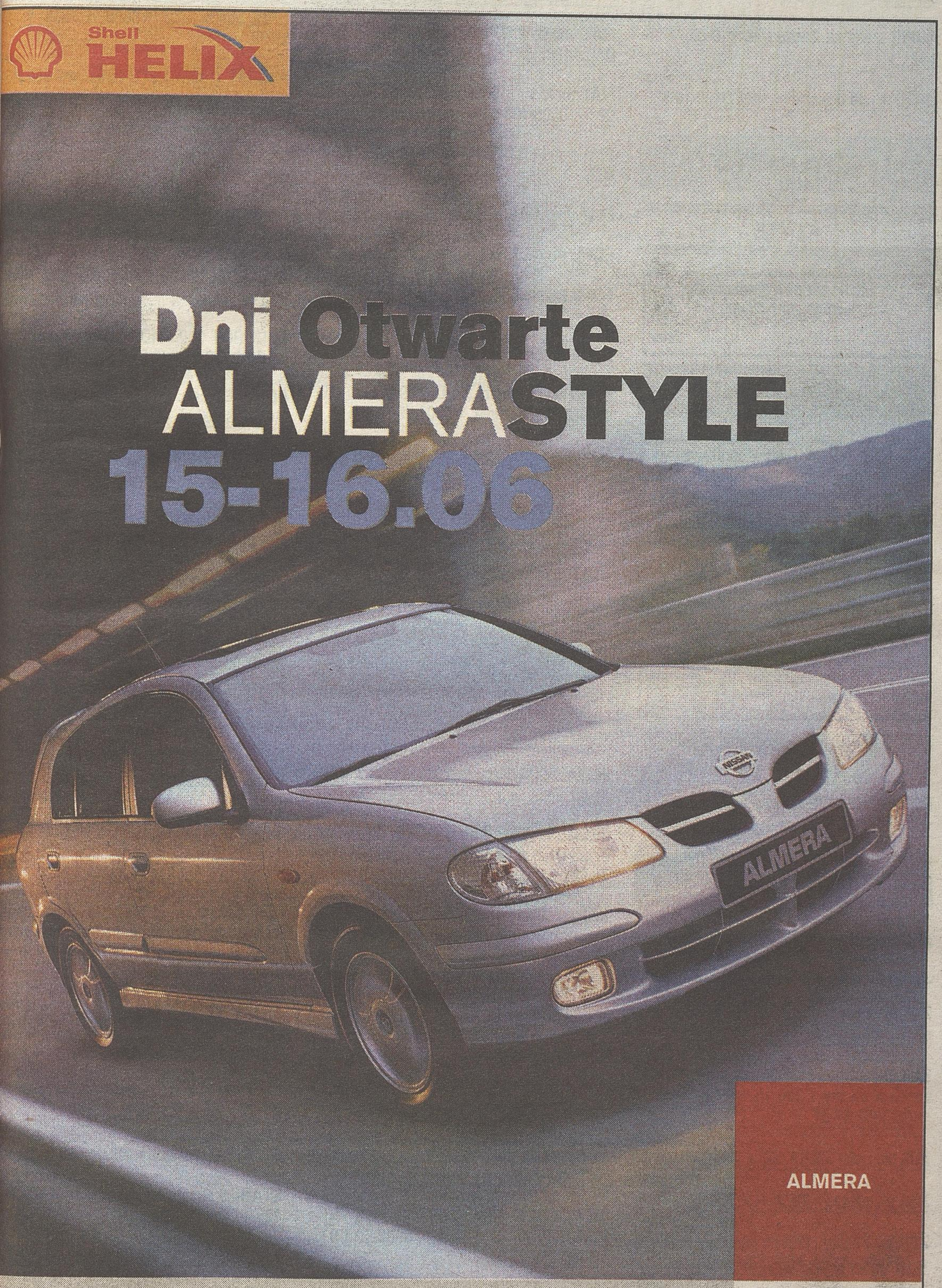
cięcie na wymiar
Dobrzyniewo Duże, ul. Ełcka 39
tel./fax (085) 719-73-79, 719-73-78

KREDYT już od 4,9%*
już od 2,5% środki z Funduszu
Dzięki ofercie PFF "JAAL"
i jednego z największych
banków macie Państwo możliwość uzyskania
środków na realizację życiowych planów:
• zakup mieszkania • zakup domu, działki,
gruntów rolnych • remont, budowa
• cele inwestycyjne • refinansowanie
UWAGA! PROMOCJA!
prolongata 4 pierwszych rat
WKRÓTCE NOWY KREDYT GOTÓWKOWY
PRZYKŁADOWE RATY:
10.000 — 110,29 zł
30.000 — 232,50 zł
50.000 — 387,50 zł
100.000 — 775,00 zł
200.000 — 1550,00 zł



*według kursu USD na 6.05.2002 r.
Białystok
ul. św. Rocha 11/1, lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
Łomża
ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40
zatrudnimy w biurze

Shell HELIX



Tylko **15 i 16 czerwca,** kupując Almerę, możesz zaoszczędzić **ponad 6 000 zł.** Wybierz dodatkowe wyposażenie gratis, lub **zapłać 70% ceny,** a resztę po roku, bez odsetek.
Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissana.
NISSAN

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
Krzysztof Musiński
15-124 Białystok, ul. gen. Andersa 87
tel. (0 85) 653-97-47, faks (0 85) 652-50-50

SM
NOWY ZESPÓŁ MIESZKANIOWY W IGNATKACH OSIEDLU
doskonała lokalizacja
dogodny dojazd
dogodne raty
prawo własności gruntu



Termin realizacji listopad 2002 rok
cena 1 m² pow. uż. już od 1 651zł
Mieszkania po atrakcyjnych cenach
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KLEOSINIE
ul. Wyszyńskiego 10, tel. 663 28 37

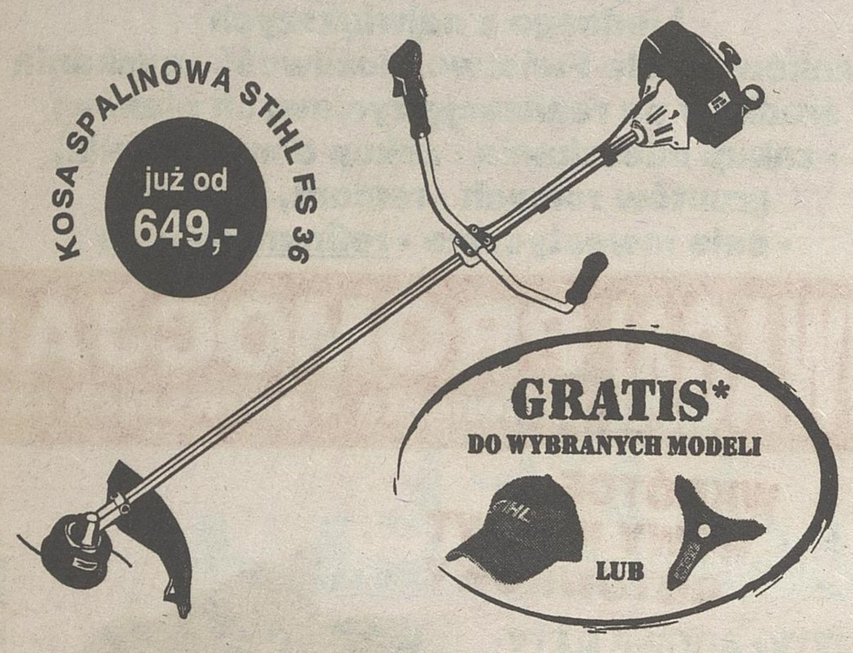
DOBRA CENA!!!
Styropian - Skład Fabryczny, wełna, cement, wapno, kruszywa do zaprawy, pokrycia dachowe, płyta gips.-karton., ceramika, bet. komórkowy oraz inne materiały...
Silikaty BIAŁYSTOK
system docieplеń od 10,99 zł/m2 !!! netto
zapewniamy transport i możliwość negocjacji cen
CZYNNE W GODZ. 7.00 - 17.00
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PPH "Silikaty-Białystok" Sp. z o.o. Białystok, ul. Wysockiego 164,
Tel./Fax (0*85) 675 05 36, 676 16 06 w 12, 21.
e-mail:silikaty@silikaty.com.pl www.silikaty.com.pl

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:
- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08, Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów

www.stihl.pl • infolinia: (061) 816 62 16

N56402gwbo

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABY zdobyć zawód, pracę: kurs na Agenta Celnego: Ełk, ☎(087)610-36-01.

001478A

AGENT celny. Szkolenie, licencja, praca. Białystok, Lipowa 4. ☎(085)732-91-98 wew. 45.

010592A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

010196A

DO dociepleń. Pilnie. ☎0600-66-45-28.

010569A

DO pracy w gospodarstwie agroturystycznym kobietę i mężczyznę. ☎0-502-762-642.

010558A

FIRMA handlowa zatrudni na stałe i na sezon. Suwałki, (0-87)563-16-85.

001694A

FIRMA odzyska podatek zapłacony w Niemczech. ☎0603-959-664.

010320A

FRYZJERKĘ. ☎(0-85)745-10-32, ☎0-604-302-029.

010632A

HURTOWNIA Napojów i Piwa w Łomży zatrudni doświadczonego przedstawiciela handlowego z własnym samochodem. ☎(086)218-47-58.

001542A

KIEROWCĘ na tira do jazdy po kraju - na stałe, okolice Łapy. ☎(0-85)650-21-99, 0-602-557-199, 0-602-591-457.

010555A

KOBIETOM - opieka, Włochy. ☎0609-490-235.

010471A

MŁODYCH zatrudnię: Łomża, ☎216-44-18, 0504-751-200.

001583A

MĘŻCZYŹNI, kobiety - opieka, Włochy. ☎0-608-89-10-70.

009748A

MOŻESZ dorobić - kosmetyki. Zadzwoń: ☎0501-267-378.

001599A

NASTOLATKO! ORIFLAME tanieje dla Ciebie. Zostań konsultantką. ☎(0-85)732-52-79, ☎0-600-251-432.

010561A

NZOZ zatrudni lekarzy POZ, zapewniamy mieszkanie- powiat suwalski. (0-87)642-40-01 po 20.00.

001621B

ORIFLAME zarabiaj! Nowa atrakcyjna oferta promocyjna. 0600-251-432, ☎(085)732-52-79.

010479A

PLATFORMY - 3700,- EUR. ☎0-604-850-636.

009772A

POMOCNIKA dekarza k.Grajewa. ☎0-607-326-073.

000598A

PRACA chałupnicza od zaraz. ☎(0-24)355-72-82.

010156A

PRACA w ogrodnictwie - Anglia. ☎0609-700-896.

010341A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. (0-71)385-20-18.

001539B

PRZYJMĘ mężczyznę do pomocy przy gospodarstwie. ☎0505-28-30-90.

001577A

PRZYJMĘ uczniów do zawodu stolarskiego do lat 18. ☎(0-85)675-05-98 po 12.00.

010276A

RENCISTĘ, małżeństwo na fermę. ☎(0-85)66-15-860.

010618A

RZETELNYM dodatkową domową pracę, 890 miesięcznie. ☎0-609-47-51-11.

009643A

SAMOTNY 25-35 lat do prac gospodarczych, wyżywienie, zamieszkanie + 500 zł. - Poznań, ☎(061)663-89-23.

010235A

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-477-894.

009045A

SZWECJA, legalna dla wszystkich. ☎(086)218-69-82 lub 0602-839-132.

001616A

TOKARZ-FREZER. (0-87)568-30-48, 0603-95-72-84.

001631A

USA loteria, www.konsul.pl, ☎(0-42)659-77-07.

009463A

USA, Kanada. ☎0-6000-75-335.

010289B

WŁOCHY! Atrakcyjna praca sezonowa w okresie wakacyjnym. ☎0691-817-668.

000494A

ZARABIAJ samochodem - reklama. ☎0-501-07-21-00.

009643B

ZATRUDNIĘ przy zbiorze truskawek. Suwałki, (0-87)567-95-18.

001620A

ZATRUDNIĘ spawacza z uprawnieniami gazowymi- Suwałki. (0-87)565-41-10.

001682A

ZATRUDNIĘ w Suwałkach samodzielną Księgową. Oferty na biuro ogłoszeń „Gazety Wyborczej".

001373A

ZLECIMY klejenie toreb papierowych. ☎0604-406-785.

009045C

ZLECIMY składanie długopisów (dostawa - odbiór). ☎0501-664-419.

009045B

SZUKAM PRACY

BRYGADA remontowo-budowlana. ☎0-692-832-572.

010539A

KUPIĘ pracę na Zachodzie. ☎(0-85)71-70-161.

010628B

OPIEKA nad dzieckiem. ☎(087)428-16-53.

000300A

AUTOMOTO

KUPIĘ

**SKUP aut powypadkowych, ☎(0-85)711-71-54.

009478F

*POWYPADKOWE - GOTÓWKA, ☎0-606-814-679.

009478A

*POWYPADKOWE - osobowe, dostawcze - gotówka. ☎0-604-228-214.

009478B

AUTA powypadkowe uszkodzone. ☎(085)711-86-19, ☎0505-538-782.

010428A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

001261A

POWYPADKOWE - uszkodzone. ☎0503-737-321.

010427A

POWYPADKOWE, zniszczone do remontu. ☎0-601-617-279.

009478D

ROZBITE, ☎0603-050-603, ☎0602-740-749.

000059A

SPRZEDAM

ŻUK (przewóz mebli) lub zamienię (przyczepka samochodowa). ☎(0-86)273-14-58.

000600A

ŻUK 6-osobowy (1977) stan bardzo dobry, zarejestrowany 1.200 zł. ☎0608-333-871, ☎(085)651-87-31.

010474E

ŻUK blaszak (1982) 1.000 zł. (085)661-14-07.

010354A

ŻUK plandeka. ☎(085)719-63-52.

010587A

ŻUK stan dobry (1990) 6-osobowy, 1.600 zł. ☎(086)476-02-57, ☎0505-994-539.

010351A

ŁADA samara (1991), zamiana. 0503-302-735.

001698A

ŁADA samara 1300, 3.000 zł. ☎(085)716-59-54.

010327A

126 el (XII 1994), stan bdb, 2.700 zł. ☎0501-583-594.

010546A

126P (1999 XII), pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 6550 zł. ☎(0-85)650-21-99, 0-602-557-199.

010556A

AUDI 100 2.0 diesel (1989) el. szyby, wspomaganie, zamianą, 11.800 zł. ☎654-07-83, ☎0604-125-752.

010580A

AUTOKOMIS. Grajewo. Kopernika 29. Skup - gotówka. ☎(086)272-25-77.

008937A

BEZPOŚREDNI importer samochodów z Belgii, Francji - osobowych, dostawczych, ciężarowych - wszystkie marki, typy, duży wybór aut. Cotygodniowe wyjazdy z klientami. Załatwiamy wszelkie formalności celne i przywozowe. ☎(0-85)650-21-99, 0-602-557-199, 0-602-591-457.

010556B

CINQUECENTO części. ☎(0-85)66-16-832.

010182A

CZĘŚCI zamienne do volkswagena passata, polo, uno, mechaniczne, blacharskie. ☎(085)716-40-52.

010551A

DAEWOO matiz life (1999) i-właściciel, bezwypadkowy, idealny, zamiana, 14.800 zł. ☎654-07-83, ☎0604-125-752.

010581A

DAEWOO nubira 1.6i SX (2000), gaz, bdb stan. ☎(085)715-33-73.

010361A

DAEWOO TICO'98 ☎(087)565-32-31

001372H

DZIAŁKĘ w Niewodnicy Kościelnej. ☎(085)66-12-776.

010437A

ETZ 150 (1990), stan bdb. ☎0603-235-556.

001593B

FELICIA 1,9D (2000). 0602-642-118.

001675A

FIAT 125p (1988), 1.000 zł. ☎661-14-07.

010337A

FIAT ducato 2.5D (1989/1995). ☎0608-333-871, ☎(085)651-87-31.

010474B

FIAT punto 1.1 (1999), 17.200 zł. ☎(086)476-02-57, 0505-994-539.

010340A

FIAT siena 1,6 (1998), 17.900 zł. ☎0600-267-602.

010347A

FIAT uno van (1996); ☎0603-235-556.

001593A

FORD escort 1,6B (1988). ☎0605-889-133.

000586A

FORD escort 1,8D (1992), 10.900 zł. ☎0600-267-602.

010339A

FORD escort 1.6B (1988). ☎0-605-880-133.

000608A

FORD escort kombi 1,8 D (1996), stan bdb, bogate wyposażenie. ☎0604-95-95-99.

010599A

FORD TRANSIT'90 2,5D 16V ☎(085)652-37-24

001372F

GOLF 5 -drzwiowy, diesel, import. ☎(089)742-30-80.

000285F

GOLF II tanio. ☎0-503-134-892.

000296A

HONDA accord 1,8 (1999), uszkodzony przód, zarysowany lewy bok. (0-87)567-93-92, 0607-469-676.

001695A

HONDĘ civic 1.4 (1998/1999) salon -serwis, I-właściciel, stan idealny. ☎(085)715-70-51, ☎0604-354-788.

010515A

INSTALACJA gazowa włoska używana. ☎719-72-80.

010547A

JELCZ (1995), 4.000 zł, przyczepa 10t, 2.000 zł lub zamiana Star, UAZ. ☎(0-86)272-73-66.

000594A

KAMAZ 53212 (1993/94)+ dźwig do drewna Jonsered 80. ☎0-606-349-243.

010637A

KAMAZ z ładowaczem do drzewa stosowego. ☎(0-87)421-70-98.

000262A

KOPARKA Castor-603 kołowa lub zamienię na samochód osobowy, 8.000 zł. ☎0602-858-217.

010332A

LIAZA na części. ☎(085)675-53-99.

010421A

LUBLIN II diesel (1997), paka lub kontener (087)644-70-67.

010106A

MERCEDES 124 200E benzyna +gaz (1991/1994), 21.000 zł. ☎0608-333-871, ☎(085)651-87-31.

010474A

MERCEDES vito 110D (1997). (0-87)567-28-54 po 16.00.

001612B

MERCEDES 300D (1993) lub zamiana na busa. ☎(0-86)272-27-27 wieczorem.

000573A

MIGOMATY, tigi spawarki, sprzedaż-naprawa. ☎(087)643-53-81, ☎0607-348-249.

010328A

MITSUBISHI lancer 1,5 GLXI (1989), metalik, 4-drzwiowy, 7.800 zł. ☎654-07-83, ☎0604-125-752.

010540A

MOTOCYKL kawasaki GPZ900 sprowadzony z Niemiec, 7.500 zł. ☎0608-333-871, ☎(085)651-87-31.

010474C

MOTOROWERY - tanio! Ełk, Auto - Moto, ul. Wojska Polskiego 37. ☎(087)610-33-40.

000489A

MOTOZBYT, SUWAŁKI, UTRATA 2B. Części do samochodów zachodnich. (0-87)566-77-01.

001635B

NACZEPA kontener (1986), 10.000 zł. ☎0604-959-599.

010376A

OMEGA 2,3D (1988) combi. ☎0604-876-166.

001472A

OPEL astra 1,8 automat (1994), 11.500 zł. ☎0604-959-599.

010373A

OPEL ASTRA 1998 1,4 16V ☎(085)652-37-24

001372D

OPEL corsa 1,5D (1993) nowy model, stan bdb, 13.500 zł. ☎0608-74-66-48, ☎663-42-52.

010372A

OPEL - części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.

008500A

OPEL kadett 1.6D kombi, 6.800 zł. ☎0502-765-390.

010527A

OPEL omega 2,3TDI (1990), 8500. ☎0603-975-288.

010412A

OPEL OMEGA COMBI 1995 2,0 16V ☎(085)744-55-48

001372J

OPEL vectra 1,7D. ☎0608-120-966, ☎711-57-92.

010545A

PASSAT (1983) 1.6TD tanio. ☎0-692-854-376.

000294A

PEUGEOT 106 1.1 sprowadzony z Niemiec (1994) 12.500 zł. ☎0608-333-871, ☎(085)651-87-31.

010474D

PEUGEOT 206 1,6 srebrny (2000.X) pełne wyposażenie. ☎0606-160-004.

001579A

PEUGEOT 306 1,6 (1995/96), 13.900 zł. ☎0600-267-602.

010410A

PEUGEOT 309 1.4D (1991). ☎(0-87)520-45-81 po 20.00 ☎(0-87)520-41-70.

010573A

POLONEZ caro 1,6GLE, instalacja gazowa (1992), 3.800 zł. ☎(085)737-58-59.

010409A

PRZYCZEPA Kassbohrer (1985). ☎(0-86)272-78-90.

000601A

PRZYCZEPKĘ 2-osiową z hamulcem (2000): ☎(086)271-18-59.

001608B

PUNTO 1,2SX (2001)- raty! 28.500,- (0-87)566-48-28.

001635D

RENAULT chłodnia, milinder M160-12 (1992), ładowność 16 euro. 0607-093-467.

001649A

RENAULT CLIO II 1998, 1,4 ☎(085)744-55-48

001372B

RENAULT espace (1993) 2,2 benzyna -gaz, 20.000. ☎0602-45-27-34.

010218B

RENAULT espace 2,2TD (1998), 57.000 zł. ☎0606-870-820.

010407A

RENAULT Laguna combi 2.0 B (X.1997). ☎0607-326-134.

000612A

SAMOCHODY CIĘŻAROWE - wyjazdy do Holandii ☎(085)745-17-02, 0-692-692-000, www.autobp.com.pl

001365A

SILNIK VW 1,5D. ☎(085)655-66-88.

001357A

SKRZYNIA ładunkowa star-1142, 1.200 zł. ☎0605-538-021, ☎676-22-28.

010585A

STAR 200. ☎(0-86)272-25-43.

000599A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)42-59-107.

010594A

STAR-29 autolaweta (1976). ☎(085)682-23-13.

000143A

TARPAN 239 D (1990). ☎(085)716-47-02.

010602A

UNO 1,0+ gaz (1997). 14.200 zł. 0609-807-441.

001663A

VW golf 1,6TD (1988), zamienię na droższy, 8.600 zł. ☎0602-347-456, ☎(086)475-01-27.

010548A

VW golf 1.6TD (XII.1991) 11.300 zł ☎(085)711-47-75, ☎0608-254-253.

010499A

VW passat 1,9D kombi. ☎0608-120-966, ☎711-57-92.

010549A

VW T4 2.4TD (1991), 17.000 zł+vat, ☎(085)711-31-93, ☎0502-353-550.

010364A

VW transporter T-4 podwójna kabina +skrzynia, plandeka (1992/1993), 17.000 zł. ☎0503-977-208,0503-977-209.

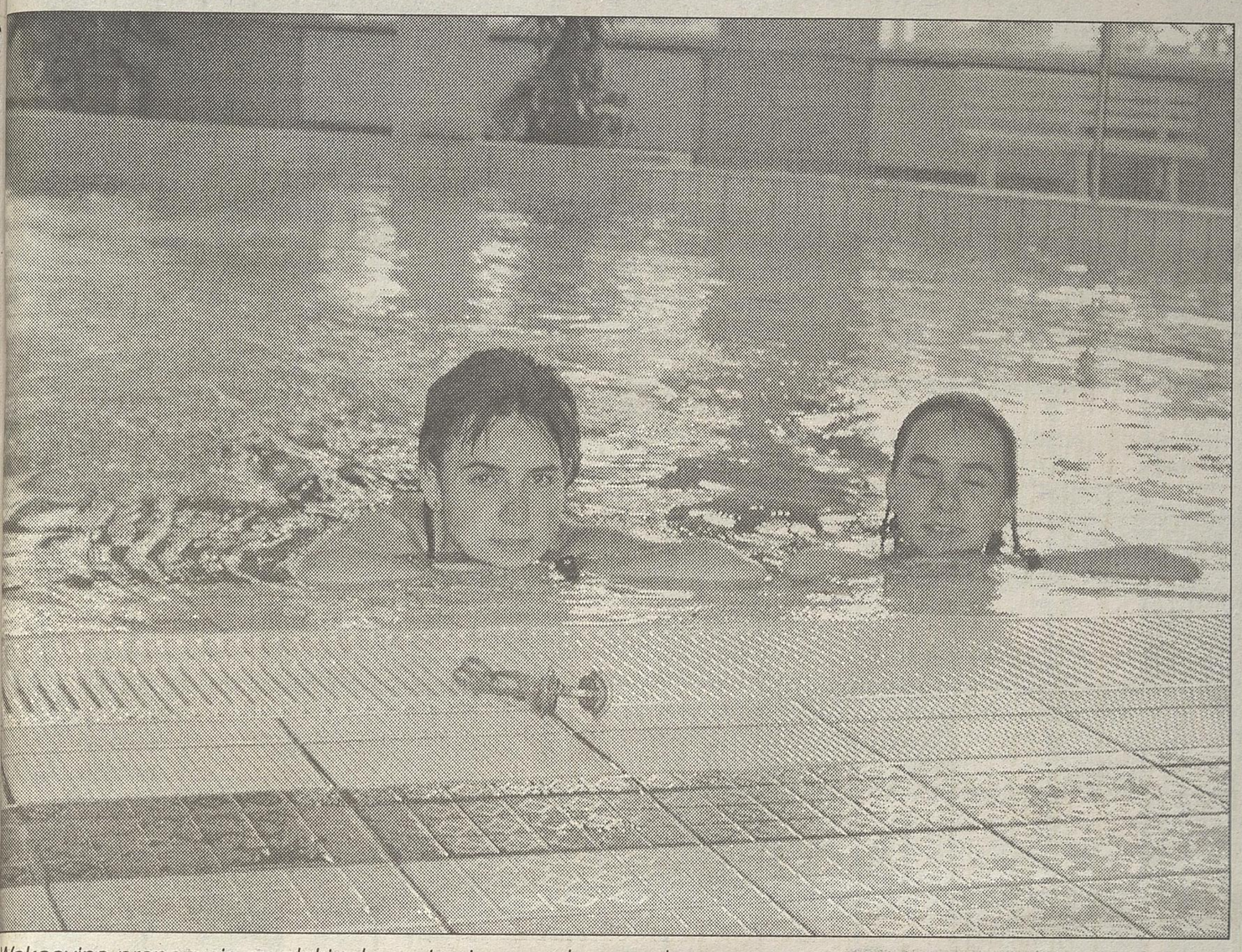
010356A

Pozostałe ogłoszenia drobne na str 12.-14.

Nr 100

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Wakacyjne propozycje na ełckim basenie nie pozwolą na nudę

Pływalnia wypróbuje nowe sposoby na przyciągnięcie klientów

Atrakcje na basenie

Pływalnia Miejska w Ełku na bieżący sezon letni przygotowała wiele propozycji. Mają one zachęcić do korzystania z basenu zarówno przyjezdnych, jak i ełczan. Jest to jedna z nowocześniejszych pływalni w Polsce.

– Z badań, które zrobiliśmy po biegłorocznych wakacjach jasno wynika, że latem aż 80 proc. klientów pływalni to turyści – mówi Jerzy Filipek, kierownik Pływalni Miejskiej w Ełku. – Właśnie w sezonie letnim mamy najwięcej gości. W tym roku codziennie są dla nich jakieś atrakcje. Chcielibyśmy, żeby więcej mieszkańców naszego miasta zdecydowało się na skorzystanie z pływalni.

Obecnie na pływalni przeprowadzana jest coroczna konserwacja sprzętu i niecek. Wymieniana jest też woda. Natomiast już od 24 czerwca br. poniedziałki będą przebiegały w atmosferze sportowej rywalizacji. W godz. 12-14 zaplanowano organizację zawodów „Zostań mistrzem". Na najlepszych czekają nagrody. We wtorek na basen powinien przyjść każdy, kto ma problemy z pływaniem. W ten dzień będzie bowiem instruktor, który służy radą i pomocą. Środowy wieczór zarezerwowany zostanie seniorom. W godz. 20-22 na basen wejdą jedynie starsi.

Czwartek goście basenu spędzą na wesoło. Oferta ta jest skierowana głównie dla grup zorganizowanych, np. kolonijnych. Pływalnia będzie przygotowywała zabawy i konkursy. Mile widziane sugestie. W weekend gorliwi miłośnicy kąpieli w basenie będą mieli taniej, czyli każdy, kto w tych dniach skorzysta z pływalni przynajmniej dwa razy.

(xmo)



Już po raz ósmy Regaty Żeglarskie o Puchar Prezydenta Miasta Ełk zainaugurują Dni Ełku. Zawody zostaną rozegrane w klasach OPP, OPP UKS oraz w klasie windsurfingu. Głównym organizatorem imprezy jest Międzyszkolny Ośrodek Sportowy. Oto program regat:

15.06.2002 r.

- *godz. 11 – uroczyste otwarcie VIII Regat Żeglarskich o Puchar Prezydenta Miasta Ełk (MOS, ul. Grunwaldzka 10)*
- *godz. 12 – start do pierwszego i kolejnych wyścigów*

16.06.2002 r.

- *godz. 10 – dalszy ciąg żeglarskiej rywalizacji*
- *godz. 14.30 – uroczyste zakończenie regat, rozdanie pucharów i dyplomów.*

Miasto inwestuje w wakacje dla najmłodszych mieszkańców

Na kolonie biwaki i obozy

Rokrocznie Urząd Miasta w Ełku dofinansowuje zarówno letni, jak i zimowy wypoczynek dla dzieci. Zbliżające się wakacje nie będą wyjątkiem. Pieniądze na organizację kolonii i obozów otrzyma w tym roku aż 21 różnych organizacji i stowarzyszeń.

Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Ełku postanowił w tym roku przyznać różnego typu organizacjom i stowarzyszeniom ponad 84 tys. zł. Dzięki tym pieniądzom będą mogły zostać zorganizowane kolonie, obozy wypoczynkowe i sportowe, wędrowne obozy rowerowe oraz biwaki dla 1156 dzieci i młodzieży.

Letni wypoczynek będzie realizowany niemal we wszystkich zakątkach kraju – np. w Zakopanem, Borowicach, Mikołajkach, Przerośli, Starogardzie Gdańskim, Smolanach oraz w Ełku. Miasto postanowiło dofinansować również organizowany przez Ełckie Stowarzyszenie Kulturalne zagraniczny obóz wypoczynkowy we Włoszech. Weźmie w nim udział 35 osób z Ełku. Ciekawą ofertę przedstawił również Zarząd Koła w Ełku Polskiego Związku Niewidomych. W turnusie rehabilitacyjnym, który odbędzie się na przełomie czerwca i lipca, uczestniczyć będą 3 osoby. Turnus przygotowywany jest w Murzasichlach k.Zakopanego. Dla największej liczby osób wypoczynek zapewni SL „Salos". Na obozy wypoczynkowe, kolonie i biwak w różnych miejscowościach (np. Mikołajki, Biała Podlaska, Zakopane) organizacja ta zabierze aż ponad 400 osób. Wszystkie wakacyjne przedsięwzięcia organizowane będą przez całe wakacje. Niektóre podmioty przygotowują nawet po kilka wyjazdów.

Ze wszystkich złożonych do Wydziału Spraw Społecznych wniosków, został odrzucony tylko jeden. Powodem było to, że jednostka ubiegająca się o pieniądze nie realizuje zadań własnych Gminy Miasta Ełku.

(xjed)

Wykaz stowarzyszeń, organizacji i instytucji, którym przyznano dofinansowanie:

Ruch Rodzin Nazaretańskich, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego, SL Salos, UKS „Roszada", EKS „Delfin", Szkoła Podstawowa nr 3, UKS „X", Gimnazjum nr 4, UKS „Maratończyk", Związek Harcerstwa Polskiego, Gimnazjum nr 1, MKB „Mazur", FPD „Savio", Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Polski Związek Niewidomych Zarząd Koła w Ełku, Ełckie Stowarzyszenie Kulturalne, KS „Megatron", Szkoła Podstawowa nr 5, SRK „Agape" koło przy parafii pw. Ducha Świętego, SRK „Agape" koło przy parafii Chrystusa Sługi, Towarzystwo Miłośników Ełku.

(opr. xjed)

Informacja dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Samorządowych w Ełku

Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Ełku informuje, że uzupełnienia dokumentów o przyjęcie do klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego w tym złożenie świadectwa ukończenia gimnazjum można dokonać w dniach:

- 20.06.2002r. (czwartek) w godz. 10.00 – 18.15,
- 21.06.2002r. (piątek) w godz. 10.00 – 18.00,
- 22.06.2002r. (sobota) w godz. 10.00 – 14.00,
- 24.06.2002 (poniedziałek) w godz. 7.00 – 15.15
- 25.06.2002r. (wtorek) w godz. 7.00 – 15.15.

Brakujące dokumenty należy dostarczyć do sekretariatu szkoły w wyżej podanych terminach.

Zespół Szkół Samorządowych
ul. Suwalska 15
19 – 300 Ełk
tel: (087) 610-41-68, 610-27-31

(opr. xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

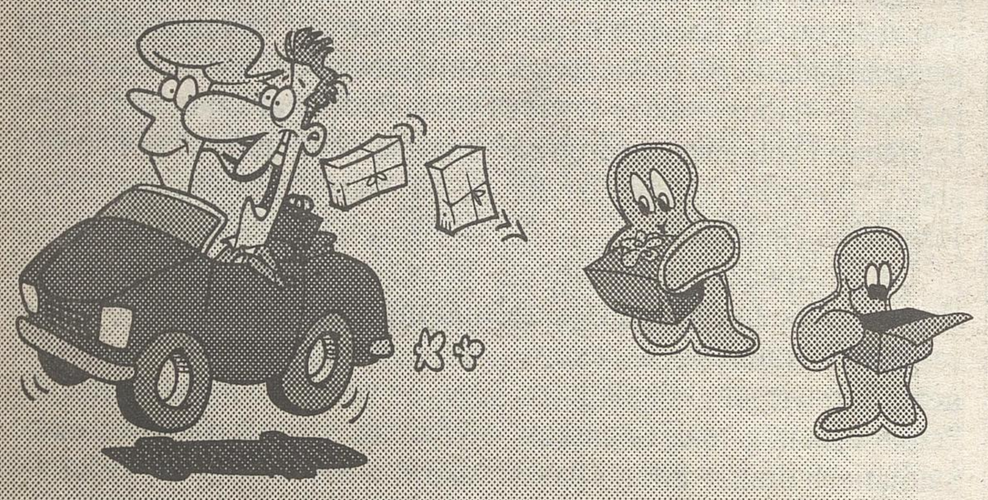
Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 451 DZIECIOM

Cześć! Odliczacie już kolejne dni do wakacji? Jestem przekonany, że tak. I dobrze. Po tak długim i z pewnością męczącym roku szkolnym należy Wam się odpoczynek – ważne, żebyście odpoczywali mądrze. Ale póki co, zapraszam do... łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 448. otrzymują: ***Maciek Kajzer z Augustowa, Adam Krzesicki z Kaletnik oraz Marta i Gosia Orzechowskie z Białowieży.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

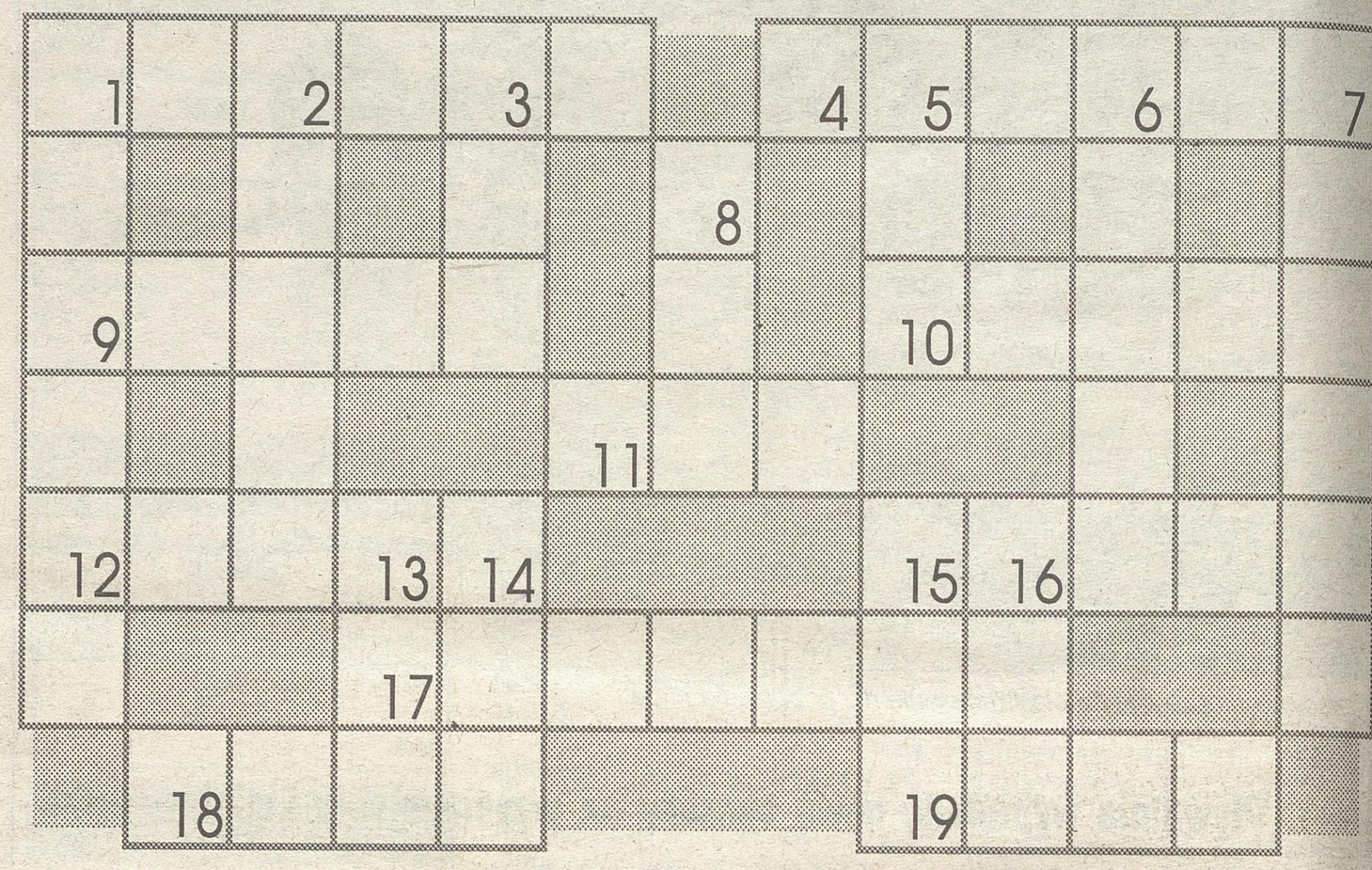
Marek



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Ponoć nie do odparcia. 4. Ognik. 9. Człowiek pływający pod wodą. 10. Uczą się go pierwszoklasiści. 11. Leżą na nim wraki okrętów. 12. Lody z kremem i owocami. 15. Komenda nakazująca tresowanemu psu przyniesienie jakiegoś przedmiotu. 17. Dział matematyki. 18. Wchodzi na nią alpinista. 19. Bohaterka powieści L.M. Montgomery.

PIONOWO: 1. Państwo w Ameryce Środkowej, albo rodzaj kapelusza. 2. Duży korablik. 3. Może być w desce. 5. Zdobycz. 6. Do smarowania pieczywa. 7. Pryszcz. 8. Na przykład polonez. 13. Można w nim zjeść posiłek. 14. Alicja dla przyjaciół. 15. Z rodziny papug. 16. Inaczej mężczyzna.



KWADRATY MAGICZNE

1. Może być rysunkowy.
2. Drzewo liściaste.
3. Śnieg, deszcz, grad w języku meteorologów.
4. Jedna klatka filmu fotograficznego.
5. Duży koszyk.
6. Służy psu do merdania.
7. Nocny ptak.
8. Może być drogowy.

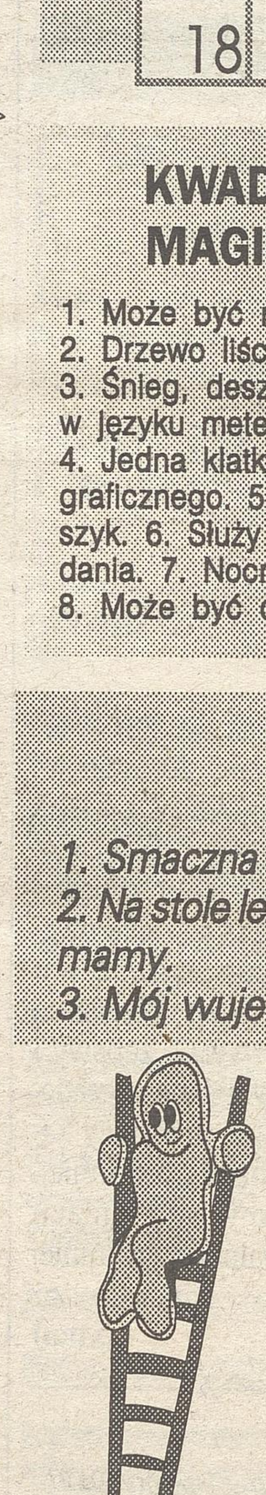
1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

UKRYTE PTAKI

W poniższych zdaniach ukryły się nazwy ptaków. Spróbujcie je odnaleźć.

1. Smaczna była ta truskawka.
2. Na stole leżał świeżo ścięty irys i korale mamy.
3. Mój wujek ma szpakowate włosy.
4. Ruczaj każdego roku wyglądał coraz piękniej.
5. Z zakładu dekoratora wyszedł po dłuższej chwili.



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

owad z odwłokiem zakończonym cążkami

asfaltowa jezdnia

odgryziony kawałek chleba

dęty instrument drewniany

inaczej przeciwnik

z niej kawior

leczone przez dentystę

inaczej kosodrzewina

tafla lodu na wodzie

dużo drzew

inaczej wąwóz

odciskano w nim pieczęcie

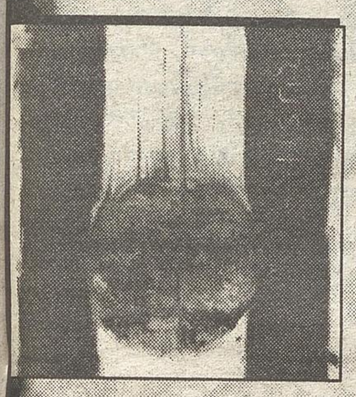
Na początku maja tego roku w londyńskim ogrodzie botanicznym Kew zakwitł największy na świecie i wydający niepowtarzalny zapach kwiat o skomplikowanej nazwie *amorphophallus titanum*. Ten kwiat, który wyjątkowo rzadko rozkwita w sztucznych warunkach hodowlanych, pachnie niezbyt elegancko, można by nawet powiedzieć, że... potwornie cuchnie. Na szczęście *amorphophallus titanum* kwitnie tylko 3, najdłużej 5 dni. Pochodzi z tropikalnych dżungli Sumatry. Znajduje się na liście zagrożonych gatunków flory. Wystawiony w londyńskim ogrodzie botanicznym okaz jest gigantyczny. Sama bulwa rośliny waży ok. 77 kg, a wraz z ogromną donicą i kompostem blisko tonę. *Amorphophallus* ma wysokość trzech metrów. Zapach przyciąga żuki i muchy, które karmią się padliną i dzięki którym dochodzi do zapylania. W Kew Garden oglądający okaz zazwyczaj nie podzielają jednak ich gustów. Większość zakrywa czym się da nosy, zadowalając się jedynie widokiem niecodziennej rośliny. PAP/EPA

Bez litości

W Polsce zachowało się wiele staroświeckich kurtuazyjnych zachowań, o których w Stanach czy w Wielkiej Brytanii nikt już nie ma pojęcia. Bardzo mi się to podobało. Ludzie na przykład wstają z krzesła, żeby się z kimś przywitać. Na Zachodzie nie do pomyślenia...
Mark Knopfler

Człowiek na każdym kroku – w piosenkach, które lecą w radio, w reklamach telewizyjnych – słyszy: „bądź wolny, rób wszystko, by spełniły się twoje marzenia", i tak dalej, i tak dalej. Piękne słowa. Tak naprawdę jednak nie o wolność i nie o marzenia chodzi. Ludzie są poddani tresurze – chodzi tylko o to, by myśleli, że są wolni.
Tilo Wolff (LACRIMOSA)

To, co myślą o mnie ludzie, to już ich sprawa. Dla mnie liczy się przede wszystkim to, co ja sam myślę o sobie i swoim graniu. I przyznam, że czasem widzę w sobie super herosa gitary, co jest oczywiście dziwne, bo sam mógłbym wskazać wielu lepszych gitarzystów ode mnie.
Ritchie Blackmore



RUSH „Vapor Trails"

Warner Music (4+1/2 $truny)

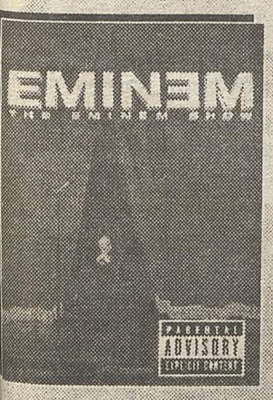
Najnowsza płyta **RUSH** to duży krok naprzód w ponadtrzydziestoletniej karierze zespołu. Niby Geddy **LEE**, Neil **PEART** i Alex **LIFESON** nadal penetrują nieskończone, jak dowodzi „Vapor Trails", rejony muzyczne z pogranicza ciężkiego rocka i rocka progresywnego. Niby też grupa zachowała własny, łatwo rozpoznawalny styl, któremu nie sposób pomylić z żadnym innym zespołem. Nie oznacza to jednak, że nowy **RUSH** nie przynosi żadnych zmian. Podstawową niespodzianką na „Vapor Trails" jest to, że panowie – bądź, co bądź już w sile wieku – postanowili grać zdecydowanie ostrzej i bardziej dynamicznie. Wygląda na to, że na dobre zarzucili już syntezatorowe brzmienia na rzecz gitarowego, miejscami riffowego i prostego grania.

W pierwszym utworze „One Little Victory" od razu przystępują do rzeczy: ostre granie, mocny riff, dynamiczne tempo i podobnie jest we wszystkich 13 utworach. Niezmienne pozostały jedynie aranżacje i charakterystyczne wokalizy Geddy`ego **LEE**. Godnych wyróżnienia perełek na płycie jest co najmniej kilka. Jedną z najjaśniej połyskujących jest długi i rozbudowany „Secret Touch" o starannie przygotowanej konstrukcji formalnej, z nagłymi zmianami i rozwijającą się perkusją. Nie brakuje też szybszych kompozycji z ciężej brzmiącymi gitarami, jak „Earthshine" i „Nocturne", gdzie muzycy dowodzą swego instrumentalnego i aranżacyjnego kunsztu. Jednak im bliżej końca płyty, tym więcej dawnego, sięgającego do korzeni zespołu grania. Pojawiają się melodyjne refreny, jak w „Sweet Miracle" czy w chyba najbardziej chwytliwym na płycie „Freeze – Part IV Of Fear". Oczywiście wszystko – jak przystało na **RUSH** – na najwyższym poziomie. Jedno trzeba przyznać – „Vapor Trails" nie jest albumem łatwym w odbiorze. To płyta raczej dla tych, którzy lubią wgryzać się w muzykę, napawać się nią i śledzić jak się rozwija. **(man)**

EMINEM „The Eminem Show"

Aftermath/Universal Music Polska (4+1/2 $truny)

EMINEM dojrzewa muzycznie, **EMINEM** zaczyna dostrzegać, że na świecie poza nim samym są jeszcze inni (dojrzewa również umysłowo, choć powoli). Tak w skrócie można powiedzieć o szóstym (licząc specjalne edycje) krążku najpopularniejszego białego rapera, podopiecznego **DR. DRE** (producent płyty), którego wpływ słychać w wielu kawałkach (np. „Without Me"). W porównaniu do poprzednich płyt (chociażby ostatniej „Marshall Mathers") utwory są o wiele łagodniejsze, a **EMINEM** poważniejszy w tekstach i zdecydowanie bardziej spokojny, chociaż nic nie stracił ze swojego hiphopowego wigoru: gęsto ściele się „fuck" w różnych odmianach, nie brakuje skitów (scenek rodzajowych i monologów artysty) i facet momentami dalej wyrzuca z siebie teksty z prędkością światła. W powodzi hiphopowej sieczki i powtarzania schematów, „The Eminem Show" to powiew świeżości i wyjątkowe wydawnictwo. Kilka sampli ze znanych kawałków rockowych („Dream On" **THE AEROSMITH**) zakręci poważnie nie tylko fanami szerokich spodni i odwróconych bejsbolówek. Płyty świetnie się słucha, co z pewnością jest także dużą zasługą producentów. Wróżę jej wielki sukces komercyjny (w pierwszym tygodniu od premiery sprzedała się w prawie 1,5 mln egzemplarzach!). Zaryzykowałbym stwierdzenie, że „The Eminem Show" to płyta roku w swoim gatunku, a może nie tylko... Zobaczymy. **(ks)**



Z trumien

O brutalnej depilacji, Britney SPEARS po zjedzeniu grochówki i nowatorskim pomyśle na wyjście z dołka ekonomicznego rozmowa z zespołem BIG CYC.

Każdy facet to świnia

Nagraliście nową płytę „Zmień z nami płeć". Sądząc po zdjęciach, chyba się udało?

Najlepiej wypadł Piękny Roman, bo ma długie rzęsy i kobiece biodra. Jednak wszyscy odważnie podjęliśmy próbę zmiany image`u, co widać na zdjęciach i teledysku. Każdy z nas poddał się brutalnej i bolesnej depilacji. Tytuł tej płyty należy traktować jako metaforę. W dzisiejszych czasach już nie warto być sobą. Trzeba udawać...

Jak to udawać? Mówiono zawsze, że BIG CYC to wesołe chłopaki, które niczego nie udają...

Ależ my właśnie jesteśmy szczerzy do bólu. Mówimy otwarcie, że życie polega na udawaniu. Ludzie chcą być sobą i to przynosi same nieszczęścia. Cały problem Polski polega na tym, że ludzie niestety chcą być sobą. Pomyślmy, jakby było fajnie, gdyby politycy nie byli sobą, tylko kogoś udawali. Lepper jest sobą i to jest nudne. Fajnie by było, gdyby nagle udawał Monikę Sewiolo z Big Brother`a albo np. salonowca. Byłoby wesoło!

Dlatego w związku z wydaniem nowej płyty postanowiliście przebrać się za kobiety?

Kobiety nas inspirują i niesamowicie pociągają. Chcielibyśmy żyć w kraju rządzonym przez kobiety. Kobiety wszystko mają lepsze. Są bardziej delikatne i mądrzejsze od facetów. Pierwsza lepsza kobieta z ulicy ma więcej rozsądku niż niejeden poseł czy literat. Piosenka „Każdy facet to świnia" wiele wyjaśnia.

Powiedzieliście, że tytuł płyty „Zmień z nami płeć" to rodzaj metafory. Jeśli potraktować to poważnie, to zmian na Waszej nowej płycie nie brakuje...

Zastanawialiśmy się przez moment, czy nie zostać zespołem disco. **BIG CYC** jako królowie parkietów! To brzmi nieźle! Skiba był nawet „za", ale został przegłosowany. Ostatecznie nasza najnowsza płyta rzeczywiście bardzo różni się stylistyką od poprzednich. To coś w stylu alternatywnego popu. Zależało nam, aby brzmiało to jak Britney **SPEARS** po zjedzeniu grochówki, albo Violetta **VILLAS** po erotycznej randce z rastamanem. No i udało się! Płyty można słuchać nawet podczas obierania ziemniaków. To wielkie osiągnięcie.

Czy planowane są jakieś happeningi w stylu starego, dobrego BIG CYC`a?

Przede wszystkim mamy pomysł, jak wydobyć kraj z dołka ekonomicznego. Naszym zdaniem, należy opodatkować życie seksualne rodaków. Pod takim hasłem zorganizujemy manifestację w centrum Warszawy. Będziemy domagać się opłat za ciupcianie i miłość francuską. Wysokość opłat będzie zależała od pozycji łóżkowej, a nie materialnej! Już dość darmowego seksu w domu! Uważamy, że to słuszna i jedyna droga do dobrobytu i powszechnej szczęśliwości.

Jednym słowem ekipa BIG CYC`a szykuje kolejne prowokacje...

Płyta ukaże się na początku czerwca i to jest idealny termin. Po jej wysłuchaniu, będzie Ci dobrze. Ulży Ci na duszy i mózgu. Poczujesz się lepiej i wszystkiego będziesz miał więcej. Nas samych też będzie dużo i wszędzie. Zaatakujemy w mediach i na plaży. Tak więc chłopcy i dziewczęta czekają Was wakacje z **BIG CYC**`em. Bikini w dłonie i jazda.

Na podst. Universal Music News Maj 2002



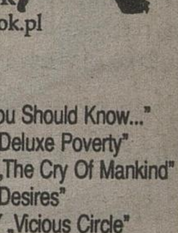
Albumowe opowieści

Roger Waters, 7 czerwca 2002 r., Stadion Gwardii, Warszawa

Roger Waters na koncercie w Polsce to chyba największe wydarzenie muzyczne tego roku, na które czekali nie tylko fani artysty, ale też wielbiciele starego, dobrego **PINK FLOYD**. Wszystko wskazywało na to, że koncert na stadionie Gwardii odbędzie się w strugach deszczu, jednak tuż przed godz. 20 zła pogoda jak na życzenie minęła i pozostał tylko lekki chłód. Ale tylko do czasu, kiedy na scenie pojawił się Roger Waters. Artysta rozgrzewał i wzruszał 20-tysięczną publiczność przez blisko trzy godziny. Wszyscy ci, którzy po jego koncercie spodziewali się przekroju przez twórczość **PINK FLOYD**, nie zawiedli się. Program występu artysta ułożył w albumy-opowieści. Odliczanie „Eins, zwei, drei" z „In The Flash" dało początek niepowtarzalnemu show, na które polska publiczność musiała czekać blisko 30 lat. Były frontman **PINK FLOYD** zaczął z „z grubej rury", czyli od utworów z „The Wall", najważniejszej płyty w dorobku artysty. Najważniejszej nie tylko ze względów na jej niepodważalne walory muzyczne, ale też dlatego, że album ten to głęboko przejmujące wyznanie osobistych przeżyć artysty, które stały się metaforą koszmarów historii XX wieku. Dalej ze „Ściany" zabrzmiały jeszcze „Another Brick In The Wall" i „Mother". Kolejny rozdział opowieści Watersa to album „Animals", z której artysta wybrał utwory „Dogs", „Pigs On The Wing 1 i 2". Znakomicie zabrzmiała też prawie w całości zagrana „Wish You Were Here" (zabrakło jedynie „Have A Cigar"). Pierwszą część koncertu zamknęła kompozycja „Shine One You Crazy Diamond" poświęcona Sydowi Baretowi, o czym przypominało jego zdjęcie wyświetlane na olbrzymim ekranie nad sceną.

Po krótkiej przerwie Waters wrócił z repertuarem z „Dark Side Of The Moon" – „Breathe", „Time" i „Money". Duże wrażenie zrobiły też znakomicie zagrane kompozycje z solowego dorobku Watersa. Przy przejmujących „Perfect Sense Part I" i „It`s a Miracle" śpiewanych z chórem czarnoskórych wokalistek pewnie nie jeden fan miał łzy wzruszenia w oczach. Oczywiście nie mogło też zabraknąć „Comfortably Numb", najpiękniejszej kompozycji **PINK FLOYD**, która zabrzmiała chyba w bardziej stosownym momencie, czyli na bis. Później już tylko premierowy „Flickering Flame" – hymn o potędze miłości i wolności i po pięknym multimedialnym show pozostały tylko wspomnienia. **(man)**

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIA£YSTOK
metal@radio.bialystok.pl

9.06.2002

1. MASTECTOMIA „You Should Know..."
2. SOUNDISCIPLES „Deluxe Poverty"
3. MY DYING BRIDE „The Cry Of Mankind"
4. VIA MISTICA „Lost Desires"
5. ABUSED MAJESTY „Vicious Circle"
6. BLOW JOB „Do You Know"
7. WASP „Shadow Man"
8. JERRY CANTRELL „Anger Rising"
9. MANOWAR „Call To Arms"
10. VADER „When Darkness Calls"
11. THUNDERSTONE „Will To Power"

Hip Hop Don`t Stop vol. 106

Festiwalowe eliminacje

W piątek, 14 czerwca, w ramach imprezy Hip Hop Don`t Stop vol. 106 w białostockim klubie „Krąg" odbędą się lokalne eliminacje do jednej z największych w Polsce imprez hiphopowych – Street Festiwal. Pierwsza odsłona tego festiwalu odbyła się w Białymstoku cztery lata temu.

W „Kręgu" wystąpią m.in. **FLM**, **PROJEKT PARTER**, **CZARNY**, **PMS**, **BND NATAKU**, **WURAPPE**, **DEFICYT**, **UNIKAT** i **FALANGA**. Te formacje, które zaprezentują się najciekawiej, będą miały możliwość wystąpienia we wrześniu br. w Białymstoku na Street Festiwalu. Będzie to druga odsłona tej wielkiej imprezy, która po raz pierwszy odbyła się w Białymstoku w 1998 r. i bardzo dobrze zapisała się w pamięci tak zespołów, jak i fanów. Właśnie dzięki pierwszemu Street Festiwalowi zaistniały dwa białostockie składy: **17** i **PWRD**.

Na Hip Hop Don`t Stop vol. 106 nie zabraknie – podobnie jak na wcześniejszych imprezach z tego cyklu – gwiazd. Tym razem będą to: **PEZET** i **NOON** oraz **ONAR** i **OŚKA**, wspierani przez gości. Ponadto w „Kręgu" wystąpią **PLB**, **TEERIO** i **GŁOS ULIC**, a break dance wykonają WHSB.

Dla Czytelników „P$" przygotowaliśmy konkurs telefoniczny. Należy dziś, 14 czerwca, o godz. 14 zadzwonić pod numer 0502 750 019 i odpowiedzieć na pytanie: **kto jest DJ`em rezydentem na imprezach z cyklu Hip Hop Don`t Stop?** Do wygrania są – ufundowane przez Warner Music Poland – płyta CD (dla pierwszej osoby) i kaseta (dla drugiej) „Jealous Ones Still Envy" **FAT JOE.**

DJ B.

Wysiłki redaktorów „P$", którzy za wszelką cenę chcieli pomóc polskiej reprezentacji kopaczy, na niewiele się zdały. Okazało się, że kilofy, które kopacze zabrali ze sobą do Korei mają niewłaściwy kaliber, konkurencja z Portugalii jest bardziej wprawiona w drążeniu tematu, a nasz trener gra bez ustanku w reklamach. Zresztą notorycznie czynili to wcześniej jego podopieczni. Jako że zupki w proszku z wydrukowanymi twarzami kopaczy nie miały szansy na zbyt, redaktorzy „P$" postanowili zorganizować akcję patriotyczno-dietetyczną wśród rodaków. DJ Bęben zachęcał do spożywania biało-czerwonej kaszki manny, a Pit sam zabrał się do spożywania felernej partii zupek. Skończyło się to dla niego tragicznie, lekarze stwierdzili przedawkowanie benzoesanu sodu. Inaczej rozumował (man), który koniecznie chciał znaleźć winnego klęski kopaczy. Gdy Sierotka ujrzała szalony wzrok redaktora utkwiony w jej koszulce z napisem „Polski Kola", uciekła czym prędzej. Przy okazji dokonała wyboru kartek z poprawnymi odpowiedziami. Nagrody – za pośrednictwem Poczty Polskiej – trafią do: Marty Normantowicz z Supraśla i Antoniego Niemotko z Moniek. Słusznie odpowiedzieli oni, że Mundial 2002 nie odbywa się w Korei Północnej.

Tym razem pytamy Was o to, jak nazywał się zespół, w którym udzielał się przed laty Roger Waters. Czy chodziło o:

a) Yellow Submarine, b) Biełyje Rozy, c) Pink Floyd?

Na kartki z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

TALONIK NR 873



Vol. III „...return of the darkness..." odbędzie się w pubie „Fabryka", przy ul. Jurowieckiej 31 (dojazd autobusami linii 15, 20, 26 i 102). Początek o godz. 17.30. Bilety w przedsprzedaży (w cenie 8 zł) można nabyć w sklepie muzycznym „Tango" oraz w pubach „Fabryka", „Chata Puchata" i „Gryf".

Dla Czytelników „P$" mamy trzy bilety na koncert. Otrzymają je te osoby, które jako pierwsze pojawią się dziś, 14 czerwca, w Biurze Gry „GW" z aktualnym wydaniem gazety. DJ Bęben

REKLAMA

OD DESKI DO DESKI

Jak przewodniczący Mao uległ Balzacowi



Autobiograficzna powieść chińskiego pisarza Dai Sijie zatytułowana „Balzac i chińska Krawcówna" to przede wszystkim hymn na cześć literatury, która miewa niezwykłą moc i sprawia, że życie człowieka jest inne niż przedtem, czyli przed przeczytaniem wspaniałej, mądrej książki. To także interesujący dokument rewolucji kulturalnej, a w szczególności procesu reedukacji, którą od końca lat 60. ubiegłego wieku, z rozkazu przewodniczącego Mao, objęto w Chinach miliony osób.

„Bazac i chińska Krawcówna" opowiada również o pięknej, młodzieńczej miłości dojrzewającej w scenerii górskich lasów, ścieżek i strumieni...

Bohaterowie powieści, dwaj młodzi mężczyźni, zesłani zostają na prowincję w celu reedukacji. Ich jedynym przestępstwem było uczęszczanie do liceum i bycie synami lekarzy. Reedukacja rozpoczyna się w 1971 roku w małej wioseczce na górze Podniebnego Feniksa. Rozpoczyna się dość niefortunnie, ponieważ miejscowym biednym, niepiśmiennym chłopom nie podoba się dziwny przedmiot tkwiący w ręku jednego z nowo przybyłych „chłopców z miasta". Podejrzana rzecz, której wcześniej nie widział nawet naczelnik wsi, to skrzypce. Niewiele brakuje, by zostały połamane, a ich właściciel poturbowany. Na szczęście w odpowiednim momencie zagra on utwór „Mozart myśli o przewodniczącym Mao" i... rozładuje napięcie.

Reedukacja to ciężka, prymitywna praca na roli i w niebezpiecznej kopalni. To bardzo rzadkie kontakty z rodziną i zakaz poruszania się poza obręb wsi bez zgody naczelnika. Nasi bohaterowie spędzają tak dzień po dniu. Los ich staje się jednak znośniejszy, gdy jeden z nich, Luo, odkrywa przed mieszkańcami wsi swój talent do opowiadania filmów. Wieśniacy chcą nowych historii, więc naczelnik wysyła sympatycznych i elokwentnych „wrogów ludu" do Yong Jing, miasteczka w którym jest kino, by tam oglądali kolejne filmy, a potem je wielokrotnie opowiadali.

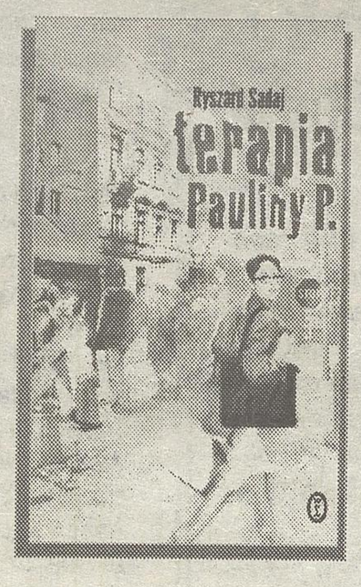
Kilkudniowe wyprawy do kina będą okazją do poznania Krawcówny i spotkania Okularnika. Ten ostatni, też reedukowany, jest synem znanej poetki. Jak się okaże posiada walizę książek zachodnich pisarzy, między innymi kilka powieści Balzaca. Ale jest to jego pilnie strzeżona tajemnica. Znajdzie się jednak sposób, by przeczytać książki Okularnika, dzięki czemu Luo zdobędzie serce Krawcówny, a jego przyjaciel inaczej będzie znosił swą dolę. Po lekturze jednej z powieści powie on tak: „Była to książka wprost wymarzona dla mnie: kiedy ją skończyłem, ani to przeklęte życie, ani przeklęty otaczający je świat nie były już takie same jak przedtem".

Powieść „Balzac i chińska Krawcówna" we Francji sprzedała się w ponad 200-tysięcznym nakładzie, przetłumaczono ją dotychczas na 24 języki. To pocieszające, że ciekawa, niebanalna, pełna poezji – ale i humoru również – opowieść o naprawdę ciężkich czasach, zyskała taką popularność. Mam nadzieję, że dołączą do nich również Czytelnicy „Współczesnej".

Marek Muszyński

Dai Sijie, „Balzac i chińska Krawcówna", przeł. Maria Braunstein, seria „Kalejdoskop", MUZA SA, Warszawa 2001, s. 150.

Dziennik Pauliny P.



Wzrost: średni, oczy: zielone, wymiary: 96-82-110, data urodzenia: 1963 rok, nazwisko: Przybylska, imię: Paulina, dwójka dzieci, trzy przyjaciółki, miejsce pracy: stół kuchenny. Tak wygląda krótka charakterystyka głównej bohaterki książki Ryszarda Sadaja „Terapia Pauliny P.". Paulina jest – jak sama o sobie mówi: – „trzydziestoośmioletnią kobietą, mężatą i dzieciatą". Jest taka jak tysiące innych polskich kobiet: zapracowana, bo „nagina na trzech etatach" (jako bibliotekarka, konsultantka „Avonu" i „gospodyni domowa"), marzy o własnym domu na wsi i lubi ploteczki z koleżankami. Jest przy tym tak zestresowana i zmęczona życiem, że w końcu decyduje się na wizytę u psychologa. Ten zaś zaleca jej – jako antidotum na stres dnia powszedniego – pisanie pamiętnika. Prowadzenie dziennika sprawi, zdaniem lekarza, że Paulina zobaczy własne życie, własne problemy, a przede wszystkim męża, z pewnego dystansu.

Książka Sadaja przybiera więc formę dziennika dnia powszedniego zwyczajnej polskiej kobiety. Paulina opisuje własne uczucia: miłość, przyjaźń, zazdrość, rozgoryczenie... Jej mąż, Marian, jest literatem-alkoholikiem. Paulina utrzymuje go, ubiera, karmi, czeka na jego powroty w stanie „wskazującym na spożycie" i... myśli o rozwodzie. Aby nabrać dystansu do swojego życia, wyjeżdża z przyjaciółkami w góry i dostrzega, że jej samotne koleżanki... wykazują zainteresowanie „przystojnym i inteligentnym Marianem, który jak każdy artysta pić musi". Postanawia więc spojrzeć na męża innymi oczami i walczyć o własne małżeństwo. I co robi? Oczywiście zaczyna dbać o siebie, żeby przyciągnąć uwagę męża. Kupuje nowe ubrania, kosmetyki, zaczyna być miła i... to działa. Marian zachwycony „odnowioną kobietą u swojego boku" przerywa picie i pisze powieść, za którą dostaje nagrodę w wysokości piętnastu tysięcy złotych. Kwotę tę w całości przekazuje żonie, a ta cała w skowronkach już marzy o... nowym tapczanie dla syna. Samo życie. Trochę jednak to smutne, że szczęście i zgoda w rodzinie zaczynają panować dopiero wtedy, kiedy są pieniądze. Trochę też to wszystko zbyt proste: wystarczy, aby żona się umalowała, założyła nową kieckę i jeden raz nie wróciła do domu na noc, a już w jej „mężu-artyście" odżywają wszystkie dawne uczucia. Może tak to wygląda z męskiego punktu widzenia?

(dona)

Ryszard Sadaj, „Terapia Pauliny P.", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 222.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. T. van Rijsevijk, **Kumari. Moja córka z Nepalu**, Ruta
2. M. Kuczak, **Rejs, czyli szczególnie nie chodzę na filmy polskie**, Prószyński i S-ka
3. K. Kęciek, **Kynoskefalaj**, Bellona
4. **Dobra miłość. Co robić, by nasze dzieci miały udane życie**, Wojciech Eichelberger, Andrzej Samson w rozmowie z Anną Sosnowską, Dom Wydawniczy EGO
5. H. Menkell, **Fałszywy trop**, W.A.B



6. M. Puzo, **Rodzina Borgiów**, Albatros, A. Kuryłowicz
7. H. Kunzru, **Impresjonista**, Muza
8. K. Follet, **Kryptonim „Kawki"**, Albatros, A. Kuryłowicz
9. N. Davies, R. Moorhouse, **Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego**, Znak
10. J. Irving, **Czwarta ręka**, Prószyński i S-ka

(o)

KRÓTKO

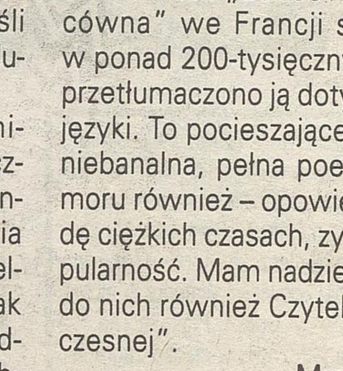
▮ Rząd Ukrainy podjął decyzję o wydaniu na koszt budżetu państwa 610 tys. egzemplarzy „Kobzarza" – znanego zbioru poematów XIX-wiecznego ukraińskiego wieszcza narodowego Tarasa Szewczenki. W marcu 2004 roku przypada 190. rocznica urodzin tego wybitnego poety.

▮ Karl Dedecius, poeta, wybitny niemiecki tłumacz literatury polskiej, został w środę, 12 czerwca, doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Przed trzema tygodniami tłumacz odebrał, również we Wrocławiu, nagrodę miesięcznika „Odra". Dedecius przetłumaczył na niemiecki dzieła około 300 polskich pisarzy, m.in. Różewicza, Szymborskiej, Herberta. Dziełem jego życia jest siedmiotomowa, licząca kilkanaście tysięcy stron „Panorama literatury polskiej XX wieku".

(o)

NOWOŚCI NADESŁANE

Iwona Umięcka-Zelek, „Ogisai, wielkie święto teatru no w japońskiej wiosce Kurokawa", seria „Oblicza Japonii", Trio, Warszawa 2002, s. 108 + fot.



„Ogisai..." to pierwsza pozycja z serii dotyczącej Japonii, jej kultury, obyczajów, religii oraz nowoczesności. Autorka, absolwentka japonistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, opisuje najsłynniejszy festiwal prefektury Yamagata, *ogisai*, czyli festiwal wachlarza. Festiwal ten „ma niezwykle zróżnicowaną strukturę, jest wielkim przeżyciem duchowym (religijnym) i artystycznym (teatralnym). W niniejszej pracy został opisany w sposób bardzo osobisty. Jest to więc relacja spisana wkrótce po jej zakończeniu, zanim ostygły emocje. Głównym zamiarem było pokazanie tego festiwalu jako zbiorowego uczestnictwa".

Oprócz opisu *ogisai*, czytelnik znajdzie tu też informacje na temat kilku innych festiwali, krótką historię i charakterystykę jednego z gatunków klasycznego teatru japońskiego – *no*, oraz sztukę „Łódź do płoszenia ptaków" z VI wieku, zaliczaną do sztuk obłąkanych. Atrakcyjność tej niezwykłej książki podnoszą kolorowe fotografie oraz mapa Japonii.

RM

Jego Świątobliwość Dalajlama, „Otwarte serce", przeł. Joanna Grabiak, Rebis, Poznań 2002, s. 152.



Jednym z ważniejszych stwierdzeń buddyzmu jest przekonanie, iż to, że urodziliśmy się ludźmi, wymagało od nas zgromadzenia w poprzednich żywotach wielu zasług. Forma człowieka, jaką w końcu przybraliśmy, jest więc niezwykle cenną „sytuacją". Tylko bowiem jako ludzie obdarzeni świadomością możemy „wspiąć się wyżej", przekroczyć siebie. Jak to zrobić, od czego zacząć, wreszcie dlaczego i po co?

„Otwarte serce" oprócz odpowiedzi na powyższe pytania, zawiera także podstawowe informacje na temat buddyzmu. Przede wszystkim jednak Dalajlama kolejny raz próbuje w spokojny, życzliwy sposób nakłonić czytelnika do pracy nad swoim umysłem, który ostatecznie jest źródłem wszelkich naszych cierpień.

Przez całą zatem książkę przewijają się dwie metody pomocne w tej pracy. Pierwsza jest logicznym, krytycznym podejściem do obiektów zarówno zewnętrznych, jak i pojawiających się w umyśle (metoda analityczna). Druga jest ćwiczeniem koncentracji na wybranym obiekcie bez analizowania go (metoda spoczywania). W praktyce obie należy ze sobą przeplatać.

Nauk Dalajlamy oraz innych mistrzów Wschodu warto posłuchać choćby dlatego, że mówią nam prosto i jasno, jak okrutnie łatwo negatywne emocje, myśli i działania mogą zepsuć nam Dzień.

RM

Aleksander Krawczuk, „Poczet cesarzowych Rzymu", Iskry, Warszawa 2002, wyd. II, s. 248.



„Poczet cesarzowych Rzymu" jest – można by powiedzieć – naturalnym uzupełnieniem „Pocztu cesarzy rzymskich" tegoż autora.

Rozpoczyna go Klaudia, pierwsza żona Gajusza Juliusza Cezara, córka osławionego trybuna ludu Publiusza Klaudiusza. Choć żoną cesarza była krótko, od ślubu w 43 r p.n.e do rozwodu, który nastąpił w roku 41 p.n.e. przypadł jej przywilej otwarcia pocztu cesarzowych. Autor potrafi doskonale zainteresować czytelnika przedstawiając losy bohaterek swojej książki w sposób niezwykle barwny. Życiorysy cesarzowych ułożone są chronologicznie, „tak jednak, by każdy tworzył w miarę możliwości zamkniętą i zrozumiałą całość". Powtórzenia stąd wynikające nie rażą – przeciwnie, w przypadku osób słabo zorientowanych w historii cesarstwa rzymskiego zdają się być niezbędne.

Profesor Krawczuk pisząc o żonach, nie pomija i ich małżonków, choć poświęca im zdecydowanie mniej miejsca. Fakty historyczne wzbogaca licznymi anegdotami i ciekawostkami z życia i obyczajowości starożytnych przez co lektura jest nie tylko pożyteczna, ale i niezwykle zajmująca.

(o)

Jill Murray, „Ale ja go kocham. Książka dla zrozpaczonych rodziców i ich dorastających córek", przeł. Liliana Okupniak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, seria „Pary i związki" Gdańsk 2002, s. 192.



Kolejna książka z bardzo pożytecznej serii. Dotychczas jej czytelnicy mogli się już dowiedzieć „Dlaczego ze sobą sypiamy", „Jak kochać trudnego mężczyznę", „Jak mówić nie", ocenić „Czy powinniśmy być razem", a także próbować opanować „Lęk przed bliskością". Najnowsza książka z pewnością będzie cennym poradnikiem dla rodziców, których dzieci wkraczają w wiek pierwszych związków damsko-męskich.

Jej autorka jest psychoterapeutką. Prowadzi prywatną praktykę w Kalifornii, a także wykłady na temat związków między nastolatkami, w których dochodzi do wykorzystania. Swoje doświadczenie zawdzięcza pracy terapeutycznej w schronisku dla maltretowanych kobiet i dzieci – to z kolei zaowocowało niniejszą książką.

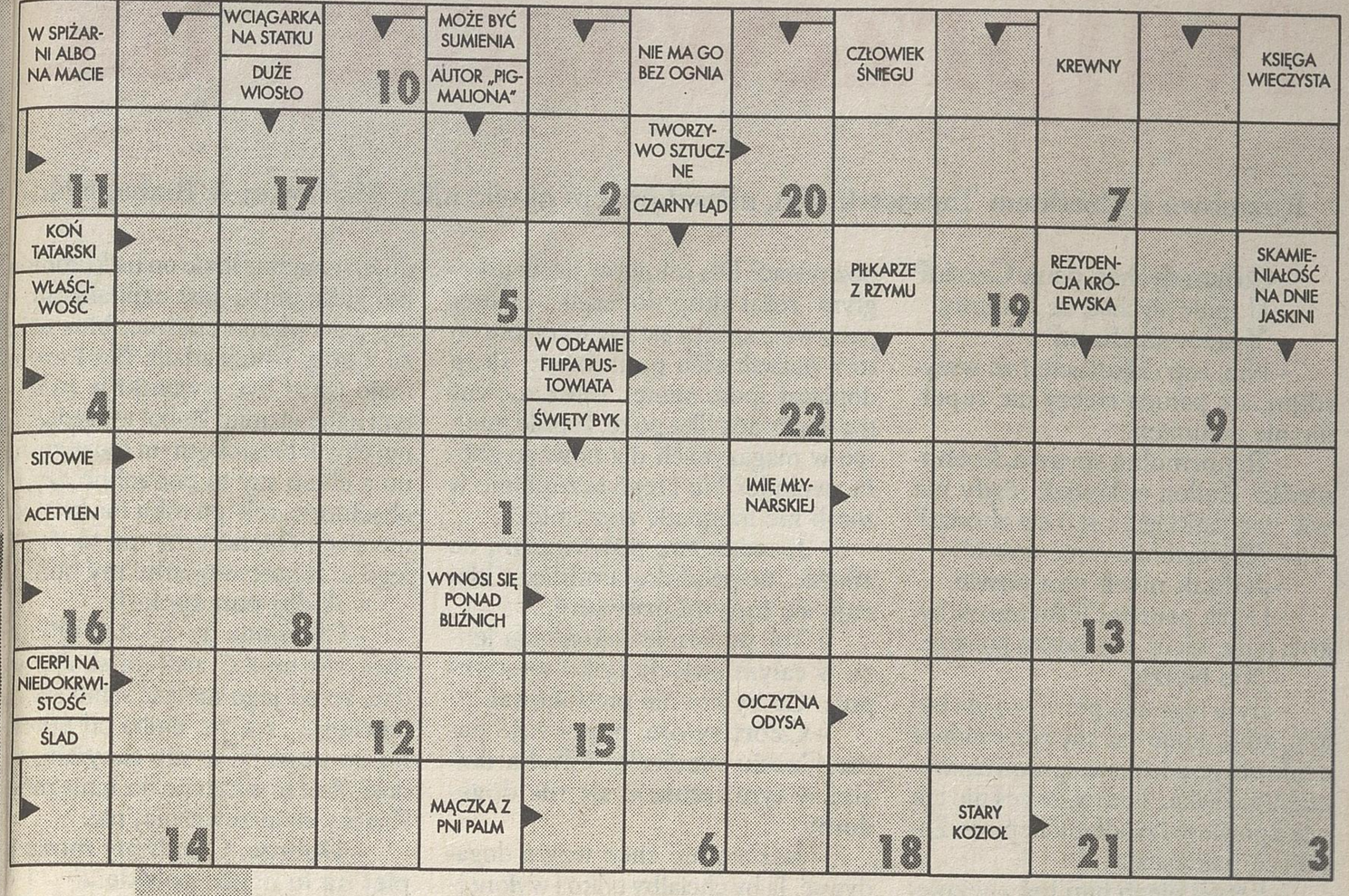
Wiele młodych kobiet nie potrafi rozpoznać potencjalnie niebezpiecznych związków. Często to co powinno niepokoić, odbierane jest jako przejaw szczególnej adoracji. Z doświadczenia wiadomo, że im bardziej kobieta brnie w taki związek, tym trudniej jest się z niego uwolnić. Autorka pokazuje, jakie zachowania powinny stanowić ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, uczy jak uchronić swoją dorastającą córkę przed kontrolującym i manipulującym partnerem, jednocześnie nie zrażając jej do siebie.

Wyjaśnia też, co bardzo ważne, jak powinien wyglądać związek oparty na zdrowych zasadach oraz szanowanie samej siebie.

Książka zdaje się być niezwykle cenną pozycją, która powinna znaleźć się we wszystkich domowych biblioteczkach. Jeśli rodzice w porę poświęcą trochę czasu na jej lekturę, mają szansę uniknąć przykrych rozmów, nieprzespanych nocy i wielu niespodzianek. Chciałoby się nawet powiedzieć, że to wielka szkoda, iż książka dotarła do polskiego czytelnika dopiero teraz. Obserwując bowiem zachowania młodych ludzi, zwłaszcza teraz, kiedy pogoda sprzyja korzystaniu z uroków zbliżającego się lata, trudno się oprzeć przekonaniu, że większość, a przynajmniej ogromna część związków, w jakie wchodzą, z pewnością nie wróży nic dobrego. Dziewczyny, nie dajcie się bałamucić.

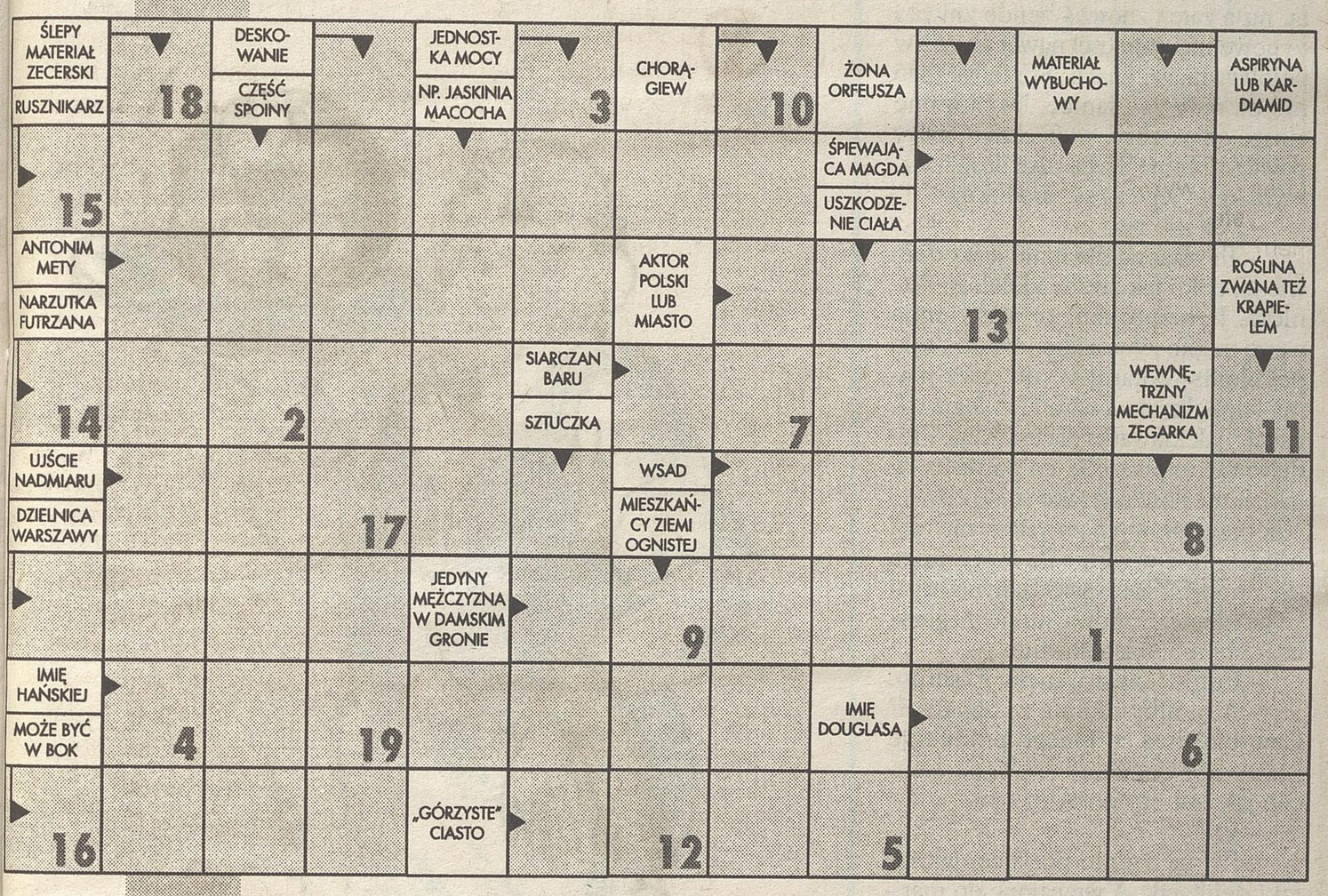
(o)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



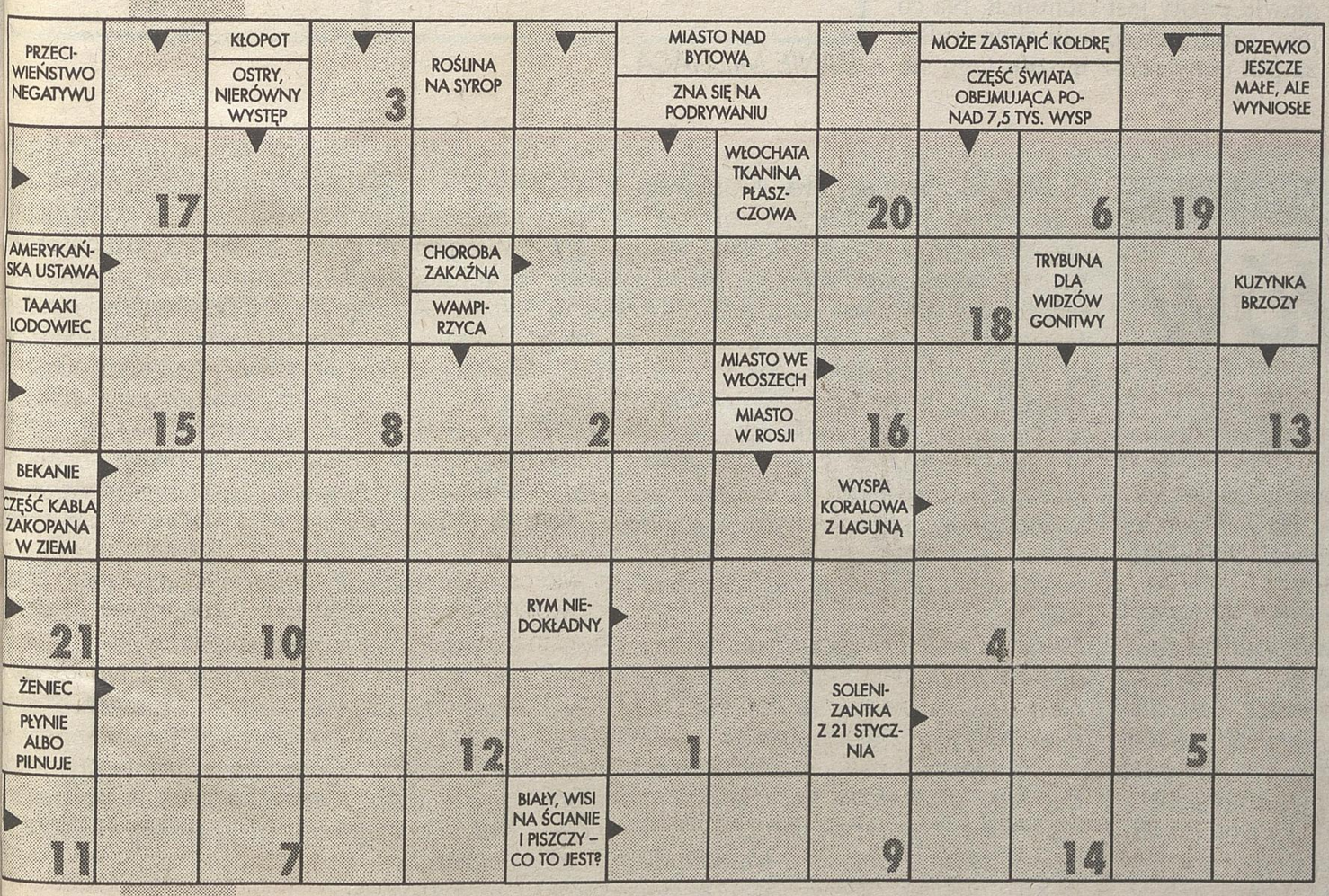
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

3. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 24. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 24 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 22 nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy:
Michał BAJKO z Białegostoku.
Bogumił JAREK z Suwałk.
Barbara WICHER z Krynek.
Gratulujemy!

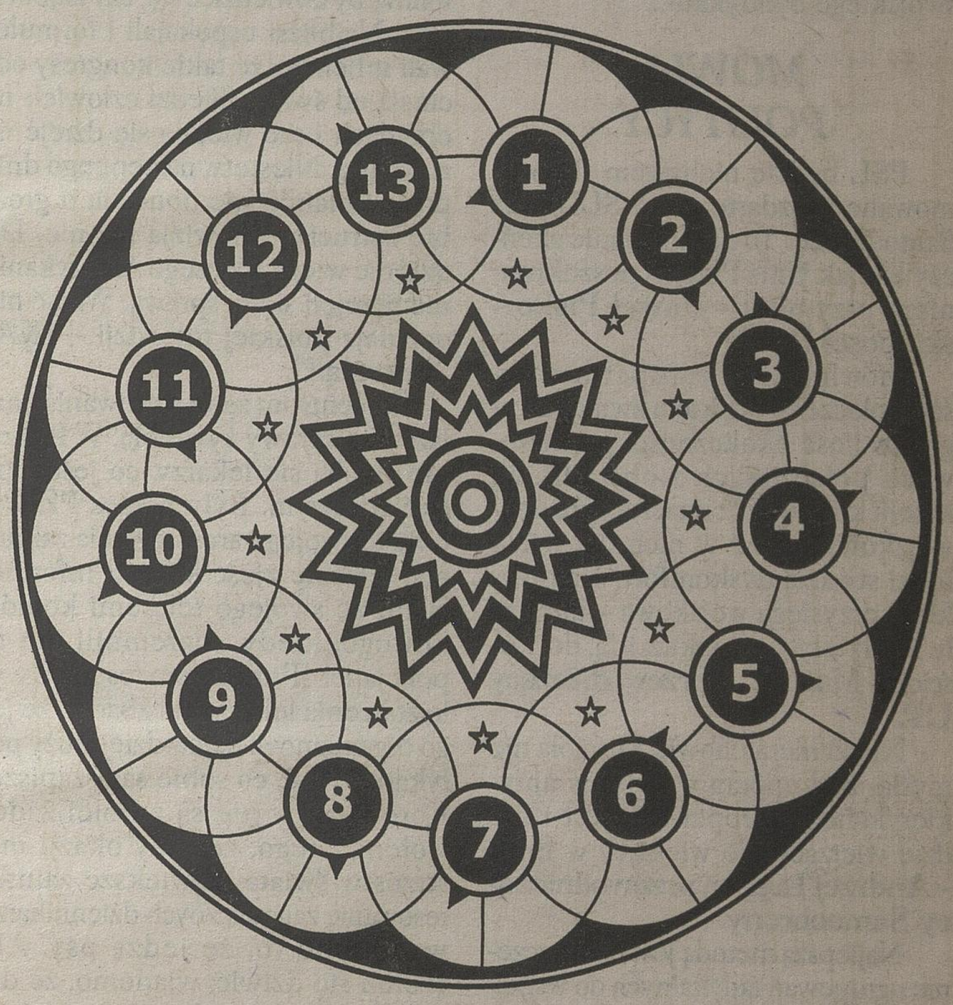
UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. WIRÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane kołowo, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola ze strzałką); 1) zna się na roślinach leczniczych, 2) imię przodka narodu izraelskiego lub Lincolna, 3) smaczna ryba z „reklamy", 4) kot Gargamela, 5) rodzaj haftu, 6) pustelnik, 7) poważanie, jakim ktoś się cieszy w swoim otoczeniu, 8) utrzymuje się z odsetek, 9) główna – nosi nazwę aorty, 10) zbrojny spisek, 11) powstaje ze ścianek zalążni słupka kwiatowego, 12) kawa rozpuszczalna, 13) stan w USA.



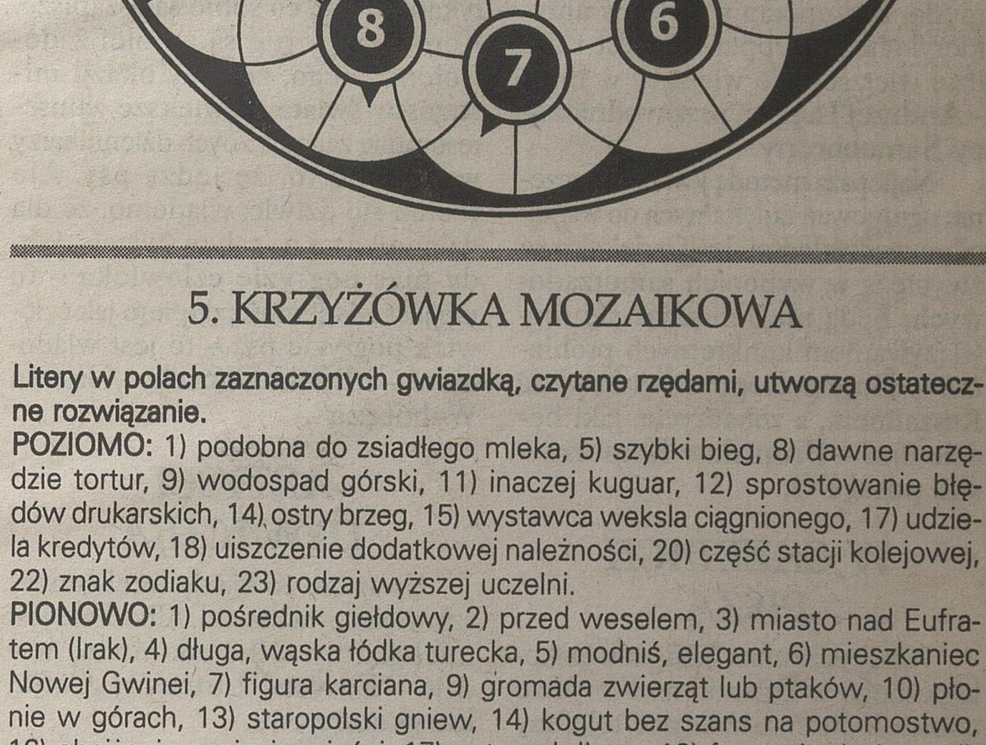
5. KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) podobna do zsiadłego mleka, 5) szybki bieg, 8) dawne narzędzie tortur, 9) wodospad górski, 11) inaczej kuguar, 12) sprostowanie błędów drukarskich, 14) ostry brzeg, 15) wystawca weksla ciągnionego, 17) udziela kredytów, 18) uiszczenie dodatkowej należności, 20) część stacji kolejowej, 22) znak zodiaku, 23) rodzaj wyższej uczelni.

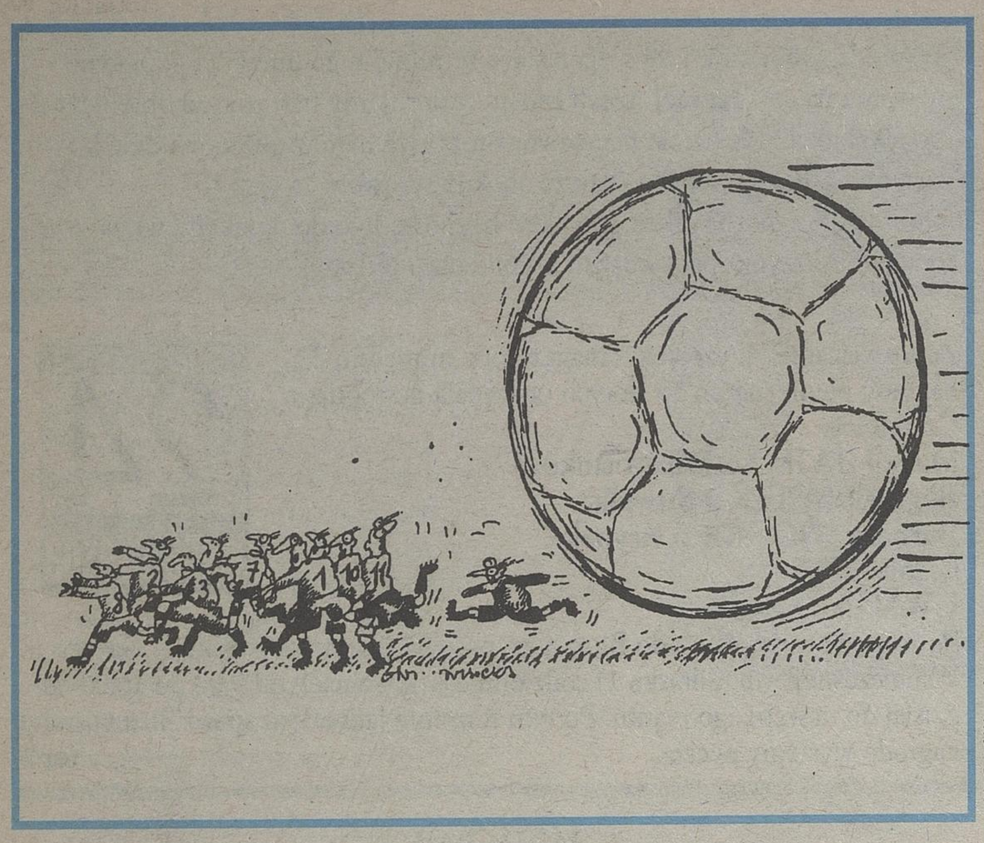
PIONOWO: 1) pośrednik giełdowy, 2) przed weselem, 3) miasto nad Eufratem (Irak), 4) długa, wąska łódka turecka, 5) modniś, elegant, 6) mieszkaniec Nowej Gwinei, 7) figura karciana, 9) gromada zwierząt lub ptaków, 10) płonie w górach, 13) staropolski gniew, 14) kogut bez szans na potomostwo, 16) obniżenie napięcia mięśni, 17) potomek Ibera, 19) formacja drużyny piłkarskiej, 20) włoska Wisła, 21) pustelnia.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 22.

1. Czysta wariacja ta demokracja. 2. Jakie drzewo, taki owoc. 3. Sroka słowika zagłuszy. 4. Kapeluszniczka. 5. Malarz – grafik, krajan – ziomek, okazja – gratka, siłacz – mocarz, łasica – tchórz, danina – haracz.



M. Gnyś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Niekonwencjonalne Prawne Rozwiązania Spraw Nierozwiązywalnych – Poznaj czar swojskiego Syndykatu...

MÓWIĄ POLITYCY

PSL będzie niebawem skonsumowane i rozdarte przez SLD oraz Samoobronę. To ugrupowanie skończy tak jak Unia Pracy – poszukiwaniem przytułku – **Paweł Piskorski, poseł PO.**

Mówimy w imieniu pewnej części społeczeństwa, która zwraca uwagę, że ilość okoliczności państwowych połączonych z obrządkiem katolickim jest tak znacząca, że obowiązkowy udział w nich dla wielu ludzi stwarza dyskomfort. Na przykład, przysięga wojskowa – tam całe oddziały na rozkaz idą do kościoła – **Marek Pol, przewodniczący UP.**

Niech hierarchowie Kościoła nie myślą, że Leppera wpędzą w antyklerykalizm. Lepper był, jest i będzie wierzący, ale wierzący w Boga – **Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.**

Najlepszą metodą jest dopuszczenie ugrupowań radykalnych do współodpowiedzialności. Jeśli radykałowie zwyciężą w wyborach samorządowych, będą musieli zająć się rozwiązywaniem konkretnych problemów. Dajcie Lepperowi rządzić Koszalinem, a zobaczycie, jaki będzie finał – **Bronisław Komorowski, poseł PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Polscy uczestnicy Kongresu Onkologicznego w Orlando na Florydzie odbierali dość zaskakujące telefony od rodzin. Okazało się, że w telewizji sensacją była relacja Maxa Kolonko o możliwości zatrucia wody w parkach rozrywki w wyżej wymienionym Orlando. Po usłyszeniu tej wiadomości rodziny rzuciły się do telefonów, by dowiedzieć się, czy najbliżsi żyją. Najbliżsi uspokajali i formułowali refleksję, że takie kongresy odcinają od świata. Siedzi człowiek na obradach i nie wie, co się dzieje na zewnątrz. Niestety, następnego dnia prasa Orlando nie donosiła o groźbie zatrucia. Telewizja też nie. Do dziś nie wiem, dlaczego Amerykanie nie przejęli się tą sprawą. Widać nie oglądają polskiej telewizji – **IKA, „Przegląd".**

W centrum zainteresowania znalazły się sprawy żywienia. W Polsce nie słucha się lekarzy, co jeść, aby być zdrowym. Były prezes PZU w trakcie swojego aresztowania zamierzał właśnie zjeść kartę z informacjami ze swojego telefonu komórkowego, kiedy udaremnili mu to policjanci. Tymczasem jest on z wykształcenia lekarzem i zbadał, że jego organizmowi najbardziej służy połykanie tego, co sobie sam zapisze. Koreańczycy nie są z kolei zadowoleni z tego, że przy okazji mistrzostw świata największe zainteresowanie zagranicznych dziennikarzy wzbudziło to, że jedzą psy. Ale czemu się dziwić: wiadomo, że dla dziennikarza na całym świecie, kiedy pies pogryzie człowieka – to nie jest wiadomość; dopiero jak człowiek pogryzie psa – to jest wiadomość – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Uważam, że każdy inteligentny człowiek czyta książki. Albo... nie jest inteligentny, tylko tak mu się wydaje – **Edward Lutczyn, grafik, karykaturzysta.**

CHORA SPRAWA

Najprzeważniej nic

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– U mnie słychać, że ja durny.

– **Yyee... słucham?**

– Nie, żep całkowicie i ze wszystkim, ale paruch rzeczy nic zupełnie nie rozumiem.

– **To normalna sprawa, kochanieńki. Żaden człowiek nigdy nie wie wszystkiego... a o co chodzi?**

– Aż strach dla mnie mówić.

– **Jednak niech pan powie.**

– Dobra, powiem. Tylko żep nie było na mnie, jak on tego potem pożałuje.

– **Nie będzie.**

– By ja tego taki pewny to nie byłem, gdyż ponieważ chce dziś mówić o rolnistwie, a to u nas sprawa nazwyczajnie szliska. Starczy, że cóś nie tak tylko powiesz i zaodraz kalepitus. Zawarczo, zakrzyczo...

– **Lepiej niech pan już zacznie.**

– Nu dobra, zaczynam. W zomb nie moge pojonć... znaczysie zrozumieć, na chalere produkować zboże, jeśli skoro jego pełne so podobnież magazyny. Tyle ziarna leżakuje, że sie jego nie da przejeść i przez pare nawet lata, nu a zarez znowuś bendo żniwa i te nowe nie pomiesci nawet sie już w pełnych magazynach. Sprzedać jego nie da rady za granice, bo tam one tansze od naszego, wienc kto mondry powie dla mnie, na co take ilość w naszym kraju jego tu sie produkuje.

– **No nie no...**

– To niżadna dla mnie jest odpowiedź, tylko tak zwana idełologja rolnicza. Ja rozumiem, że jest ziemia naszo matko żywicielko i narodu całe pokolenia wykarmiła, ale terez mamy kapitaliz, nu a wim idełologja tak pasuje, jak krawatka dla tucznika. Produkować to potrzeba, co potrzeba, w takich też ilosciach jake so do zbycia. Nik przy zdrowych zmysłach nie robi wiencej telejwizorów ile ludzi mogo ich zakupić. Znaczy jakaś tam nadwyżka jest abowionzkowa, nu sie magazynów imi nie przeładowuje.

– **Panie Czesiu! to nie to samo.**

– A to niby czemu, że zapytam? Czy rolnistwo co innego produkuje jak towary? Czy zboże to cóś jest wiencej, jak but czy portki na du...

– Oj!

– To na zadnio potylice, jak on taki delikacik. A wracajonc do maritum, ja uważam, że niżadne swiente krowy u nas chiba nie wystempywujo. Albo w każdym razie nie powinni. Zboża jak za dużo wtenczas jego siać sie nie powinno...

– **Pan się nie zna na rolnictwie!**

– Nu sie nie znam, ale w mojej głowie prosty jest rachunek. Na co jego produkować jeśli skoro tylko za pół ceny terez można jego sie pozbywać? Dla rolników już w ubiegłym roku skup dopłacał... znaczy panstwo... znaczy sie my wszystke bo to z naszch szło podatków... skup dopłacał spore sume. Terez znowuś ma dopłacać tylko po to, żep sie miejsce w magazynach dla nowego zboża zwolniło? Nu i tego ja zupełnie w zomb nie moge nic zrozumieć.

– **Jeszcze raz powtarzam, że zboże... że produkcja rolnicza kieruje się innymi prawami...**

– Toż podobnież akonomja jedna w całym swiacie tylko wystempuje. Co by kto nie produkował...

– **Czort swoje, pop swoje panie Czesiu złociutki. Chyba dzisiaj w tym temacie się nie dogadamy.**

– Jasz sie nie chce wogle dogadywać. Ja by chciałby tylko i wyłocznie, żep mnie jaki mondry wytłumaczył, co to wogle jest za licho. Czemu jak robotnik jakeś srubki robi dzieś w fabryce i nabywców na ich nie znajduje, wtenczas idzie on na kuroniówke. Take prawo jest kapitalizmu, cr my jego własnorencznie, biez nakaz zu z góry wprowadzili. Nu i czem majo jakeś być wyjontki w naszym tym kapitalizmie? Robol w każdej jed nej chwili biezrobotnym może zosta nu a chłop czy to potrzebne czy te obsolutnie, rok po roku ma koniecznie siać i zbierać tylko po to, żep za jego te robote wszystke my bulili?

– **A daj pan spokój!**

– Chientnie by dał, żep tylko co chce zrozumieć, zrozumiał. Ale widze, że od jego też tak samo sie nie dowiem... zreszto chiba od nikogo, nu bo kogo tylko nie zapytam, ten dokładnie to samiutko dla mnie mówi. Znaczy, najprzeważniej nic.

– **Dobrze. Chodźmy może lepiej na te nasze polskie...**

– Biezalkoholowe oczewiscie. Dobra. Daje, idziem. W tym temacie to my zawsze całkowicie obsolutnie dogadliwe.



DANIE MIESIĄCA

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Przewrotka aniołów

Sosnowiecki poeta Sławomir Matusz przeżył największe rozczarowanie swojego życia. Jego tytaniczną pracę twórczą oceniono na 16 zł 50 gr (słownie: szesnaście złotych i pięćdziesiąt groszy). A jakąż to pracę wykonuje poeta!? Wiersze pisze! I właśnie te wiersze osiągnęły taką cenę. To się przecież można załamać. Mickiewicz by się załamał, i Słowacki też by się załamał. A co dopiero Matusz!

Stało się tak, że poeta Matusz poczuł wenę twórczą. I to taką wenę, że właściwie największą polską nagrodę literacką „Nike" widział już w swojej kieszeni.

Nie ma co ukrywać – napisał w 1999 roku znakomity (tak wyraża się o swoim dziele każdy poeta, który napisze więcej niż dwa wiersze), jedyny godny tej nagrody poetycki tomik. I zatytułował go „Przewrotka aniołów".

Sytuacja w polskiej poezji jest teraz taka, że napisać godny Nagrody Nobla tomik poetycki nie jest trudno. Cudem zaś jest wydanie go.

A tu nagle cud się wydarzył. Bo oto trafił się Instytut Wydawniczy „Świadectwo", który „Przewrotkę..." postanowił wydać.

Szczęśliwemu poecie Matuszowi pozostało już tylko czekanie na zachwyty publiczności i pewną nagrodę literacką „Nike" oraz na honoraria, których, tak sobie wyobrażał, zgarnie bez liku. Niestety, i tu pierwsza niespodzianka, zachwytów publiczności o dziwo nie było. Druga niespodzianka była natomiast taka, że wśród pozycji nominowanych do literackiej nagrody „Nike" "Przewrotka aniołów" się nie znalazła. Wreszcie, i tu trzecia niespodzianka, z dużym zdziwieniem poeta Matusz stwierdził, że honoraria autorskie w ogóle nie spłynęły do jego kieszeni. Czyli żyć nie ma za co...

W związku z tym sprawa wylądowała w sądzie. Poeta Matusz stwierdził bowiem, że naruszono jego prawa autorskie. A to w ten sposób, że bez jego wiedzy i zgody wydawnictwo „Świadectwo" podpisało z Urzędem Miasta w Sosnowcu umowę o dotację ze strony urzędu „Przewrotki aniołów" kwotą 2000 złotych. Poza tym miały być honoraria autorskie, a nie figa z makiem. Wreszcie poeta Matusz dostrzegł w wydrukowanym tomiku błędy drukarskie, które, jego zdaniem, uniemożliwiły jego dziełu nominowanie do nagrody literackiej „Nike". W związku z tym należy się z poetą podzielić zyskiem pół na pół.

Niestety, dyrektor Instytutu Wydawniczego „Świadectwo" był przeciwnego zdania. Zeznał w trakcie rozprawy, że żadne honorarium od wydawnictwa wierszoklecie się nie należy. Powinien on się cieszyć, że ktoś zdecydował się wydać jego „Przewrotkę aniołów", bo i tak tego nie chce nikt czytać. A nagrodą niech mu będzie właśnie ta dotacja z Urzędu Miasta, bo bez niej mógłby sobie wydać „Przewrotkę aniołów" w takiej zaledwie ilości, że tych egzemplarzy nie starczyłoby nawet na obdzielenie najbliższej rodziny. Jak jest dotacja, to nie ma honorarium od wydawcy.

Sąd po prawie trzech latach procesowych jednak stanął po stronie poety, co go wyraźnie ucieszyło, bo uznał, że naruszono jego prawa autorskie drukując tomik bez podpisania umowy. A następnie sąd przystąpił do wyliczania wysokości odszkodowania. Skoro poeta domaga się połowy zysków ze sprzedaży to niech je ma. Mało tego. Ta połowa ma być obliczona od zysku pomnożonego przez trzy, tu radość poety mogła osiągnąć nawet apogeum bowiem w przypadku zawinionego naruszenia praw autorskich zysk mnoży się przez trzy.

Potem nastąpiło mnożenie i dzielenie. Ustalono, że wydawnictwo wydało 1000 „Przewrotek aniołów". Z tego sprzedało się całe 11 (słownie: jedenaście egzemplarzy). Na każdym egzemplarzu wydawnictwo „Świadectwo" osiągnęło zysk w wysokości 1 zł. Czyli zarobiło całe 11 złotych. Co po pomnożeniu przez trzy daje zawrotną sumę 33 złotych. A skoro poeta Matusz domaga się połowy zysków to niech ma. Połowa wynosi 16 zł i 50 groszy. Oto, jaka jest rzeczywista wartość poezji.

(kk)

ISSN 0137-9488

9 770137 948353

bm